

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 430

Poznań, sobota dnia 19 września 1931

Rok XXVI

Ćwierć wieku

W dniu dzisiejszym mija lat 25 od pojawienia się pierwszego numeru „Kurjera Poznańskiego”. Stworzyliśmy „Kurjer Poznański” — jak się zaczynał ówczesny nasz artykuł programowy — jako posterunek służby publicznej, stworzyliśmy go jako ognisko żywej myśli narodowej, jako straż przednią nieugiętej walki o największe i najświętsze prawa narodu.

Byliśmy młodzi. Skromne były środki materialne, któremi dysponowaliśmy. Mówiono nam, że porywamy się z motyką na słońce; prorokowano nam rychły upadek. W Poznaniu i Wielkopolsce był wówczas w dziedzinie prasowej, o ile chodziło o warstwy wykształcenijsze, wszechpotężny dziennik konserwatywny: on miał nietylko poważny zastęp czytelników, ale miał ponadto monopol na ogłoszenia i akcydensy. My z tego wszystkiego nie mieliśmy nic; ale mieliśmy wiarę w zdrowy instynkt narodowy i rozumne wyczucie demokratyczne społeczeństwa i mieliśmy zapał, gotowy iść z najtrudniejszymi warunkami, gotowy łamać najtwardsze zapory.

Do życia powołana przez grono młodych narodowych demokratów spółka wydawnicza „Nowa Drukarnia Polska” nie tylko wystąpiła z „Kurjerem Poznańskim”, przeznaczonym dla sfer inteligencji, ale przejęła ponadto z rąk zasłużonego wodza ruchu ludowego, ściślej mówiąc, ruchu warstw średnich, dr. Romana Szymańskiego, „Orędownik”, dzisiejszy „Orędownik Wielkopolski”, co było wstępem do bliskiego przelania się ruchu wspomnianego w łożysko ruchu demokratyczno-narodowego, wszechpolskiego.

W porę powstał „Kurjer Poznański”. Wkrótce bowiem wybuchł strajk szkolny z powodu rugowania resztek polskiego wykładu religii w szkołach powszechnych, a „Kurjer” stał się strajku duchowym przodownikiem, którego ustami przemawiali do społeczeństwa nietylko liczni patrioci i działacze ze społeczeństwa świeckiego, ale nie mniej i przede wszystkim zahartowani w walce z systemem pruskim kapłani, kierownicy i opiekunowie dzieci strajkujących i ich rodziców. Jak dzieci w szkole katowano, jak na rodziców sypały się kary pieniężne, jak kapłanów i działaczy świeckich pociągano przed sąd i osadzano w więzieniu, tak na „Kurjer Poznański” zważyło się 50 procesów karnych i 50 wyroków zasądzających. Prokurator oświadczył publicznie, że trzeba zniszczyć pismo, które jest zarzewiem strajku szkolnego. Zniszczyć go jednak nie zdołano, jak nie zdołano też spowodować jego załamania się.

Jeszcze nie przebrzmiały echa prześladowań z powodu strajku, a system pruski spotęgował swój atak antypolski w postaci paragrafu językowego, rugującego w znacznej mierze język polski z zebrań publicznych, w postaci ustawy o wyłączeniu oraz noweli osadniczej, uniemożliwiającej zakładanie polskich ognisk domowych. „Kurjer Poznański” wyczerpał wszystkie siły, znowu nie cofając się przed częstymi kolizjami z prokuraturą, by społeczeństwo pobudzić do jak najzaciętszej walki z ustawami wyjątkowymi przez obchodzenie ich względnie łamanie lub przez ofensywę zdobywczą tam, gdzie wróg jej się nie spodziewał.

Przedewszystkiem zaś „Kurjer Poznański” podjął nieubłaganą walkę ze sprzedawczykostwem ziemi ojczystej, czy to: na rzecz pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, czy też w prywatne ręce

niemieckie. Warstwa szlachecka była już niestety częściowo zdemoralizowana, a wśród włościanstwa zaczęło się sprzedawczykostwo szerzyć w sposób zastraszający. Przeciwdziałanie dotychczasowych organów prasy było bardzo niedostateczne, słabe. Wówczas to „Kurjer Poznański” rozpoczął przeciwko kurczyтелям ziemi ojczystej, agentom i pośrednikom Komisji Kolonizacyjnej, nieraz z osobistym narażeniem się, kampanię systematyczną i bezwzględną, nikomu nie darującą, wyrządzającą chwast z korzeniami. Opinia publiczna zahartowała się. Przy pomocy banków i spółek zarobkowych społeczeństwo przeciwstawiło naporowi niemieckiemu skutecznie kontrofensywę polską. Uratowane zostały podstawy naszego bytu narodowego.

Z niemiejszą energią „Kurjer Poznański” zwalczał wszelkie przejawy polityki ugodowej względem Prus, a raczej polityki beznadziejnego i niegodnego upokorzenia się przed systemem eksterminacyjnym, zastrzonym właśnie do ostateczności. „Kurjer Poznański” zwalczał zarówno knowania ugodowe w berlińskim Kole Polskim, jak zabiegi w tym kierunku odnośnych czynników w kraju. Sformował zwarty front opinii publicznej, odnoszącej się z pogardą do tych, co gięli się na zamku przed cesarzem bez najmniejszego nawet ekwiwalentu dla społeczeństwa.

To też dominujący był wpływ „Kurjera Poznańskiego” w zaborze pruskim, gdy wybuchła wojna światowa. Dominujący wpływ, ale — tem większa też odpowiedzialność przed historją.

Na piśmie spoczęła ciężka dłoń cenzury wojskowej i brzemie obowiązkowych komunikatów władz niemieckich, zarówno wojskowych, jak cywilnych, oraz depeš oficjalnej agencji prasowej. Zdawało się, że pismo, jak gdyby wtłoczone przymusowo w mundur pruski, będzie musiało stać się bezwonnym narzędziem niemieckiej wojennej propagandy światoburczej, niosącej Polsce zagładę wbrew obłudnym frazesom rzekomej o nią troski.

Ale znaleźliśmy język porozumienia się z Czytelnikami. Zrozumienie się to wzajemne było przedziwne. Było w niem coś jakby z mistycznego nabożeństwa. Każde słowo miało wagę dziesięciu artykułów, każde niedomówienie — wymowę najplómienniejszej odezwy, każdy numer „Kurjera Poznańskiego” był dla czytelników pokrzepieniem i — wbrew codziennym krzykom „Sieg auf Sieg!” i „Fahnen heraus!” — utwierdzeniem w wierze w ostateczną klęskę Niemiec, w zwycięstwo koalicji, w triumf sprawy polskiej.

Władze pruskie zorjentowały się po pewnym czasie. „Wszystko tkwi między wierszami, choć nie można tego chwycić”, „wszystko graniczy ze zdradą stanu” — pieniono się, grożąc nam więzieniem i zamknięciem pisma. Przycichliśmy na tydzień, i znowu zaczęło się stopniowo systematyczne podtrzymywanie społeczeństwa na duchu, wykazywanie ofiar armji niemieckiej i wyczerpywania się jej rezerw, a wzrostu sił wojskowych koalicji. Wniosek czytelnik sam już wysnuwał.

Był to zaś czytelnik nietylko tej dzielnicy, bo rozrywany był „Kurjer Poznański” również za kordonem, tem bardziej, że tam — po za krakowskim „Głosem Narodu” — prasa pol-

ska tej roli nie odgrywała: część jej była prowadzona w sensie orjentacji, stawiającej na kartę zwycięstwa państw centralnych, pisma zaś prokoalicyjnie usposobione czuły się skrepowane przez władze okupacyjne. „Kurjer Poznański” był istotnie najśmielszym — w granicach możliwości — wyrazem sposobu myślenia olbrzymiej większości narodu, która tylko czekała na załamanie się Prus i Niemiec.

Ale pismo nasze do tego się nie ograniczyło. Jego naczelny redaktor, wszelkie mosty za sobą zrywając, udał się w marcu roku 1915 zagranicę, na Zachód, by najpierw przez dwa i pół roku na gruncie francuskiej Szwajcarii, jako dyrektor Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie, a następnie jako członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, pracować na rzecz wyzwolenia Polski i zjednoczenia wszystkich jej ziem w państwo niepodległe, przyczem z natury rzeczy kładł punkt ciężkości wysiłków na sprawę wyzwolenia ziem zachodnich.

Był on przytem łącznikiem między polską robotą polityczną na gruncie koalicji a społeczeństwem w kraju, na które oddziaływał za pomocą emisariuszów, kursujących z największym poświęceniem między Polską a Szwajcarią. Oddziaływanie to miało na celu nie gołosłowną, uczuciową jeno zachętę społeczeństwa do przetrwania, lecz dostarczenie mu rzeczowych dowodów, że Niemcy się wyczerpią, że koalicja musi w rezultacie zwyciężyć, że powstanie Polska zjednoczona i niepodległa wbrew Niemcom.

Było to jedno z największych zadań polityki polskiej na Zachodzie, zadanie, które wymagało wielkiego nakładu pracy, energii i siły sugestywnej. Stało się ono głównym motorem szarmonizowanego współdziałania polityki naszej zagranicznej i krajowej, dzięki czemu Polska na przełomie dziejów nie była tylko narzędziem w cudzym ręku, nie była tylko przedmiotem, lecz jako podmiot, kierujący się własną wolą i własnym rozumem, dążyła celowo do swego państwowego wskrzeszenia i celu tego dopięła wysiłkiem politycznym i orężnym.

Roli „Kurjera Poznańskiego” w okresie niepodległości przypominać nie potrzebujemy. Zna ją nietylko starsze, lecz i młodsze pokolenie.

Jesteśmy tem, czem byliśmy zawsze: czołową placówką myśli i pracy narodowej i narodowej walki. Stoimy na straży ducha narodowego wbrew jego przeciwnikom wewnętrznym. Bronimy dóbr narodowych wbrew niebezpieczeństwom zewnętrznym, — niebezpieczeństwom, potęgowanym niestety przez niezrozumienie sprawy i nalo-

gową słabość wobec Niemców odnoszących czynniki we własnym naszym społeczeństwie.

Stoimy na straży moralności naszego życia publicznego, tak systematycznie podkopywanej przez tych, w których oczach cel wszelkie uświęca środki, i którzy o Polsce mówią, a o sobie myślą. Bronimy zasad chrześcijańskich i pierwiastków kultury zachodniej w naszym życiu państwowym, bo one zabezpieczają trwałość jego podstaw, a nacisk barbarzyństwa wschodniego zagraża podstaw tych podminowaniem, rozkładem i zniszczeniem.

Stoimy na gruncie uczciwego i rozumnego demokratyzmu, który sprawiedliwość społeczną łączy ze społeczną rozumą i równowagą. Dalecy od służenia interesom jednej warstwy społecznej, w harmonii warstw wszystkich, a nie w ich walce i apostołstwie nienawiści klasowej widzimy warunek i gwarancję zdrowego postępu mas pracujących i całego społeczeństwa.

Walczymy o rzetelną i rozsądną politykę gospodarczą i finansową państwa, która jedynie może pokonać piętrzące się groźne trudności i powieść społeczeństwo do pełnego rozwoju przyrodzonych jego sił, jego tężyzny, tej wewnętrznej podstawy zewnętrznej mocy państwa.

Pracujemy nad podźwignięciem kultury społeczeństwa, bo naród z wielką przeszłością i z aspiracją do przyszłości wielkiej nie może żyć chlebem tylko, lecz i w najcięższych warunkach gospodarczych potrzebuje zdrowego pokarmu duchowego. To dla niego nie zbytek, lecz konieczność życiowa. To też, jak od pierwszego swego numeru „Kurjer Poznański” zwracał stale uwagę Czytelników na prądy naukowe, literackie i artystyczne, biorąc w nich udział czynny w miarę ówczesnych swych sił, tak dzisiaj, gdy pismo nasze wszechstronnie się rozwinęło, służymy kulturze i sztuce polskiej z pełnym jej oddaniem się i w najszerszych rozmiarach.

To dzieje przeszłości „Kurjera Poznańskiego” i program jego na przyszłość.

Działalnością swą „Kurjer Poznański” łączy pokolenia starsze i młodsze, łączy je wielką, nieśmiertelną ideą narodową, łączy płomiennym idealizmem, co skojarzony z twardym realizmem, — łączy gorącym zapalem, co wykuwa niezłomne poczucie obowiązku.

W imię tej idei, w imię tej tradycji i solidarności uczuć, myśli i wysiłków. Wkraczamy w nowy okres pracy publicznej dla dobra narodu i państwa polskiego.

Nasz program zprzed 25 laty

Z pierwszego numeru „Kurjera Poznańskiego”

Powołując do życia nowe wydawnictwo dziennikarskie, tworzymy nowy postereunek służby publicznej. Służba ta zaszczytna, ale mozolna, twarda, nakładająca ciężkie obowiązki i wielką odpowiedzialność. W społeczeństwie bowiem naszym, pozbawionem samostanowienia politycznego, państwowości organizacji i instytucji, których zadaniem czuwanie nad swobodnym i prawidłowym rozwojem życia narodowego, w społeczeństwie naszym rola prasy codziennej spotężniała do niezwy-

kłych granic, stała się główną strażnicą zagrożonych interesów narodowych i prawdziwym przedownikiem w pochodzie narodowego rozwoju i postępu.

Służba zaszczytna, ale pełna ciężkich obowiązków i wielkiej odpowiedzialności. Zabierając się do niej, musimy społeczeństwu przedewszystkiem zdać sprawę, jak pojmujemy swoje obowiązki, jak je spełniać zamierzamy, jakimi w służbie politycznej kierować się będziemy zasadami.

Życie polityczne

Nasze życie polityczne to ustawiczne zmaganie się żywiołu polskiego z germanizacyjnym systemem pruskim i napierającym na nas elementem niemieckim.

Ta walka o nasz byt i niebyt narodowy toczy się zaciekle na całym obszarze ziem polskich państwa pruskiego i na wychodźstwie polskim w głębi Niemiec. Minęły czasy, kiedy system pruski w radykalnej swej formie dawał się Księstwu tylko i Prusom we znaki. Od chwili, gdy młody ruch górnośląski zdecydowanie stanął pod sztandarem narodowym, prastara ta dzielnica państwa stała się widownią — już nie cichej i zamaskowanej — ale wyraźnej i bezwzględnej polityki eksterminacyjnej.

Polityka pruska ma wszystkie cechy systemu politycznego. Zmierza od lat planowo do wyzucia żywiołu polskiego z ideałów i aspiracji narodowych, zastosowując środki germanizacyjne do warunków chwili bieżącej. Nieugięcie, bezwzględnie prze naprzód, nie zna słabości ni wahań, jedną ustawę, o ile zawiodła, dwiema zastępując nowymi, lepiej obmyślanymi. Z całą konsekwencją i celowym uporem wtłacza się we wszystkie dziedziiny naszego życia narodowego; przekroczyła już dawno czysto polityczną sferę, dominuje zupełnie w stosunkach ekonomicznych, panoszy się w dziedzinie życia kulturalnego, nie cofa się przed programem Kościoła.

Obok systemu pruskiego dziś, w przeciwstawieniu do minionej doby, staje zorganizowany żywioł niemiecki

i, niezależnie od różnicy przekonań wyznaniowych i partyjno-politycznych, zgodnie naciera na nas, grozi załewem od zachodu, północy i południa, dąży do zgnębienia nas mocą swej przewagi ekonomicznej i cywilizacyjnej.

A jednak, pomimo olbrzymiego aparatu władz i instytucji państwowych, pomimo strasznego naporu żywiołu niemieckiego — żywioł polski nie cofa się, nie dusi pod ciężkiem brzemieniem, przeciwnie, żyje, dźwiga się i rozrasta.

Niespożyta energia życiowa społeczeństwa polskiego w niwecz obraca wszelkie zakusy germanizacyjne. Jej zawdzięczamy swój byt dzisiejszy, od niej zależy nasza przyszłość.

Im bardziej ją spotęgujemy, tem trwalsze położymy podwaliny przyszłości. Na tej niezbitiej prawdzie oparty cały program naszej polityki narodowej.

Cokolwiek naszą energią narodową osłabia i paraliżuje, potępiamy jako zło. Przeto zwalczamy brak wiary we własne siły społeczeństwa, powodujący u jednych narodową apatię, u innych skłonność do oglądania się na obcą pomoc.

Potępiając politykę zniewieściałości i bierności, sybarytyzmu i zdegenerowania, przeciwstawiamy jej twórczą, męską politykę czynu. Źródłem narodowej apatii jest czysto uczuciowy, bierny patriotyzm, poprzestający na chwilowym sentymencie, za słaby na akt woli, nie zdolny do rzetelnego czynu. Źródłem narodowej apatii jest nie mniej kapryśność, nerwowość, desperackie przeczuc-

nie się z jednej osłabłości w drugą, niestały, niedojrzały charakter, wypadający z równowagi pod wpływem pierwszego lepszego zawodu. Nam potrzeba nie płytkiego sentymentu, nie nerwowych szamotań, ale żelaznej woli i męskiej równowagi umysłu. Nam potrzeba nie biernej kontemplacji, nie wielkopolskich swawolnych kaprysów, ale codziennej mozolnej pracy domowej, nieugiętego hartu i stałości zasad.

Brakiem wiary we własne siły społeczeństwa spowodowana skłonność do wyczekiwania obcej pomocy, czy jednego z rządów zaborczych, czy jakiegokolwiek stronnictwa obcego paraliżuje również naszą narodową odporność. Miałoby naprzeciw własną energię, łamie ją, ubezwładnia, zwracając uwagę na cudze potęgi, od których realny polityk w naszych warunkach żadnej pomocy spodziewać się nie może. Taką politykę, zatruwającą organizm społeczny chorobliwym poczuciem niemocy, należy zwalczać. W nas samych nasza przyszłość. Nie lekamy się tej prawdy. Przeciwnie, z niej czerpiemy poczucie siły i pewności siebie, które nie pozwala na wahanie się lub cofanie, na zbaczanie w lewo czy w prawo, lecz wiedzie prostą, pewną drogą, krok za krokiem naprzód.

Cokolwiek naszą energią narodową potęguje i wzmacnia, uważamy za dobro.

Takim dobrym, dodatnim objawem jest budzenie się szerokich mas ludowych do życia narodowego. Ci, którzy doniedawna wylądowali niemal kierowali sterem naszego życia publicznego, w poważnej części już ustąpili z terenu walki i cofają się z niego coraz bardziej. Dźwiga się natomiast lud, rwie się do życia obywatelskiego, do pracy narodowej, przyczem zaczyna obejmować posterunki, opuszczone przez starszą brać. W tym młodym, zdrowym żywiole — zawarte bogate źródło społecznej tężyzny. Zadaniem naszym wydobyc na wierzch tę siłę społeczną: wyrabiać w ludzie samowiedzę obywatelską, pogłębiać świadomość narodową, by zdolny był sam o sobie myśleć, sam o sobie stanowić i z pożytkiem pełnić służbę narodową.

Dowodem naszego społecznego zdrowia to normalny proces społeczny, zasilający świeżymi pierwiastkami ludowymi rodzimy, rdzennie polski stan średni. Polityka narodowa winna stanąć średni troskliwą opieczką; wytwa-

rza on bowiem równowagę społeczną i już w chwili bieżącej w walce o nasz byt narodowy na pierwszy wysuwa się plan. Zdrowy i silny stan średni jest warunkiem prawidłowego rozwoju nowoczesnych społeczeństw.

Dalej wzmacnia się naszą energią narodową przez zrzeszenie całego żywiołu polskiego w obrębie państwa pruskiego w jeden obóz, walczący zbiorowymi siłami o wspólne swoje prawa narodowe. Polityczny prowincjonalizm, wbiłający w roćwiartowany nasz naród nowy klin uprzedzeń i przesądów, oraz antagonizm klasowy, podporządkujący interes narodowy klasowym uroszczeniom, demoralizuje i dezorganizuje społeczeństwo, ubezwładnia je wobec wroga. Nie krępując swobodnego rozwoju różnorodnych przekonań społecznych i politycznych wewnątrz społeczeństwa, o ile rozwój ten dokonywa się na narodowej podstawie i jest motorem narodowego postępu, winniśmy na zewnątrz, w stosunku do wroga ścisłe przestrzegać zasady narodowej solidarności. Zasada ta obowiązująca musi wszystkie prowincje, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie stronnictwa polityczne.

Mając na oku własny interes narodowy i pracując o własnych siłach narodowych, możemy w obrębie przysługujących nam praw sami sobą jedynie rządzić. Odmawiamy obcym, choćby nas z nimi wyznawanie łączyło, prawa mieszanania się do naszych spraw narodowych i narzucania nam swojej politycznej hegemonji. Stoimy na gruncie polityki samodzielności narodowej. Wykonywać należy ją tem ściślej, że system pruski bezwzględny wywiera nacisk na władze kościelne, powodując je do wkraczania w sferę naszych interesów politycznych, do krępowania naszej politycznej swobody, do uprławiania lub przynajmniej tolerowania germanizacji w kościele. Tem bardziej musimy uniezależnić naszą politykę narodową od polityki władz kościelnych, a nawet, gdzie tego zachodzi potrzeba, polityce władz kościelnych przeciwstawić nie kwestjonując kompetencji władz kościelnych w sprawach religijnych. W kwestiach wyznaniowych należy się bez zastrzeżeń podporządkować autoritetowi władz kościelnych, nie mniej obronę narodową opierać na gruncie zasad katolickich.

Tym sposobem polityka nasza to na własnych siłach narodowych oparta po-

lityka narodowego interesu i narodowej samodzielności.

W politycznej walce o prawa narodowe i narodowy rozwój trzymamy się warunków prawnopolitycznych, stworzonych przez konstytucję Prus i Rzeszy. Nie znaczący to, byśmy myślą polityczną nie sięgali poza czarno-białe słupy graniczne. Przeciwnie idea solidarności z rodakami po za kordonem oraz postępową sprawą narodową w zaborze rosyjskim i austriackim wlewają w nas poczucie siły 20-miljonowego narodu. Więcej też, niż kiedykolwiek, uwydatnia się w chwili bieżącej, jak silnie zrośnięty jest interes narodowy społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego z narodowym interesem Królestwa; dobitnym tego dowodem wpływ, który pruskie sfery decydujące pośrednio czy bezpośrednio wywierają na rząd rosyjski. Dla tego cała nasza sympatja zwraca się ku ruchowi narodowemu w zaborze rosyjskim, który pod egidą Narodowej Demokracji rozumnie i energicznie walczy nie tylko z rządem rosyjskim, lecz nie mniej z rozkładami czynnikami wewnątrz społeczeństwa, dążącymi do zdemolowania gmachu sprawy narodowej i zaknięciu na jego gruzach kosmopolitycznego sztandaru żydowsko-socjalistycznego.

Zycie gospodarcze

Żyjemy w nienormalnych warunkach ekonomicznych. Racjonalna, zdrowa konkurencja w obrębie odnośnej gałęzi ekonomicznej coraz bardziej musi ustępować względem natury politycznej. Jest to stan niewątpliwie nienaturalny, ale nie w naszej mocy leży przekształcenie tych stosunków, jeżeli nie chcemy sami skazać się na ekonomiczną ruinę i tem samem usunąć sobie zpod nóg jedną z głównych podstaw naszego bytu narodowego. Społeczeństwu naszemu nic nie pozostaje innego, jak liczenie się ze stanem faktycznym i wysnucie zeń stosownego wniosku.

Wnioskiem tym to obowiązek zarówno ogółu, jak poszczególnych członków społeczeństwa, dolażenia wszelkich starań, by na korzyść niemiecką nie zgola nie uronić z majątku narodowego, by go raczej systematycznie wzbogacać.

W dziedzinie rolnictwa jest przedmiotem naszej ekonomicznej samoobrony ziemia polska i uprawiający ją lud polski. Frymarkę ziemią i tem samem ludem nasza opinia publiczna potępia i wprawdzie stanowczo, broni jednakowoż naszego zdrowia moralnego przed destruktywnym wpływem sprzedawczyków i ich zakapturzonych protektorów nie dość konsekwentnie i wytrwale. Opinia publiczna winna też przede wszystkim zawczasu przeciwdziałać sprzedawczyństwu, domagając się, by rolnik nasz był swym materialnym na trwałym oparciu fundamentu pracowitości i umiejętności gospodarowania, trzeźwości i unikania życia ponad stan. Ostatecznie winna opinia publiczna zachować wyteżoną czujność, by parcelacja większej własności dokonywała się na podstawie zdrowych zasad, bez wyzysku włościanina polskiego, nie pociągając za sobą spekulacji ziemią.

Nasz handel i przemysł, bojkotowany przez wroga, potrzebuje wszechstronnego a umiejętnego poparcia własnego społeczeństwa. Przeto należy szerzyć zdrowe zrozumienie hasła „swój do swego”, z jednej strony przez zachęcanie ogółu do rozumnego popierania swoich, a stronięcie od obcych, z drugiej zaś przez zaszczepianie w sprzedających przekonania, że tylko sumienne zaspakajanie potrzeb kupujących trwałą jest podstawą rozwoju, nie zaś bierne oglądanie się na hasło „swój do swego”, lub zgola niesumienne jego wyzyskiwanie. Za niezawodzący środek podźwignięcia młodego handlu i przemysłu uważamy szerzenie w sferach kupiecko-przemysłowych fachowego wykształcenia, praktycznego zmysłu, umiejętnej rzetelności i przedsiębiorczości, oraz zakorzenienie ambicji zawodowej i wytwarzanie w odnośnych rodzinach tradycji kupiecko-przemysłowych.

Sprawa robotnicza, choć świeża, jest jednym z najpoważniejszych naszych zagadnień społecznych. Ruch socjalny, stosunkowo późno rozbudzony wśród naszych mas robotniczych, ożywia się z dnia na dzień, coraz szersze zatacza koła, wiodąc lud robotczy do polepszenia swej doli moralnej i materialnej. Zadańiem naszym dbać o prawidłowy rozwój polskiego ruchu robotniczego, by postępową naszą sprawą narodową, nie zaś jej wykołajaniem. Najskuteczniejszym do tego środkiem jest skłanianie robotnika polskiego do organizacji zawodowych, opartych na polskiej podstawie narodowej; tam znajdzie nasz

robotnik sposobność do pracy nad polepszeniem swego bytu moralnego i materialnego, a zarazem osłone przed narzucającymi mu się niepowołanymi opiekunami z obcych obozów.

Zycie kulturalne

Najslabszą stroną naszego życia narodowego to narodowa kultura.

Prusacy zrozumieli, że dopóty nie zdławia nas politycznie, dopóki nie zamrze nam w pierś polskie serce, a w mózgu polska myśl. Przeto niema dla nich zachodów, których nie warto podjąć, niema kosztów, których nie należy ponieść, ażeby kulturę niemiecką podźwignąć „na kresach polskich” do potężnych wyżyn, ażeby nią zalać żywioł polski i kres położyć polskiemu życiu. I wali się na nas ta kultura niemiecka o krzyżackim obliczu, potężna a brutalna. I zionie ku nam pycha i nienawiść.

Praha nas przedewszystkiem olśnić potęgą i bogactwem swojej niemieckiej kultury. Ku temu służą: pałace i zamki, akademje, biblioteki i muzea, teatry, wystawy i koncerty, pomniki, zjazdy i pochody, a wszystko z pompą i blaskiem, a wszystko z ukrytą lub wyraźną tendencją germanizacyjną.

Lecz nie dość olśnić kulturą niemiecką; należy ją także systematycznie wpaść w duszę polskiego społeczeństwa. Przeto starają się, by każdy z nas od kolebki niemal obracał się w atmosferze, która na każdym kroku pruską głosi chwałę, a tępi wszystko, co polskie, polską mowę, polską pieśń, polską tradycję, polski obyczaj. Dość wymienić: szkołę, wojsko, towarzystwa w stylu „Kriegervereine”, urzędy, instytucje publiczne, a w wielu okolicach nawet instytucje kościelne i dobroczynne.

Tak dławi nas wszystkich, maluczkich i większych, zmora kultury prusko-niemieckiej. Jeżeli niema nas zdławić, musimy jej przeciwstawić własną kulturę narodową, żywotną i odporną.

W sferach wykształcenijszych panuje dziś u nas kulturalna bierność. Przyczyną jej szuka się zwykle w ciężkim politycznym i ekonomicznym położeniu, którego obrona pochłania rzekomo całą uwagę i wszystkie siły naszej inteligencji. Rzeczywistość tymczasem wykazuje, że w kołach tych często bierność kulturalna w parze idzie z biernością polityczną, którą rzadko tylko dostatecznie tłumaczy nadmiar pracy zawodowej. Naszym zdaniem zamario u nas raczej życie kulturalne pod wpływem pruskiego systemu szkolnego i niemieckich metod naukowych, które polskiej umysłowości na wskroś przeciwnie, wyjałowily naszą duszę, wysuszyły nasz mózg, zabiły naszą twórczość. Chcąc się przeto duchowo odrodzić, musimy zrzuć z siebie jarzmo ciasnych szablonów i formulek niemieckich, a w zamian za to dać swobodny i szeroki przystęp myśli polskiej. Umysł nasz, polską myślą zapłodniony, stanie się znowu twórczy, stanie się źródłem świeżej rodzimej kultury.

Poziom cywilizacyjny naszego ludu jest w porównaniu z innymi zaborami niewątpliwie wysoki. Pracę oświatową uprawia się na dość szeroką skalę. Ma ona jednakowoż w przeważnej części cele polityczne, o ile jej krzewicielem — ludowa prasa, lub też zawodowe, o ile ją szerzą nasze towarzystwa, na wskroś lub na pół zawodowe. W przyszłości winna akcja oświatowa przybrać charakter więcej narodowo-kulturalny, ażeby polskość naszego ludu nie karłowaciała pod rozkładowym wpływem narzucającej mu kultury prusko-niemieckiej.

Jeżeli zaś pragniemy, by społeczeństwo całe rodzimą odżyło kulturą, musimy czuwać, by dom nasz był ogniskiem ducha polskiego, by nasze dzieci w swojskiej wzrosły atmosferze, by zawczasu polską przejęły się myślą, by młodem zapalnym sercem gorąco i głęboko umiłowaly wszystko, co nasze, polską dolę i niedolę.

Wówczas nie myśl wraza, lecz nasz duch niezłomnie panować będzie na tej historycznie najbardziej polskiej ziemi.

Zasada narodowa w programie Pol. Towarzystwa Demokr.

W uzupełnieniu powyżej przytoczonego programu „Kurjera Poznańskiego” zprzód 25 lat przypominamy określenie zasady narodowej, jakie dał w roku 1909 program Polskiego Towarzystwa Demokratycznego na zaborze pruski, przyczem nadmieniamy, że w Polskim Towarzystwie Demokratycznym zlał się ruch ludowy (ów-

czesny ruch warstw średnich) z Narodową Demokracją. Otóż określenie zasady narodowej brzmiało w programie tym, jak następuje:

Mimo zgórą stuletnich zabiegów, zmierzających do naszej narodowej zagłady, przeczy wszelkim uzasadnieniom tej polityki już sam fakt naszego bytu. Mimo politycznego podziału mamy poczucie narodowej jedności, poczucie interesów odrębnych od interesów innych narodów. Mimo politycznej niewoli jesteśmy żywym naro-

dem, mającym nie tylko prawo do rozwoju, lecz również i zdolności prawidłowego rozwijania się o własnych siłach.

Na powyższych faktach opiera się nasza zasada narodowa, która orzekła:

1. Należy we wszelkiej działalności przestrzegać narodowej odrębności i niezależności od obcych wpływów.

2. Należy we wszelkiej działalności kierować się względem na dobro całego polskiego społeczeństwa, podporządkowując mu wszelkie interesy partykularne.

List Romana Dmowskiego

Drogi Panie Marjanie!

„Kurjer Poznański” dziś święci dwudziestopięćlecie swego istnienia. Jest to zarazem i Twój jubileusz: byłeś od początku jego duszą, włożyłeś weń swą myśl i ogrom mozolnej pracy. Praca Twoja dała świetne wyniki: w krótkim czasie pismo stało się głównym organem walczącej z potęgą niemiecką części naszej ojczyzny, gdy dziś przypadła mu rola jednego z najważniejszych dzienników odbudowanej Polski.

Wojna światowa oderwała Cię na lata od pracy redaktorskiej: byłeś potrzebny w innej służbie, na szerszym polu, na zachodzie Europy, w akcji politycznej, przygotowującej zjednoczenie i niepodległość Polski. Największą i najtrudniejszą rzeczą w tej akcji było oderwanie ziem naszych od Niemiec, dzieło, do którego Twoja współpraca była niezbędna. Spełniłeś dzielnie nie tylko tę służbę, aleś znalazł czas i siły w powojennej dobie na opracowanie wielkiego dzieła historycznego o rozwoju sprawy polskiej podczas wojny.

Przyznano mu słuszną ścisłą wartość naukową, i pozostanie ono dla przyszłych pokoleń głównym źródłem prawdy o czasach odbudowania Polski, udaremniającem trudy wszelkich fałszerzy. Składając dziś Waszemu piśmu i Tobie najgorętsze życzenia, pozwól, że Ci przypomnę dzień, stojący pośrodku tego dwudziestopięćlecia, dzień 7 maja 1919 roku. Tego dnia znajdowaliśmy się obaj w sali „Petit Trianon” w Wersalu. Delegacja niemiecka otrzymywała z rąk konferencji pokojowej projekt traktatu wersalskiego.

Nie widziałem Cię nigdy tak wzruszonym, jak w owej chwili. Dla tej chwili — myślałeś niezawodnie — warto było ciężko pracować i trudną, codzienną walkę prowadzić.

Pamiętam żywo uścisk, którym mi obdarzyłeś po opuszczeniu owego historycznego zgromadzenia. Proszę, przyjmij odemnie równie serdeczny w dniu dzisiejszym.

Twój zawsze

(—) Roman Dmowski.

List J. E. ks. biskupa Laubitza

Wielce Szanowny Panie Senatorze!

W dwudziestopięćlecie pracy dziennikarskiej na kierowniczem stanowisku naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego”, proszę przyjąć i odemnie serdeczny wyraz wdzięcznej podzięk za spełniony rzetelnie obywatelski obowiązek, — za trud życiowy, ciężki ale zaszczytny, podjęty ofiarnie dla dobra Kościoła i państwa kraju. Nie była to tylko meżna i skuteczna obrona ideałów naszych, ale programowa, rozumna, nieprzerwana, twórcza praca politycznego wychowywania skażonej niewolą duszy polskiej pod hasłem niezachwianej w lepszą przyszłość nadziei.

Walczyliśmy w najcięższych warunkach, które rozstrzygać miały o losach naszych i przeznaczeniu, wspólnie ramie przy ramieniu i świecy i duchowni, miejska inteligencja i wiejska, i gdy tamci stawali w obrobie wiary i polskiego pacierza, my księża, wywdzięczając się za przysługę, szeregowaliśmy się z Wami w współpracy na polu oświatowym, społecznym, gospodarczym. Wznosiliśmy wspólnie szanse obronne naokoło naszego religijnego i narodowego palladium, staczaliśmy nieustępliwe a zwycięskie boje z największą potęgą kontynentalną, broniąc rodzinnego obyczaju i języka, strzegąc od zachłanności wrogięj ojczystego zagonu, walcząc o wolność obywatelską i nieprzeżadnione prawa do niepodległości politycznej. Mimo, że usunięto język polski ze szkoły, nauczyliśmy wszystkie dzieci czytać i pisać po polsku, — więcej jeszcze: czuć i myśleć narodowo i patriotycznym czynem stwierdzać miłość ojczyzny. Ubodzy i pozbawieni oparcia materialnego, umieliśmy stworzyć pierwszorzędną klasę średnią, wyrwać włościan ze szpon lichwiarza, zadać kłam przysłowiu o „polskiem gospodarstwie”, uobywatelić polskiego robotnika, ująć całe społeczeństwo w karby organizacji, — a w czem największa chluba nasza — zachować

nie skażoną wrażeń wpływami duszę polską.

Ofiarny ten wysiłek inteligencji świeckiej i duchownej, a niemniej patriotycznej prasy naszej był wielki ale nie daremny. Społeczeństwo z pod zaboru pruskiego zdało egzamin z przygotowania się do wejścia w okres wyzwoleńczego z utęsknieniem niepodległego państwowego bytu i, gdy wybiła godzina przeznaczenia, dobrze się ojczyźnie zasłużyło. Chwycili za broń wszyscy, wypierając orężem wroga, — wezwani do pomocy materialnej, prześcigali się w ofiarnym patriotyzmie, składając złoto i oszczędności na ołtarzu ojczyzny, — do pierwszych wyborów stanęli w tak wznieśliem uczuciu bezprzykładnej solidarności, że w niektórych okręgach okazały się urny wyborcze zbędne, bo na jedną jedyną listę się zgodzono. Dobrego przygotowania gospodarczego dowodem był imponujący okaz pracy na Powszechnej Wystawie Krajowej, budzący ogólny podziw sprężystością organizacyjną i wszechświatowym rozmachem.

Warto było o tem wspomnieć, aby zrozumieć, że ćwierćwiecze pracy dziennikarskiej Szanownego Pana, to nie tylko ważki okres w życiu zasłużonego publicysty i Jego organu, dający Mu rzetelną podstawę do zadowolenia ze spełnionego obywatelskiego czynu, ale zarazem głośne przypomnienie ogółowi przeżytych wielkich chwil dziejowych, zbożnego wysiłku wszystkich warstw społeczeństwa celem obrony swych ideałów i wywołania lepszego jutra. O tem tem mniej zapominać się godzi w obecnej dobie bolesnego widoku dzisiejszego społeczeństwa, zdezerjentowanego, pokłóconego ze sobą, z rozbitą dawniejszą jednością i solidarnością, które były nie tylko chlubą naszą, ale jedyną niezawodną podstawą do twórczej pracy państwowej.

Bp. Laubitz.

Od Stronnictwa Narodowego

Pismo prezydium Stronnictwa

Do Szanownej Redakcji

„Kurjera Poznańskiego”.

W dniu, w którym obchodzicie 25-tą rocznicę założenia „Kurjera Poznańskiego”, pisma, które w sposób decydujący zaważyło nie tylko na losach polityki narodowej, ale i na losach dziełnicy zachodniej, prezydium Stronnictwa Narodowego śle Wam nie powinszowania i słowa uznania, lecz wyrazy wiary w to, że 25-letnia praca, którejście dokonali w najcięższych warun-

kach niewoli, zaciętej walki i wojny światowej, będzie świecić zawsze przykładem całej Polsce, która nie ma prawa w najcięższych okolicznościach zwątpić o zwycięstwie i o zdobyciu należnego jej miejsca i znaczenia w świecie.

Prezes Stronnictwa Narodowego:

Bartoszewicz.

Sekretarz generalny:

K. Wierczak.

Pismo zarządu wojewódzkiego

Do Szanownej Redakcji i Wydawnictwa „Kurjera Poznańskiego”.

W dniu jubileuszu 25-letniego istnienia „Kurjera Poznańskiego” śpieszmy wyrazić Szanownym Członkom Redakcji oraz Szanownym Złożycielom i Właścicielom wydawnictwa najszersze nasze życzenia dalszej owocnej pracy i zasłużonego powodzenia.

„Kurjer Poznański” w najcięższych chwilach niewoli spełnił zaszczytną rolę nie tylko budziela społeczeństwa do ustawicznie nowych wysiłków w obronie swych najświętszych praw, ale zarazem jednoczył jego myśl i wolę do przetrwania, a w końcu do wywalczenia

wolności i zjednoczenia z resztą ziem Polski.

Ta wyjątkowa rola, jaką z najwyższą dla narodu i dla siebie chwałą spełniał „Kurjer Poznański” w b. zaborze pruskim oraz niewzruszona wierność dla ideałów narodowych, dają rękojmię, że i nadal „Kurjer Poznański” w służbie dla narodu i państwa stać będzie w pierwszym szeregu walczących o narodową, katolicką, wielką Polskę.

Za zarząd wojewódzki
Stronnictwa Narodowego:

Dr. Czesław Meissner, senator
Józef Kawecki, poseł.

Od Obozu Wielkiej Polski

Do Szanownej Redakcji
„Kurjera Poznańskiego”.

Czwierdzięce pracy „Kurjera Poznańskiego”, to jeden z najważniejszych rozdziałów w walce obozu narodowego o zbudowanie podwalin Wielkiej Polski. Krocząc zawsze w pierwszych szeregach obrońców polskości przed zachodnimi przed nawałą germańską, „Kurjer Poznański” kształtował zarazem i umacniał w duszach swych czytelników te podstawy ideowe i mo-

ralne, które są niezbędnym warunkiem prawdziwej wielkości narodu.

Oby najbliższa już przyszłość przyniosła pełne zwycięstwo tych ideałów, które z taką niezłomną siłą i wytrwałością, wśród najcięższych nieraz warunków i prześladowań, głosił zawsze „Kurjer Poznański”.

Obóz Wielkiej Polski
Za Komitet Dzielnicy Zachodniej:
Jan Zdzitowiecki,
przewodniczący.

Głos kapłana

Czcigodny Panie Senatorze!

Czwierdzięce pracy „Kurjera Poznańskiego” nasuwa rozważania serdeczne i zasadnicze. Stoi przed sądem społeczeństwa pismo wielkie i wpływowe, którego głos odzywa się echem w wielkiej udyscyplinowanej gromadzie, miłującej Polskę, pragnącej jej służyć z głębi oddanych serc.

Pismo o takich zadaniach chodzi drogą nieraz bardzo trudną, niosąc codziennie brzemie wielkiej odpowiedzialności przed własnym sumieniem, sądem historii i przed Bogiem. Stąd też o wpływie jego i znaczeniu nie decydują tanie hasła demagogiczne, ani zmienne i przelotne powodzenie wyborcze, ale to, że służy uczciwie programowi, jasno, wyraźnie, zakreślone, wypytującemu z zasad i wartości niezmiennych. Taką była i jest służba „Kurjera Poznańskiego”. Podstawą jej są właśnie wartości niezienne i wieczne. Służy bowiem „Kurjer Poznański” ideałom narodowym. Trudno sobie wyobrazić okres barbarzyństwa, w którymby ludzie wyrzekli się wielkiego daru odrębności narodowej, danej im przez Boga samego. Ideały te nabierają blasków szlachetnych przez zrośnięcie się z myślą religijną. W dniu swego srebrnego jubileuszu może „Kurjer Poznański” stwierdzić, że żył, pracował i walczył nie tylko pro Patria, ale także pro Ecclesia et Pontifice, szczerze, mężnie, bez natrętnego dworactwa ani wyzierania nagród i pochwał. Zachował zawsze umiar, pełen odpowiedzialności i godności, w tej tak subtelnej dziedzinie, gdzie zachowując synowską uległość w rzeczach wiary i moralności, nie można się wyrzec obywatelskiej wolności w sprawach czysto politycznych.

Piękną cechą kierunku politycznego, któremu służy „Kurjer Poznański”, jest, że potrafi dla zasady i celów wyższych wyrzec się korzyści przemijających, a także w razie potrzeby cierpieć. Dlatego też lgną do niego serca proste, zacne i miłujące wolność. Dlatego też w nim właśnie szuka swych drogowskazów młodzież, wychowująca zawsze szczerą i wartość ideałów. Historia zapisze temu kierunkowi jako wielką za-

slugę, że potrafił w okresie rozbijania skrajnych haseł nacjonalistycznego szowinizmu i międzynarodówek, pozbawionych myśli narodowej, — w okresie ubóstwiania państwa i anarchii, zaborczego militarysty i okliwego, nieszczerzego pacyfizmu, afektowanej apolityczności i maskującej właściwe oblicze bezpartyjności, — postawić wyraźnie i harmonijnie stosunek do narodu i państwa, pokoju i uczciwej polityki, a przede wszystkim do Boga i Kościoła. Ostatni bowiem moment rozstrzyga właśnie o całej wewnętrznej wartości programu i środków, mających go zrealizować.

Dzięki temu skupiają się około jego sztandaru wszyscy, którzy nie gonią za karierą, którzy chcą i potrafią wytrwale pracować, mężnie walczyć i cierpieć rozumnie, gdy tego zażądają potrzeby.

Niepodobna tego wielkiego zorganizowanego, a jednak wolnego zastępu nazywać partią w trywialnym tego słowa znaczeniu. Przedstawia on raczej nowożytny zakon rycerski służby narodowej i Bożej. miłujący rygor, ale rygor ludzi wolnych, poddających się z przekonania wewnętrznej i dla celu ostatecznego.

Tak pojmował „Kurjer Poznański” swoją służbę. Dlatego też święto jego pracy staje się serdeczną uroczystością, mającą oddźwięk w całej Polsce i wszędzie, gdzie biją serca polskie.

Na Wasze święto przesyłam z duszy pływające życzenia. Darem moim jubileuszowym będzie msza św., którą ofiaruję za „Kurjer Poznański” i wszystkich, związanych z nim pracą i wspólnością ideałów, oraz błogosławieństwo kapłańskie, w którym pragnę zamknąć wszystko, co dla Was odczuwam i czem dla mnie jesteście.

Oby drogi Jubilat stał się pożądanym domownikiem we wszystkich rodzinach polskich, oby zawsze pozostał oddanym i wiernym przyjacielem duchowieństwa polskiego! Oby zdołał uniknąć skutecznie uchybień i utomności, którym przecież podlega każde ludzkie dzieło!

Łączę zapewnienie szczerzej przyjaźni i głębokiego szacunku. Bogu polecam
sługa w Chrystusie

X. Józef Prączyński.

Głos żołnierza

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Przed laty dwudziestu paru znalazłem się w Poznaniu — pragnąłem poznać odwieczną dzielnicę polską i rodaków z za kordonu. Pierwsze wrażenia były przykre, odczuwałem ciężki ucisk krzyżacki na każdym kroku, życie polskie na pozór zdawało się zamierać, myśl nasuwała uparcie wizję „straconej placówki”.

Ale wypadkiem dostałem do rąk numer młodego pisma „Kurjer Poznański”. Przeczytałem go uważnie, a obyty z warunkami cenzuralnymi w zaborze rosyjskim, potrafiłem odczytać między wierszami, że nurt życia polskiego w Poznaniu nie zamiera, że skromne to pismo pracuje

umiejętnie i ofiarnie nad pogłębieniem i poszerzeniem samowiedzy narodowej...

Madre, pełne godności zachowanie się społeczeństwa poznańskiego w okresie wojny światowej, nie ulegające ani defetyzmowi ani histerycznym nawoływaniom do wszczęcia zamętu, zabójczego dla sprawy polskiej, — to w znacznym stopniu wyniki pracy „Kurjera Poznańskiego”.

Zrozumiałem jest więc, dlaczego w Polsce wskrzeszonej pismo to stało się sztandarem dla wszystkich wyznawców wiecznej, niezależnej od jakichkolwiek chwilowych koniunktur idei narodowej, dlaczego w całej Polsce „Kurjer Poznański” jest coraz bar-

dziej czytany przez obywateli, odrzucających kompromis tchórzliwy, nie odpowiadający godności wolnego obywatela państwa. Ex occidente lux!

Przyjmij więc, Czcigodny Panie, w dniu pięknego jubileuszu pisma wyrazy hołdu od starego żołnierza i gorące życzenia dalszego promieniowania.

Tło ówczesnych stosunków politycznych

Warstwa ziemiańsko-szlachecka, która w epoce powstań podtrzymywała w Wielkopolsce tradycję jedności narodowej i państwowej niepodległości, która następnie, po wojnie francuskiej, gdy Bismarck walką kulturalną rozpoczął politykę eksterminacji żywiołu polskiego, stanęła z duchowieństwem, mieszczaństwem i ludem w jednym szeregu do walki obronnej, — ta sama warstwa ziemiańsko-szlachecka zeszła pod koniec minionego wieku na bezdroża polityki ugodowej.

Na tronie pruskim i niemieckim zasiadł był Wilhelm II. Rozszedł się on z Bismarckiem; powołał na urząd kanclerski Capriviego. Stosunki Rzeszy z Rosją naprężyły się. Rząd berliński był nie tylko zainteresowany w tem, by ludność polska w prowincjach, jemu podległych, „siedziała spokojnie”, ale pragnął ponadto pozyskać w parlamencie głosy posłów polskich, niezbędne mu liczbowo do zdobycia większości na rzecz kredytów wojskowych. Nastąpił krótki okres owej ugody (1890—94), na której lepi poszła szlachta. Zaczął się w Polsce trójlojalizm: tam patrzono w „słońce Berlina”, tu sfery odnośnie gięły się przed carałem, a w Galicji prześciganano się w wiernopoddanieństwie w stosunku do Austrii i jej cesarza.

Jeżeli chodzi o warstwę szlachecką, która w b. zaborze pruskim politykę ugodową uprawiała, to została ona polityką tą wypaczona tylko w dziedzinie ściśle politycznego myślenia; tradycja narodowa i poczucie jedności narodowej nie zostały podważone, bo tradycja była zbyt żywa, a poczucie jedności trwało dzięki osobistym stosunkom i kulturalnemu kontaktowi z szlachtą zakordonową. Natomiast groziło poważne niebezpieczeństwo dla ducha narodowego sfer mieszczańskich, a przede wszystkim mas ludowych; wszakże w tych masach świadoma idea narodowa nie była jeszcze dostatecznie ugruntowana.

Polityce ugodowej przeciwstawił się t. zw. ruch ludowy. Opierał się on co prawda bardziej o warstwę mieszczańską, aniżeli o lud wiejski. Ruch ten wniósł w życie publiczne zdrową, twórczą zasadę demokratyczną, że trzeba szerokie masy obywateli i pociągnąć do całej pełni obywatelskich praw i obywatelskich obowiązków. Toć pod wpływem działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej polskie ziemianstwo stało, kruszyło się; musiałyby zabrać siły do obrony narodowej, gdyby do niej nie miały się zabrać szerokie warstwy stanu średniego i ludu. A do równych i pełnych obowiązków można je było powołać jedynie przez przyznanie im równych i pełnych praw, a nie przez podtrzymywanie nadal stosunku opiekuna do małoletniego. Zdobyć poszanowania dla tych zasad i wywalczenie ich wcielenia w życie jest i pozostanie zasługą twórców i kierowników ówczesnego ruchu ludowego.

Natomiast polityka ich, którą przeciwstawili kierunkowi ugodowemu, nie była dość zasadniczą. Zwalczano ugodowców nie ze stanowiska zasadniczej opozycji wobec państwa pruskiego i Rzeszy Niemieckiej, lecz jako „dworaków”, kokietujących cesarza, jego kamarylę i jego rząd. Potępiano lojalistyczne metody działania ugodowców wobec dworu i rządu, ale legalizm wobec państwa pruskiego i Rzeszy Niemieckiej, wobec ich konstytucji i t. p. był założeniem politycznego myślenia i działania ludowców. Nie wierzyli w możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej, więc dążenie do niej uważali za szaleństwo, narażające tylko naród na klęskę, jak dawniejsze powstania; stawiali wyraźnie na gruncie przynależności do Prus i Niemiec i w ramach, zakreślonych ich konstytucjami, toczyli walkę przeciwko systemowi germanizacyjnemu. Był to rodzaj pozytywizmu.

Z tego stanowiska na teren zasadniczej opozycji wobec państwa pruskie-

nia na społeczeństwo myśli i wskazań, propagowanych przez „Kurjer Poznański” — ku lepszej przyszłości Polski.

Z głębokim szacunkiem kreśli się
E. De Henning - Michaelis,
generał.

go i Rzeszy Niemieckiej, a celowej pracy nad odzyskaniem polskiej niepodległości państwowej sprowadził myśl polityczną społeczeństwa b. dzielnicy pruskiej zpowrotem młody ruch w sferach polski, ogólnie - narodowy, demokratycznie - narodowy.

Były to początki działalności tajnej Ligi Narodowej w społeczeństwie b. zaboru pruskiego. Kilku z nas było członkami Ligi; Marjan Seyda należał do jej komitetu centralnego. Byliśmy wówczas studentami na uniwersytetach niemieckich, przede wszystkim w Berlinie i Wrocławiu. Wychowani w czasach gimnazjalnych na tajnej lekturze „Przeglądu Wszechpolskiego”, przejęci ideą ogólnonarodową, stawianą ponad wszelkie partykularyzmy dzielnicowe i prowincjonalne, ponad wszelkie interesy partyjne, stanowe, klasowe, kastowe czy osobiste, ożywiłi wiarą w przyszłą niepodległość Polski i zdecydowani, poświęcić życie pracy przygotowawczej dla odzyskania niepodległości, poczęliśmy poglądom tym torować drogę w prasie polskiej, w formie zastosowanej do wymagań cenzuralnych (powoływanie się dla formy tylko na konstytucję pruską bez robienia z tego dla siebie dogmatu).

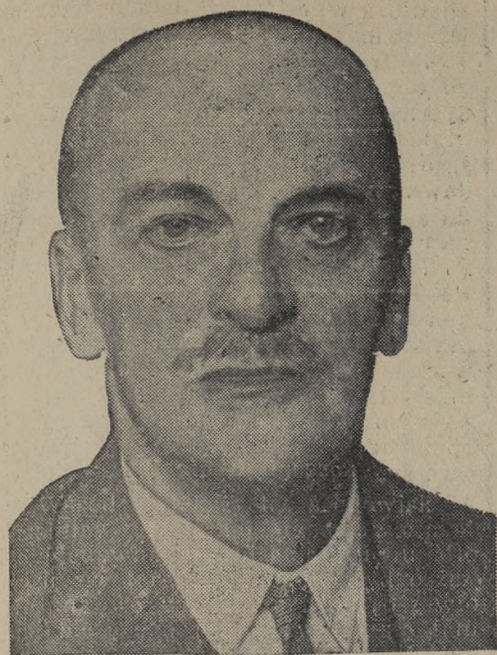
Narazie mieliśmy dostęp jedynie do „Dziennika Berlińskiego”. Z jego łamów rozpoczęliśmy kampanię o ideę wszechpolską, poddając krytyce nie tylko lojalizm ugodowców, ale i legalizm ludowców. Ówczesni sternicy prasy poznańskiej potępiłi nas bezwzględnie. Padły na nas gromy jako na „warjatów albo agentów pruskich”.

Ale to nas nie zrażało. Kontynuowaliśmy pracę ideowo-pedagogiczną, której wyrazem była np. broszura Seydy, pierwsza wszechpolska broszura dla społeczeństwa b. zaboru pruskiego p. t.: „Jeden naród — jedna myśl”. — Przesuwaliśmy się powoli bezpośrednio na teren Poznański i Górny Śląsk, później Prus Królewskich. Przez kilka lat pozostały stosunki między nami a kierownikami ruchu ludowego silnie naprężone, stopniowo dopiero poczęły się układać, i to coraz korzystniej, aż jesienią 1906 roku doprowadziły do fuzji wydawniczej głównego organu ruchu ludowego, „Orędownika” dr. Romana Szymańskiego, z powołanym przez nas wówczas do życia „Kurjerem Poznańskim”. Należy podziwiać, że dr. Szymański, starzec już, skoro przekonał się o słuszności naszych zasad politycznych i metod działania, podał nam młodym dłoń do współpracy i sam przyczynił się do przelania się ruchu ludowego w łożysko ruchu wszechpolskiego. Trzy miesiące przed śmiercią (latem roku 1908) namawiał nas, byśmy wspólnie z przedstawicielami dwóch innych zaborów pojechali do Pragi, na kongres neosłowiański, „bo może być tylko jedna polityka polska, a nie może być trzech polskich polityk”. Ewolucja jego myśli politycznej była olbrzymia.

Od czasu założenia „Kurjera Poznańskiego” zaczyna się okres systematycznego zdobywania opinii polskiej w b. zaborze pruskim dla polityki wszechpolskiej. Była co prawda — wbrew swoim intencjom — wodą na nasz młyn pruska polityka antypolska, z roku na rok coraz bezwzględniejsza, ta polityka, która spowodowała strajk szkolny, która zrodziła wywłaszczenie, nowelę osadniczą, paragraf językowy i t. p. Ale był przedewszystkiem dla zdrowej idei grunt podatny w społeczeństwie.

Ani lojalizm ani legalizm wobec Prus nie wsiąkł był w duszę społeczeństwa, nie zapuścił w niej zgoła korzeni. Przeciwnie, wystarczyło uderzyć w duszy tej właściwą strunę, ażeby odpowiedziało tonem szczerym a silnym. Wystarczyło kilka lat pracy „Kurjera Poznańskiego” i pokrewnych mu pism oraz stosownej działalności organizacyjnej, a ogół uznał za swoją własność te zasady, które mu jakby nowością wydały się przy powstaniu „Kurjera Poznańskiego”.

(Dokończenie na stronie 6-tej)



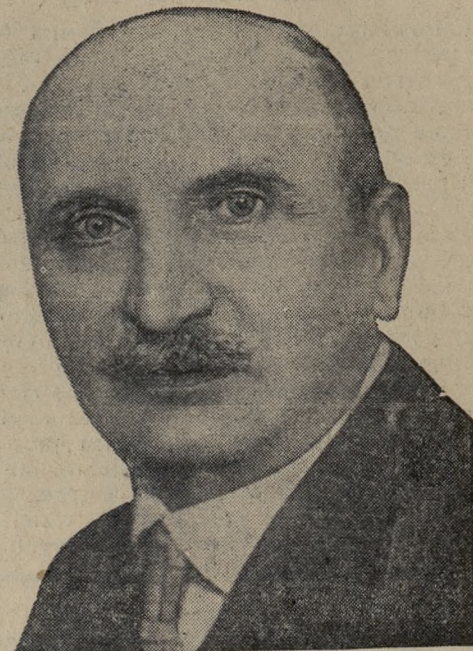
Dr. Bolesław Kryślewicz
prezes rady nadz. „Drukarni Polskiej”



Senator dr. Marjan Seyda
pierwszy i obecny naczelny redaktor



Roman Leitgeber
dyrektor wydawnictwa „Drukarni Polskiej”



Edward Pawłowski
dyrektor wydawnictwa „Drukarni Polskiej”



Bohdan Jarochoński
redaktor wydania porannego



Czesław Kędzierski
sekretarz redakcji



Poseł Ryszard Piestrzyński
zastępca nac. redaktora



Witold Noskowski
kierownik działu kult. i sztuki



Dr. Marjan Chelmikowski
kierownik działu gospodarczego



Feliks Fikus
dział polityczny



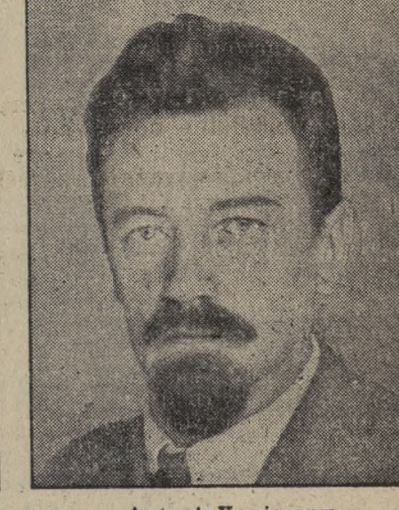
Stefan Wyrzykowski
dział polityczny



Jerzy Herniczek
kier. działu sport. i potocznych



Dr. Bożena Stelmachowska
kierowniczka działu kobiecego



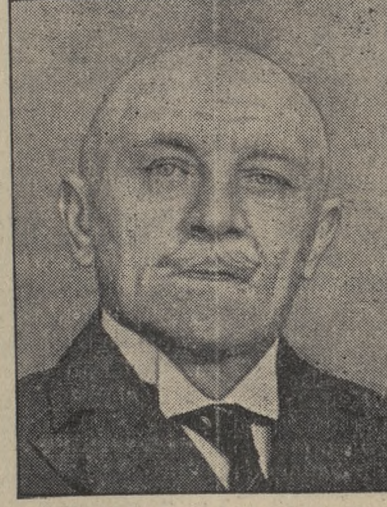
Antoni Konieczny
kierownik działu społecznego



Roman Fengler
dział gosp. i „Ruch Młodych”



Wiktor Ujma
dział wiad. prowincjonalnych



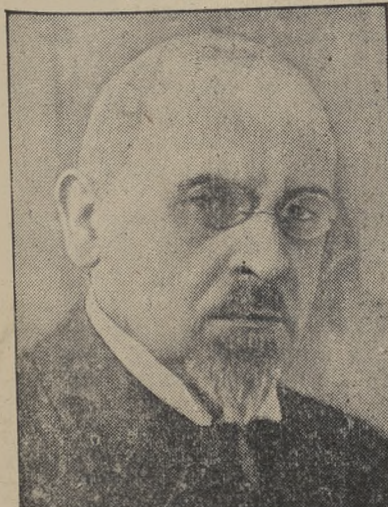
Kazimierz Ziółkowski
dział sprawozdawczy



Stefan Słowiński
dział depesz i „Życie Sokole”



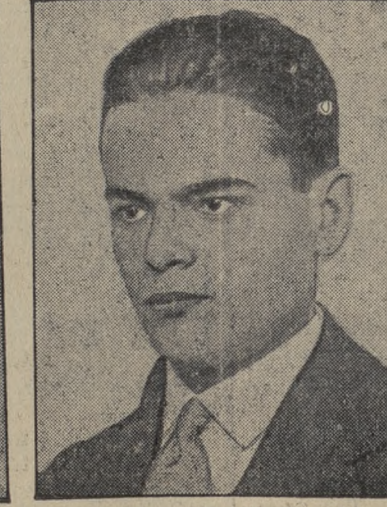
Stanisław Śmiglak
dział depesz



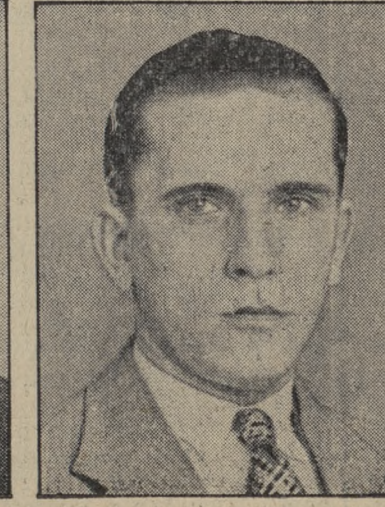
Edmund Rakowski
redaktor odpowiedzialny



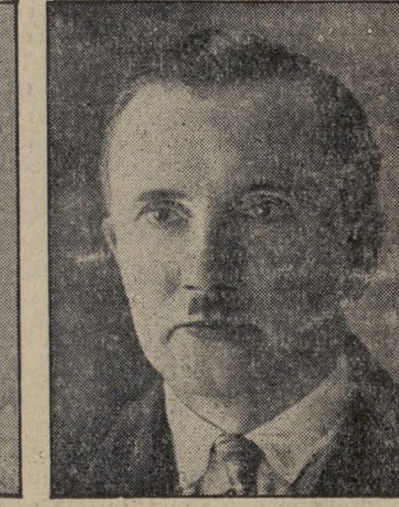
Jan Klawiter
dział sprawozdawczy



Tadeusz Kraszewski
dział kultury i sztuki



Bogdan Piotrowski
dział sprawozdawczy



Paweł Doberschütz
dział sprawozdawczy

(Dokończenie ze strony 4-tej)

Powtarzamy: wskutek uderzenia w właściwą strunę duszy, odpowiedziała ona szczerze i silnie. Silne akcenty były coraz bardziej potrzebne. Taran systemu pruskiego tak piekielnie walił w podstawy egzystencji narodowej żywiołu polskiego, że siła odporności tego żywiołu mogła się załamać, lub co najmniej zawahać, a trzeba było ją potęgować, bo na firmamencie bałkańskim zawisły chmury, zwiastujące zbliżającą się burzę światową, o której rychlejsem czy późniejszym rozwichrzeniu się byliśmy przekonani.

Wówczas to w roku 1912 odpowiedzieliśmy na zastosowanie przez rząd pruski ustawy o wyłączeniu przeciwko czterem obywatelom polskim publiczną nielegalną manifestacją narodową w Poznaniu, w której udział wzięli ludzie różnych obozów politycznych,

nie wykluczając dawnych legalistów i lojalistów. Polała się krew, nastąpiły represje, a myśmy na nie odpowiedzieli w pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego nową nielegalną manifestacją narodową, a raczej dwoma w Poznaniu i szeregiem na prowincji. I tym razem policja pruska palasowała, prokuratura wytaczała procesy, a w społeczeństwie polskim duch oporu hardział. Cel był osiągnięty.

Wybuchła wojna. Społeczeństwo b. zaboru pruskiego po za garścią prusofilów w rodzaju Dziembowskiego, Napieralskiego itp. oraz skromnym odłamem oportunistów stanęło zwartym frontem. Walki partyjne ustały; ogół począł żyć jedną myślą: dążeniem do zjednoczenia ziem polskich, tego wcielenia idei wszechpolskiej i tego warunku wolności Polski.

Rozwój „Kurjera Poznańskiego” i wydawnictwa naszego

Dnia 2 sierpnia 1906 roku założono w Poznaniu aktem notarialnym spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. n. „Nowa Drukarnia Polska”. Założycielami było 28 obywateli. Wówczas zaboru pruskiego, o przekonaniach demokratycznych - narodowych lub sympatyków tego kierunku politycznego. Do zarządu tej nowej spółki powołano dr. Romana Szymańskiego, dr. Marjana Seydę i Romana Leitgebra, do rady nadzorczej zaś dr. Celestyna Rydlewskiego, dr. Antoniego Chłapowskiego, Bernarda Chrzanowskiego, dr. Bolesława Krysiwicza, dr. Stefana Michalskiego, dr. Władysława Mieczkowski i dr. Felicjana Niegolewskiego. W tym samym dniu „Nowa Drukarnia Polska” nabyła od dr. Romana Szymańskiego wydawnictwo „Orędownika”, istniejącego od r. 1871, oraz drukarnię, mieszczącą się w domu przy ul. Podgórnej 7. Drukarnia ta składała się z małej czerni ręcznej i dwóch maszyn pośpiesznych.

Po przejściu wydawnictwa „Orędownika” i drukarni zarząd „Nowej Drukarni Polskiej” poczył ostateczne przygotowania do wydania „Kurjera Poznańskiego”, który miał być wyrazem politycznym idei demokratyczno-narodowej, wszechpolskiej. Naczelna redakcja obu pism objął Seyda. Pierwszy numer „Kurjera Poznańskiego” ukazał się dnia 19 września 1906 (z datą na 20 września).

Dnia 18 sierpnia 1908 zmarł dr. Roman Szymański, który jako wytrwały i doświadczony polityk, działacz społeczny i redaktor światła radą i pomocą służył „Kurjerowi Poznańskiemu” przy powstaniu jego i przez niemal dwa pierwsze lata jego istnienia. Na opróżnione przez śmierć sp. Szymańskiego stanowisko członka zarządu „Nowej Drukarni Polskiej” powołano w r. 1910 dr. Bronisława Szulczewskiego, który nie brał wprawdzie bezpośrednio czynnego udziału w pracach zarządu, ale wspomagał go swą radą.

Pierwsze czasy wydawnictwa były pod względem materialnym szczególnie ciężkie przez to, że zważyło się na nie kilkadziesiąt procesów prasowych w okresie strajku szkolnego, jednakże już rok 1908 był finansowo korzystny, to też można było przystąpić do ulepszenia drukarni pod względem technicznym. W roku 1909 zakupiono pierwszą maszynę do stawiania (t. zw. linotyp), w tym samym roku również, na jesieni, zreformowano pod względem redakcyjnym i administracyjnym „Orędownik”, przez co pismu temu przybyła od razu pokaźna liczba nowych abonentów i rozpoczął się nowy jego rozwój.

Wzrastające powodzenie obu dzienników, „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”, wywołało w roku 1911 potrzebę nabycia drugiej maszyny do stawiania, a wkrótce potem okazało się nieodzowną koniecznością znaczne rozszerzenie pomieszczeń dla drukarni, administracji, ekspedycji i redakcji, przyczem wzrost nakładu czynił nieodzownym przejście do druku rotacyjnego. Z tych względów przeniesiono z dniem 1 września 1912 całą siedzibę wydawnictwa z ul. Podgórnej 7 na św. Marcina 63, gdzie rozpoczęto druk „Kurjera” i „Orędownika” na nowej 8-stronicowej maszynie rotacyjnej.

W nowych tych lokalach zastała wydawnictwo wojna światowa. Redaktor naczelny Seyda opuścił Poznań 16 marca 1915 roku, udając się do Szwajcarii, a następnie do Francji, gdzie został

członkiem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Kierownictwo redakcji objął dr. Bolesław Marchlewski wspólnie z Romanem Leitgebem. Dnia 25 marca 1916 wybrano w miejsce Seydy do zarządu „Nowej Drukarni Polskiej” Marchlewskiego.

O roli polityczno-narodowej „Kurjera Poznańskiego” w czasie wojny światowej piszemy na innym miejscu. Tutaj wspomniemy tylko krótko o następujących epizodach:

Po zajęciu Królestwa Polskiego przez armie państw centralnych udzielono „Kurjerowi Poznańskiemu” debitu na obszarze general - gubernatorstwa warszawskiego; zyskał on tam w bardzo krótkim czasie zgórą 10.000 odbiorców. Lecz nie trwało to długo, bo już 4. 10. 1916 debit ten odebrano i żadne starania, podejmowane przez zarząd ze względów nietych wydawniczych, co polityczno - narodowych, nie w tym względzie nie pomogły, — zakaz rozpowszechniania „Kurjera Poznańskiego” i tak samo „Orędownika” pozostał w mocy do końca wojny. Również Austria, jak we wszystkich, tak i tutaj posłała za wzorem Niemców, zakazując w dniu 10. 12. 1916 „Kurjerowi Poznańskiemu” na obszarze austriackim.

Na dzień 13 października 1915 roku wezwano Leitgebra do zastępczej generalnej komendy w Poznaniu, gdzie komenderujący general v. Bock u. Pollach wytknął „Kurjerowi Poznańskiemu” jego stanowisko polityczne wobec państw centralnych, „graniczące ze zdradą stanu”, i groził zamknięciem wydawnictwa, o ile ów stosunek do państw centralnych nie ulegnie zmianie. Stanowisko „Kurjera Poznańskiego” zmianie nie uległo, groźby zamknięcia wydawnictwa powtórzyły się jeszcze, przetrwały jednak do końca wojny.

Dnia 27 sierpnia 1917 roku sąd wojenny na obwód regencyjny poznański zwrócił się do redakcji „Kurjera Poznańskiego” o wyjaśnienie stosunku Seydy do pisma. Sprawa wypadła dla pruskiego sądu wojennego negatywnie, gdyż za pośrednictwem Zofji Sokolnickiej, która kilkakrotnie wyjeżdżała w sprawach polityczno - narodowych do Szwajcarii, wydawnictwo porozumiało się z Seydą, który pozornie ustąpił z zarządu „Nowej Drukarni Polskiej” i również pozornie sprzedał swój udział w niej dr. Tadeuszowi Ułatowskiemu, zamieszkałemu wówczas w Szwajcarii.

W roku 1920 dr. Szulczewski ustąpił z zarządu „Nowej Drukarni Polskiej”, przechodząc do jej rady nadzorczej, a w jego miejsce powołano do zarządu p. Franciszka Kraję, który przez lat dziesięć przeszło (od 1. 7. 1909) stał na czele administracji wydawnictwa.

Zakończenie wojny i zmiana zewnętrznych stosunków politycznych, nie na ostatniem zaś miejscu zaufanie społeczeństwa do „Kurjera Poznańskiego”, które zaskarbił sobie swym stanowiskiem narodowym przed wojną i w czasie wojny, — wszystko to, razem wzięwszy, przyczyniło się do ogromnego rozwoju wydawnictwa, i to zarówno „Kurjera Poznańskiego”, jak i „Orędownika”. Koniecznością bezwzględna okazało się ponowne powiększenie zarówno pomieszczeń, jak i technicznych urządzeń drukarni.

W tych warunkach doszło z dniem 1 lipca 1920 do połączenia „Nowej Drukarni Polskiej” z towarzystwem akcyjnym „Drukarnia Polska”. Towarzystwo to powstało w roku 1919, nabywa-

jąc w Poznaniu przy św. Marcynie 70 wraz z kamienicami drukarnię, która istniała tu o druk 1794 pod firmą W. Decker & Comp.; wraz z przejściem drukarni tej w ręce polskie przestała wychodzić niemiecka „Posener Zeitung”, założona również w roku 1794.

Po połączeniu się wydawnictwa „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika” z „Drukarnią Polską” ukonstytuował się zarząd w osobach pp. Edwarda Pawłowskiego, Romana Leitgebra i Franciszka Kraję, który jednak wkrótce zeń ustąpił, oddając się całkowicie kierownictwu założonej przez siebie spółki pod firmą „Par”. Marchlewski, nie wchodząc z poprzedniego zarządu do nowego, był naczelnym redaktorem „Kurjera Poznańskiego” do 12 lipca 1922 roku; w dniu tym, zamordowany przez obłąkanego osobnika, zginął na posterunku, przy pracy w redakcji.

Nowy warsztat techniczny ułatwił rozwój wszechstronny wydawnictwa. Wzmocniona zaś spółka akc., w zamiarze tem zupełniejszego wyparcia z naszych dzielnic niemieczyny, z którą „Kurjer Poznański” walczył tak skutecznie od swego założenia, przystąpiła do wykupienia w Toruniu dwóch gazetowych drukarni niemieckich wraz z kamienicami. W październiku 1920 roku objął członkowie zarządu „Drukarni Polskiej”, Edward Pawłowski i Roman Leitgeber, dokonali tego kupna, — tem samem sprawiono, że w Toruniu przestały istnieć dwie jeszcze pozostałe gazety niemieckie „Die Presse” i „Thorner Zeitung”; ta ostatnia była wogóle najstarszą gazetą w Polsce, gdyż istniała od roku 1760. Od nabycia tych drukarni przez nasze wydawnictwo nie wychodzi żaden dziennik niemiecki w Toruniu. Założono natomiast organ polski, „Słowo Pomorskie”, którego naczelnym redaktorem od samego jego założenia w roku 1920 jest poseł Stefan Sacha. „Słowo Pomorskie” stało się od razu naczelnym organem polskim na całe Pomorze, wywierającym decydujący wpływ. Jest ono własnością spółki akcyjnej „Drukarnia Toruńska”, na której czele stoi p. Stanisław Bok. Ta narodowa placówka pomorska pozostaje w ścisłym związku z naszym wydawnictwem, a członkowie zarządu poznańskiej „Drukarni Polskiej” wchodzi w skład rady nadzorczej „Drukarni Toruńskiej”.

Z tych samych pobudek narodowych spółka akcyjna „Drukarnia Polska” przystąpiła w dwa lata później, w r. 1922, w Bydgoszczy, którą za rządów pruskich wielu uważało za straconą dla polskości, do zorganizowania drugiego wydawnictwa prasowego, „Gazety Bydgoskiej”. Zakładem tym, posiadającym nowoczesnie urządzone drukarnię, a który stanowi oddział „Drukarni Polskiej”, kieruje p. Władysław Strzyżowski, redaktorem zaś naczelnym „Gazety Bydgoskiej” jest poseł Józef Petrycki.

W centralnem naszym wydawnic-

twie, t. j. w „Drukarni Polskiej” w Poznaniu, w ostatnich latach nastąpiły jeszcze następujące zmiany rozwojowe:

Po tragicznej śmierci Marchlewskiego objął redakcję Stanisław Kozicki, obecny senator Klubu Narodowego, po nim Bolesław Szczepkowski, w wrześniu zaś 1926 roku powrócił na swe dawne stanowisko Seyda, pozostając do dnia dzisiejszego naczelnym redaktorem „Kurjera Poznańskiego”.

Techniczne urządzenia „Drukarni Polskiej” w miarę rozwoju wydawnictwa, wzrostu abonentów i powiększania się objętości pism, musiały dostosować się do wzmożonych wymagań. Stało się to tem bardziej koniecznem, że z dniem 1 października 1925 roku „Kurjer Poznański” począł ukazywać się dwa razy dziennie. Tak więc stopniowo z sześciu linotypów, które posiadaliśmy w chwili fuzji „Nowej Drukarni Polskiej” z „Drukarnią Polską” w r. 1920, postąpiliśmy do dwunastu. Maszyna rotacyjna 16-stronicowa, którą wydawnictwo przejęło po poprzednich właścicielach Niemcach, okazała się wkrótce niewystarczającą, to też w roku 1924 w jej miejsce przybyła nowa maszyna rotacyjna 32-stronicowa, a gdy i ta nie mogła podać wzmożonej produkcji, stanęła obok niej, z końcem r. 1928, jeszcze druga 32-stronicowa maszyna rotacyjna.

Prócz „Kurjera Poznańskiego”, obchodzącego dzisiaj swe dwudziestopięcioletie, i starszego od niego o lat 35, a kierowanego przez naczelnego redaktora Tadeusza Powidzkiego, „Orędownika Wielkopolskiego”, noszącego tę rozszerzoną nazwę od 1. 12. 1922, oraz „Gazety Bydgoskiej”, wychodzi obecnie tym samym nakładem „Drukarni Polskiej” w Poznaniu w czwartym roku swego istnienia znany i bardzo rozpowszechniony tygodnik „Ilustracja Polska”, którego naczelnym redaktorem jest Antoni Kawczyński. W roku zeszłym zaś rozpoczął swe wydawnictwo „Wielkopole”, zyskujący sobie z miesiąca na miesiąc coraz liczniejszych zwolenników po wsiach, redagowany przez Stanisława Prószyńskiego.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach rozwój „Kurjera Poznańskiego” i wydawnictwa naszego od jego założenia do dnia dzisiejszego. „Kurjer Poznański”, który zaraz od swego założenia pozyskał sobie opinię wśród społeczeństwa i stanął na mocnych podstawach, — którego zmóc nie zdołały ani procesy ani prześladowania pruskie, podejmowane dla zniszczenia go, — spogląda z zadowoleniem na pracę swą, dokonaną przez 25 lat w narodowej służbie publicznej, a z ufnością zwraca się ku przyszłości. Jak do czekaliśmy się własnego państwa, do którego dążyliśmy świadomie i celowo od założenia „Kurjera Poznańskiego” w roku 1906 przez zgórą lat dwanaście do roku 1919, — tak dożyjemy, da Bóg, lepszych, jaśniejszych i szczęśliwszych czasów dla odbudowanej Polski

„Kurjer Poznański” a życie gospodarcze

Gdy przed dwudziestu pięciu laty powstał „Kurjer Poznański”, odrzucał skrytykował w formie jasnej, prostej i nie pozostawiającej żadnych wątpliwości poglądy obozu narodowego na znaczenie, cele i dążenia pracy gospodarczej społeczeństwa polskiego w ówczesnym zaborze pruskim.

Poglądy te nawiązywały w dziedzinie ekonomicznej do tradycji pracy organicznej, zapoczątkowanej w Wielkopolsce przez dr. Karola Marcinkowskiego, a kontynuowanej z wielkimi powodzeniem przez ruch spółdzielczy pod kierownictwem ks. ks. patronów Szamarzewskiego, Wawrzyńskiego i Adamskiego. „Kurjer Poznański” nie potrzebował tworzyć nowych, specjalnych programów pracy ekonomicznej, bo wszystkie ówczesne zdrowe żywioły polskie stanowiły jednolitą, świadomą swych celów armię, znakomicie zorganizowaną i zaprawioną do walki o niezależność gospodarczą. Zadaniem „Kurjera Pozn.” było raczej surowe i konsekwentne pilnowanie, by się nie wyłamywało z szeregu tej armii, by nie naruszano solidarności narodowej w dziedzinie gospodarczej, która jedynie gwarantowała osiągnięcie celów społeczeństwa polskiego.

I zadanie to „Kurjer Poznański” spełniał uczciwie, piętnując bezwzględnie dezerterskie sprawy narodowej, zagrzewając do wytrwałej, konsekwentnej walki z wrogiem, popiera-

jąc każdy pozytywny wysiłek w kierunku wzmocnienia spójności i sprawności naszego frontu gospodarczego.

Społeczeństwo polskie w zaborze pruskim walczyło z wrogiem potężnym, zasobnym w olbrzymie środki finansowe, znakomicie zorganizowanym i zdecydowanym na wytopienie żywiołu polskiego. Wróg dążył przede wszystkim do usunięcia Polaków z ziemi za pomocą drakońskich ustaw wyjątkowych i do osadzania na miejscu Polaków kolonistów niemieckich. To też udaremnienie tych najgroźniejszych planów niemieckich było najważniejszym zadaniem polityki polskiej. Ktokolwiek sprzedawał ziemię Niemcowi, stawał pod pretekstem zdrowej opinii publicznej, której bezkompromisowym, — rzechy można — niemiłosiernym wyrazicielem był „Kurjer Poznański”.

Z walki o ziemię wyszła zwycięsko strona polska, bo w ostatnich kilkunastu latach przed wojną nasz stan posiadania, zamiast się kurczyć pod niesłychanym naporem niemieckim, wzrósł dość poważnie. Było to przede wszystkim zasługą czujnej opinii narodowej.

Poprawiała się też w ostatnim okresie przed wojną sytuacja młodego mieszczaństwa polskiego. Rzemiosło, handel i przemysł polski miało w „Kurjerze Poznańskim” gorliwego orędownika, pomnego zaniebdań da-



Edmund Fortuniak
kierownik ekspedycji miejskowej



Roman Gielda
kierownik ekspedycji pocztowej



Kazimierz Chojnacki
prokurent „Drukarni Polskiej”



Antoni Leśniewicz
kierownik administracji



Mieczysław Majewski
metrampaż działu redakcyjnego



Piotr Kordylewski
metrampaż działu ogłoszeń



Franciszek Domin
kierownik działu rotacyjnego

wnej Rzeczypospolitej szlacheckiej i doceniającego w całej pełni znaczenie stanu średniego w całokształcie życia narodowego. Upadek dawnej Rzeczypospolitej bowiem był w dużej mierze wynikiem wadliwej struktury społecznej, zgoła niedostosowanej do warunków nowoczesnego bytu. Charakteryzowała się ona uprzywilejowaniem warstwy szlacheckiej, a upośledzeniem innych, także mieszczaństwa, dla którego potrzeb ówczesne sejmy nie okazywały zrozumienia.

Przesady i uprzedzenia do zajęć miejskich rządzącej w dawnej Polsce warstwy szlacheckiej pokutowały w umysłowości polskiej długo jeszcze w okresie niewoli i wielką było zasługą ruchu narodowego, że zwalczał energicznie szkodliwe to nastawienie się umysłowości polskiej, i postawił na wybitnym miejscu dążenie do rozwijania i popierania polskiego stanu średniego. Środkiem do tego celu było hasło „Swoj do swego po swoje”, nad którego przestrzeganiem czuwał ustawicznie „Kurjer Poznański”, jeśli chodzi o naszą dzielnicę.

Pod wpływem tej akcji polski handel, przemysł i rzemiosło wzmacniały się stopniowo w okresie przedwojennym, stawiały silny opór konkurencji niemiecko-żydowskiej, popieranej przez czynniki oficjalne, wreszcie stały się cennym ośrodkiem wytwarzania młodej inteligencji miejskiej. Miasta przybierały coraz bardziej charakter polski, stawały się bastionami żywo pulsującej myśli i akcji narodowej, do której wprężnięto również szerokie masy robotnicze.

Zasięg obozu narodowego pod względem społecznym był zatem bardzo rozległy. Wpływało to z wszechstanowego i demokratycznego charakteru jego programu. Popierając usilnie interesy stanu średniego, okazując pełne zrozumienie dla uzasadnionych potrzeb warstwy robotniczej, a stanowczo broniąc stanu posiadania polskiego na roli, „Kurjer Poznański” świadomie realizował zasadę równowagi sił społecznych, czemu dzielnica zachodnia zawdzięcza swoją niezwykłą, jak na stosunki polskie, wewnętrzną harmonię społeczną.

Nie ograniczano się jednak wyłącznie do walki obronnej przed naporem niemieckim. Chodziło o coś więcej, niż zachowanie stanu posiadania: chodziło o przygotowanie się do samodzielnego bytu politycznego, w którym wszystkie jego elementy musiały być reprezentowane.

Chociaż koniunktury polityczne nie wskazywały na rychłe osiągnięcie tego ostatecznego celu, zapal twórczy czynników społeczeństwa nie gasł, lecz prowadził wciąż do nowych zdobywczych, zwłaszcza na polu ekonomicznym. Izolacja społeczeństwa polskie-

go od ram państwowości pruskiej postępowała ustawicznie, tworzyło i rozszerzało się to, co G. Bernhard nazwał „Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staate”.

Organizowały się i narastały nowe komórki organizmu samostarczalnego, żyjącego własnym, odrębnym życiem, luźno i formalnie tylko związanego z państwem pruskim. To też, gdy wybiła godzina wolności, społeczeństwo b. zaboru pruskiego mogło się, dzięki świadomej pracy swych kierowników, odłączyć bez poważniejszych wstrząsów od państwa pruskiego, w którym stanowiło obce ciało.

„Kurjer Poznański” w czasach niewoli odzwierciedlał dążenia społeczeństwa wielkopolskiego do uzyskania niezależności gospodarczej i, stojąc na straży czystości myśli narodowej, umiał łączyć idealizm ostatecznych celów narodowych z twardym, trzeźwym realizmem codziennej walki ekonomicznej.

Po wojnie „Kurjer Poznański” w nowych warunkach kontynuował swą pracę, której przyświecał ten sam cel: popierania wszystkiego, co wzmacnia energię narodową. W dziedzinie gospodarczej „Kurjer Poznański” przeciwstawiał się polityce eliminowania żywych sił społecznych w pracy nad rozwojem życia ekonomicznego i zastępowania inicjatywy prywatnej przez biurokratyczny aparat państwo-



Sp. dr. Bolesław Marchlewski
naczelnny redaktor w latach 1916—1922

wy. Był rzecznikiem rozsądnej i umiarkowanej polityki społeczno-gospodarczej, zwalczał radykalne pomysły socjalistyczno-etatystyczne, wreszcie bronił naszych ziem zachodnich przed zalewem żydowskich kupców i rzemieślników, a ostatnio przeciwstawiał się otwieraniu wrot państwa pol-

skiego przybyšom z Rzeszy Niemieckiej, którym traktat handlowy, ratyfikowany przez Polskę, przyznaje prawo osiedlenia się u nas.

Tym szlakiem pójdziemy i nadal, pewni zrozumienia i poparcia społeczeństwa ziem zachodnich.

Dr. Marjan Chelmiński

„Kurjer Poznański” a życie kulturalne

Pierwszy numer „Kurjera Poznańskiego” z 20 września 1906 roku przyniósł na czele dwie, jedna po drugiej, enuncjacje, podnoszące kulturę umysłową jako podstawowy czynnik życia narodowego, oraz określające stanowisko, jakie twórcy „Kurjera” wyznaczają jej w programie swego działania.

Wydawnictwo, w krótkim swoim zawiadomieniu, podkreśliło, że nowy dziennik będzie zawierał „obok działu politycznego, społecznego i ekonomicznego, także dział literacki i naukowy”. Redakcja, w artykule „Nasz program”, przeprowadziła tę zasadniczą wytyczną szerzej i pogłębiła ją o perspektywę

ówczesnego stanu kulturalnego Wielkopolski.

Myśl przewodnia wynika ze stwierdzenia, że „w sferach wykształconych panuje u nas kulturalna bierność”, podczas gdy Niemcy naciskają na duszę polską wszystkimi siłami swej prasy hydraulicznej. Idzie im o to, aby olśnić Polaków zewnętrznymi przejawami swej intelektualnej potęgi, a równocześnie zniemczyć umysłowość polską przez szkołę i przez otoczenie ludzi obcą atmosferą duchową. „Jeżeli ta zmora kultury prusko-niemieckiej nie ma nas zdławić — pisała redakcja — musimy jej przeciwstawić



Pierwotna siedziba drukarni w r. 1906 przy ul. Podgórej 7.



Obecna siedziba centralna „Drukarni Polskiej” przy ul. św. Marcina 70.

własną kulturę narodową, żywotną i odporną. Chcąc się duchowo odrodzić, musimy zrzuć z siebie jarzmo ciasnych szablonów i formulek niemieckich i w zamian za to dać swobodny i szeroki przystęp myśli polskiej. Umysł nasz, polską myślą zapłodniony, stanie się znowu twórczy, stanie się źródłem świeżej rodzimej kultury.

Taki program kulturalny, z którego ledwie zdań parę wyjmujemy, świadczy o swej doniosłości już samym rozmiarem miejsca, jakie mu w ogólnym programie poświęciła pierwsza redakcja „Kurjera”. Było to w dzielnicy wielkopolskiej niemałe novum, aby stawiać sprawę „literatury” tak zasadniczo i tak szeroko.

W roku 1906 minęło już dobre półstulecie od okresu, w którym Wielkopolska była ogniskiem polskiego ruchu umysłowego. Kultura nasza, przeganiana w wieku XIX wichrem dziejowym z jednego krańca ojczyzny na drugi, szukała sobie na coraz innych ziemiach względnego zacisza i przytulku. To też gdy z Królestwa zaczęło uciekać życie razem z krwią, tocząc się przez rany roku 1831 i przez dobrowolną ranę emigracji, ruch umysłowy przeniósł się do Wielkopolski i przez całe dziesiątki lat wspaniale rozkwitał. Po roku 1870, gdy na zachodzie Polski poczęło się robić coraz mroźniej i gdy nacisk germanizacyjny zwyciężył, Prus wznosił swą brutalność, otwierała się, na szczęście, Galicja, z której pobity w r. 1866 rząd wiedeński musiał zdjąć niemiecką rękę.

Ale Wielkopolska opustoszała. Nawet jej wybitni ludzie przewędrowali tam, gdzie otwierała się nowa praca w polskich szkołach, uniwersytetach i instytucjach. Tutaj Muzy milkły wśród dźwięku oręża. Zaczęło ucierać się przeświadczenie, iż ekonomiczne pole walki jest właściwie jedynym, na którym możemy spodziewać się trwałego sukcesu. Było ono słuszne w zasadzie, lecz w swej jednostronności niebezpieczne. Groziło duchowemu wyjałowieniu terenu najrdzenniejszego polskiego, który w życiu narodu był predestynowany do tak ważnych przeznaczeń.

Zrozumieli to niebezpieczeństwo twórcy nowego pisma codziennego. Odpór przeciw niemu podnieśli na sztandar i po raz pierwszy od bardzo dawna społeczeństwo wielkopolskie zaczęło otrzymywać dawki kultury intelektualnej systematycznie, stale, codziennie, jako jedną z duchowych odżywek dla narodowego organizmu. Ludzie, pamiętający owe czasy, przypominają sobie, że tak, jak w życiu polityczno-społecznym był „redaktor” nie tylko

człowiekiem pióra, ale i czynu, więc organizatorem, mówcą, działaczem, — tak samo redakcja „Kurjera” przykładła czynnie rękę do poczynania kulturalnych w różnych dziedzinach. Gdy swoją drogą każdy numer pisma przynosił nie tylko powieść polską, ale stały odcinek literacki pierwszorzędnego pióra, z Ignacym Chrzanowskim i Janem Kasprzowiczem na czele, — swoją znowu szła prowadzona przez redaktorów praca odczytowa i organizacyjna. Rozszczepiał się ten podwójny strumień na naukę, literaturę, plastykę, teatr, — kropla po kropli sączyła się kultura codziennie w społeczeństwo wielkopolskie.

Jest więc zrozumiałe, że czytelnicy, widząc iż wielki dziennik polityczny tyle miejsca wyznacza oderwanym pozornie od walk codziennych sprawom duchowym, utrwalił w sobie przeświadczenie, że te kwestie wchodzą w życie narodowe jako jego najgłębszy składnik i zaczęli poświęcać im rosnącą uwagę. Kto znał życie Polski przed wojenną jako całości, wiedział np., że Wielkopolska stała się tuż przed wojną poważną konsumentką polskiej twórczości literackiej i plastycznej innych dziedzin. Bez przechwałki można powiedzieć, że maxima pars tego doniosłego zwrotu był „Kurjer Poznański”, jako jedyne pismo codzienne, które kulturze wyznaczyło u siebie miejsce tak ważne i szerzyło ją troskliwie a nieustannie.

Dzisiaj Poznań jest jednym z wielkich ośrodków polskiej twórczości naukowej i artystycznej. Coraz ambitniej stara się dorównać nie tylko nowoutworzonym, ale i dawnym ogniskom kultury, a jednym ze świadectw, jaką wagę nauczyło się nasze społeczeństwo przywiązywać do twórczości duchowej, jest też dział kultury i sztuki naszego pisma, jako osobna rubryka, jedyna w polskim dziennikarstwie zarówno przez swoją codzienność, jak przez swoje rozmiary.

Ktokolwiek będzie pisał historię kultury narodowej w czasach, poprzedzających odbudowanie naszego państwa, ten będzie musiał poświęcić osobny rozdział odrodzeniu kultury w Wielkopolsce, a dzień 19 września 1906 roku podkreślić jako datę, od której zaczęła się w dziennikarstwie wielkopolskim codzienna systematyczna praca nad tem odrodzeniem, — praca, pojęta jako jeden z najważniejszych środków do wyzwolenia narodu duchem, aby w jak największej pełni sił wyszedł na spotkanie niepodległości politycznej.

Witold Noskowski.

Kobiety a „Kurjer Poznański”

Dwudziestopięciolecie „Kurjera Poznańskiego” wzbudzić musi, jak każda data jubileuszowa, nastroje uczuciowo-refleksyjne. I ci, którzy, stojąc przy warsztacie pracy redakcyjnej, biorą na siebie trudną i ciężką odpowiedzialność za prawdy, które głoszą, za dobro, które krzewią i za zło, które uszło ich baczonej uwadze, że go napiętnować nie zdołali, — i ci, rozsiani daleko i szeroko po świecie w miastach i wioskach, którzy, odbierając złote ziarno cudzego wysiłku umysłowego, ponoszą z kolei odpowiedzialność za rozplenianie go dalej i pieczołowitą uprawę, wszyscy mimowoli, czy świadomie układając dziś bilans plusów i minusów duchowych we wspólnym radośnym poczuciu, że przetrwało się społem a wiernie ćwierć wieku i z ufnością, że i nadal trwać się będzie pod wspólnym sztandarem i na jednej drodze.

Dookoła „Kurjera Poznańskiego” od szeregu lat grupują się kobiety wielkopolskie jako stałe i dawne czytelniczki, zdając sobie doskonale sprawę z tego, dlaczego tak czynią. Kobiety polskie zachodnich ziem Polski, w czasach, gdy nikt jeszcze o wojnie światowej nie myślał — dwadzieścia pięć lat temu — gdy ówczesne cesarstwo niemieckie znajdowało się u szczytu potęgi i znaczenia, gdy u nas pokoleń uchwalano jedną po drugiej ustawę wyjątkową przeciw Polakom, pozbawiając nas ziemi, zarobku, szkoły, kościoła, — wówczas przecież ani na chwilę kobiety polskie nie zwątpiły o tem, że runie potęga pruska, że zmartwychwstanie Polska siłą faktu sprawiedliwości i dzięki temu, że duch polski nie wygaśnie na ziemi ojczystej.

W tej nadziei i wierze, w tym wielkim wlocie ducha i serca ku wizji zda się nieprawdopodobnej wolności i w pracy ku jej urzeczywistnieniu stałym i wiernym towarzyszem broni, przyja-

cielem niezawodnym, mądrym doradcą i odważnym obrońcą był dla walczącej w ukryciu o duszę polską kobiety ziem zachodnich zawsze i bez zastrzeżeń „Kurjer Poznański”.

W momencie, gdy ostatnie pozycje niemieckie nad Wartą i Notecią zostały oczyszczone z wroga, i Wielkopolska wolna i zwycięska połączyła się z resztą wyzwolonych nareszcie ziem polskich, gdy po latach tęsknoty i pracy katakombowej zabłyśnięt świat normalnego roboczego dnia, i kobieta wielkopolska wystąpiła do nowego czynu z pieśnią radosną na ustach, wówczas znowu w tych nowych, odmienionych warunkach działalności, przy pracy, zakreślonej na daleką metę, wielkiej i twórczej, znajdowała wskazówki rozumne, radosną zachętę, rozsądną przestrożę w piśmie swoim, w „Kurjerze Poznańskim”, który nie zawiodł jej zaufania w czasach próby ogniowej, więc mógł nawzajem liczyć na jej wierność.

W kolei czasów minęły dni niewoli, płyną teraz lata codziennego, szarego trudu, codziennej walki o byt i powolnego zagospodarowywania ojczyzny, przez wiek cały poszarpanej, a więc gojącej z trudem stare i nowe rany.

I dziś znowu, jak poprzednio kobieta polska ziem zachodnich, poczuwając się w pełni do obowiązków swoich religijnych i narodowych, teraz już dla dobra państwowości własnej, szuka oparcia w właściwym kierownictwie duchowym, będąc sama zmuszoną bezustannie nadawać innym kierunek. Choć czasy są pozornie normalne, jednakże trudy, które ze sobą niosą przekraczają niejednokrotnie odporność i wytrzymałość niejednej wytrawnej pracownicy, więc potrzebny jest ciągły dopływ duchowych treści, umacnianie i ożywianie poczucia narodowego, podnoszenie i docenianie wartości narodowych, potrzeba ciągłej i dobrej strawy

duchowej, którą możnaby dalej karmić tych, którzy nie wiedzą, lub wiedzieć dotąd nie chcieli.

Dziś, gdy nawała niemiecka wznosi się znowu falą na naszej płynnej granicy, gdy z drugiej strony krwawe wici hajdamacczyni nękają udręczonych kresowców, gdy przez kordony wschodnie przekradają się wciąż emisariusze bolszewicy, chcąc podmknąć podwaliny naszego bytu państwowego, wówczas tylko wielka siła moralna może nas uzbroić przeciw zewnętrznym i wewnętrznym naszym

wrogom. Kobieta wielkopolska z pełnem przeświadczeniem słuszności stoi przy „Kurjerze Poznańskim”, ufając mu i wierząc, że prowadzi ją po linii najwyższych wskazań moralnych, ku ideałom zwycięstwa w świecie myśli chrześcijańskiej i kultury zachodniej, że pragnie nauczyć ją umiłowania najistotniejszych wartości narodowych i że, stojąc na stanowisku praworządności, prowadzi pewnie i odpowiedzialnie społeczeństwo ku zdrowej rozbudowie Polski.

Dr. B. Stelmachowska.

Młodzi a „Kurjer Poznański”

Święto „Kurjera Poznańskiego” jest zarazem świętem całego ruchu narodowego, przede wszystkim zaś świętem młodego pokolenia, krocącego dziś w pierwszych tego ruchu szeregach.

Dlaczego tak jest? Dlaczego myśli i hasła, głoszone na łamach „Kurjera Poznańskiego”, znajdują tak silny, tak serdeczny i bezpośredni oddźwięk w duszach młodego pokolenia? Na pytanie to niestrudno nam będzie odpowiedzieć, gdy uświadomimy sobie, czym jest właściwie młodość. Młodość, pojęta naturalnie w szerszym, nie kalendarzowym tylko tego słowa znaczeniu.

Młodym jest człowiek, który nie zatraca związku z żywymi siłami bytu, który zachowuje nie tylko stałą i czujną wrażliwość na wszelkie przejawy życia, ale także zdolność do męskiego na nie reagowania. Zarówno skostnienie myśli, jak zanik woli w kierunku czynnego kształtowania otaczającej nas rzeczywistości są zaprzeczeniem młodości, są objawami starzenia się i upadku.

Młodym jest dalej człowiek, który potrafi całą swą duszą ukochać cele, wyrastające ponad poziom potrzeb i zachcianek materialnych, który wierzy w wielkie ideały i potrafi się dla nich poświęcać. Wstrętnym mu będzie płaski materializm, wstrętnym mu będzie tchórzostwo i oportunizm jednostek, pragnących zapewnić sobie dobrobyt i spokój, nie czem niezmacony tryb życia kosztem rezygnacji z dóbr najwyższych.

Młodym jest wreszcie człowiek, który cokolwiek czyni, jeśli czyni to z istotnego przekonania, wlewa w pracę swą i działalność cały entuzjazm, cały zapal swej duszy.

Kto te cechy zachowa, ten młodym pozostanie, choćby wiekiem wyrastał już ponad szeregi nowych nadchodzących pokoleń. Kto tych cech nie posiada, nie ma prawa zwać się młodym, choćby niewiele tylko lat dźwigał na swych barkach. Słusze się to zarówno do jednostek, jak do całych grup, czy kierunków ideowych.

Młodym był kierunek wszechpolski, kiedy lat temu czterdzieści rozpoczynał swą pracę nad budowaniem polskiej myśli politycznej, i młodym do tej chwili pozostał. Dlaczego się tak stało? Dlatego, że podstawa ideowa tego kierunku była i są nie martwe doktryny, z czczych spekulacji mózgowych płynące, nie oportunizm, mający swe źródło w strachu przed obcymi siłami i w braku zaufania do sił własnych, lecz głęboka wiara w nieśmiertelną duszę narodu, w jego geniusz i wielką przyszłość.

A jest to podstawa, która nie tylko nigdy nie zawodzi, ale daje zarazem niezbędną do kierowania losami narodu prężność myśli i czynu, daje zdolność orjentowania się w bystrym nurcie zachodzących wokół nas przemian i zajmowania wobec nich czynnej zawsze postawy. Pobudzając w nas ducha ofiarności i poświęcenia, daje nam wreszcie siły moralne, konieczne do podjęcia

wielkich wysiłków i do przetrwania ciężkich chwil.

W całej pracy kierunku wszechpolskiego jedną z najważniejszych, najbardziej odpowiedzialnych placówek zajmował niewątpliwie i zajmuje w dalszym ciągu „Kurjer Poznański”. Wynika to już choćby z faktu, że głównym terenem jego oddziaływania są ziemie zachodnie, których polskość w myśl założenia obozu narodowego jest głównym warunkiem już nie tylko siły, ale wprost samodzielnego bytu naszego państwa i naszego narodu.

O tę polskość „Kurjer Poznański” i ludzie, wokół niego skupieni, walczyli z poświęceniem przed wojną, a walczyli skutecznie, mocni poczuciem, że bój toczy się o rzeczy najistotniejsze, o same zrebry bytu narodowego.

Dzisiaj warunki się zmieniły, mamy już bowiem własne państwo, w którego ramy weszła także, dzięki przewidywanej polityce przywódców obozu narodowego, większa część polskich ziem zachodnich. A jednak niebezpieczeństwa bodaj, że nie są mniejsze od tych, które cichały na nas przed wojną. Świat cały przeżywa dziś okres gwałtownych wstrząsów, okres niezwykle szybkich przemian, wymagających ciągłej czujności, ciągłej gotowości do odparcia ciosów, godzących w nas z najrozmaitszych stron. Na obszarze samej Polski toczy się walka między kulturą zachodnią a barbarzyństwem wschodu, usiłującym zniszczyć to wszystko, co jest nam najświętsze i najdroższe. Od zachodu zagraża nam nadal zachłanność krzyżacka, szczerząca znowu swe zęby na utracone ziemie polskie.

Niebezpieczeństwa to wielkie i żywe, więc można czasem poważną obawę o dalsze losy Polski, gdyby nie widok wkraczającego w życie młodego pokolenia. Pokolenie to świadome jest ciągłej na niem wielkiej odpowiedzialności i z całym zapalem garnie się w szeregi bojowników sprawy narodowej.

Od początku swego istnienia ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski, będący najistotniejszym tej gotowości wyrazem, spotykał się z gorącym poparciem ze strony „Kurjera Poznańskiego”, i od samego początku Młodzi przywykli widzieć w myślach i hasłach, głoszonych przez „Kurjer Poznański”, swój drogowskaz ideowy i moralny. Sprawa to wieczna młodość tych myśli i hasel, ich harmonia z tem, co Młodzi instynktownie odczuwają jako słuszne, jako godne pracy i walki.

Działacze narodowi, którzy ćwierć wieku temu powołali do życia wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego”, mogą żywić też dumną świadomość, że praca ich nie tylko wydała bujne plony, ale że także zabezpieczona jest jej dalsza ciągłość i owocność dzięki oddźwiękowi, jaki znalazła w duszach pierwszego młodego pokolenia Polski zmartwychwstałej.

Stefan Wyrzykowski.

Sokoli a „Kurjer Poznański”

„Kurjera Poznańskiego” założyło grono ludzi, którzy już od najmłodszych swych lat przechodzili szkołę walki z zaborcą pruskim. Nie tej jednak walki, której bronią były skrytobójcze browningi pepeesowskich bojówek. Ludzie ci wiedzieli, że tego rodzaju walka w naszych warunkach musiałaby prowadzić prostą drogą do klęski, do ziszczenia wrogich nam rachub politycznych Bismarcka, głoszącego hasło „Ausrotten!”. Natomiast do pewnego zwycięstwa doprowadzić musiała sprawę polską w zaborze pruskim broń, wobec której przemoc materialna wroga była bezsilna. Tą bronią były „legalnie” pracujące organizacje, prowadzące setki tysięcy Polaków, w myśl nakazów testamentu Konstytucji Trzeciego Maja, ku

najściślejszej łączności z ideą narodową.

Jedną z takich organizacji był „Sokół”. Ponieważ do wychowawczych swych celów zastosował on metody wojskowe, cieszył się wzięciem i poparciem co najgorętszych jednostek, zarówno z pośród inteligencji, jak i szerokich warstw rzemieślniczych i robotniczych. I nie dziw, że nieomal wszyscy założyciele „Kurjera Poznańskiego” byli członkami „Sokoła”, że cały ich szereg zapisał się złotymi głoskami także w historii tej organizacji.

Wyraźne oblicze „Kurjera Poznańskiego”, jego ideologia narodowa odpowiadała w całej pełni temu wszystkiemu, czego uczył i czego pragnął „Sokół”. Stąd też pismo to — obok oficjal-

negu organu, „Sokola”, redagowanego przez współpracownika redakcyjnego „Kurjera Poznańskiego”, Czesława Kędzierskiego, jako następcę Karola Rzepeckiego, — było poniekąd drugim organem tej organizacji. A ponieważ organizacja sokola obejmowała cały był zabór pruski oraz całe nasze wychodźstwo, aż do Westfalii i Nadrenji, wszędzie tam sięgał wpływ „Kurjera Poznańskiego”, wszędzie tam pismo to było wyrazem najczystszej myśli narodowej.

Pamiętam, że, będąc na uroczystościach sokolich w głębi Niemiec, niejednokrotnie spotykałem „Kurjera Poznańskiego” w rękach rzemieślników i górników, będących tam kierownikami ruchu sokolego i narodowego. I wszyscy oni, o ile żyją, o ile nie śnią o Polsce w zimnym, żołnierskim grobie na polach bitew wojny światowej, pozostali wierni temu pismu, dającemu wyraz temu wszystkiemu, co nurtuje ich dusze, co jest istotą ich dążeń i zapatrywań. Dziś znajdują oni, tak jak wówczas, w

niefałszowanej formie to, co kochać ich nauczyła idea sokola, — znajdują myśl polską, opartą silnie na ideałach, które im przyświecały jako powstańcom i budowniczym Polski po ukończeniu wielkiej wojny.

Sokolstwo otaczał „Kurjer Poznański” zawsze troskliwą życzliwością. Na jego łamach znajdowały zawsze wyraz wszystkie radości i bóle organizacji sokolej. Tysiące listów, pisanych często niewprawną ręką przez sokolów, znajdowały na łamach „Kurjera Poznańskiego” w czasie 25-lecia jego istnienia gościnna i przyjęcia. Tradycji tej pozostaje on dziś, w zmienionych warunkach, wierny. Popiera ideę sokola, poświęcając jej osobny dział, broni jej czystości przed naleciałościami, obcymi jej duchowi, znając „Sokola” ze swej ćwierćwiekowej służby publicznej i wiedząc, że „Sokół”, gotów zawsze do najwyższych poświęceń dla wielkiej Polski, trwa przy wspólnych wielkich ideałach narodowych.

Tadeusz Powidzki.

Podczas rosyjskiej okupacji Lwowa

O „Kurjerze Poznańskim” kartka z pamiętnika

Do pierwszych dni sierpnia 1914 r. „Kurjer Poznański” przychodził jeszcze regularnie. Jeszcze czwartego czy piątego lipca administracja regularnie, jak zawsze, nadesłała honoraria autorskie za miesiąc poprzedni. Potem nagle się wszystko urwało. „Kurjer” przestał nas dochodzić do Lwowa, nie mieliśmy żadnych wiadomości z Poznania, poza ogólnikowymi doniesieniami, najczęściej przypadkowymi.

Gdy 3 września Rosjanie zajęli Lwów, wsłuchiwałem się w głosy, napływające z Wielkopolski. Przychodzili do nas ułankowo, przez prasę warszawską, bo telegramom agencji Wolffa nie dawaliśmy wiary. W „Tygodniku Ilustrowanym” znaleźliśmy artykuł, wyrażający nastroje wielkopolskie, i naturalnie natychmiast przedrukowaliśmy go w „Słowie Polskim”.

Pod okupacją rosyjską prasa nie przeżywała zgoła idylli. Cenzorem był Iwan Zawadowski, doktor filozofii, nauczyciel gimnazjalny, z przekonania moskalofil z obozu Dudykiewicza, który uważał wschodnią część Małopolski za część Rosji. Wobec wojskowych władz rosyjskich starał się on być bardziej lojalnym, aniżeli sami Rosjanie. Do „Słowa Polskiego”, które otwarcie, zgodnie z opinią większości społeczeństwa, stało na gruncie prokalcijnym, odnosił się z szczególną awersją. Gdzie tylko mógł, robił nam wielkie trudności.

Robił nam trudności techniczne. Zatem nie pozwolił pozostawiać wolnych, pustych miejsc po ustępach skreślonych przez cenzurę; kazał po egzemplarze cenzuralne chodzić redaktorom i często wzywał ich do siebie, żądając wyjaśnień; zwyczajnie „Słowo Polskie” wydawał egzemplarz po cenzurze ostatniemu, wskutek czego pismo ukazywało się później, aniżeli inne.

Po posunięciu się Rosjan w głąb Małopolski zachodniej zdolali się przez front przedostać liczni przyjaciele, dzięki którym uzyskaliśmy bezpośrednie wiadomości o nastrojach, panujących w społeczeństwie zachodniej części kraju i Wielkopolski. Jeden z naszych przyjaciół był w początkach wojny w Poznaniu i odbył na dworcu kolejowym konferencję z red. Marjanem Seydą: po przedostaniu się do Lwowa przez front, poinformował nas zaraz o opinii i nastroju Wielkopolski. Zdał sprawę z rozmowy z Seydą, co, jakkolwiek rozmowa ta była prowadzona przed dwoma miesiącami, znakomicie nas zorientowało w stosunkach i linii zasadniczej społeczeństwa w Poznaniu.

Informator nasz napisał dwa artykuły, zawierające wspomnienia z swej wycieczki do Poznania. Wówczas to przypadał na mnie smutny obowiązek chodzenia do cenzury i udzielania p. Zawadowskiemu wyjaśnień. Gdy Zawadowski zobaczył artykuł z opisem pobytu w Poznaniu, natychmiast wezwał mnie do siebie i zaraz zapytał, czy te informacje są autentyczne. Potwierdziłem ich autentyczność. Wtedy zażądał podania nazwiska informatora. Naturalnie odmówiłem. Groził wstrzymaniem numeru i wspomnień. Na nic się nie przydało. Prosił „dla własnej informacji”, kiedy ów informator był w Poznaniu i jakim cudem myśmy te wiadomości otrzymali. Zabiegi te były daremne. Ostatecznie ar-

tykuł przepuścił, a rozmowę naszą zakończył krótko:

— Ale wy jesteście niebezpieczni! Jak wyście się mogli skomunikować!

Minęło od tego czasu kilka tygodni. Przychodziłem codziennie po egzemplarz cenzurowany i codziennie musiałem przechodzić tę niemiłą misję.

Pewnego dnia otrzymaliśmy paczkę egzemplarzy „Kurjera Poznańskiego”. Można sobie wyobrazić, co to była za radość w redakcji! Zacztywałem się w stosie numerów, a ofiarodawca był tak skrupulatny i hojny, że udzielił nam zbioru numerów prawie z całego miesiąca. Dla redakcji było to istne żerowisko. Umie to ocenić tylko ten, kto pracował w redakcji podczas wojny. Dostać pismo z drugiej strony kordonu wojskowego, to był kapitał nieprawdopodobny i kopalnia wiadomości.

Naturalnie zaraz zużytkowaliśmy je w „Słowie Polskim”. Nasamprzód jakieś drobne wiadomości lokalne z Wielkopolski i Pomorza. Zawadowski z początku się nie orjentował. Był przekonany, że czerpiemy je z prasy warszawskiej. Był wówczas obowiązkiem cytowania źródła informacyjnego. Nieopatrznie podaliśmy jednego dnia, że cytujemy daną wiadomość za „Kurjerem Poznańskim”. To wywołało fatalne nieporozumienie. Wiadomość była dość wczesna, dzielił nas od jej ogłoszenia w „Kurjerze” zaledwie tydzień. Zawadowski wezwał mnie do siebie i zapytał, skąd zaczerpnęliśmy wiadomość. Odparłem najspokojniej, udzielając istotnej informacji.

Kiedy nazajutrz zacytowaliśmy jakiś artykuł zasadniczy, opublikowany w „Kurjerze”, Zawadowski natychmiast po przedstawieniu mu numeru „Słowa Polskiego” do cenzury, wezwał mnie do siebie i oświadczył:

— Czy to jest przedruk z pism warszawskich?

— Nie, to z „Kurjera Poznańskiego”.

— Proszę pana na przyszłość przynosić mi wycinki z pism, które panowie przedrukowują!

Czułem nadchodzącą burzę. Zarządzenie cenzor wojenny wydał, trzeba się było do niego zastosować.

Druhiego dnia szedłem do cenzury ze stosiem wycinków z prasy obcej i polskiej, aby na żądanie cenzorowi przedstawić odpowiedni dokument. Nieopatrznie znowu się znalazł jakiś drobiazg z powołaniem się na „Kurjera Poznańskiego”. Zawadowski zapał to zapalczywie i zażądał przedstawienia corpus delicti. Nie spodziewałem się tego i nie wiedziałem o tem. Zirykował się tem bardzo i skonfiskował odpowiednią wiadomość, jakkolwiek była ona drobna i nikomu szkody przynieść nie mogła.

W następnym numerze powtórzyliśmy tę informację, ja zaś uzbroidłem się w odpowiednie numery „Kurjera”. Naturalnie Zawadowski momentalnie zażądał ich przedstawienia. Gdy mu pokazałem wycinki, nie zadowolili się i zażądał pełnego egzemplarza. Gdy mu go pokazałem, zdumiał się.

„Kurjera Poznańskiego” widział po raz pierwszy. Oglądał go od początku do końca i od końca do początku. Z namaszczeniem brał ten egzemplarz, przeglądał pod światło, jakby badał, czy jest autentyczny. A potem nagle zwrócił się do mnie:

— Pan wie, że nie wolno posiadać pism państw nieprzyjacielskich!

— Polska nie prowadzi wojny, panie cenzorze.

— Ale to jest pismo pruskie.

— Daruje pan, ale to nie jest pismo pruskie. Jest polskie, jak nasze, i stoi na tem samym stanowisku politycznym.

— Mnie to nic nie obchodzi. Poznań leży w Prusach. Pan wie, że panowie mogą za to odpowiadać przed sądem. Skąd panowie je dostali?

— Skąd je dostaliśmy, tego panu nie powiem. Mieliliśmy swoje źródła. Panowie mogą z nami postąpić dowolnie. Muszę jeszcze raz stwierdzić, że Poznań nie jest miastem pruskim, lecz polskim, że jest stolicą tej dzielnicy, która wedle odczytu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza powinna być złączona z resztą Polski.

— Ależ panie redaktorze, nie prowadźmy rozmów politycznych. Niech mi pan powie, skąd to macie.

— Panie cenzorze. Pan rozumie, że powiedzieć nie mogę.

— A dużo macie numerów?

Zawahałem się przez chwilę:

— Za cały miesiąc.

— Co?

— Tak.

— Niech mi pan pożyczycy.

— Po cóż to panu?

— To jest przechowywanie druków nieprzyjacielskich!

— Jeżeli pan ten ton przybiera, to nie mamy o czem mówić.

— Ależ żartuję. Mam do pana wielką prośbę: niech pan będzie tak dobry pożyczycy mi tych numerów do przejrzania.

— W jakim celu?

— Dla własnej ciekawości.

— Zwróci je pan?

— Słowo daję.

Przyniosłem Zawadowskiemu kilkanaście numerów „Kurjera Poznańskiego”. Ale nie opuściłem go wcale. Siedziałem w cenzurze kilka godzin, a Zawadowski pożerał wprost stronicę po stronicę, numer po numerze. Wtem przerwał, nie dokończywszy:

— Ot, panie, to charakter! Powin-

szować! Tak pisać podczas wojny!...

Zamyślił się. Siedziałem naprzeciw niego bez słowa.

— E, czort pobier! — zapalił papierosa, splunął śliną na parę metrów i oddał mi bez słowa cały komplet „Kurjera Poznańskiego”.

Hieronim Wierzyński.

Z frontu nad Sommą

Jako przyczynek, charakteryzujący stosunek Czytelników naszych do „Kurjera Poznańskiego”, przytaczamy poniższy list, który redakcja nasza otrzymała jesienią roku 1916 z frontu bojowego nad Sommą:

Feldpost des
(pieczęć) 26. 9. 16, 4—5 N.
Oberkommandos
d. 2. Armee

Feldpost-Kartenbrief

An

Kurjer Poznański

in Posen

Nad Kanalem Somme, dnia 26. 9. 1916.

Do Redakcji

„Kurjera Poznańskiego”

w Poznaniu

Szanowny Panie Redaktorze!

Z okazji dziesięciolecia istnienia „Kurjera Poznańskiego” przytaczam się do złożenia życzeń dalszego powodzenia w twardej i znoјnej pracy na niwie narodowej. Przy tej okazji pragnę wyrazić uznanie — także w imieniu grona znajomych moich — za kierunek, obrazujący się ostatnio w trafnych artykułach, jak np. „Polacy a wojna” i t. d., które cechuje umiejętność wyrażenia oświadczenia się zgodnie z pojmaniem rzeczy przez szerokie koła społeczeństwa — mimo anormalnych i trudnych warunków. To też skutek tej pracy odbija się niezawodnie dodatnio na poczytności pisma i tem samym na pogłębieniu zdrowych idei w społeczeństwie.

Piszę się z wyrazem prawdziwego szacunku

(—) Wład. Wagnerowski

Absender: Untffz. Wagnerowski

Armee Fernsprech Abtlg. 2.

Betriebs Abtlg. beim A. O. K. 2

— Westen.

Co robił „Ostmarkenverein” przeciw żywiolowi polskiemu

Jako dodatek do numeru 11-go organu „Ostmarkenvereinu” („Die Ostmark”) z r. 1929 ukazał się 20-stronicowy zesztyt, zawierający krótki rys dziejów zrzeszenia hakatystów, powstałego w r. 1894 pod patronatem Bismarcka. Autorem zarysu jest dr. Wilhelm Ohnesseit.

Z mnóstwa ciekawych danych, zestawionych przez autora, warto podać najważniejsze do wiadomości czytelników „Kurjera Poznańskiego”.

Była to potężna i bogata organizacja. Wr. 1913 liczyła 54 tysiące członków, zgrupowanych w 486 kołach miejscowych. Główną siedzibą zrzeszenia, mającego prawa korporacyjne, był i jest dotąd Berlin. Majątek towarzystwa wynosił w r. 1918 milion i 400 tysięcy marek.

Znaczne te fundusze swoje obracał „Ostmarkenverein” na wzmacnianie niemieczyny na ziemiach polskich. Nadto przez jego ręce przechodziła pewna część funduszu dyspozycyjnego naczelnego prezesa (wykazywanego w budżecie państwa pruskiego w „Kapitel 58, Titel 12 a”), przeznaczzonego na wsparcie i pożyczki, udzielane niemieckim rzemieślnikom, rolnikom, adwokatom, lekarzom, aptekarzom, urzędnikom, akuszerkom, a wreszcie uczniom szkół zawodowych, głównie rolniczych.

Do tego operowania pieniędzmi, pochodzącymi z funduszu dyspozycyjnego naczelnego prezesa, autor zarysu dziejów „Ostmarkenvereinu” oczywiście się nie przyznaje. Wynika to jednakże z aktów naczelnego prezydium, dotychczas funduszu dyspozycyjnego, a w szczególności z listy 300 to-mów w poznańskim Archiwum Państwowem. Zbadanie tych aktów i napisanie na ich podstawie dokładnej historii funduszu dyspozycyjnego byłoby bardzo wdzięcznym zadaniem.

Z zarysu Ohnesseita dowiadujemy się, że „Ostmarkenverein” udzielił wsparć pieniężnych 524 uczniom szkół zawodowych, wyjątkowo zaś tylko słuchaczom instytucji naukowych. Stypendysty byli zobowiązani po ukończeniu nauki wykonywać zawód swój przez lat 5 na ziemiach polskich.

Celem dostarczenia duchowych przywódców niemieckiej ludności rzemieślniczej i rolniczej „Ostmarkenverein” sprowadzał i wspierał finansowo niemieckich lekarzy, weterynarzy, adwo-

katów i aptekarzy. Z aktów naczelnego prezydium wynika, że ci sami przedstawiciele wolnych zawodów pobierali także zasiłki z funduszu dyspozycyjnego naczelnego prezesa, i to niekiedy w wysokości 3 tysięcy marek rocznie. Byli to ci, którzy, pozbawieni praktyki wskutek bojkotu ludności polskiej, bez wsparcia ze strony rządu i „Ostmarkenvereinu” byłiby tu zginełi z głodu.

Gdy w r. 1919 zasiłki te ustały, przedstawiciele niemieckiej inteligencji, utrzymywani w ten sposób sztucznie przy życiu, musieli czempnąć uciekać do Niemiec.

Fakta powyższe już dawno poszły w zapomnienie. Dlatego dziś Hermann Reuschning w książce swej p. t. „Entdeutschung Westpreussens und Posens” może pisać o zmuszaniu Niemców do emigracji przez władze polskie. Piszac tak, Reuschning liczy widocznie na to, że już żaden z Polaków nie pamięta tego, co organ hakatystów, „Die Ostmark”, wypisywał w r. 1919 na temat dobrowolnej, masowej ucieczki Niemców z ziem polskich. Przypomnijmy mu więc artykuł dr. Franza Lüdtkego, umieszczony w num. 8 z sierpnia 1919 cytowanego miesięcznika. „W popłochu („fluchtartig”), czytamy tam, opuszczają tysiące i dziesiątki tysięcy marchę wschodnią, pozostawiając dobytek, wyzbywając się za bezcen sklepów i posiadłości. Polacy triumfują: „Patrzcie, oto ci rzekomi tubylcy! Nie, Niemcy nie mają tu ojczyzny, gdyż inaczej nie opuszczaliby jej tak tłumnie.” A gazety polskie przestrzegają przed zbyt pociągłym nabywaniem majątków niemieckich, twierdząc, że niezadługo ceny jeszcze bardziej, niż dotąd, spaść muszą! W dalszym ciągu pisze Lüdtko, że uciekinierzy nie zawsze są złymi ludźmi, popełniającymi dezerccę. „Lecz w niezliczonych razach wypędza ludzi jakby w obłądnie pospolite tchórzostwo, wygodnictwo i brak poczucia narodowego.”

A więc nie rzekomy terror społeczeństwa i władz polskich, jak twierdzi Reuschning, lekceważąc prawdę historyczną, lecz niezdolność utrzymania swej egzystencji bez pieniężnej pomocy rządu pruskiego oraz „blosse Feigheit”, Bequemlichkeit, Mangel an Nationalempfinden” wypędziły kilkadziesiąt tysięcy Niemców z ziem polskich.

Zasługą „Ostmarkenvereinu”, jak pisał Ohnesseit, było obudzenie poczucia

narodowego w ludności niemieckiej, osiadłej na ziemiach polskich, a skazanej na degenerację wskutek odsunięcia się Polaków od niej („die zum Teil infolge Abschlusses von den Polen durch Inzucht degeneriert... war“). W tym celu „Ostmarkenverein“ pouczał ową ludność o niebezpieczeństwie polskim, wzywał do popierania rolników, zakładał czytelnie ludowe, urządził zebrań towarzyskie, kultywował pieśń niemiecką, prowadził czarne księgi, piętnujące odszczepieńców, a wreszcie urządził przedstawienia teatralne.

Osobne biuro prasowe uświadamiało Niemcy południowe i zachodnie o niebezpieczeństwie polskim. Biuro to rozsyłało do gazet niemieckich artykuły o organizowaniu się Polaków, o działalności narodowej duchowieństwa polskiego, o polsko - niemieckich walkach gospodarczych, bojkocie i zmianach w stanie posiadania ziemi; dalej o stosunkach międzynarodowych, utrzymywanych przez Polaków w Szwajcarii, Francji, Włoszech itd. Tłumaczono wyjątki z prasy polskiej, rozdawano broszury i pisma ulotne. W osobnych wydawnictwach książkowych p. t. „Polenring“, „Polenstimmen“ i „Polenspiegel“ piętnowano na podstawie prasy polskiej machinacje antyniemieckie Polaków jako zdradę stanu. „Ta działalność prasowa przyczyniła się wybitnie do uchwalenia ustawy o wywłaszczeniu“, pisze autor dosłownie.

Kronikarz „Ostmarkenvereinu“ szczyli się dalej z wpływu, wywieranego przez zrzeszenie na władze centralne w Berlinie. Prezes towarzystwa, Tiedemann z Jeziorka, był podobno stałym bywalcem w ministerjach berlińskich. Pod wpływem tegoż towarzystwa kanclerz Bülow nawiązał znowu nie polityki antypolskiej Bismarcka, zerwaną za pierwszych jego następców.

Już w pierwszym roku swojego istnienia „Ostmarkenverein“ powołał do życia pośrednictwo w obrocie obiektami miejskimi, aby je ochronić od przejścia w ręce polskie. Celem finansowania kupna tych obiektów towarzystwo to założyło „Gewerbliche Genossenschaftsbank“ w Poznaniu. Z jego inicjatywy założył rząd pruski „Deutsche Pfandbriefanstalt - Posen“, jemu też zawdzięcza powstanie „Kreditanstalt Deutscher Hausbesitzer der Provinz Posen und Westpreussen“.

Z aktów, cytowanych wyżej, wynika, że „Ostmarkenverein“ na prośbę rządu założył biuro, które z zachodu ściągало rzemieślników niemieckich do miast wielkopolskich i pomorskich i z funduszów własnych towarzystwa oraz rządowych udzielało im pożyczek, werboowało im klientelę itd. Nadto towarzystwo to urządziło dla nich kursy doszkalaćce, buchalleryjne, zakładało dla nich szkoły zawodowe i urządziło wystawy.

W zakresie kultury umysłowej „Ostmarkenverein“ starał się o dodatki dla nauczycieli niemieckich, domagał się obszerniejszego uwzględnienia w nauce szkolnej historii niemieckiej, zakładał ogródki dziecięce i biblioteki ludowe, które w końcu urosły do liczby 760 i rozporządzały 250 tysiącami tomów.

Niemalą wreszcie zasługą, pisze Ohnesseit, było odzwyczajenie partii politycznych niemieckich na ziemiach polskich od zawierania kompromisów wyborczych z Polakami.

Oto zasługi dla niemieczyzny „Ostmarkenvereinu“, rozwijającego się i po wojnie, z pomocą pieniężną rządu berlińskiego, dość pomyślnie.

Dr. A. Wojtkowski.

Francji w celu rozbicia jej niegotowych oddziałów i wprowadzenia zamętu. Wysoka wartość i spistość ich armji zawodowej pozwala im wykorzystać element zaskoczenia w pełni. Francuzi obliczają, że 3 do 4 dywizje niemieckie, przewiezione motorami po doskonałych drogach Nadrenji, mogą się ukazać w Alzacji już po 24 godzinach, a w Lotaryngji po dwóch dobach, główna zaś armja wroga stanie nad granicą w okresie 4 do 7 dni.

Warunki pogotowia wojennego na granicy włoskiej nie zmieniły się od 1914 r., gdyż Włosi mają ten sam, co i Francja, system milicyjny organizacji armji.

Kryzys zagadnienia obrony granic państwa, wywołany radykalnymi reformami min. Painlevégo, był omawiany wielokrotnie w parlamencie, zajmuje się nim również prasa, dyskusję prowadzą nie tylko publicyści cywilni ale i fachowcy w służbnym zrozumieniu, że dyskrekcja wojskowa nie powinna posiadać charakteru „tajemnicy poliszyneł“, a społeczeństwo ma prawo interesować się sprawą po-

gotowia wojennego kraju nie tylko ze względów patriotycznych, ale i ponoszonych ciężarów finansowych.

Pewne uspokojenie opinii nastąpiło przy nowym ministrze Maginotcie, który położył nacisk na udoskonalenie umocnień pogranicza i wyjednał w parlamencie potrzebne środki finansowe. Fachowcy ostrzegają jednak, że najlepsze fortyfikacje nie osłonią granic, jeżeli nie będzie ich bronił od pierwszej chwili wybuchu wojny żołnierz dobrze przygotowany, a takiego żołnierza właśnie brak. Nad rozwiązaniem tego trudnego zadania pracuje obecnie sztab generalny, omawiają je w druku poważni generałowie: Debenay, Targes, Nudant, Cugnac oraz szereg polityków zawodowych, ale wobec dużej rozbieżności zdań wśród partji politycznych sprawa dotychczas pozostaje otwarta.

Ze względu na duże znaczenie tej sprawy dla Polski powróć do niej w artykule następnym.

E. De Henning - Michaelis, generał.

O historję Ligi Narodowej

Od prof. Zygmunta Wojciechowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Zajmując się od pewnego czasu zbieraniem materiałów do dziejów Ligi Narodowej, zwracam się niniejszym do wszystkich członków tej byłej tajnej organizacji narodowej o nadsyłanie mi materiałów do jej historii. Ponieważ z uwagi na tajny charakter organizacji nie były prowadzone protokoły, a korespondencja poufna była niszczona, głównym źródłem stać się muszą wspomnienia byłych członków Ligi. Zebranie zaś tych wspomnień staje się rzeczą tem pilniejszą, że nieubłagana śmierć przersedza szeregi dawnych członków Ligi. Tak np. w ostatnich tygodniach zmarli śp. Trepicki i śp. Jaroński. Za lat kilkanaście dzieje Ligi mogłyby więc w znacznej mierze zginąć w niepamięci.

Chodzi mi o rzeczy następujące: wiadomość o tem, co poszczególni członkowie wiedzą o dziejach Ligi, organizacji tej władz, jej działalności; cenną następnie jest wiadomość o udziale w pracach poszczególnych członków Ligi; przy członkach zmarłych proszeni są ich przyjaciele względnie krewni o podanie ich dat personalnych i wiadomości o ich działalności w Lidze. Wszystkie wiadomości personalne są bardzo pożądane. Uprasza się też o przesyłanie podobizn.

Materiały upraszam doręczać mi osobiście, względnie pocztą (listem poleconym) pod adresem niżej podanym.

Dr. Zygmunt Wojciechowski, profesor uniwersytetu poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 66, III.

Armja zawodowa czy narodowa

Organizacja armji współczesnej da się ująć w formy trojaki, — wojska szawodowe, stałego i milicyjnego.

Wojsko zawodowe nieliczne, bo kosztowne, wyszkolone doskonale, mobilizuje i koncentruje szybko, nadaje się więc do działań zaczepnych w najbardziej energicznej formie. Wojsko stałe posiada w czasie pokoju kadry dostateczne do szkolenia masy powołanych i dokonania mobilizacji armji. Silne liczebnie może ono być użyte do działań zaczepnych, ale z powodu słabszego wyszkolenia odpowiada ono im mniej, niż wojsko zawodowe. Im krótszy jest czas służby w czasie pokoju, tem więcej nabiera armja stała cech milicji.

Wojsko milicyjne jest tylko ośrodkiem wyszkolenia, mobilizuje się wolno, osiąga potrzebną spistość nieprędko, nadaje się więc wyłącznie do celów ściśle obronnych.

Doświadczenie wojny światowej wykazało, że w przyszłych walkach orężnych armje wielomilionowe, słabo wyszkolone i zmontowane, ciężkie, nie będą miały zastosowania w operacjach decydujących. Nowe techniczne środki walki, wzmacniające nadzwyczajnie ruch i ogień, nakazały powrót do manewru, dały ogromną przewagę armjom słabszym liczbowo, ale przygotowanym zawodowo.

Zdawałoby się zatem, że traktat wersalski, mający na celu utrwalenie w Europie podstaw trwałego pokoju, nakaze zwyciężonym Niemcom taką organizację ich armji, która uniemożliwi tym zawodowym wicherzycielom wszelkie możliwości wszczęcia ponownego zamętu wojennego. A jednak stało się inaczej, politycy pod głównym naciskiem Lloyd George'a uchwalili, że Niemcy mają posiadać armję werbowaną o służbie długoletniej, bez rezerw. Fachowców wojskowych o zdanie nie pytano.

Niemcy spełnili formalnie ten punkt traktatu, zorganizowali przepisana im „Reichswehrę“ w ramach dozwolonego im stutysięcznego kontyngentu i, omijając zręcznie wszelkie ograniczenia, stworzyli przy solidarnem poparciu całego narodu wzorową armję zawodową — jednocześnie kadre dla szkolenia młodzieży. Wysokie pogotowie tej siły zbrojnej, zaopatrzonej obficie w najnowsze środki techniczne walki, znajduje coraz silniejszy wyraz w tonie deklaracji niemieckich mężów stanu, żądających rewizji traktatu wersalskiego.

Duch tej armji, złożonej z ludzi wybranych, jest skrajnie nacjonalistyczny, jednolity, przewyższający znacznie nastroje wojskowe armij starych lub milicyjnych, w których szeregach znajdują się w pokaźnej liczbie

elementy polityczne lub lewicowe, negujące ideowo wojnę. Niemiecka armja zawodowa jest z konieczności nieliczna, ale stan jej liczebny może być natychmiastowo potrojony posiadana rezerwa, policja „Schupo“ i ochotnikami doskonale przeszkolonych organizacji półwojskowych.

Twórca tej armji, gen. v. Seeckt, wypowiedział się ze szczerością żołnierską o jej zadaniach w artykule „Przyszła wojna“, drukowanym w „Evening Standard“. General stwierdza, że głównym zadaniem armji zawodowej, wyposażonej w potężną artylerję, doskonałą kawalerję i liczne transporty samochodowe, ułatwiające przemieszczanie się oddziałów wojsk z miejsca na miejsce, będzie dokonanie pierwszego gwałtownego ciosu dla rozbicia niegotowego przeciwnika.

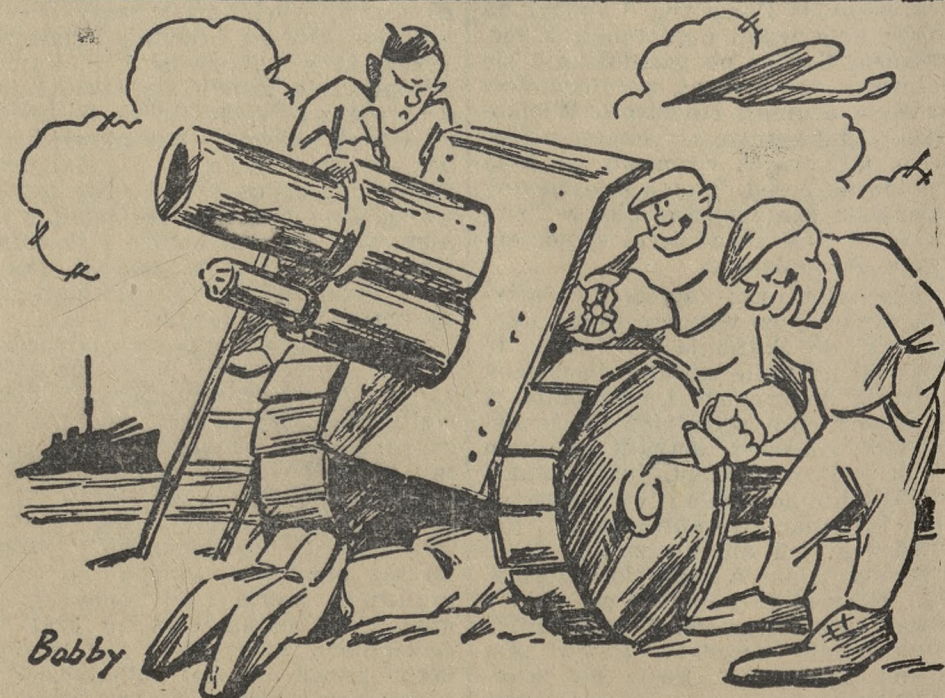
Possiadanie takiej siły zbrojnej nie wyklucza jednak potrzeby tworzenia armji powołania ogólnego, złożonej z ludzi, którzy otrzymali wstępne przysposobienie wojskowe w organizacjach społecznych, uzupełnione przeszkoleniem w kadrach wojskowych. Taką armję, zdaniem gen. v. Seeckta, jest prawie niezdolna do szerszej akcji zaczepnej i będzie użyta do biernej obrony kraju i uzupełnienia lepszymi oddziałami wojska polowego.

Główny przeciwnik Niemiec, Francja, pozostała przy ideał uzbrojonego narodu, rozwinęła ją nawet, uchwalając jednomyślnie w r. 1927 prawo „guerre totale“ — wojny całkowitej, przewidującej mobilizację całej ludności, — zadanie gigantyczne, trudne do realizacji w pełni. Przyjęcie tego prawa przekreśla dla ludności cywilnej opiekę, jaką jej nadaje konwencja haska, przeciwnik będzie miał zatem formalne prawo do burzenia miast, trucia ludności, niszczenia całej kultury na teatrze wojny.

Armja francuska czasu pokojowego jest wojskiem stałym i w porównaniu z Niemcami słabo wyszkolonym. Mobilizacja jej i koncentracja wymaga względnie dłuższego czasu, nie nadaje się więc w pierwszym okresie walk do działań zaczepnych. Osłabiła bardzo siłę bojową armji skrócona do jednego roku służba wojskowa z dwukrotnym wcielaniem do szeregów, co utrudnia bardzo przeszkolenie kontyngentu.

Zdaniem szeregu poważnych fachowców obecna armja francuska jest w stosunku do niemieckiej wojskiem milicyjnym, nadającym się jedynie do obrony z oparciem o silną fortyfikację granic. Ale i ta obrona będzie trudna wobec braku równowagi sił w pierwszym okresie walk. Niemcy mogą wykonać z chwilą wybuchu wojny nagłe silne uderzenie w głąb terytorjum

Liga swoje — Niemcy swoje



Bobby

Przyjaciółom pisma naszego

Przyjaciółom „Kurjera Poznańskiego” i Zwołennikom jego kierunku ideowego, którzy z powodu dwudziestopięcioletnia przysiali nam tak liczne, szczere i gorące życzenia, a zarazem słowa zachęty do dalszej pracy i walki w dotychczasowym kierunku, składamy na

tem miejscu serdeczną podziękę z zapewnieniem, że będziemy nadal, czem byliśmy dotąd, bo to nasz obowiązek i nasza racja bytu.

Do życzeń nam nadesłanych względnie wyrażonych przez prasę powrócimy jeszcze.

Sprawa mniejszości w Genewie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Genewa, 17 września.

W r. 1929 na Zgromadzeniu Ligi Narodów po raz ostatni przemawiał Gustaw Stresemann. Omawiając zmiany, wprowadzone do procedury mniejszościowej na Radzie Ligi w Madrycie w marcu tegoż roku, oświadczył, że odtąd rok rocznie sprawy mniejszościowe będą musiały być poruszane przez Zgromadzenie Ligi. I istotnie następca Stresemanna dr. Curtius ściśle trzymał się tego testamentu. W roku zeszłym w szóstej komisji Zgromadzenia odbyła się wielka dyskusja mniejszościowa z udziałem p. Brianda, w tym roku delegacja niemiecka znowu poruszyła tę sprawę.

Uczyniła to, jak się okazało, tylko dla względów demonstracyjnych. Nie wystąpiła z żadną nową konkretną propozycją, z żadnym nowym wnioskiem. Sprawa została przez nią wszczęta dla podtrzymania zasady i dla stałego podkreślenia faktu, że sprawa mniejszości musi być traktowana jako jedno z wielkich zagadnień międzynarodowych.

W roku obecnym jednak, inicjatywa niemiecka w porównaniu do lat poprzednich wypadła blade. P. Briand opuścił nawet posiedzenie komisji przed rozpoczęciem dyskusji, udając się do Paryża. Dr. Curtius użalał się, że petycje mniejszościowe nie są zbyt szybko załatwiane, że niektóre z nich są z miejsca odrzucane, że „komitet trzech” zajmujący się z ramienia Rady Ligi petycjami mniejszości, nie jest rozszerzany do pięciu osób, że zwłaszcza petycjom mniejszościowym, jak i ich losowi w Lidze nie zapewnia się oficjalnego rozgłosu, („publicité”), co oczywiście utrudnia agitację.

Wywody niemieckiego ministra part naturalnie delegat węgierski hr. Apponyi. Gorąco w obronie mniejszości wystąpił delegat Kanady, prawdopodobnie pod wpływem licznej tam emigracji ukraińskiej, Lord Robert Cecil oraz francuski wiceminister oświaty Petsche mówili z sympatją o mniejszościach, ale uznali, że nie należy zmieniać procedury mniejszościowej, która obowiązuje załedwie od 2-3 lat, przyczem p. Petsche podkreślił obowiązek lojalności mniejszości wobec państwa, w którym mieszka.

Imieniem państw, posiadających traktaty o mniejszościach, przemówił rumuński minister spraw zagranicznych, ks. Ghika, który wypowiedział się przeciw zmianie procedury i wskazał, że sprawy mniejszościowe poruszane są przez niektóre państwa dla celów polityczno-agitacyjnych. Jako wynik dyskusji uchwalono, że delegat Finlandji przedłoży Zgromadzeniu raport, w którym będzie streszczony przebieg obrad komisji szóstej bez żadnych konkretnych wniosków. Dyskusja trwała zresztą krótko i nie zajęła całego przedpołudnia. Najdłuższe stosunkowo przemówienie wygłosił delegat Hiszpanji, jednocześnie Katalończyk, który wywodził, że ustrój republikański w tym kraju rozwiązał sprawę mniejszościową w Hiszpanji, czyli sprawę katalońską. Przyszły rozwój wypadków wskaże, czy teza ta jest słuszna, a zresztą trudno porównywać Katalonję z innymi zagadnieniami mniejszościowymi.

Dlaczego atak niemiecki wypadł stosunkowo blade? Przedewszystkiem należy jeszcze odczekać sposobu załatwienia konkretnych spraw mniejszościowych. (chodzi o kwestję śląskie i ukraińskie) przed Radą Ligi. Gdy piszemy te słowa odbywają się w tych sprawach rokowania, które nie idą gładko.

Staby atak dr. Curtiusa na komisję tłumaczy się rozmaicie. Przedewszystkiem bardzo widocznym pozycji Niemiec i Węgier. Następnie skoncentrowaniem wszystkich sił niemieckich na jednym punkcie: spraw rozbrojeniowych. Dalej mowa p. Curtiusa w tej kwestji na Zgromadzeniu tak zrytowała koła francuskie, że musiał on — jak moż-

na było przypuścić — złagodzić na innym punkcie. Wreszcie nie bez znaczenia przynajmniej kuluarowego był pogrom Żydów na Kurfürstendamm. Wypadek ten wywarł na opinii genewskiej fatalne wrażenie. Niemcy, podziwili hitleryzmem, stracili sympatię Żydów. I jak mógł dr. Curtius występować w obronie mniejszości, gdy jednocześnie w Berlinie bito w najlepsze Żydów?

Mimo względnie pomyślnego przebiegu spraw mniejszościowych w Genewie, należy stwierdzić, że, choć Niemcy nie rozwinęły na tym terenie szerszej ofensywy, to jednak podkreśliły, że cofać się nie myślą i że w lepszych okolicznościach ruszą na przód.

Pozycja Polski na tym terenie byłaby mocna, gdyby nie „pacyfikacja” w Małopolsce wschodniej. Trzeba się znaleźć na terenie międzynarodowym, aby stwierdzić, jak ogromnie sprawa ta zaskoczyła państwo polskiemu. Wywołała ona reakcję w kołach najbardziej nam przychylnych, bo nawet katolickich. Była poprostu gratka dla agitacji niemieckiej.

Jak się prześladuje polskie Banki Ludowe w Niemczech?

Skandaliczne wystąpienie Landesfinanzamt w Szczecinie

W wychodzącym w Złotowie „Głosie Pogranicza” (dodatku do „Gazety Olsztyńskiej”) czytamy:

Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy Niemieckiej o gospodarce dewizowej z 1. VIII. 1931 r. sprzedaż i zakup polskich pieniędzy są niedozwolone. Aby interesy tego rodzaju prowadzić, trzeba posiadać specjalne zezwolenie od Reichsbanku.

Polski Bank Ludowy w Złotowie, który dotychczas zawsze skupował i sprzedawał polskie pieniądze, zwrócił się z pismem z 4. sierpnia 1931 r. nr. 493/31 do oddziału Reichsbanku z prośbą o wydanie zezwolenia na handel polskimi walutami. Reichsbank zwrócił się do Krajowego Urzędu Skarbowego (Landesfinanzamt) w Szczecinie jako urzędu gospodarki dewizowej z zapytaniem, czy można prośbie Banku Ludowego zadośćuczynić.

I tutaj następuje skandal. Krajowy Urząd Skarbowy odpisuje Reichsbankowi następująco:

„Stettin, den 8 August 1931.
Der Präsident
des Landesfinanzamts
als Stelle für Devisen-
bewirtschaftung.
Urschriftlich
Der Reichsbankstelle
in Schneidemühl
zurückgesandt.

Nach § 2 Abs. 3 der Verordnung des Reichspräsidenten über die Devisenbewirtschaftung vom 1. 8. 1931 ist es Sache der Reichsbank, über den Antrag der Bank Ludowy zu entscheiden.

Unter Berücksichtigung der politischen Verhältnisse der Leitung dieser Bank empfehle ich Ablehnung des Antrages.

Stempel (—) Unterschrift
Landesfinanzamt Stettin.

W tłumaczeniu polskiem brzmi to następująco:

„Oddziałowi Reichsbanku w Pile zwraca się odręcznie.

Według § 2 ust. 3 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o gospodarce dewizowej z 1. 8. 1931 rozstrzygnięcie podania Banku Ludowego należy do Reichsbanku.

Ze względu na polityczny kierunek kierownictwa tego banku polecam podanie odrzucić.

Wobec tego oddział Reichsbanku w Pile podanie Banku Ludowego w Złotowie załatwił odmownie. Bank Ludowy oczywiście nie poprzestął na decyzji Reichsbanku i zaskarżył ją do władz przełożonych, stwierdzając, że

A przecież mogliśmy z łatwością odprzeć knowania niemiecko-ukraińskie. Niktby się nie dziwił, gdybyśmy wszystkie zbrodnie i akty sabotażu w Małopolsce wschodniej karali w sposób normalny, na drodze zwykłego postępowania sądowego. Gdy się wskazuje na przestępstwa ukraińskie, każdy Europejczyk zapytuje, czy niema u was policji, sądów, że musicie uciekać się aż do takich sposobów? Czy nie jesteście państwem, normalnie urządzonym? Jakże więc u was panują stosunki? Czy można mieć do was zaufanie? Dziś każda nowa zbrodnia ukraińska tłumaczona jest przez wroga nam propagandę jako „zemsta ludzi, doprowadzonych do rozpacz”.

Polityka „sanacyjna” w Małopolsce, która najpierw rozruchowała Ukraińców, a potem zastosowała „pacyfikację”, wydała fatalne rezultaty i jest dla umysłów zachodnio-europejskich niezrozumiała, bo niedająca się uzasadnić pod względem prawnym. A, czy kto chce, czy nie chce, praworządność jest sprawdzianem zdrowia każdego państwa i źródłem każdego zaufania, również finansowego. Nawiasem dodać należy, że taką samą reakcję wywołuje Brześć. Nikt ostatecznie nie zwraca większej uwagi, jeżeli władze zamkną kogoś do więzienia na zasadzie wyroku sądowego, ale nikt nie zrozumie, że przetrzymuje się osoby cywilne, zajmujące się polityką w więzieniu wojskowym przy zastosowaniu znanego „regulaminu”. Rzuca to fatalne światło na prawidłowość stosunków w państwie polskiem.

Są siły, które to wyzyskują. Opuśczeni komisję szóstą Zgromadzenia natrallali na idylliczny obrazek. Oto postanka Milena Rudnicka, znana Ukrainka, gruchająca w czulem „tête-à-tête”, z posłem Graebem z Bydgoszczy, który z miną władcy przyjmował jej uznające uśmiechy.

R. Piestrzyński.

w Złotowie nawet kupieckie firmy (np. Dawid Berliner) wykonują interesy bankowe, między innymi również kupno i sprzedaż polskich pieniędzy.

Polecenie Landesfinanzamt jest poprostu skandaliczne. Nie oznacza ono przecież nic innego, tylko to, że Reichsbankowi poleca się odmówić podaniu Banku Ludowego w Złotowie dlatego, że jest to instytucja polska.

Drogą tego rodzaju represji — bo przecież inaczej postępowania tego urzędu państwowego, nazwać nie można — chce się uczynić bankowi polskiemu szkodę materialną i moralną. Nie ulega jednak wątpliwości, że nieudzielenie zezwolenia na handel polskimi pieniędzmi nieomal na granicy polskiej bankowi szkodzi.

Rozumiemy cel posunięcia Landesfinanzamt, którego prezydent Ueberschar zresztą jest nam znany ze swych nacjonalistycznych a w każdym razie — powiedzmy delikatnie — niezbyt przyjaznych dla Polaków przekonań!

Przez oddanie Bankowi Ludowemu w Złotowie prawa handlu polską walutą odrzeczają się odeń pewną ilość klientów, którzy chcą sprzedać lub kupić polskie pieniądze będą musieli iść do banków niemieckich. No, a może w ten sposób niektórzy z nich dadzą się przeciągnąć do nich a odciągnąć od polskiego banku? Może.

Nie zagłębiajmy się zresztą w cel rozporządzenia Landesfinanzamt. Jest on jasny dla każdego. Postępowanie tego urzędu państwowego jest tem bardziej krzywdząco niesprawiedliwe, że nawet niebankowe firmy w Złotowie mają zezwolenie, o które chodzi.

Mamy nadzieję, że przełożona władza na skutek skargi Banku Ludowego w Złotowie da odpowiednią nauczkę Landesfinanzamtowi i jego bezprawne polecenie uchyli.

Wypadek ten — bardzo charakterystyczny — po raz niewiadomo już który dowodzi, jak jest w rzeczywistości traktowana mniejszość polska w Niemczech.

Kosztowne wyprawy Niemców polskich do Rzeszy

Propagandowo i polityczny charakter tych imprez.

Tradycyjny zjazd protestantów pomorskich, który pod nazwą „tygodnia ewangelickiego” odbywał się od lat 12 w Grudziądzu, został z względów oszczędnościowych po raz pierwszy w

obecnym roku odwołany. Z tej samej przyczyny nie odbędzie się m. in. zapowiedziany w Złotowie (pogranicze pruskie) zjazd związku opieki kościelnej dla młodzieży, na który mieli być wydelegowani przedstawiciele z Pomorza. Odnosna odezwa centralnych ewangelickich władz kościelnych w Poznaniu zaleca, ażeby w związku z przewidzianym programem oszczędnościowym protestanci nie urządzali niepotrzebnych uroczystości, a mianowicie odstąpili od zbytecznych imprez zabawowych itp.

Innego natomiast zdania są niemieckie organizacje świeckie. Dysponują one widocznymi wielkimi funduszami i z tego względu nie uznają żadnego programu oszczędnościowego. W notatce, przesłanej z Grudziądza toruńskiemu „Słownu Pomorskiemu” pt. „Niemiecka propaganda”, czytamy co następuje:

„W przyszłym roku odbędzie się we Frankfurcie nad Menem wielki ogólnoniemiecki zjazd śpiewaków (Sängerbundesfest). Sprawa ta była jak bydgoska „Rundschau” donosi, przedmiotem obrad na ostatnim zebraniu tow. śpiewackiego „Liedertafel” w Grudziądzu. W tow. uchodzi za pewnik, że „Liedertafel” wyśle na zjazd niemiecki do Frankfurtu większą ilość swych członków. Na wniosek p. „Oberlehrera” (?) Mielke, który jest od niedawno emerytowanym państwowym prof. gimnazjalnym, udzielającym za specjalną opłatą obecnie jeszcze, tj. w stanie spoczynku, ew. dzieciom tut. państw. szkół średnich nauki religji, uchwalono założyć podrobną kasę wycieczkową — osobistą dla wyjeżdżających członków i ogólną — która zbierać będzie fundusze dla mniej zasobnych członków, aby umożliwić im bliższe i dalsze wycieczki w Niemczech. — O właściwym celu tej wielce kosztownej wycieczki do państwa, odnoszącego się tak „serdecznie” do Polski, nie będziemy wspominali, podziwiamy natomiast gorliwość p. prof. Mielke, który się w tej sprawie tak bardzo angażuje. Czy w Niemczech znalazłby się również urzędnik państwowy, któryby się odważył organizować wycieczki Polonii do kraju?”

Można przyjąć za pewnik, że Niemcy z innych miast w Polsce również zorganizują wycieczki do Frankfurtu, gdzie będą one owacyjnie podejmowane. (n)

„Musiała” być uwolniona

Piszą nam z Grudziądza:

Pod nagłówkiem „Nauka prywatna (Heimunterricht) nie podlega karze”, podaje bydgoska „Deutsche Rundschau” nr. 209 kilka wypadków uwolnień przez sądy w sprawach o udzielenie prywatnej nauki języka niemieckiego. Mianowicie sąd powiatowy w Działdowie uwolnił rzekomo niejaka Ernę Krawolitzką z Kisin pod Działdowem, która dzieciom niemieckim w wieku szkolnym bez zezwolenia oświaty udzielała nauki języka niemieckiego. Niejaka zaś Lisbeth Domanowska z Pierawki pod Działdowem odpowiadała w ciągu br. rzekomo już trzy razy za udzielanie nauki niemieckiej. Oskarżoną „musiano” każdorazowo uwolnić od winy i kary — twierdzi organ „Deutschtumsbundu”.

„Deutsche Rundschau” przypomina przy tej sposobności wyrok sądu w Krotoszynie odnośnie pewnego wędrownego nauczyciela i jego niemieckiej pomocnicy, oskarżonych o udzielanie nauki języka niemieckiego. Sąd w Krotoszynie na wniosek obrony rzekomo sprawę „nawet nie rozpatrywał, ponieważ prawo za prywatną naukę kary nie przewiduje”.

Trzeba się dziwić — kończy „Rundschau” — że są hypergorliwi ludzie, którzy wciąż jeszcze szcują prokuratora na osoby, bezinteresownie wykonujące legalne zajęcia”.

My jednak musimy się dziwić arogancji piśmida, które przed wojną oddawało szpiclowskie usługi sądom pruskim, gdy chodziło o prywatne udzielanie nauki języka polskiego, na co żadna Polka od pruskich władz szkolnych koncesji odrzucić nie mogła. Zresztą notatka „Rundschau” odnośnie rzekomych uwolnień w sprawach o prywatną naukę języka niemieckiego ma na celu zachęcić jak najwięcej Niemek do tej „bezinteresownej” i „legalnej” roboty, z którą w danym razie w sądzie przecież „muszą” zostać uwolnione. N.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ

Starcia wojenne wojsk japońskich z chińskimi

Krwawe walki pod Mukdenem — Przyczyny starcia

Londyn, 19. 9. (Tel. wł.) Reuter donosi z Tokio: W okolicy Mukden doszło do starcia pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi, które zamierzały zburzyć most południowo-mandżurskiej kolei żelaznej. Japończycy w ostatniej chwili przeszkodzili temu, zmuszając Chińczyków do odwrotu. Po krótkim pościgu zdołano cały garnizon stacjonujący w Pei-taj-jing rozbroić.

Walki są niewątpliwie skutkiem zamordowania przez Chińczyków kapitana wojsk japońskich Makamury w ub. roku w Mandżurji. Od tego czasu, pomiędzy obiema stronami często dochodziło do utarczek, zwłaszcza, że władze chińskie nie chciały mimo energicznych nalegań władz japońskich uznać winy żołnierzy mandżurskich w zamordowaniu Makamury.

Wczoraj po krótkiej strzelaninie doszło do starcia czynnego poczem Japończycy odpowiedzieli silnym ogniem karabinowym.

W ciągu wczorajszego popołudnia, walki pomiędzy oddziałami japońskimi i chińskimi przybrały ostry charakter.

Ogółem zginęło dotąd około 80 Chińczyków.

O przyczynach starcia wojennego nadchodzą podzielone wiadomości.

Wojska japońskie zajęły Mukden? — Japończycy bombardują miasta chińskie

Londyn, 19. 9. (Tel. wł.) Według doniesień prywatnych z Mukden walki w okolicy i wewnątrz miasta trwają dotychczas. Japończycy w ciągu wczorajszego wieczora wtargnęli do miasta.

W centrum miasta doszło wczoraj do licznych utarczek, w których obie strony poniosły straty. Północna część miasta znajduje się w rękach wojsk japońskich. Władze japońskie w Mandżurji postanowiły ze względu na zaostrzenie się sytuacji w Mandżurji przenieść siedzibę głównej kwatery z Dairem do Mukden. Armia Kuang-tung znajduje się w pogotowiu.

Według nowych wiadomości w pobliżu Kuang-czung-cze miały wczoraj

Japończycy twierdzą, że zostali zmuszeni do tego z powodu ustawicznych wykroczeń wojsk chińskich, które napadały straż kolejowe wojsk japońskich na kolei południowo-mandżurskiej. Z chińskiej strony natomiast oświadczają, że Japończycy doprowadzili do zbrojnego zatargu jedynie w tym celu, aby mieć sposobność do poważniejszego starcia celem pomśczenia śmierci kapitana wojsk japońskich Makamury.

Według dalszych doniesień żołnierze wojsk mandżurskich zamierzali wczoraj wysadzić w powietrze most kolej mandżurskiej.

Gubernator Mukden ze swej strony oświadcza, że wojska japońskie po przybyciu pod mury miasta otworzyły ogień; Chińczycy początkowo odpowiedzieli krótkimi salwami karabinowymi; później jednak ze strony chińskiej strzelaniny zaprzestano. Mimo to żołnierze japońscy rozpoczęli dalszą strzelaninę, chcąc zdaniem gubernatora Mukden wtargnąć do miasta i opanować je.

Według najświeższych wiadomości rozpoczęto tutaj w ostatniej chwili pertraktacje pomiędzy obu stronami; pertraktacje trwają dotychczas, gdyż obie strony okazały się nieustępliwe, podtrzymując swoje stanowisko.

Władze chińskie w Mukdenie zachowują się biernie wobec akcji wojskowej okupacyjnych oddziałów japońskich, które obsadziły częściowo miasto. Gubernator Mandżurji Czang - ju - Ijang otrzymał telegraficzne zlecenie rządu mukdeńskiego, poczynienia wszelkich kroków, celem utrzymania porządku i spokoju w kraju.

Londyn, 19. 9. (Tel. wł.) Władze chińskie w Mukdenie zachowują się biernie wobec akcji wojskowej okupacyjnych oddziałów japońskich, które obsadziły częściowo miasto. Gubernator Mandżurji Czang - ju - Ijang otrzymał telegraficzne zlecenie rządu mukdeńskiego, poczynienia wszelkich kroków, celem utrzymania porządku i spokoju w kraju.

Torpedowce japońskie zawinęły do Czing-Tau

Moskwa, 19. 9. (Tel. wł.) Według doniesień z Czing - tau w porcie tamtejszym zawinęła flotylla torpedowców japońskich z licznym oddziałem wojsk japońskich, które w ciągu południa wysadzono na ląd. Przypuszcza się, że Japończycy zechcą w razie konieczności

opanować miasto. Władze chińskie poczyniły wszelkie kroki celem utrzymania porządku. Policja otrzymała daleko idące pełnomocnictwa, celem niedopuszczenia do wykroczeń ludności chińskiej, rozgoryczonej do ostatniego stopnia zachowaniem się Japonii.

Niezwykłe harce przyrody

Od dwóch lat buchające na terenach naftowych w Moreni (Rumunja) płomienie zamieniły się nagle w chmury dymu

Budapeszt, 19. 9. (Tel. wł.) Wielkie tereny naftowe w Moreni paliły się od dwóch lat. Nie pomagały bezustanne zabiegi, przedsiębrane przy pomocy najnowocześniejszych środków chemicznych i in., zawiadła również próba stłumienia ognia za pomocą wykopania wielkich rowów ziemnych przy użyciu dynamitu.

Aż oto wczoraj wygasły buchające od 24 miesięcy płomienie. W ciągu

dnia przestały się palić kolejno poszczególne źródła z ropy, gęsto obsiane po terenie naftowym. W miejsce płomieni ukazały się olbrzymie chmury dymu. Dym ten poddano niezwłocznie analizie chemicznej dla stwierdzenia, czy nie zawiera on składników trujących, szkodliwych dla okolicy i życia ludzkiego.

Cały teren otoczono gęstym kordone

Zamachy kolejowe są dziełem jednej bandy międzynarodowej

Budapeszt, 19. 9. (Tel. wł.) Na miejscu zamachu na ekspres budapeszteński w Bia Torbagy poczyniono dalsze rewelacyjne odkrycia. M. in. stwierdzono, że zamach ma zupełnie podobieństwo do tego, jakiego dokonano na pociąg w Jueterbog. Potwier-

dza to przypuszczenie fakt, że zdołano z całą pewnością ustalić, iż znalezione na miejscu ekrazyt, został przyniesiony w rurze gazowej, jaką znalezione również na miejscu zamachu w Jueterbog.

X zjazd partii niemiecko-narodowej w Szczecinie

Berlin, 19. 9. (PAT). Dziesiąty zjazd partii niemiecko - narodowej rozpoczął dziś swe obrady w Szczecinie. Na zjazd przybyło 1300 osób, wśród nich dużo członków honorowych. Mowa, którą Hugenberg dziś ma wygłosić, dotyczyć ma wyłącznie sprawy polityki zagranicznej. Na porządku o-

brad niedzielnych znajduje się sprawa walki o władzę w Prusach.

Wstępem do właściwego zjazdu było posiedzenie zarządu partii, odbyte w dniu wczorajszym, na którym przyniesiono Hugenbergowi specjalne pełnomocnictwa w sprawach organizacyjnych.

GEBETHNER & WOLFF

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT W POZNANIU

UL. FR. RATAJCZAKA NR. 36

polecają

Biblioteka Laureatów Nobla tom 76. Hamsun Knut. August Powsinoga, powieść, przekład Cz. Kędzierskiego	10,—
toż w sprawie płócienniej	14,—
Dzikowski Stanisław. Egzotyca Polska, z myśliwskiej włości	8,—
Hoessick Ferdynand. Tatry i Zakopane przeszłość i teraźniejszość, z 9-ma ilustracjami	10,—
Lepecki M. B. Z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze	4,80
Meissner Janusz. Rekord Nowele z 10 ilustr. i okładką J. Horowicza	5,80
Romanow Pantelejmon. Trzy pary jedwabnych pończoch, powieść tłum. z rosyjskiego Wł. Broniewski	5,—
Umiastowski Roman. Ludzie przestworza, wojna w powietrzu, opowieści lotnicze	10,—
Wierzbicki Maciej. Atak sępów, powieść z roku 1935	7,—
Wybranowski Kazimierz. W połowie drogi, powieść	8,—
Baley Stefan. Psychologia wieku dojrzewania	11,—
Decroly i Monchamp. Gry wychowawcze, przyczynek do pedagogiki niedorozwiniętych i małych dzieci	3,50
Fanciulli Józef. Czar dziecięctwa, przekład z włoskiego	5,—
Kot Stanisław. Dzieje wychowania, podręcznik dla zakładów kształcenia nauczycieli, wyd. III.	7,50
Kridl Manfred. Główne prądy literatury europejskiej	4,—
Kryński Antoni Adam. Jak nie należy mówić i pisać po polsku, Część II.	9,50
Kukulski Zygmunt Dr. Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby izby edukacji publicznej 1807—1812	25,—
Locke Jan. Myśli o wychowaniu, przełożył Heitzman	10,—
Program nauki w publicznych szkołach powszechnych	3,—
Program gimnazjum państwowego, gimnazjum niższe	2,70
Program gimnazjum państwowego wyd. Humanistyczny	2,80
Program gimnazjum państwowego, wydział klasyczny	2,60
Program gimnazjum państwowego, wydział matemat.-przyrodn.	2,80
Rowid Henryk. Nowa organizacja studiów nauczycielskich w Polsce i zagranicą	8,50
Bystron Jan Prof. Dr. Socjologia	6,70
Janet Paul. Historia filozofii, wydanie drugie uzupełnione doprowadzone do czasów ostatnich	8,—
Kucharski Antoni. Terroryści. (Od białego do czerwonego caratu) tom V.	13,—
Liga Narodów, jej cele i organizacja	1,50
Matakiewicz Inż. Żegluga śródlądowa i budowa dróg wodnych w sprawie płócienniej	60,—
Nauka polska, jej potrzeby organizacja i rozwój, tom XIV	13,—
Rüssel Bertrand. Małżeństwo i moralność	7,—
Well. Dobre wychowanie na codzień	10,—
toż w sprawie płócienniej	14,—
Więkowski Płk. Stanisław. Historia 17 pułku artylerji polowej dawniej 2. P. A. L. WLKP. 1919-1920 oraz kronika dziesięciolecia	13,—
Wóycicki Kazimierz. Asnyk wśród prądów epoki (materiały i opracowania)	20,—
Franck Dr. Lekarz domowy dla wszystkich, w sprawie ozdoby	43,—
Podręcznik diagnostyki i terapii, poradnik lekarski, dla lekarzy i studentów medyków. pod redakcją prof. Sowińskiego i Dr. Millera opr.	25,—
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.	
Katalogi na żądanie gratis.	

dw 1116

Ku zbliżeniu holendersko-belgijskiemu

Echa mowy tronowej królowej holenderskiej

Bruksela, 19. 9. (PAT). Mowa tronowa królowej holenderskiej, w której jest mowa również o dążeniu do ściślejszego zbliżenia holendersko-belgijskiego, wywołała w Brukseli wielkie echo.

Minister spraw zagranicznych Hymans złożył prasie deklarację również w tym samym sensie. Prawdopodob-

nie podstawy przyszłych pertraktacji zostały przez min. Hymansa omówione w Genewie z min. holenderskim. Deklaracje te każą przypuszczać, iż dojdzie do bliższego porozumienia belgijsko - holenderskiego, zwłaszcza wobec rywalizacji portów i połączeń kanałowych.

List otwarty do socjalistów niemieckich

Socjal - demokraci niemieccy wobec przewagi elementów nacjonalistycznych — Uwagi i wnioski b. premiera Herriota

Paryż, 18. 9. (PAT). B. Premier Edward Herriot w dzienniku „L'Ere Nouvelle” zamieszcza dłuższy artykuł napisany w formie listu otwartego do pewnego demokraty niemieckiego.

W artykule tym Herriot powstaje przeciwko utartej w środowiskach lewicowych opinii, że socjaldemokraci niemieccy stanowią niezawodną gwarancję przeciwko grożącemu pokojowi niebezpieczeństwu ze strony elementów nacjonalistycznych. Po szczegółowym zanalizowaniu polityki socjaldemokratów w parlamencie niemieckim, po przyznaniu pewnych zasług prowadzonej przez nich kampanji dziennikarskiej, Herriot przychodzi jednak do przekonania, że niemieckie stronnictwo, a właściwie te z pośród nich, które szczerze oddane są idei pokojowej, nie są w stanie oprzeć się rosnącej sile fali nacjonalizmu.

— „Czy wobec tego przypuszcza Pan — mówi on do swego mniemanego korespondenta — że przeciętny Francuz, przywiązany szczerze zarówno do pokoju, jak i do swego kraju może być w chwili obecnej zupełnie spokojny? Czy pewien Pan jest, że wasi nacjonalisci nie czynią pod sekretem zamówień wojennych zagranicą? Zapytuje Pana, czy czyta Pan prasę socjaldemokratyczną holenderską?”

Nie wdając się wreszcie w nagany, względnie pochwały odnośnie waszej polityki wewnętrznej, czego zabraniają nam zasady naszej wielkiej rewolucji zaznaczam, że przywódcy socjaldemokratów okręgu berlińskiego postanowili na niedawnym zjeździe olbrzymią

większością głosów okazać poparcie rządowi Brüninga po wznowieniu w październiku sesji parlamentarnej.

Herriot dochodzi do następujących konkluzji: 1) Nie zważając na potęgę swych organizacji, na najlepsze swe intencje, nie zważając również na ton narazie serdecznej polityki zagranicznej, stronnictwo socjal-demokratyczne skrepowane jest z powodu rozwoju nacjonalizmu niemieckiego i 2) jak widać z jego własnych oświadczeń, stronnictwo socjaldemokratyczne nie wyrzeka się bynajmniej ani „Anschlusu”, ani marzenia o odbudowaniu wielkich Niemiec.

Hitler na audjencji u Hindenburga?

Berlin, 19. 9. (Tel. wł.) W związku z wiadomością, jaka się ukazała w prasie wczorajszej, że prezydent Hindenburg zamierza przyjąć Hitlera na audjencji, ogłoszony został komunikat, że miarodajnym kołom rządowym dotychczas nic o tem nie wiadomo. Koła te uważają jednak, że Hitler zwracając się z prośbą o audjencję może liczyć na to, że będzie przyjęty.

Do dezynfekcji telefonu

płyn odkażający na ca 100 x włącznie rozpylacza tylko zł 2,60. Drogerja Br. Machalla, Poznań, ul. 27 Grudnia 2.

Pw 7456 37 144

Zabójstwa i samobójstwa na tle wzrastającej nędzy

**Niezwykła tragedia w rodzinie zredukowanego inżyniera
górniczego z Siemianowic — Samobójstwo znanego prze-
mysłowca w Katowicach z powodu zlicytowania przedsię-
biorstwa i mieszkania**

Katowice, 19. 9. (Tel. wł.) W Siemianowicach na Śląsku inżynier górniczy Jan Pelar zastrzelił swoją 35-letnią żonę oraz 9-letniego syna Jerzego. Po dokonaniu zabójstwa Pelar usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie 5 razy z rewolweru w okolicę serca.

Po przewiezieniu do szpitala w Siemianowicach zabójca zmarł. Przed śmiercią zeznał, że strasznego tego czynu dokonał z powodu wymówienia mu stanowiska na kopalni „Richter” przed dokonaniem zabójstwa napisał kilka listów i depesz do krewnych, zapraszając ich na pogrzeb własny, żony i dziecka. Listy leżały na stole gotowe do wysyłki. Pelar uchodził za człowieka spokojnego i solidnego i cieszył się dużą sympatią robotników.

Katowice, 19. 9. (Tel. wł.) Żona przemysłowca w Katowicach p. Górecka zawiadomiła policję, że mąż jej zginął bez śladu.

Górecki jeszcze przed rokiem był bogatym człowiekiem, licząc go na jakie 1 i pół miliona. Prowadził on składy samochodowe. W pewnym czasie zalegał podatkami w wysokości 210 tys. zł. W ciągu roku spłacił władzom skarbowym trzy czwarte należności, a resztę, w wysokości 35 tys. zł nie mógł zapłacić. Władze wymówiły mu prolongatę, wskutek czego przedsiębiorstwo Góreckiego oraz mieszkanie zostały wystawione na licytację i komornik sprzedał je za bezcen. Górecki został zrujnowany.

Zachodzi obawa, że popełnił samobójstwo.

Ośławiony działacz „sanacyjny” skazany na 2 miesiące więzienia

**Hądlik, oficer rez., z woli „sanacji” burmistrz m. Chelмна,
zasądzony za wymuszenie z bronią w rękę**

Toruń, 19. 9. (Tel. wł.) — W dniu 18 bm. sąd grodzki w Toruniu rozpatrywał sensacyjną sprawę karną przeciw pełniącemu obecnie obowiązki burmistrza w Chelmnie Hądlikowi.

Zaznaczyć należy, że Hądlik jest na terenie Chelмна najbardziej aktywnym działaczem „sanacyjnym”.

Akt oskarżenia zarzucał Hądlikowi, że 10 czerwca br. z bronią w rękę pod groźbą zabicia dopuścił się wymuszenia na osobie burmistrza miasta Chelмна p. Stanisława Zawackiego. W dniu tym Hądlik wszedł do gabinetu p. Zawackiego i, dobywszy z kieszeni browninga, skierował broń ku p. Zawackiemu, wołając do niego, że przyszedł, aby z nim skończyć.

Oskarżony Hądlik do winy się nie przyznał. W toku postępowania zeznało kilku świadków, którzy stwierdzili m. in., że Hądlik już wielokrotnie odgrażał się pod adresem p. Zawackiego, mówiąc m. in.: „Ja go sprowokuję, ja się z tym frajtrzem załatwię” itp. P. Zawacki, który również zeznał jako świadek, stwierdził, iż groźbę Hądlika wziął na serio i był przekonany, że Hądlik każdej chwili może wystrzelić.

Hądlik, który bronił się sam, długo i wykrętnie manewrował w kierunku odroczenia sprawy. Sąd jednak wniosek jego odrzucił i skazał go na 2 miesiące więzienia oraz zapłacenia kosztów sądowych.

W umotywowaniu wyroku jest powiedziane, że zawieszenie kary jest wykluczone, ponieważ oskarżony był już poprzednio karany, raz za obelgę i raz za pobicie. Do wyroku tego niewątpliwie ustosunkują się władze wojewódzkie, które zamianowały Hądlika pełniącym obowiązki burmistrza, a także koło oficerów rezerwy w Chelmnie, którego on jest prezesem.

Memoriał polski w sprawie rozbrojenia moralnego

Genewa, 19. 9. (Tel. wł.) Memoriał rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego został złożony wczoraj na ręce sekretarza gen. Memoriał ten, przeznaczony dla powszechnej konferencji rozbrojeniowej, będzie podany do wiadomości wszystkim członkom Ligi. W liście min. Zaleskiego, dołączonym do memoriału, przypomniana jest deklaracja ministra, wygłoszona w czasie posiedzenia

Rady Ligi 21 maja br., a dotycząca rozbrojenia moralnego, przyczem wyrażone jest żądanie rozesłania dokumentów państwom, zaproszonym na przyszłą konferencję rozbrojeniową. W liście tym ponadto wyrażona jest opinia, że sprawa rozbrojenia moralnego posiada wielkie znaczenie dla prac przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

O współpracę kobiet w dziele rozbrojenia moralnego

Genewa, 19. 9. (PAT.) W trzeciej komisji rozbrojeniowej toczyła się debata w związku z propozycją delegata Hiszpanji, co do współpracy kobiet w dziele rozbrojenia moralnego i współpracy z prasą w celu zapobieżenia rozsiwiania fałszywych wieści. W debacie nad propozycją tą zabrała m. i. głos pos. Szelągowska, proponując rezolucję, wzywającą rządy do włączenia kobiet w skład delegacji na przyszłą konferencję rozbrojeniową.

W debacie nad 2-gą propozycją przemawiał min. Sokal, popierając gorąco propozycję delegata hiszpańskiego. Min. Sokal wskazał na to, że delegacja Polski zajmuje się zagadnieniem rozbrojenia znacznie szerzej, niż to zapowiedziała na poprzednim posiedzeniu Rady i że jednocześnie składa w sekretarjacie gen. Ligi Narodów specjalnie tej sprawie poświęcony memoriał, który będzie rozesłany wszystkim członkom Komisji.

Desyderaty państw rolniczych — Z posiedzenia II. komisji

Genewa, 19. 9. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu 2-giej komisji rządu. Targowski wygłosił dłuższe przemówienie w sprawach dotyczących krajów rolniczych. Stanowisko tych krajów, które były reprezentowane na konferencji warszawskiej, zostało całkowicie uzgodnione w Genewie. Sen. Targowski przemawiał więc w imieniu Bułgarji, Estonji, Węgier, Łotwy,

Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Mówca rozpatrywał w swojej mowie desyderaty państw rolniczych oraz przebieg prac, dokonanych przy pomocy organizacji Ligi w sprawie lepszej organizacji sprzedaży produktów rolniczych oraz kredytu dla rolnictwa.

Rozważając ogólną sytuację gospodarczą świata mówca uwypuklił, że

krzys daje się znacznie bardziej od-
czuwać w krajach przemysłowych,
aniżeli w krajach rolniczych, kraje

rolnicze bowiem przeszły już punkt
kulminacyjny.

Falszywe 100-złotówki w Gdyni

pochodzenia z „fabryki” pod Gołańczą?

Gdynia, 19. 9. (Tel. wł.) W składzie konfekcji damskiej p. Anfilikowej ujęto wczoraj pewną kobietę, która usiłowała zapłacić za zakupiony towar fałszywą 100-złotówką. Osoba tą okazała się Franciszka Mroczyk, lat 26, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Piotra Wawrzyńskiego 39, u żony Piesowieckiego, znanej

nego fałszerza banknotów, przebywającego obecnie w więzieniu. Znalezione przy niej ogółem trzy banknoty 100-złotowe, różniące się od prawdziwych przez znak wodny. Nie jest wykluczone, że owe fałszywe 100-złotówki pochodzą z „fabryki”, wykrytej ostatnio pod Gołańczą. S. B.

Trzęsienie ziemi w Epirze i na Eubei

Wiedeń, 19. 9. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Aten: Epir i wyspę Eubeę nawiedziło trzęsienie ziemi. Na Eubei zawałiło się kilkaset domów. W Epirze została zupełnie zniszczona

wieś Kukuli. Uciekinierzy przybyli do Aten opowiadają, że okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi wyglądają jak ruiny.

Widmo dumpingu ze strony zjednoczonych Niemiec i Sowietów

**Deficyty bilansów handlowych w Anglii, Ameryce i Francji
— Dodatni bilans Niemiec — Na co idzie 30 miliardów tej
nadwyżki**

Paryż, 19. 9. (PAT.) Deficyt bilansu w handlowych głównych krajów europejskich wzbudził poważny niepokój sfer gospodarczych i politycznych.

Dziennik „La Liberte”, stwierdzając, że angielski bilans handlowy wykazuje w r. b. deficyt blisko 50 miliardów fr., co grozi bankructwem funta angielskiego, zaznacza, że po raz pierwszy od szeregu lat bilans handlowy Stanów Zjedn. jest również ujemny mimo znacznego ograniczenia wwozu. Wywóz Ameryki zmniejszył się w miesiącu sierpniu o 132 miliony dol. w porównaniu z tym samym miesiącem roku ub.

Co się tyczy Francji, to pod warunkiem, że wywóz francuskich produktów luksusowych nie będzie wstrzymany wskutek zamierzonych w Anglii prohibicyjnych zarządzeń celnych, tegoroczny deficyt bilansu handlowego Francji można obliczyć na 12 miliardów fr. W przeciwnym razie cyfra ta może być łatwo przekroczone.

Równolegle z tem, bilans handlowy Niemiec wykazuje pomimo kryzysu nadwyżkę 2 miliardów miesięcznie.

Ogólny ich zysk w ciągu r. 1931 obliczają w przybliżeniu na 30 miliardów.

W tych warunkach pocziwy ludęk francuski zapytuje słusznie, jakim sposobem Anglia, Ameryka i Francja wezwane zostały do przystąpienia z pomocą biednym Niemcom, zrujnowanym przez wojnę, podczas gdy bilanse handlowe tych właśnie 3 krajów wykazują poważne deficyty w porównaniu z nadwyżką w bilansie handlowym Niemiec. Zapytuje również ten pocziwy ludęk francuski, na co idą owe 30 miliardów zysku, który osiągnie w r. b. handel niemiecki w stosunku do zagranicy, a więc przeważnie w stosunku do swych wie-rzyteli.

Wiemy doskonale, pisze dalej dziennik, że Niemcy otworzyli od początku r. b. kredyty Sowietom na blisko 6 miliardów fr., Sowiety zaś użyły kredytów tych na rozwój ich piatyłetki. Tym sposobem zjednoczone Niemcy i Sowiety mogą łatwo urzeczywistnić w stosunku do Europy obrzeczmy dumping, który popchnie inne kraje na tory rewolucji i spowoduje ich ruiny.

Zasilek dla bezrobotnych w naturaljach na terenie Gdańska.

Gdańsk, 19. 9. (Tel. wł.) W gminach wiejskich wolnego miasta Gdańska zaprowadzono wypłatę 60 procent zasiłku dla bezrobotnych w naturaljach. Zboże i leguminy oblicza się według cen hurtowych — 30 procent, a mleko według cen detalicznych. Wypłata w naturaljach odbywa się w ten sposób, że bezrobotni od wójtów otrzymują asygnaty imienne, które realizują u poszczególnych gospodarzy. Asygnaty te są przyjmowane przez kasy skarbowe przy uiszczaniu podatków. S. B.

„Samarytankę” spuszczone na morze.

Gdynia 19. 9. (Tel. wł.) W czwartek w stoczni gdyńskiej spuszczone na morze zbudowaną tam łódź motorową „Samarytankę”, przeznaczoną do obozu kwarantannowego w Pawim Dole i inspekcji sanitarniej w porcie. Rozmiana łodzi wynosi 15,5 x 3,75 x 2,75 metrów. Polski silnik „Perkun” rozwija moc 60 K. M. Podczas odbioru motorówki, dokonanego wczoraj przez Urząd Morski „Samarytankę” osiągnęła maksymalną szybkość 9,2 mil na godzinę, chociaż kontrakt wymagał tylko 8 mil. S. B.

Straszne wykrycie.

Helsinki, 19. 9. (PAT.) W lesie tutejszego przedmieścia Malm dokonano sensacyjnego wykrycia. Policja znalazła 1 głowę, 6 odrąbanych rąk, 9 nóg i 10 palców. Policja na razie nie może znaleźć żadnego wytłumaczenia.

Sejm i Senat

będą zwołane niebawem do Warszawy na ważne obrady.

Redakcje naszych wydawnictw posiadają w obu izbach swoich przedstawicieli.

„Kurjer Poznański” zatem będzie mógł szybko i dokładnie — jak dotychczas — informować swoich czytelników w duchu zdrowym i narodowym, bez używania nowoczesnej metody „bezpartyjności”.

Należy się zatem dobrze zastanowić, czy nie lepiej byłoby zaabonować „Kurjer Poznański” zgóry, na cały kwartał i jednym zamówieniem na pocztę zapewnić sobie już zgóry cały kwartał za 12.— zł, plus koszty pocztowe 3.03 zł, razem 15.03 zł — całe 150 numerów, porannych i wieczornych, wydanych w czasie od 1 października do 31 grudnia rb., co w przeliczeniu wyda niezwykle niską cenę

tylko 10 groszy za egzemplarz.

Administracja.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91 1/2 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.928 zł.

Kurs marki niem. 1 guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.70 zł, gotówką 210.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.11 do 173.37 zł, gotówką 172.77 zł.

Cukiernia-Kawiarnia

nowocześnie urządzona, w pełnym biegu, w większym mieście Zach. Polski (100 000 mieszkańców) z powodu choroby właściciela zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzeba 20—25 000 zł gotówki, reszta na dogodne spłaty. Oferty pod „Cukiernia - Kawiarnia” do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 7 450-63, 526

LEKARZ

działny praktyk, potrzebny od zaraz do miasta
Zdany, powiat Krotoszyński. Obszerne mieszkanie
do dyspozycji, warunki dogodne. Łaskawe zgłoszenia
zwr. 11 018
MAGISTRAT — Szał, burmistrz.

Fabryka artykułów technicznych

pierwszej potrzeby, bez konkurencji, dobrze zaprowadzona, w pełnym biegu, wolne mieszkanie, egzystencja zapewniona, wiadomości fachowe nie konieczne. Z powodu choroby bardzo korzystnie na sprzedaż, cena zł 30 000.— Zgłoszenia „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 57,60. Pw 7 440-57,60

Plaga potajemnego gorzelnictwa na kresach wschodnich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wilno, 18 września 1931.

Niewątpliwie jest to jedna z najdotkliwszych plag, jaka trapi już od dłuższego czasu nasze województwa północno-wschodnie. Niemal codziennie czytamy wzmianki prasowe o ujawnieniu przez funkcjonariuszów kontroli skarbowej lub policję tajnych gorzelanek w tej lub innej wiosce.

Wydział skarbowo-karny wileńskiego sądu okręgowego jest formalnie zavalony sprawami przeciwko fabrykantom t. zw. samogonu. Składnice monopolu spirytusowego w Wilnie mają pełne składki niesprzedanego spirytusu, a jednak nie można twierdzić, by konsumpcja alkoholu, w szczególności na wsi, u nas zmalała.

Wesela chłopskie nadal odbywają się nader hucznie i wypicie setki butelek wódki w czasie uczy weselnej jest zjawiskiem normalnym dla przeciętnego wesela w jakichś Świłksznianach, czy innych Podworyszkach. Ze przytem spożywa się niekonięcznie wyroby monopolowe, świadczy niezliczona ilość zatrutych samogonem, o jakich dowiadujemy się chociażby z prasy.

Niemal w każdej wiosce jest dziś specjalista od wyrobu samogonu. Jegośność taki posiada aparat odpędowy i podejmuje się za pewną opłatą (od 2-ch do 4-ch złotych od puda żyta) wyrabiania spirytusu na wszelkie uroczystości, jak wesela, chrzciny, albo zwykłe wieczorki wiejskie. Wielu pędzi samogon na sprzedaż i całkiem nieźle zarabia na takim procederze.

Z jednego puda żyta wprawny „gorzelnik” może odpędzić 10 butelek alkoholu o mocy 35—45 procent, które sprzedawało się do niedawna po 1 zł 50 gr, a po ostatniej podwyżce ceny spirytusu monopolowego podskoczyła również na samogon, dochodząc do dwóch złotych za butelkę. W ten sposób za odpędzonego z jednego puda żyta samogon otrzymuje się około 20 zł. Po potrąceniu wynagrodzenia „gorzelnika” (4 zł) i ceny zużytego żyta (około 3 zł 50 gr) otrzymamy czysty zysk w kwocie 12—13 zł. Przy takiej kalkulacji finansowej nie sposób nawet dziwić się, że właścianie woła wieść żyto do potajemnej gorzelni, niż na młyn lub na targ, gdzie dopiero od bardzo niedawna płać ponad 3 zł za pud, a jeszcze na wiosnę cena żyta utrzymywała się na poziomie 1 zł 80 gr za pud (czyli 10 zł 80 gr za korzec).

Ze przyczyna rozwoju tajnego gorzelnictwa leży właśnie w niskich cenach zboża, a nie w złym funkcjonowaniu organów kontroli skarbowej, czy też policji, świadczy ta okoliczność, że w okresie wysokich cen na zboże i taniego stosunkowo spirytusu monopolowego, a nawet i wódek gatunkowych, tajne gorzelnictwo niemal zupełnie przestało u nas istnieć.

Zadane, chociażby najostrzejsze nawet, środki represyjne nic nie wskorają. Dowodzi nam tego najlepiej przykład z okresu okupacji niemieckiej. Niemcy tępiłi tajne gorzelnictwo z całą bezwzględnością i karali fabrykantów samogonu tak, jak tylko okupanci potrafili karać. A jednak właśnie przy Niemcach powstały pierwsze bardziej udoskonalone aparaty i dochowaliśmy się nader liczne zastępu „gorzelników”.

Zresztą w czasach obecnych na drogę tajnego gorzelnictwa pcha naszych wiościan nie tylko chęć skosztowania tańszego nieco alkoholu, lecz nieraz wprost mus. Po latach nieurodzaju oraz klęsk powodzi i gradobicia drobne gospodarstwa rolne są zadłużone powyżej zdolności wypłacania. Ponadto wzrosło ogromnie opodatkowanie i chłop szuka pobocznych źródeł dochodu. Niestety znajduje on je w gorzelnictwie, bo gospodarstwo kobiece, będące w normalnych czasach dużą pomocą, przy dzisiejszych cenach nabiału (kilo masła chłopskiego wyrobu kosztuje na targach miasteczkowych poniżej trzech zł) obecnie zawodzi.

Tak obciążenie przeciętne 5-ciohektarowego gospodarstwa waha się u nas od 100 do 120 zł, czyli na zapłacenie podatków musi taki gospodarz spieniężyć przynajmniej 35, a nawet 40 pudów zboża. To też wielu w okresie terminów podatkowych ulega pokusie i ucieka się do pomocy „gorzelnika”, co umożliwia mu zapłacenie podatków kosztem najwyżej 10 pudów żyta.

Każdy przyzna, że oszczędność na prawdę poważna.

Jeżeli zbadamy personalia oskarżonych o uprawianie tajnego gorzelnictwa, to zobaczymy, że przeważa wśród nich element bynajmniej nie młody, awanturczy, lecz w większości wypadków zasiadają na ławie oskarżonych ludzie starsi, poważni ojcowie dużych rodzin, którzy właśnie dla wyżywienia liczne potomstwa chwycili się nielegalnego sposobu zarobkowania.

Wszystko to, cośmy tu o tajnym gorzelnictwie powiedzieli, świadczy o tem, iż walka z tą naprawdę groźną plagą, groźną zarówno ze względu na straty skarbu, jak też nie w mniejszej mierze ze względu na stan zdrowotny ludności, spożywającej złe oczyszczonego alkoholu, nie może ograniczyć się jedynie i wyłącznie do stosowania wysokich kar pieniężnych i więzień, lecz powinna przede wszystkim iść w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych tak, by pędzenie samogonu przestało się wreszcie opłacać, a przede wszystkim, by znikły te przyczyny, które pchają włościanstwo kresowe do popełniania tego rodzaju przestępstw.

Wilnianin.

O niezatwierdzonych radców miejskich w Gnieźnie

Piszą nam z Gniezna:

„Kurjer Poznański” zajmował się już kilka razy sprawą niezatwierdzenia przez województwo poznańskie radców miejskich, wybranych większością gnieźnieńskiej rady miejskiej. Jak wiadomo, rada miejska wniosła przeciw decyzji województwa poznańskiego rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dnia 15 września rb. magistrat miasta Gniezna otrzymał od wojewody poznańskiego pismo lp. 305-7-31-S. z dnia 4 września rb., z którego wynika, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło decyzję wojewody poznańskiego. Pismo stwierdza, że, jak wynika z zbadania sprawy, odmowa wojewody poznańskiego była rzeczowo uzasadniona. Wobec tego M. S. Wewn. oddaliło odwołanie rady miejskiej jako nieuzasadnione.

Rada miejska domagała się podania powodu odmowy. M. S. Wewn. korzystało jednak z artykułu 75 ustęp 3. rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, który mówi, że podanie powodu odmowy pozostawia się swobodnej ocenie władzy.

Wobec odmowy zatwierdzenia 5 radców miejskich służy radzie miejskiej prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Faktem jest, że rada miejska wybierając 5 radców miejskich w szczególności pp. dr. Tomaszewicza, dr.

Szałkowskiego, inż. Śmieleckiego, Kasprowicza i Zakrzewskiego kierowała się wyłącznie rzeczowymi względami, idąc po linii życzeń i interesów tutejszego społeczeństwa. (br)

Luka w ustawie łowieckiej

„Strzelaczy” na wędzidło

Polska ustawa łowiecka zaprowadziła w interesie zwierzostanu niektóre chwalebne zmiany, idące przede wszystkim w kierunku przedłużenia okresu ochrony, i stała się pod tym względem poniekąd wzorem dla ościennych państw zachodnich.

Niestety w innych kierunkach przeoczyła niejedno, co z punktu widzenia prawdziwie myśliwskiego było i jest koniecznością. Narazie pragnę myśliwym i miarodajnym czynnikom ustawodawczym zwrócić uwagę chociażby na jedną tylko, ale moim zdaniem bodaj największą lukę w ustawie łowieckiej, a mianowicie na fakt, że „strzelaczom”, t. zn. osobnikom nie mającym pojęcia o myśliwstwie, pozostawiono nadal możność uprawiania rzeźnickiego uboju zwierzyny, a w szczególności zwierzyny wychowanej i pielęgnowanej w lasach sąsiadujących z polnemi łowiskami, dzierżawionymi przez „strzelaczy”. Jak wiadomo, „strzelacze”, rekrutujący się poza małąmi wyjątkami z osobników różnogatunkowego i dla myśliwych wcale nieciekawego kalibru, uzyskują karty myśliwskie za okazaniem zwykłego

Stronnictwo Narodowe

Kolo Pomań - Wilda

Zebrańie miesięczne Koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 września rb., o godz. 7.30 w lokalu zebrań p. Zawadkowej, przy G. Wildzie 75.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy bieżące oraz referat p. red. Powidzkiego na temat: Stronnictwo Narodowe wobec obecne-go położenia.

Członków, zwłaszcza wszystkich, którzy brali udział w akcji wyborczej, zaprasza

ZARZĄD.

poświadczenia jednego ze swych przyjaciół na dowód, że mają wogóle jakąkolwiek sposobność wykonywania polowania i że dotąd nie są karani za kłusownictwo.

Już w tym względzie grzeszy niepomierne ustawa łowiecka, nie wprowadzając daleko ostrzejszych warunków uzyskania kart myśliwskich, np. orzeczenia rzeczoznawczego przez właściwe wydziały przy Województwie, Starostwie, wzgl. Izbie Rolniczej, które to wydziały powinny wybierać komisje, składające się z prawdziwych obywateli myśliwych, orzekających w poszczególnych wypadkach, czy chodzi o myśliwego lub osobę dającą gwarancję, że nim być może, czy też o „strzelacza”, któremu chodzi jedynie o strzelanie, a przedewszystkiem o ubój zwierzyny.

Takich „strzelaczy” winno się bezwarunkowo a limine z łowiska wykluczać.

Ażby pozatem ograniczyć względnie uniemożliwić ich notoryczne szkoldnictwo pod obcemi lasami, ustawodawca nie powinien degradować, ja kto czyni obecnie, szlachetnej zwierzyny, tj. jelenia, rogacza, łosia, daniel, dzika poniżej stopnia włóczącego się po polach i płoszącego zwierzynę zwyczajnego kundla podwórzowego, którego według ustawy łowieckiej wolno zastrzelić dopiero trzysta metrów poza domostwem Tymczasem rogacz, jelen, łos, daniel i dzik, który zaledwie wyknie nos poza swoje domostwo tj. poza las, w którym go karmiono, chowano i pielęgnowano — pada natychmiast ofiarą czyhających tuż pod lasem, po norach i ambonach „strzelaczy”.

Nie pomagają tu żadne środki zaradcze myśliwych, jak np. obławowanie, cuchnące oliwy i t. p., bo zwierzy-na po kilku dniach do nich przywyka.

Niedosć jednak na tem, że hodowca i właściciel odnośnej leśnej zwierzyny wychowuje ją i pielęgnuje dla sąsiadujących „strzelaczy”, ale według nowej polskiej ustawy łowieckiej musi nawet płać za szkody, jakie zwierzy-na ta wyrządza na terenach, dzierżawionych przez sąsiadnych „strzelaczy”.

Nie wystarczy ku temu nowy przepis ustawy łowieckiej, że po zachodzie i przed wschodem słońca nie wolno strzelać do szlachetnej zwierzyny, gdyż „strzelacze” wyzyskują właśnie tę okoliczność i wysiadują całe noce pod lasami w swych norach, polując rzekomo na drapieżniki, do których „strzelacze” oczywiście zaliczają nie tylko rogacza, ale i sarny, tembardziej, że są wobec zwyż wspomnianego zakazu pewni nieobecności prawdziwych myśliwych.

Czas wielki, ażeby temu zaradzić. Znam w Poznańskim wspaniałe łowiska leśne, z którymi sąsiadują tego rodzaju „gentleman-strzelacze”, wybijający rok rocznie niemal cały zapas rogaczy i innej zwierzyny szlachetnej, która, jak wiadomo, pod wieczór opuszcza swe leśne domostwo, ażeby dopiero po wschodzie słońca do niego z pola powrócić.

Ażby ubojowi tej zwierzyny zapobiec, winien ustawodawca zakazać strzelania wspomnianej szlachetnej zwierzyny przynajmniej w obrębie wzgl. w promieniu sześciuset do tysiąca metrów od obcego lasu, zaś urządzanie ambon i nor (tak zw. dziur) powinno być w polu wogóle zabronione.

K. Żurowski.

Dziki w lasach krotoszyńskich.

W lasach krotoszyńskich pojawiły się dziki, co wywołało zaniepokojenie wśród ludności.

Prawdopodobnie dziki przysły z pobliskich lasów po stronie niemieckiej.

W HRAJU: ZAGRANICĄ NIEMA NIK LEPSZEGO



Jste
WODA KOŁONSKA
I WODY KWIATOWE
J. A. S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ
Pw 7240-S 18.68

Zapobieganie wypadaniu i marnieniu włosów

W powodzi nowych zdobyczy wiedzy utrzymali się jednak i dawne doświadczenia, nauką dziś stwierdzone. Przed 30 jeszcze laty stwierdzili: Prof. Pohl i Dr. Luster z Kr. kowa, specjaliści chorób włosów, iż wśród licznych przyczyn chorób włosów najbardziej rozpowszechnione są t. zw. zmiany łojotokowe. Zmiany te objawiają się w 4 postaciach, wobec czego mylnie byłoby zdanie, jakoby samo tłuszczenie się włosów stanowiło jedyną postać łojotokową. I suchy łupież, bez nadmiernej wydzieliny olejistej, jest jednym z objawów łojotoku. Doświadczenia wzmiankowanych lekarzy wykazały, iż nie tłuszcz jako taki bywa przyczyną wypadania i marnienia włosów, lecz kwasy tłuszczowe zjełczałego w temperaturze ciała tłuszczu. O słuszości mych wywodów każdy łatwo przekonać się może, jeśli zubożeni kwasy tłuszczowe staraniem wymyślim skory głowy i włosów Szampoonem z przepisu Dra Lustra, dostosowanym ściśle do zmian łojotokowych. Towarzyszący zmianom łojotokowym swąd skóry ustępuje momentalnie, jako dowód ustąpienia drażniących kwasów. Zubożeni Szampoone Dra Lustra powirno odbywać się raz lub 2 razy tygodniowo, zależnie od stopnia nasilenia łojotoku. Mycie mydłem wywołuje wręcz przeciwny skutek z powodu zawartości kwasów tłuszczowych w mydłach.

Tw rlr

Dr. med. J. L.

CZEKOLADA



MLECZNA

NA ŚWIEŻEM MLEKU
BOGATA W WITAMINY

KLUBOWA DESEROWA WYTRAWNA

ZŁOTO DESEROWA ŁAGODNA



Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze
BR. ZMIDZIŃSKI
Poznań, Piekary nr. 5. d.w. 5722

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI



REVUE
ZEGAREK

Tp 318

RUTYNOWANY HANDLOWIEC

Poznańczyk, lat 33, po kilkuletniej praktyce w Koncernach Zagranicznych w Warszawie, korespondent niemiecko-polski, zdolny organizator, obecnie na stanowisku Szefa Propagandy poważnego Koncernu, **poszukuje odpowiedniej posady.** Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Oferty do „Par”, Polska Agencja Reklam. Poznań, Al. Marcinkowskiego .1 pod „Szef Propagandy”.

Pw 6210-62 303



Dzielny i szybki!

Ford dotrzymuje kroku na długich dystansach najlepszym samochodom. Nie wymaga jednak takich kosztownych starań jak one, a jest zawsze gotowy wyruszyć z nimi następnego dnia na etap. Prosimy zapytać się tych, którzy spotykają samochody Ford... lub których Fordy prześcigają, a odpowiedzą, że ich następny samochód będzie Fordem.

LINCOLN



FORDSON

SAMOLOTY

FORD MOTOR COMPANY

Projekt noweli do ustawy przemysłowej

Nakładem Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu ukazała się obszerniejsza broszura, zawierająca projekt noweli do ustawy przemysłowej w Rzeczypospolitej Polskiej, wydanej — jak wiadomo dekretem — Prezydenta Rzeczypospolitej w czerwcu 1927 roku.

Ze ustawa wymieniona domagała się nowelizacji, o tem przekonane było całe rzemiosło bez względu, do jakich łączy się organizacy, od samych zaczątków istnienia ustawy.

Aby sprawę tę przyspieszyć, zebrał Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych grono co najwybitniejszych jednostek z rzemiosła, aby sprawę tę omówić i przedyskutować. Odbyło się w tym celu kilkanaście posiedzeń z udziałem licznych mistrzów i starszych cechów różnych zawodów, na których to zebraniach referował sprawę red. Zbigniew Ehrenberg. Wynikiem referatu obrad i dyskusji jest właśnie projekt, który ukazał się drukiem (Drukarni Wydawniczej „Par“). Przedmowę do projektu noweli napisał poseł do Sejmu p. Franciszek Gór- czak.

Sprawę powyższą poruszano również na zebraniach Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz w poszczególnych cechach. Ostatnio re-

ferował sprawę tę na zebraniu Młodych Przemysłowców w Poznaniu p. St. Libera.

Projekt ten zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej w Sejmie. Jakże będą jego dalsze losy, okaże się z obrad Sejmu. Wszelkie uwagi i życzenia w tej kwestji należy przysyłać bądź do sekretariatu Związku (Poznań—Masztalarska 8a) bądź też na ręce red. Zb. Ehrenberga (Poznań — „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11).

Z działalności „Stelli” w lecie 1931

W roku bieżącym zapisała „Stella” razem 2016 dzieci, mających być wysłanymi na kolonie letnie. Chcąc wspomóc tej licznej rzeszy dzieci, pochodzących przeważnie z niezamożnych warstw ludności i z rodzin bezrobotnych, a nie mogąc tego w czyn wprowadzić o własnych siłach, zwróciła się „Stella” do władz i urzędów państwowych, czerpiących subwencje z budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej, o pomoc finansową. Starania te pozostały bezskuteczne, tak, że „Stella” żadnej subwencji ani też subsydjów państwowych nie otrzymała, wobec czego była zmuszona oprzeć się

wyłącznie na ofiarności społeczeństwa, mianowicie na Tow. Kół Ziemianek różnych powiatów, które ufne w rozwój i szlachetne czyny „Stelli” nie wypuściły jej z swej opieki i mimo ciężkiego powszechnie położenia gospodarczego, z równą troskliwością i pieczołowitością spieszyły z pomocą w umieszczeniu dzieci.

Wobec tego mogła „Stella” w czasie wakacyjnym zorganizować w 25 miejscowościach 6 kolonii leczniczych i 32 kolonie wypoczynkowe, w których umieściła: w domach gościnnych 39, w Gdyni 3, Gorazdowie 5, Gostyniu 15, Inowrocławiu 256, Krynii 123, Kobylnicy 388, Kościanie 20, Lubocześnicy 92, Międzychodzie 145, Mielżynie 24, Otorowie 82, Pniewach 111, Podlesiu 12, Rawiczu 10, Słomowie 16, Strzelnie 10, Szamotułach 24, Szubinie 29, Wróblewie 18, Wronkach 92, Wrześni 14, Zaniemyślu 30, Zieloninie 20, Żninie 48 i w Wągrowcu 5. Razem 1636 dzieci, w tem 795 chłopców i 841 dziewcząt. W obu liczbach mieści się 35 dzieci, wysłanych z otrzymanych ofiar społeczeństwa, 110 od „Stel” i 239 wysłanych na kolonie i utrzymywanych własnym kosztem Towarzystw Kół Ziemianek. Razem korzystало z bezpłatnego umieszczenia w koloniach letnich 384 dzieci.

Wziawszy pod uwagę liczbę 2016 zapisanych i 1636 wysłanych dzieci na wypoczynek, stwierdza się niestety, iż 380 dzieci nie korzystało z dobrodziejstw kolonii letnich. Stało się to o

powodu nieudzielenia „Stelli” poparcia finansowego z strony instytucji państwowych i niektórych innych powodów.

Co do administracji kolonii wspomnieć trzeba, że w 15 wypadkach prowadziła „Stella” na kolonjach własną administrację, co okazało się korzystnym, bo wskutek tego mogła żywić 110 dzieci bezpłatnie.

Pobyt dzieci na wszystkich koloniach był równo długi, t. j. trwał 4 tygodnie. Okazało się to bez wyjątku dla wszystkich dzieci dobrodziejstwem wobec niedokarmienia działwy szkolnej, która teraz opuściła kolonie wzmocniona na ciele i duchu i nie mniej wzmocniona w podstawach dobrych obyczajów, porządku i poszanowania dla osób starszych i przełożonych. Dzieci były pod stałym dozorem 60 opiekunów i opiekunek, pochodzących z stanu nauczycielskiego, a tam, gdzie ich zabrakło, zastąpiono ich maturzystami, maturzystkami seminarjów nauczycielskich oraz alumnami seminarjum duchownego.

Zasadniczym dążeniem zarządu było, ażeby dzieci miały pięciorazowe treściwe odżywianie, ożywcze powietrze, higieniczne warunki umieszczenia, swobodę ruchu przy grach i zabawach i zmianę wrażeń przy wycieczkach. Jak dobrze czuły się dzieci na kolonjach, dowodzi jedno z licznych podziękowań rodziców za umieszczenie syna, które dosłownie tu przytaczamy:

„Niniejszem najserdeczniej dziękuję za wysłanie synka mojego Ireneusza na kolonję do Inowrocławia. Syn mój wrócił zdrowy i wesół, a przede wszystkim jest bardzo zadowolony. Więc nie tylko z obowiązku, ale z całego serca dziękuję Towarzystwu „Stella”, jako matka, za łaskawą pomoc, opiekę i staranie. „Bóg zapłać”
Władysława Wałkowska.

Wspomnieć wreszcie należy, że działalność „Stelli” nie ogranicza się wyłącznie do organizowania kolonii w czasie wakacyjnym, lecz również w ciągu całego roku „Stella” wysyła dzieci obojga płci jako ozdrowieńców na własną stację sanitarną w Kobylnicy, gdzie mają zapewnioną sumienną opiekę, oraz treściwe, zdrowe i obfite pięciorazowe odżywianie.

Kończąc ten krótki pogląd na tegoroczną organizację kolonii letnich, Tow. „Stella” wyraża wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób darzyli je swojemi względami, dopomagali mu oraz przyczynili się do sprawności w organizowaniu i utrzymaniu kolonii letnich, serdeczne „Bóg zapłać”, a nie mogąc niestety liczyć na pomoc instytucji państwowych, gorąco prosimy naszych Dobrodziejów i Ofiarodawców o dalszą pomoc i współpracę dla dobra ubogiej działwy szkolnej.

Z Hufca Młodych Rozwojowców

W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 20 odbyło się na sali Księgarni Św. Wojciecha, przy al. Marcinkowskiego 22 miesięczne zebranie poznańskiego Hufca Młodych Rozwojowców. Zebranie zajął prezes p. Bialek, oddając przewodnictwo zebrania sekretarzowi gen. Z. S. S. „Rozwój” p. dyr. Jaworskiemu.

Komunikaty zarządu odczytał sekretarz p. Małachowski donosząc zebraniem o zmianach w zarządzie H. M. R. Mianowicie funkcje prezesa p. Sosińskiego, który podał się do dymisji, objął wiceprezes p. Bialek, a w miejsce sekretarza p. Ciesielskiego mianowany został na ostatn. posiedzeniu zarządu p. Małachowski. Reszta członków zarządu pozostała bez zmiany. Zarząd obecny pełnomocnym jest do nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbędzie się w dniu 3 października b. r. na tej samej sali. Na członków przyjęto 7 kandydatów.

Bardzo ciekawą pogawędkę na temat żydostwa, którą nagrodzono rzeszami oklaskami, wygłosił przewodniczący p. dyr. Jaworski.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę” poczem przewodniczący solwował zebranie hasłem „Swoj do swego po swoje”.

U Szkotów

Pewnemu Szkotowi wypadło z kieszeni pół penny i utkwilo między szynami na torze kolejowym. Szkot nachylił się i zaczął szukać zguby. W tym momencie nadjechał pociąg i zmiażdżył pod kołami Szkota. Pisma szkockie podały wiadomość o tym wypadku pod tytułem: „Śmierć z przyczyn naturalnych”. (Tit-Bits.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Groźny pożar

Poważne straty poniosła fabryka mydła p. Chrzanowskiego

Wczoraj o godz. 20 zaalarmowana została straż pożarna na ul. Dąbrowskiego 89, gdzie powstał pożar w zakładzie wulkanizacyjnym. Już na moście Teatralnym dochodził swąd palącej się gumy, a zdala zauważyć można było kłęby czarnego dymu i słupy ognia.

Pożar z ogromną szybkością przeniósł się na lewe skrzydło fabryki mydła p. Chrzanowskiego. Sytuacja stała się groźna, wszystkie bowiem skrzynie, napelnione przyborami do fabrykacji mydła, poczęły się palić. Straż pożarna pracowała z nadludzkim wprawy wysiłkiem i po dwugodzinnym zmaganiu się z żywiołem, wreszcie zlokalizowała go i ugasiła.

Pierwszy pożar zauważył p. Stachowiak przy ul. Kościelnej, który też zawezwał straż. Ogień zgromadził z dalszych nawet okolic tłumy ludzi. Mimo, że pożar powstał w zakładzie wulkanizacyjnym, to jednak największe szkody dochodzące do 10 tys. zł, poniosła fabryka mydła p. Chrzanowskiego. Zdołano tylko uratować samochód.

Po godzinie 22 ogień zupełnie stłumiono na miejscu, jednak dla bezpieczeństwa pozostali strażacy, którzy strzegli dymiących zgłiszczy. Wszędzie na okolicznych podwórzach pełno zwglonych i niedopalonych skrzyń oraz innych przedmiotów. (z)

„Egzotyczna kuzynka“

Z kancelarii Teatru Nowego piszą nam:

W poniedziałek, wtorek i środę gościć będzie w Teatrze Nowym świetny zespół artystów teatrów warszawskich z pp. Galiówną, Jarczewską, Orwidem i Lenczewskim na czele, którzy dadzą tylko trzy przedstawienia doskonałej komedji L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“, cieszącej się na wszystkich scenach ogromnym powodzeniem. Będzie to dla poznańskiej publiczności rzadka sposobność podziwiania wybitnych artystów warszawskich. Bilety wcześniej nabywać można w firmie F. Zygarłowski, ul. Gwarna.

KALENDARZYK

Sobota, 19 września 1931.

Słońce: wschód 5.32 — zachód 18.01 — długość dnia 12 godzin 29 min.

Księżyc: wschód 15.27 — zachód 21.38 — po I kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 13 st. Cels. — Pochmurno. — Wiatr zachodni. — Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 758 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19 st. Cels., najniższa plus 13 st. Cels.

Przepowiednia pogody na niedzielę: Na ogół pogodniej i cieplej, miejscami jeszcze pochmurno.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: dziś 0,61 m.

Kal. rzk.: Januariusz M. — jutro Eustachy. Kal. słow.: Krzepimir — jutro Myślisław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Września 31. — Apteka 27 Grudnia, 27 Grudnia 18. — Apteka im. dr. Karola Marcinkowskiego w „Bazarze“ przy ulicy Nowej.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha narożnik ul. Niegolewskich.

Wilda: Apteka pod Koroną G. Wilda 61. W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Polski Związek Księżów Absyntentów** urządza staraniem Koła na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską w Poznaniu w sali Księgarni św. Wojciecha we wtorek 22 bm. od godz. 15.30 do 18 kurs przeciwalkoholowy dla duchowieństwa, na którym omówi się obecny stan walki z alkoholizmem w Polsce, nową ustawę przeciwalkoholową oraz pracę zapobiegawczą kapłana w kościele i poza kościołem. Spodziewany jest liczny udział kapłanów i kleryków.

— **Piąty zjazd Księżów Moderatorów bractw wstrzemięźliwości** odbędzie się we wtorek 22 bm. w sali Księgarni św. Wojciecha o godz. 14.30. Na porządku obrad sprawozdanie, wybory i inne sprawy organizacyjne. Wykładu specjalnego nie będzie ze względu na kurs, który tegoż dnia się odbędzie.

— **Walne zebranie Koła Księżów Absyntentów** archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm., o godz. 11 w sali Księgarni św. Wojciecha. Na porządku obrad oprócz spraw organizacyjnych wykład na aktualny temat: „Ruch abstynencki w ramach Akcji Katolickiej“. O jak najliczniejszy udział Wielebnych Konfratrów członków i gości uprasza Zarząd.

OSOBISTE

— **Prof. Marja Szrajberówna** powróciła z większego tournée koncertowego i objęła z nowym rokiem szkolnym kierownictwo klasy skrzypiec w Poznańskim Instytucie Muzycznym.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Polska Liga Przeciwalkoholowa i Związek Nauczycieli Abstynentów** urządza staraniem swych kół poznańskich wspólne zebranie we wtorek 22 bm. o godzinie 19.30 w sali Księgarni św. Wojciecha przy Al. Marcinkowskiego 22. Przemawiać będą: p. dr. Posadzy na temat: „Moralna diagnoza społeczeństwa naszego w obecnej chwili“ oraz prawnik p. Matysiak na temat: „Nowa ustawa przeciwalkoholowa i rozporządzenie wykonawcze“.

WIECZORY, KONCERTY

— **Stowarzyszenie b. Czwartaków (58. p. p.)** Koło Poznańskie urządza w niedzielę, dnia 13 bm. pierwsze swe strzelanie o mistrzostwo Czwartaka na rok 1931-32, które odbyło się mimo niepogody przy dość ożywionym udziale i dobrych wynikach. Mistrzostwo na rok 1931-32 zdobył sierż. Dutkiewicz Bernard. Pierwszym rycerzem został por. rez. Królewicz Jan, a drugim rycerzem st. szereg. rez. Witkowski Władysław. Również odbyło się strzelanie o cenne nagrody, które zdobyli pp. Królewicz, Sobociński, Błaszak, Malinger, Witkowski, Jankowiak i Deska. Wieczorem odbyła się proklamacja wszystkich zwycięzców przez wiceprezesa Koła p. Trybalskiego.

— **Pracowita grusza**, W ogródku działkowym p. W. Stefańskiego (Bielniki, Dolna Wilda 34) grusza wydała po raz drugi w rb. owoc.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** (przy pl. Wolności 18). W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 27 bm. Tow. otwiera po przerwie 2-miesięcznej swój salon. Na całonocną wystawę składają się dwie kolekcje: Władysława Hoffmanna z Krakowa i Augustynowicza, przeważnie dzieła treści religijnej.

— **Wielka impreza** odbędzie się w niedzielę, dnia 20 września rb. w Cwiczni Sokoła przy Drodze Debińskiej. Przygotowano szereg niespodzianek dla publiczności, jak gabinet śmiechu, muzeum starożytności, hipodrom i wiele różnych innych gier. Występy murzynów przyczynią się niewątpliwie do ożywienia zabawy. Przygotowano także efektowne ćwiczenia gimnastyczne wolne i sprzętowe oraz piramidy. Od godz. 15 koncertować będzie doborowa orkiestra. Wstępne dla dorosłych tylko 30 groszy, a dla dzieci 20 gr umożliwi każdemu spędzenie wesoło i przyjemnie niedzieli. Poza tem za minimalną opłatą znajdzie każdy szereg rozrywek. Dlatego wszyscy w niedzielę na boisko Sokoła z hasłem „Precz ze smutkiem!“.

— **Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków** urządza w niedzielę dnia 20 bm. w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szlagu doroczne strzelanie związkowe. Począwszy od godziny 2 po południu koncertować będzie doborowa orkiestra, a strzelanie do tarczy i kulanie w kręgle o cenne nagrody oraz inne urozmaicenia dla członków i gości uprzyjemnia wielce pobyt w ogrodzie i na sali. Zaprasza się wszystkich Powstańców i Wojaków, oraz Towarzystwa należące do Związków zrzeszonych w Legionie Wielkopolskim, jako i też Szan. członków Bractwa Kurkowego i sympatyków wraz z rodzinami na tę imprezę.

— **Na budowę kościoła parafialnego w Dubinie** zadeklarowali w dalszym ciągu: pp. Gieć Kazimierz, Skoraszewice 100 zł; — Lubiński Marceł, Nakło, 50 zł; — Lubiński Franciszek, Miejska Górka, 100 zł; — Rajewski Zdzisław, Poznań, 100 zł; — Wybieralski Ludwik, Jutrosin, 500 zł; — Poza tem złożyli: pp. Kleinert Teodor 20 zł, zebranych wśród urzędników Gazowni Miejskiej w Poznaniu; — Szydłowski Adam 20 zł, zebranych wśród kupiectwa poznańskiego; — Ubezpieczalnia Krajowa tyt. subwencji 100 zł; Ubezpieczalnia Krajowa 108,15 zł, zebranych wśród swoich urzędników; — Moliński Jan 7,50 zł, zebranych wśród społeczeństwa poznańskiego; — Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe tyt. subwencji 100 zł; Bielerzewski Zenon w Poznaniu 20 zł; — Ks. Janiszewski, Nowa Wieś, 10 zł; — Maciejewski Franciszek 5 zł; — Tepperówna Janina z Ostrowa 1 zł; — Neumannówna z Ostrowa 4 zł; — Wojtyła, Olkusz, 2 zł. — Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Koła b. Parafjan/Dubinski żanosi gorącą prośbę do wszystkich tych, których jakkolwiek weszła

czy z Dubinem lub jego biednym kościołem, by nie zwlekali z angażowaniem się w zbożnym tem dziele. Szanownych deklarantów zaś prosimy o łaskawe przystąpienie do zrealizowania przyjętych zobowiązań.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Łazarz** — Górczyn bierze gremjalny udział w procesji z okazji odpustu Matki Boskiej Bolesnej w niedzielę dnia 20 bm. W tym celu zarządza się zbiórkę o godz. 5.30 po poł. przy ul. Em. Sczanieckiej nr. 1 i wzywa się wszystkich członków do licznego udziału.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł“** Poznań — Jeżyce urządza w niedzielę dn. 20 bm. w salce parafialnej o godz. 19 przedstawienie p. t. „Pan Pegazowski“, połączone z uroczajeniami Wszystkich życzliwych Stow. jak najuprzejmiej zaprasza się.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego**. Dnia 16 bm. odbyło się w salce p. Bohnowej zebranie Tow. św. Władysława, Dzielnic Łazarz, na którym prelegentka Związku Obrony Przemysłu Polskiego p. Krzyżagórska wygłosiła referat o popieraniu wytwórczości krajowej i wykazała ujemne skutki kupowania wyrobów zagranicznych w tych działach, w których mamy samowystarczalność. Liczne zgromadzeni członkowie Tow. św. Władysława wysłuchali z uwagą przemówienia, poczem wywodziła się ożywiona dyskusja, która świadczyła o zainteresowaniu się obecnych tą aktualną sprawą.

— **Z Obwodu I. Związku Drogerzystów**. Zebranie odbyło się we wtorek 15 bm. w Poznaniu na salce restauracji Pod Strzechą. Zebranie zajął prezes Obwodu p. Ks. Gadebusch, witając bardzo licznie zebranych członków i gości. Bardzo interesujący wykład z pokazami, o zdobycach radiotechniki w ostatnich latach, wygłosił p. inż. Czesław Załęski. Pod komunikatami Zarządu zwrócono uwagę na komunikat dotyczący zapomogi pośmiertnej i obowiązek natychmiastowego zgłaszania uczni do szkoły drogerijnej. Mówiono potem o wycieczce do Ujścia i Chodzieży i proszono o urządzenie dalszych takich wycieczek. Postanowiono przysłać wycieczkę autobusem urządzić w środę, dnia 21 października do Gniezna, celem zwiedzenia tamtejszych pamiątek, kościołów i zakładów przemysłowych. P. Jan Kulik, wydawca „Pajaka“, obecny na zebraniu, przestrzegał przed niebezpieczeństwem żydowskim w Poznaniu. Omawiano także sprawy ochrony cen i uchwalono domagać się od fabrykantów, aby artykuły markowe bezwzględnie zaopatrywali w ceny detalicznej sprzedaży.

— **Doroczny premijowy konkurs wyzłów dowodnych**, urządzony przez Wielkopolski Związek Myśliwych, odbył się 8 bm. w Piotrowie pow. Poznań, na majątności p. gen. Unruga. Ministerstwo Rolnictwa wyznaczyło nagrody w postaci 3 srebrnych medali i 3 listów pochwalnych. Komisja sędziowska składała się z pp.: przewodniczącego Franciszka Unruga z Wyszakowa, gen. Antoniego Unruga z Piotrowa, nadleśn. Tadeusza Mejera z Kórnik, Henryka Górskiego z Poznania, Rocha Nowickiego z Poznania. Wszystkie zgłoszone 9 wyzłów stanęło do konkursu. Po ukończeniu prób przystąpiła komisja sędziowska do oceny pracy psów. Ponieważ trzy najlepsze psy osiągnęły prawie równą ilość punktów, przeto komisja sędziowska nie przynależała żadnemu z psów i nagrody, natomiast przynależały równe trzy li nagrody, srebrny medal Ministerstwa Rolnictwa oraz 50 zł i dyplom honorowy Wkp. Zw. Myśliwych, następującym właścicielom psów: leśn. Bolesławowi Pocztą z Rościna, za wyzła „Grom“, który uzyskał 191 pkt., leśn. Franciszkowi Ciupińskiemu z Lechli na wyzlic „Herta“, która uzyskała 182 pkt., Dobiesławowi hr. Kwileckiemu z Kwilec za wyzła „Koc“, który uzyskał 194 pkt. W klasie psów młodych przynależało list pochwalny Ministerstwa Rolnictwa oraz 30 zł i dyplom honorowy W. Z. M. leśn. Franciszkowi Ciupińskiemu z Lechli na wyzła „Reno“, który uzyskał 154 pkt., list pochwalny Ministerstwa Rolnictwa oraz 20 zł i dyplom honorowy W. Z. M. Janowi Kuratowskiemu z Dusiny za wyzlic „Tana“, która uzyskała 133 pkt. Komisja sędziowska uznała ogólny materiał psów za bardzo dobry, lepszy niż w ub. latach, natomiast skrytykowała niezupełnie dobre prowadzenie przez niektórych mieniorów, a mianowicie ich nerwowe i niespokojne zachowanie się. Również wyraziła komisja ubolewanie, że nie stanęło do konkursu kilka psów tropowców, jamników, terierów itp. a to mianowicie z tego powodu, że przy obecnie dobrym stanie jeleni w województwie brak takich psów daje się zauważyć, mianowicie w rewiach państwowych, w których teraz polowania na jelenia podczas rykowiska się wydzierżawia.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania**. Przy ul. Sew. Mielżyńskiego 6 ze składnicy p. Stanisława Złotogórskiego skradziono materiały wartości 300 zł. — Z podwórza przy ul. Pocztowej 30 skradziono p. Bog-

Przy słabym trawieniu, malokrwistości, wychudnięciu, chorobach regulacji, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ tak ważna obecnie dla zdrowia. (k)

danowi Ciesielskiemu rower męski. — Również p. Karolowi Jaskowiakowi z Ławicy skradziono rower marki „Goerick“. — Ze składu p. Zofji Wijackiej przy ul. Dąbrowskiego 10 skradziono słój z cukierkami, przyczem złodziej uszkodził szybę wystawową. — Podczas postoju w Poznaniu skradziono z samochodu p. Aleksandra Dudzika z Glinna w pow. poznańskim 200 zł gotówki, odzież, szczerbne ubranie oraz inne rzeczy, wartości około 100 zł. Poszkodowanym jest p. Jan Osuchowski z Glinna w pow. poznańskim. (k)

— **Włamanie do T. C. L.** W nocy na 18 bm. włamano się do biur Tow. Czytelni Ludowych przy ul. Franciszka Ratajczaka 16. Złodzieje rozbili szafy, w których skradli 37 zł gotówki, pewną ilość znaczków pocztowych i stemplowych oraz inne przedmioty, wartości razem około 60 zł. Towarzystwo jest od kradzieży ubezpieczone. Policja wdrożyła śledztwo.

— **Znowu fałszywe jedno- i dwuzłotówki**. P. Konrad Kamienieżyński, mieszkający na Zawadach, znalazł przy sprawdzaniu kasy swej sprzedaży gazet przy ul. Za Bramką kilka fałszyfków jedno- i dwuzłotowych. Okazało się, że nieznaną osobnik w ciągu paru dni kupował u niego gazety, przyczem płacił fałszywymi monetami. Na fakt ten należy zwrócić uwagę szerszych kół naszego kupiectwa. (k)

— **Nietrzeźwy szofer**. Na ul. Matejki kierowca samochodu p. Feliks Jakubowski (ul. Maleckiego 28) najechał na wóz p. Aleksandra Gertnera z Podolska (pow. wolsztyński). Podczas wypadku pokaleczony został dotkliwie koń. Jak się okazało, wypadkowi zawinił szofer, który jechał w stanie nietrzeźwym. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— **Za napady bandyckie z czasów wojny światowej**. Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu rozważała w środę sprawę niejakiego Edmunda Czechowskiego, którego sprowadzono z więzienia w Sandomierzu. Sprawa jego datuje jeszcze z roku 1917, w którym to czasie Czechowski, jako dezertjer armji niemieckiej, włóczył się z szajką towarzyszy po wsiach i dokonywał licznych grabieży. — Czechowski miał swego zastępcę, niejakiego Stróżyńskiego, który obecnie odsiaduje 7 i pół latnie ciężkie więzienie. Dwaj ci dezertjerzy z bronią w ręku rabowali, co tylko przedstawiało jaką wartość, łup zaś sprzedawali paserom żydom. Wspomniani bandyci mieli jeszcze dwóch dalszych współników i w czwórce dokonywali zbrojnych napadów. Mieli na sumieniu około 30 napadów i włamań zaś wartość ich łupu wynosiła około 300 tys. złotych. Wspólnicy Czechowskiego już siedzą, jego samego również dosięgła ręka sprawiedliwości. W śledztwie przynajmniej tylko do dwóch napadów wobec braku dowodów konkretnych co do dalszych przestępstw, jak i ze względu na to, że od chwili dokonania przestępstw upłynął już długi okres czasu, sąd wymierzył oskarżonemu karę więzienia przez 18 miesięcy, która ze względu na zachodzącą amnestję została umorzona. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— **Dolsk**. (Z Bractwa Kurkowego). W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się żniwne strzelanie w tutejszem Bractwie. — Godność I zwyc. osiągnął brat Kazimierz Wiśniewski, II zwyc. brat Buliński Ignacy. W strzelaniu o premję otrzymał I nagrodę wiceprezes brat Józef Burzyński, II nagrodę br. Wiśniewski Kazimierz, III nagrodę br. Stanisław Ochocki. IV nagrodę osiągnął prezes brat Neyman Jan.

— **Gniezno**. (Włamania złodziei). — Nieznani złodziey włamali się do zagrody p. Chmielewskiego w Zieleniu i skradli wszelką odzież razem wartości 2000 zł. — W Pakszynie włamano się do mieszkania p. Anny Klemensowej i skradziono odzież wartości 300 zł. — W Pustachowej włamano się do mieszkania p. Jana Paulusa i skradziono odzież męską i damską łącznej wartości 500 zł. (br)

— **Obrzycko, nad Wartą**. (Naprawa mostu na Warcie). Most na rzece Warcie na szosie Szamotuły — Czarnków zostaje częściowo naprawiony.

— (Brak dentysty). Od niemal 2 miesięcy nie posiada miasto tutejsze dentysty, gdyż dentysta p. Aleksander Langner z Obrzycka, z powodu sprzedaży nieruchomości swej przy ul. Gen. Darowskiego wyprowadził się do Obornik, gdzie prowadzi nadal swoją praktykę. Brak dentysty w mieście, liczącym ca. 2500 mieszkańców, jest wypadkiem anormalnym, gdyż w nagłych wypadkach muszą pacjenci odbywać daleką podróż do Szamotuł względnie Poznania. Egzystencja dla dentysty jest w Obrzycku zapewniona, gdyż jest ono ośrodkiem okolicznych gmin wiejskich, należących do parafji obrzyckiej.

Września

Agencję Kurjera Poznańskiego przejmują z dniem 1 października r. b. p.

Wacław Olek

Września, Rynek 23.

Zamówienie oraz przedpłatę na październik i dalsze miesiące, prosimy uskutecznić oddać tylko u p. Olka. Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Dostawa jeszcze tego samego dnia.

(szkoły dokształcającej.) W ostatnią środę odbył się w szkole zawodowej dokształcającej egzamin uczniowski. Egzamin złożyli pp. Stanisław Schmidt, Egmin, Jan Laszowski, rzeźnik, Stefan Piętek, rzeźnik i Józef Olejnik, murarz z Słopanowa.

Nowy zarząd chóru kościelnego pod wezwaniem św. Cecylii. Z inicjatywy ks. proboszcza Pawła Dziubińskiego przeprowadzenia reorganizacji obecnego chóru kościelnego. Na nowych członków zgłosiło się 30 osób. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: ks. proboszcz Paweł Dziubiński — prezes, Maksymilian Guz — dyrygent, Stefan Brodniewicz — sekretarz, Romana Dobska — skarbniczka, Józefa Borkowska — bibliotekarka i Franciszek Kasperek, jako zastępcę bibliotekarza. Pierwsza lekcja, którą przeprowadził osobiście ks. prob. Dziubiński, odbyła się 15 bm.

(Legalizacja narzędzi mierniczych.) W czasie od 25 bm. do 8 października przeprowadzać będzie Lotny Urząd Miar i Wagi w Poznaniu, legalizację narzędzi mierniczych w lokalu p. Leonarda Króla. Wzorcowanie narzędzi mierniczych odbędzie się dla następujących miejscowości: Obrzycko miasto, Annogóra dwór, Obrowo dwór, Lizbona dwór, Bugaj leśniczówka, Ordzin dwór, Pęckowo dwór, Zielonagóra gmina i dwór Dobrogostowo gmina, Kobylniki dwór, Koźmin gmina, Piotrowo gmina, Słopanowo gmina i dwór. (os)

(Miłostaw. Dnia 30 bm. odbędzie się w tut. mieście jarmark ogólny. Spędzają i trzody chłwone jest dozwolony jedynie z Województwa Poznańskiego.

(Ujście. (Strzelanie w Sokole.) W ub. niedzielę urządziło Tow. Gimn. „Sokół” przy okazji „Dnia Sokola” strzelanie o nagrody na nowym boisku. Przed południem wzięło Towarzystwo udział w nabożeństwie, po nabożeństwie odegrała orkiestra krótki koncert na placu a o godzinie 2 wymaszerowano przy dźwiękach orkiestry na nowe boisko, gdzie odbyło się strzelanie. Nagrody otrzymali pp. Andrzej Ziółkowski, Antoni Paczyński, Franciszek Grus, Józef Chmielnik, Jan Siatkowski. Najlepszym strzelcem został, mając najwięcej piórek i mianowany królem Andrzej Ziółkowski. Wieczorem odbył się skromny wieczorek w sali Domu Katolickiego.

(Deszcze utrudniają sprzątnięcie siana.) Padające już od dłuższego czasu deszcze uniemożliwiają sprzątnięcie siana z drugiego pokosu. Wszystkie łaki, a zwłaszcza nisko położone, są rozmokłe. Siano w ogóle nie schnie. Miejscami nie zakończono nawet jeszcze żniw i owse oraz mieszanek czekają jeszcze na uschnięcie na polach. Ziemiaki na nisko położonych gruntach mają również za dużo wilgoci, wskutek czego zaczynają gnić.

(Szkoła powszechna postępuje.) Już od dłuższego czasu starał się kierownik szkoły p. Leon Grus o urządzenie przy tutejszej szkole powszechnej gabinetu fizycznego. Obecnie projekt urzeczywistniono. Rada szkolna z ks. prob. Dudzińskim na czele, doceniając korzyści takich pomocy naukowych, uchwaliła na jednym z ostatnich posiedzeń, urządzić gabinet fizyczny. Urządzeniem gabinetu zajmuje się nauczyciel p. Dereziński jako specjalista fizyki i przyszły gospodarz gabinetu fizycznego.

(Stan rybołówstwa w Noteci zanika.) Rybacy tutejsi skarżą się już od dłuższego czasu na brak ryb w Noteci i Gdzie Oświadczenia oni, że stan rybołówstwa zanika z roku na rok i jest obecnie bardzo słaby. Przed laty było można jeszcze od czasu do czasu złowić drobną rybę, jak łosio lub węgorze, a były już wypadki że złowiono sumę. Dzisiaj są te ryby rzadkiem okazem. Łowi się jedynie ryby białe i szczupaki. Od jakiegoś czasu pojawiły się w Noteci karpie, które chwytają się nawet na wędki. Pojawienie się karpia w wodzie otwartej tłumaczy się tem, że musiały one przy wysokiej wodzie spłynąć ze stawów do Noteci. Rybołówstwo w rzekach Noteci i Gdzie jest znacznie utrudnione ze względu na to, że są to wody graniczne, na których wykonywanie rybołówstwa normuje osobny układ polski - niemiecki. (um)

(Chodzież. (Walne zebranie Czerwonego Krzyża.) W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Czerwonego Krzyża oddziału w Chodzieży, w sali Hotelu Centralnego przy udziale 30 członków. Na przewodniczącego wybrano p. Szulczerewskiego, byłego prezesa Cz. K. Następnie odczytał p. Szymański sprawozdanie z dotychczasowej działalności Czerw. Krzy-

ża, zaś p. Kurpiszówna przedstawiła stan kasy. Zarządowi dotychczasowemu udzielono absolutorium. W wyborze do nowego zarządu weszli pp.: dr. Korzeniowski, ks. prob. Kurpisz, ks. prof. Theinert, p. Kurpiszówna, dr. Janczewska, p. Koppowa, p. dyr. Dankowski, p. Szymański i p. dyr. Miklaszewski.

(Przeniesienie ks. wikarego.) Ks. wikary Nowaczyński przeniesiony został ze względu na służbowych do Komornik pod Poznaniem a miejsce jego w Chodzieży zajmie ks. Frąckowiak z Odolanowa.

(Z L. O. P. P.) Do miasta zawitała wystawa kolejowa L. O. P. P., która pozostała przez kilka dni. Codziennie odbywało się wyświetlanie filmu propagandowego, pokazy z gazetami oraz zaprawy urzędników kolejowych i pocztowych do wojny przeciwgazowej. (jm)

(Koźmin. (Z Klubu Szachistów.) Dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa honorowego p. dr. Leopolda Wiatrolika walne zebranie. W skład nowego zarządu weszli pp.: Wojciech Nawrot — prezes, Sylwester Ambroszkiewicz — wiceprezes, Cyryl Ambroszkiewicz — sekretarz, Mieczysław Stoiński — zastępca, Alfons Grobelny — skarbnik, M. Bafuk i Leon Cierniak — ławnicy. Od 1 listopada do 31 grudnia rb. odbędzie się turniej o mistrzostwo Klubu, na który wyznaczono trzy nagrody. (ak)

(Pleszew. (25-lecie Koła Abstynentów.) Obchód srebrnego jubileuszu istnienia Katolickiego Koła Abstynentów w dniu 6 bm. miał przebieg bardzo uroczysty i wspaniały. Mimo niepogody całodzienniej, na chwilę pochodu licznych delegacji i sztandarów słońce nadspodziewanie zaświeciło i towarzyszyło pochodowi w drodze do kościoła parafialnego. Poświęcenia sztandaru Koła - jubilatą dokonał dyrektor centrali związkowej, Msze św. celebrował czcigodny założyciel Koła i twórca abstynentkiego ruchu w Polsce Zachodniej ks. prałat Niesiołowski, zaś słowo Boże wygłosił z przejęciem i właściwą sobie swadą ks. red. Cieszyński z Poznania. Uroczystemu zebraniu w sali p. Marciniaka przewodniczył kierownik centrali. Po odśpiewaniu hymnu abstynentkiego i powitaniu bardzo licznie zebranych uczestników przemówił ks. prałat Niesiołowski, później sekretarka odczytała krótkie, a ciekawe sprawozdanie z 25 lat pracy Koła. Punktem kulminacyjnym było wręczenie dyplomów 4 członkom jubilatowi, t. j. ks. prałatom Niesiołowskiemu, p. Radomskiej, p. Mareckiemu i p. Wejdmannowi. Wśród bardzo licznych mówców miejscowych i zamiejscowych, składających życzenia, wymienimy tylko przewodniczącego rady miasta Pleszewa p. dr. Melisńskiego, ks. red. Cieszyńskiego z Poznania, p. Bernaciaka z Gniezna, prezesa Okręgu gnieźnieńskiego - poznańskiego i reprezentanta pięciu delegatów z Górnego Śląska. Obchód zakończono w podniosłym nastroju hymnem Akcji Katolickiej „My chcemy Boga”. — Z okazji obchodu 25-lecia Katolickiego Koła Abstynentów odbył się wobec nader licznie zebranych członków i gości kurs organizacyjny. O zadaniach zarządu, zelanorów i zebrani plenarnych mówił instruktor centrali p. Tomaszewski, o istocie nowoczesnego alkoholizmu ks. prałat Niesiołowski, o ratowaniu alkoholików ks. Galdyński. Na kursie byli reprezentowane poza Pleszewem Gniezno, Katowice, Gostyń, Krotoszyn, Poznań, Odolanów, Ostrów, Ostrzeszów.

(Ostrów. (Chrzest awjonetki.) W niedzielę odbył się na naszym lotnisku chrzest drugiej zbudowanej przez p. Morysona awjonetki „Ostrovia”. Poświęcenia dokonał ks. kapłan Pleika, poczem przemówił p. starosta dr. Łobos.

(Wycieczka.) Stow. Młodych Polek „Jutrzenka” pod przewodnictwem ks. patrona Wietrzykowskiego urządziło w niedzielę autobusem wycieczkę do Świętej Góry pod Gostyniem. Druhny zwiedziły klasztor O. O. Filipinów oraz wspaniałą świątynię z cudownym obrazem Matki Boskiej. Następnie były w gościnie u tamtejszych Młodych Polek.

W niedzielę 27 września rb. zamierza Arcybactwo Matek Chrześcijańskich urządzić całodzienną pielgrzymkę do sławnego oddawna cudami słynącego obrazu Świętogórskiej Pani.

(Z Sokola.) W niedzielę odbyła się zbiórka uliczna na cele „Sokola”. Równocześnie odbywały się na boisku zawody i popisy. Niestety z powodu deszczu cała impreza mocno ucierpiała.

(Ostrzeszów. (Postrzelona w czasie polowania.) Na polowaniu kuropatw w Ligocie (pow. ostrzeszowski), niejakiś A. B. z Ostrzeszowa, postrzelił Cecylję Soręk z Ligoty strumem w oba ramiona i nogę powyżej kolana. (ek)

(Kepno. (Kradzież roweru.) W Bralinie (pow. kępiński) skradziono p. Konradowi Wolce z Mnichowice rower, pozostawiony na chwilę bez nadzoru przed restauracją p. Maksymiljana Kempy.

(Inowrocław. (Wypadek tramwajowy.) W ubiegłym tygodniu wpadł pod tramwaj trzyletni chłopczyk, Wiktor Kwiatkowski. Wypadek miał miejsce przy ul. Dworcowej, gdzie dziecko bawiło się bez dozoru na jezdni. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich nie udało się utrzymać dziecka przy życiu, gdyż doznało silnych okaleczeń i złamań kończyn.

(Słusna kara.) W ogrodzie miejscowego seminarium państw. schwyciono trzech łobuzów, którzy niszczyli i łamali krzewy i gałęzie drzew. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał 17-letniego Majchraka na nagane, zaś starszych od niego Bochata i Kozłowskiego na 1 dzień aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

(Zwiedzanie lotniska.) Dnia 13 bm. odbyło się zwiedzanie budowy lotniska cywilnego przez wszystkich członków Komitetu Miejskiego L. O. P. P. oraz Komitetu Budowy Lotniska. Budowa terenu lotniska posuwa się wciąż naprzód, projektowane jest nawet w najbliższych dniach pierwsze lądowanie sekretarza generalnego Aeroklubu Rzplitej p. majora Kwiecińskiego. Po zwiedzeniu lotniska odbyła się wspólna fotografia członków Komitetu oraz niektórych obiektów na terenie lotniska.

(Z życia Powstańców i Wojaków.) W Chelmach odbyło się ubiegłej niedzieli nadzwyczajne walne zebranie Zw. Powst. i Woj. okręgu inowrocławskiego pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. Czapl. mające na celu wypowiedzenie się w sprawie odrzucenia statutu gruzdzkiego, a przyłączenie się do Związku poznańskiego. W skład nowego zarządu Tow. Powst. i Woj. w Chelmach weszli pp.: Stanisław Kępski — prezes, Leon Stanny — wiceprezes, Jan Chwalisz — sekretarz, Schwarz — zast. sekretarza, Waszak — skarbnik.

(Śmierć z wycieńczenia.) We wsi Szadłowice pod Inowrocławiem znaleziono nieprzytomnego z głodu 23-letniego mężczyznę, niej. Karola Pakulata z Kruszyna Krainskiego pod Bydgoszczą. Po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Inowrocławiu Pakulat zmarł tego samego dnia z powodu wycieńczenia.

(Zebranie Inwalidów Cywilnych.) Pod przewodnictwem p. Bednarskiego odbyło się zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, wdów i sierót. Po referacie na temat ciężkiej doli inwalidy cywilnego i ewentualnych środków zaradczych wywiązała się żywa dyskusja. W wolnych głosach żałono, że kontroler Ubezpieczalni Krajowej od dłuższego czasu nie bada książek ubezpieczeniowych, że niektóre instytucje zatrudniają całą rodzinę i t. p. (em)

(Zbąszyń. (Z Bractwa Kurkowego.) Strzelanie zbrojne odbyło się w ostatnią niedzielę w tutejszej strzelnicy. Przy bardzo licznych udziałach braci strzelano bardzo dobrze. Przy zmroku bez żadnego najmniejszego wypadku zakończono strzelanie, poczem komisja strzałowa stwierdziła, że godność zwycięzcy na rok 1931-32 zdobył brat Gustaw Schuetz, pierwszym rycerzem został brat Jan Schwartz, drugim rycerzem brat Leon Calinski. Wymienionych zwycięzców przez bractwa p. Filipowski udekorował krzyżami pamiątkowymi, zaś piękną tarczę zatrzymuje zwycięzca na własność.

Z POMORZA

(Sępólno. (Żywcem pogrzebane.) W majątności Sośno dwie robotnice, Michalina Plichta i Władysława Lewandowska, zajęte przy pracach drenarskich, zostały przez osuwającą się ścianę rowu drenarskiego na głębokości około trzech metrów zasypane. Plichtowa poniosła śmierć na miejscu, Lewandowska została uratowana. Policja wszczęła śledztwo. (x)

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: O. S. dziękując za uratowanie życia, 5 zł; — St. Paraszewska, Poznań 20 zł; — Kaniewska 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1283,25 zł.

Przez szybkę

Mowa niewygodna na bankiecie, który się nie odbył

Gdyby w Poznaniu znalazła się sala dość duża, aby pomieścić wszystkich Czytelników naszego pisma, urządzilibyśmy w niej wspaniały bankiet ku uczczeniu 25-tej rocznicy istnienia „Kurjera”. Ja myślę! Raz na 25 lat możemy sobie pozwolić! Zresztą każdy mógłby płacić za siebie.

Ponieważ jestem z natury skromny i wstydlivy, napewno nie wygłosiłbym na tym bankiecie, wśród najpodnoślejszego nawet nastroju, następującego przemówienia:

Panie! Panowie!

Gdybym miał przeprowadzać analogię pomiędzy dzisiejszym jubileuszem „Kurjera”, a srebrnymi godami małżeńskimi, to rolę Czytelników porównałbym tu z rolą męża, a Redakcji — z rolą żony.

Redakcja prowadzi gospodarstwo: z nabywanych materiałów gotuje, — bacząc, by produkty były świeże, — stawę dla czytelnika.

A czytelnik? Spożywa, grymasi, chwali lub narzeka, no i pokrywa wy-

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Władysław Hojnacki 3 l. Lucja Aleksandrowicz z d. Honesch. 65 l. Józef Brzechalski, aptekarz, 35 l. Lech Pietrzak 1 mies. Antoni Garstka, rolnik, 61 l. Anna Liebach, szwaczka, 69 l. Edward Laxy 3 dni. Bożena Andrzejewska 1 mies. Józefa Wesołowska z d. Fraszczak, 81 l. Jerzy Kuliberda 2 mies. Stanisław Bogdanowicz, malarz, 39 l. Stanisława Gromadzińska 74 l.

Z Teatru Polskiego

liczne widowisko regionalne „Księżok się zyni” (Wesele Łowickie), które zdobyło sobie wstępnym bojem całkowity sukces, ukaże się w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Piękne melodie, malownicze tańce, arcydzieł, pełen dostojności i komizmu, żywcem przeniesiony z chłopskiej gwary tekst widowiska czyni je zajmującym i oryginalnym. „Wesele Łowickie” ma zapewniony sukces wśród kulturanych sfer publiczności poznańskiej, zwłaszcza że ceny biletów są bardzo przystępne.

Przedstawienie popołudniowe.

W niedzielę, 20. 9. odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie przedstawienie popołudniowe, na którym ukaże się malownicza i pełna werwy sztuka muzyczna „Księżok się zyni”. (Wesele Łowickie). Ponieważ „Wesele Łowickie” jest widowiskiem nadającym się specjalnie dla dzieci i młodzieży, niewątpliwie wiadomość o popołudniowym przedstawieniu wzbudzi specjalne zainteresowanie wśród młodzieży i dlatwy poznańskiej. zw 11076

HANKA RUNOWIECKA JADWIGA HRYNIEWICKA LUDWIK LATAJNER LAWIŃSKI WALERY JASTRZĘBIEC

wystąpić dziś w teatrze „Słońce”.

Dziś, w sobotę, dnia 19 września r. b. o godzinie 11 wiecz. odbędzie się w teatrze „Słońce” jedyny atrakcyjny Wieczór Humoru, Tańca i Piosenki z udziałem pierwszych artystów stołecznych. Udział przyjął: gwiazda teatru „Ananas” uroczą HANKA RUNOWIECKA, świetna piosenkarka i niezrównana parodystka, świetna primabalerina teatrów polskich i zagranicznych RENA HRYNIEWICKA, gwiazda teatrów „Olympia” i „Casino de Paris” w Paryżu ulubieniec publiczności i świetny humorysta LUDWIK LATAJNER LAWIŃSKI, filar teatru „Qui Pro Quo” w Warszawie oraz doskonały humorysta i satyryk WALERY JASTRZĘBIEC. Znakomici artyści wykonają niezwykle ciekawy i urozmaicony program złożony z samych przebojów między innymi: „Handel stoi”, „Parodia Ordonówny”, „15% mniej”, „Wyściół miniśtrów”, „Chwila szczęścia”, „Monologi Lawińskiego”, „Danse espagnole” oraz szereg innych. Zarówno atrakcyjny program, jak i nazwiska znakomitych a tak popularnych w stolicy artystów — są najlepszą rekomendacją, że dzisiejszy Wieczór w „Słońcu” stanie się znowu prawdziwą atrakcją dla naszej publiczności, która tak bardzo lubi tradycyjne już Wieczory artystyczne w „Słońcu”. Bilety po cenach b. przystępnych są do nabycia wcześniej w składzie p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38. zw 11077

Od soboty, 19 września 1931 r.

Początek seansów:

w kinie „Apollo” o godz. 5, 7 i 9

w kinie „Metropolis”

o godz. 4,30, 6,30 i 8,30

zw 10897

datki. Role są podzielone równie rzeźczo, jak w małżeństwie. I jak w małżeństwie, mąż nie zawsze ocenia wartość żoniny pracy, a żona pocichu skarży się na brak zainteresowania ze strony męża.

Ale tak jest tylko na codzień. Dekoracje zmieniają się w chwilach uroczystych, jaką jest np. srebrny jubileusz. Zbiera się na nim masę ludzi, prawią sobie komplementy i w uprzejmej formie wyrażają podziw, że ta oto para przeżyła ze sobą w harmonii tak szmat czasu. Nie da rady! Trzeba przyznać, że to wyjątkowa zgodność charakterów, wzajemne zrozumienie i tam dalej.

Panie i panowie! Z ileż większą słusnością powiedzieć to wszystko można z okazji dzisiejszych godów. Jakaż para przeżyłaby ze sobą zgodnie 25 lat życia, jak oto „Kurjer” z czytelnikiem, gdyby, powiedzmy, ich porozumiewanie się polegało tylko na wymianie drukowanego słowa?

Myślę, że toast mój będzie miał wszystkie warunki do urzeczywistnienia, gdy rzeknę: Życzę czcigodnej parze jubilatów dalszych 25 lat równie, jak dotąd, harmonijnej współżycia. Życzę wszystkim poszczególnym czytelnikom, abyśmy się znów wszyscy przy złotych godach spotkali. Skończyłem.”

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

PAMIĄTKI MICKIEWICZOWSKIE DLA MUZEUM NARODOWEGO

Z Warszawy piszą nam:
Dział pamiątek po Adamie Mickiewiczu w Muzeum Narodowym wzbogacił się ostatnio o wiele cennych przedmiotów. Ofiarodawcą jest wnuk wieszczki dr. Ludwik Górecki. Jak wiadomo, państwo Polskie zwróciło mu niedawno majątek Dusienięta, rodzową posiadłość rodziny Góreckich, skonfiskowaną przez rząd rosyjski za udział członków rodziny w powstaniu listopadowym. Przeniesiony się z Paryża do Polski i osiadłszy w rodzinnym majątku, dr. Ludwik Górecki, sprowadził posiadane przez siebie liczne pamiątki rodzinne. Część z nich dotyczy bezpośrednio Adama Mickiewicza, oraz jego najbliższej rodziny. Te właśnie przedmioty dr. Górecki postanowił ofiarować na rzecz ogółu i notarialnym aktem przekazał je Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Wśród pamiątek tych znajdują się różne przedmioty, używane przez Adama Mickiewicza, listy wieszczki oraz kilka portretów rodzinnych. Jest więc kalamazjusz brązowy, którego używał Adam Mickiewicz, w okresie tworzenia „Pana Tadeusza”, dalej okragły stół mahoniowy, przy którym często siadywał i przy którym grał w szachy z Chopinem, dalej sofa turecka, na której sypiał, wreszcie stół do kart, stanowiący przez dłuższy czas własność poety i przechowywany dotąd przez rodzinę.

Cennymi i rzadkimi pamiątkami są dwa listy Mickiewicza do ciotki Marii Góreckiej, pisane na krótko przed śmiercią z Konstancji. Jest też kilka obrazków, w tym kopia obrazu Tycjana „Chrystus z Judaszem”. Kopię tę wykonał Wal. Wańkowicz i obraz ten znajdował się zawsze w pokoju sypialnym Mickiewicza. Są dalej jeszcze dwa obrazy Wańkowicza: miniatura małego Józefa Mickiewicza, syna Adama, w konfederacie i duży portret poety Antoniego Góreckiego z krzyżem Legji Honorowej, nadanej mu przez Napoleona I w Moskwie. Portret Teofilii z Szymanowskich Lenartowiczowej, portret Marii Szymanowskiej pędzla malarza ze szkoły Bacciarellego i portret córki poety Marii z Mickiewiczów Góreckiej, malowany przez Tadeusza Góreckiego, uzupełniają kolekcję.

Zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, w Muzeum Narodowym urządzona będzie specjalna sala, w której umieszczone zostaną wszystkie pamiątki po Mickiewiczu. (or)

LITERATURA

Szanłowski po flamandzku. Dzieła teatralne Szanławskiego były już przekładane na język niemiecki, czeski i włoski. Obecnie przetłumaczono na język flamandzki „Ptaka” i jedna ze scen bruckelskich podjęła się wystawić tę pełną poezji sztukę.

„POLSCY PISARZE PROLETARJACY” I ICH KOMUNISTYCZNY ORGAN

Ze Lwowa piszą nam:
Wiadomo, że cała redakcja „Miesięcznika Literackiego” znalazła się pod kluczem, a składali ją „polscy pisarze proletarjacy” (Icek Grynspan (używający pseudon. Jan Hempel), Aleksander (?) Chwatt (podpisujący się: Wat), Izaak Lew, Mojżesz Nowogrodzki i jeszcze paru eludem farinae. Byli oni też udziałowcami spółki wydawniczej „Tom”, którą założyli, gdy władze zlikwidowały ich poprzednią spółkę „Książka”, służącą propagandzie komunistycznej. Niewiele osób z inteligencji polskiej spotykało się z „Miesięcznikiem Literackim”, który był drugim w ogóle periodykiem drukowanym w Polsce i po polsku, a propagującym „kulturę proletariatu”. Drugim jest mianowicie „Nowa Kronika”, w której ostatnio umieszcili nasz eks-dramaturg teatrów miejskich p. L. S. Schiller, swój znany „manifest kolektywistyczny” o ekspropriacji teatrów w Polsce przez „uświadomionych aktorów proletariatu”.

Każdy numer „Miesięcznika” liczył 40 stron druku. Jako bibuła agitacyjna było to pismo prowadzone wzorowo według wszelkich przepisów Kominternu. Zamieszczała doskonale pisane artykuły, rozbiory literackie, kronikę kulturalną europejską a zwłaszcza sowiecką — wszystko przygotowane w duchu komunistycznym. Podał wszelkie mnóstwo materiału faktycznego, tak że kto umiał odrzucić plewę agitatorską, znajdował wiele szczegółów interesujących o komunizmie wojującym i jego zagrożeń na cywilizację europejską.

Obok propagandy kulturalnej były całe kartki poświęcone szerzeniu poglądów bolszewickich na ich podstawowym terenie: w zakresie walki z kapitalizmem. Zwłaszcza te reportażowe, obrazki z życia, pisane przeważnie przez robotników, włościan, małorolnych itd. odznaczały się zwięzłością, a także i literackim artystycznym, który dostawał się do nich przy przerabianiu przez redakcję nadsyłanego materiału.

„Miesięcznik” oddawał niemałe usługi propagandzie komunistycznej, musiał też być obficie subwencjonowany. Na rachunek w P. K. O., utrzymywany przez Ika Grynspana, wpływały z niewiadomego źródła kwoty tak poważne, jak 5000 złotych w jednym miesiącu. Śledztwo toczy się dalej. Nielatwo będzie znaleźć Kominternowi nowy zespół tak zgrany i reprezentujący tyle zręczności pióra. L. K.

MUZYKA

Nowe wydanie Moniuszki. Z Warszawy donoszą nam: Istnieje przy warsz. Tow. Muzycznym sekcja imienia Moniuszki, która zajmuje się wydawaniem jego dzieł, wy-czerpanych w księgarstwie. Ostatnio wydano wyciąg fortepianowy „Verbum nobile”, tego arcydzieła świeżości, wdzięku i natchnienia. Drukuje się właśnie wspaniała „Msza piotrowska”. Na czele wydawnictw Towarzystwa stanął obecnie zasłużony na tem polu p. Marjan Mrozowski, jest więc nadzieja, że działalność ta się zwiększy i obejmie także w większej liczbie rękopisy jeszcze nie drukowane. (wm)

TEATR

Teatr bez deficytu. Tym w dzisiejszej degrengoladzie białym krukiem może poszczycić się Zuerich. Teatr tamtejszy, prowadzony przez towarzystwo akcyjne, ogłosił właśnie zamknięcie rachunkowe za dwa ostatnie sezony. Wynika z niego że przyniosły one znaczną nadwyżkę. Budżet roczny wynosi 1.476.672 fr. szwajc. W sprawozdaniu jest zaznaczone, że interesy nie szły jeszcze nigdy tak wybornie jak teraz. Stronami deszcz, stronami pogoda, jak słusznie powiada Kalendarz Stuletni. (tk)

TEATRY MIEJSKIE W WARSZAWIE OBNIŻAJĄ SILNIE GAŻE AKTORÓW

Z Warszawy donoszą nam:
P. Stefan Krzywoszewski został więc definitywnie „administratorem poręczającym” naszych teatrów miejskich, t. j. będzie prowadził wszystkie trzy na własny rachunek i ryzyko. Umowa z magistratem została już podpisana. Jako kierownik poszczególnych scen wchodzi w rachubę Ludwik Solski i p. Emil Chaberski, z którymi konferuje właśnie p. Krzywoszewski nad repertuarem i personelem.

Ten ostatni nie będzie rad z wyników wojny, jaką rozpoczął ZASP przeciw teatrom polskim w ogóle, a w ich liczbie i przeciw warszawskim. P. Krzywoszewski wziął ołówkę do ręki, położył przed sobą dotychczasowe bilanse i z rachunku wypiął mu, jak słychać, że trzeba: 1. zredukować personal scen dramatycznych miejskich o 20 procent, i 2. że tym aktorom, którzy zostaną przyjęci z powrotem, trzeba zredukować płace o 20 do 40 procent! Do tak gruntownych zmian pewnieby nie doszło, gdyby opinia publiczna nie była do-wiedziała się ex re „zaspoję” wojny. Jakie sumy pobierała z funduszy miejskich członkowie zespołu. Wrażenie, jakie wywołała ta rewelacja, pozwoliło magistratowi rzucić z siebie definitywnie ciężar teatrów, gdyż ani jeden poważny głos nie odezwał się za prowadzeniem ich dalej na ryzyko miasta. (tw)

Przeciw „divomanji”. Z Rzymu donoszą nam: Tenorzysta Lauri-Volpi przyczynił się swem natrętnym reklamowaniem, o którym już donosiliśmy, do gruntownej rewizji stosunku między opinią publiczną, a „boskami” („Divi”), czyli między śpiewakami, którzy niedość że ściągają z publiczności olbrzymie haracze, lecz jeszcze zaprzatają ją ustawicznie sobą, aby uprawiać niejako grę na „hausse” swoimi własnymi osobami i przyciągać do kasy coraz liczniejsze owieczki. Zabrała się też prasa do „divi”, przekładając amatorom śpiewu, aby entuzjastycznie trzymali w granicach sensu i godności własnej. Teraz obradował komitet organizacyjny przedstawień w La Scali mediolańskiej — i on również zajął stanowisko w tej sprawie, podkreślając, że będzie dbał przede wszystkim o dyscyplinę artystyczną przedstawień, nie o obsadę z różnych „divi”. Do tego dodała „Tribuna” obszerny komentarz, pochwalając to postanowienie i zastępując się przeciw tworzeniu takich sytuacji, w których „Divo się puszy, klaka się mobilizuje, a ogłupiała publiczność zostaje wprowadzona w chamski entuzjazm („volgarita di entusiasmo”), który najczęściej jest godny pośmiewiska”. Któż zapalał Włochów do wirtuozerji śpiewawczej, oceni poczucie godności własnej, z jakiego płynie ta zasadnicza kampania. (rm)

Pisma nadesłane

„Tęcza”. Nr. 38. Treść: J. Kisielewski: „Opanowanie zdrowego rozsądku”. — T. K.: „Stulecie Woli”. — I.: „Na raty 20 gr.” — A. Janta-Polczyński: „W służbie u „panów świata”. — W. b.: „Pieniądza leżą na ulicy”. — x.: „Przewrót w dziedzinie wydawnictw muzycznych”. — M. U.: „Człowiek, który walczył z żywiołem”. — Jot.: „Samotne kościoły”. — w.: „Niebezpieczeństwa ulicy”. — k.: „Bajeczna rzeczywistość”. — J. Nałecz-Korzeniowski: „Atlantyda”. — Z. Lityński: „Jak młodość w staro-mieście uczy się i kipi”. — W. Dunarowski: „Ziarno na dłoni”. — „Rekordy szlachetne”. — w. b.: „Nowe wynalazki na usługach człowieka”. — S. Werner: „Fotografja czy słowo”. — Światłocienie. — Notatki. — W. Noskowski: „Życie teatralne”. — Powieści i nowela. — Rozrywki umysłowe. — Humor i satyra.

NIEZWYKŁY PODRĘCZNIK

Nie jest to nowość, że dla większości piszących, ludzi najających praktycznie ze słowem do czynienia, oficjalna historia literatury rysuje się w barwach raczej posępnych. — Cóż jej zarzucać? — Że karmi nas „suchymi” szczegółami, mającymi tylko odległy związek z literaturą, a czasem nie mającymi go wcale, że, jak to mówią, „nie wyczuwa nerwu” pisarzy i książek, że wreszcie — co jest walnym zarzutem — kiedy zapuszcza się na teren współczesności, zaradza naiwny czasem brak orientacji w tej dziedzinie. Niektórzy oburzają się na naszych uczonych za to, że ci nie chcą słyszeć o literaturze nowej, tworzącej się. Nie podzielam tego oburzenia, owszem myślę zawsze o tej szlachetnej i mądrej abstynencji z żywą wdzięcznością. Wiem, że w gronie naszych uczonych nie brak osób (że wymienię tu tak poważnego przedstawiciela nauki, jak prof. T. Grabowski), które radęby widzieć rolę historyka i krytyka literatury jako podzieloną — i wydaje mi się ten pogląd tak dalece słusznym, że dziwię się istnieniu przeciwnego.

Odseparowanie jednak historyka literatury od współczesności niełatwe jest, do zrealizowania. Już samo pojęcie współczesności nie jest ściśle zdefiniowane, przeciwnie nosi wyraźne cechy względności. Twórczość np. takich pisarzy jak Huysmans, Maeterlinck, Hauptmann, dla człowieka czytelnego należy już do doby ubiegłej, — w wycuciu szerszych mas czytelników (o ile do ich świadomości docierają ten nazwiska), jest bodaj dziś jeszcze synonimem „nowej sztuki”. A nawet dla bliżej stojących literatury niejedną z tych pisarzy za mało się jeszcze „odleżał”, aby był do-brze widoczny. — Gdzież więc postawić słup graniczny?

Nad kłopotliwem tem pytaniem przeszedł znakomicie do porządku prof. Manfred Kridl w swej „Literaturze polskiej wieku XIX” (Cz. V. Główne prądy literatury europejskiej. Okres pozytywizmu — Warszawa 1931, M. Arct). Nie tak dawno, bo jakieś dwa lata temu tenże uczoney zajął się na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” twórczością Mauriac’a w artykule, zatytułowanym skromnie „O powieściach Franciszka Mauriac’a”, a będących niezwykle wnikliwym rozbiorem estetycznym i psychologicznym dzieła francuskiego pisarza, tak trudno dostępnego przez głębię swego podłoża. Prof. Kridl przechadza się po podziemnych korytarzach Mauriacowskiego szybu, jak urodzony górnik.

Tę samą mistrzowską rękę widać w jego wstępie do historii pozytywizmu polskiego, stanowiącym pierwszy rozdział książki.

Już sama myśl wprowadzenia do podręcznika szkolnego tak obszernego wstępu z literatury powszechnej, dania solidnej historycznej podbudowy naszemu pozytywizmowi — jak daleko odbiega od szablonowego traktowania wykładów literatury w niedawnej jeszcze szkole. Ale dopiero rozczucie się w tej części daje pojęcie o znaczeniu i wartości kapitalnego wstępu. Znajdziemy tam obok syntetycznych rzutów, charakteryzujących prądy literatury współczesnej, doskonale sylwetki takich pisarzy, jak Baudelaire, Flaubert, Dostojewski, Dickens, Conrad i wielu, wielu innych. Zamknięcie takiego Barresa w kilkudziesięciu wierszach jest np. prawdziwym arcy-dziełem zwięzłości. Informacje autora pewne, dokładne, mimo stylu zasadniczo podręcznikowego, — mają dużo plastyki, tak właśnie obcej zwyczaj podręcznikom.

Książka prof. Kridla, napisana jako podręcznik dla szkół średnich, będzie jednak źródłem znakomitych informacji dla tych wszystkich, którzy interesują się historją literatury powszechnej i ojczyznej i chcą sobie urobić o niej, jej życiu i prądach należyte pojęcie. — Tyle co do wstępu. Część główna książki porusza ważne kwestje, któremi chciałbym się zająć oddzielnie.

J. E. Skiński.

Poznań.

Książki nadesłane

Marja Żurawska: „Uśmiech fauna”. Warszawa 1931.

M. Landau, płk. i A. Tabiszewski, kpt.: „Zarys historii wojennej 4 pułku artylerji polowej”. Warszawa 1929, Nakł. Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd.

ARCHITEKTURA I ŻYCIE

MIASTO ZE SZTUCZNYM SŁOŃCEM I ZE SZTUCZNYM POWIETRZEM

Paryż, 16 września.

Zaduch, kurz, zadymienie powietrza w wielkich miastach dają się silnie we znaki mieszkańcom. Rozmyślają higieniści, jakby ochronić mieszkańców wielkich miast od zatrucia płuć niezdrowymi wylęgami. Najfantastyczniejsze pomysły rodzą się, oczywiście, w Ameryce, gdzie drapacze nieba pną się w górę, zastanawiając ludziom słońce i zamykając dopływ powietrza. To też problem „powietrzny” jest tam bardzo natarętny.

Biorąc teoretycznie, dzięki nowoczesnej technice, możnaby we wnętrzu budynków utrzymać czystą atmosferę. Trzeba by je tak uszczelniać, ażeby powietrze zanieczyszczone zewnątrz się do nich nie przedostawało. Czyli, idąc za tą logiką dla utrzymania czystej atmosfery w mieszkaniu, nie trzeba go, broń Boże, wietrzyć. Wprost przeciwnie! Zamykać, jak najszczelniej zamykać okna. Ale to jeszcze za mało. Obliczono bowiem, że przy lekkim nawet wietrze, szparami przy ramie okiennej przedostaje się do wnętrza z ulicy około 60 stóp kubicznych powietrza na minutę. Używano obecnie okna są zamałuszczalne. Trzeba wprowadzić nowy, specjalny typ szczelnych, nigdy nie otwieranych okien. Autor artykułu, zamieszczonego na ten temat w jednym z periodyków nowojorskich, idzie jeszcze dalej. Radzi wogóle usunąć z domów okna.

Pomysł ten autor popiera licznymi argumentami. Dom bez okien — powiada — jest ekonomiczny: budowa muru jest tańsza, niż okna; obniża się koszt opału; odpada koszt mycia okien (widocznie bardzo znaczne w Nowym Jorku). Te oszczędności przewyższają wydatki na światło elektryczne, które będzie jedynym. Ba! Sztuczne oświetlenie może być lepiej przystosowane do potrzeb oczu — powiada ów architekt — bo jest bardziej równomierne, niż światło słoneczne. Przy gęstym zabudowywaniu miast, w mieszkaniu oświetlonym jest dobrze za-zwyczaj tylko przestrzeń w pobliżu okna. W jednym z biur londyńskich przeprowadzono odpowiednie pomiary i okazało się, że stół pod oknem jest oświetlony 200 razy silniej, niż najdalszy punkt pokoju. Tego rodzaju brak odpadną przy zastąpieniu światła słonecznego przez racjonalnie rozmieszczone lampy.

Czy jednak organizm ludzki pogodzi się z brakiem światła słonecznego? Autor oświadcza: najważniejszemi w świetle słonecznym dla ludzkiego organizmu są tzw. promienie ultrafioletowe. Tych promieni światła słonecznego nie posiada. Ale przecież, światło słoneczne przechodząc przez szyby, przez zakurzoną, zadymioną atmosferę miasta, traci te promienie zdrowotne. Mieszkaniec więc wielkiego miasta nie na zdrowiu nie straci, bo... nie ma go do stracenia. A może też palić lampy kwarcowe. Wtedy będziemy mieli taką insolację, jak w górach. Nie ruszając się z domu.

Ala powietrze? Będzie doskonale, dzięki sztucznej odświeżaniu. Od czego chemja? Dopóki człowiek będzie siedział w domu, płuca jego będą wciągały cudownie skomponowaną ad hoc atmosferę zdrowotną, czystą, nasyconą takimi składnikami, jakich organizmowi potrzeba. Bieda tylko, że trzeba wychodzić na ulicę. Wprawdzie mieszkańcy nowożytnego miasta spędzą coś 90 procent swego czasu pod dachem. Lecz i na to jest rada. Wychodząc na ulicę, włoży taki szczęśliwiec respirator, coś jak maskę gazową, czy skafander, zaopatrujący płuca w prawidłowe sztuczne powietrze. Nie będzie tem się długo fatygować. Wsiądzie do szczerlnie zamkniętego samochodu lub autobusu i dojeżdże albo do mieszkania, taksamo od-separowanego od powietrza szkodliwej naturalnej atmosfery, albo do restauracji, teatru itd., które również będą miały chemicznie spreparowane powietrze.

Jest w tem swoista logika. Skoro nie może miasto dostarczyć świeżego powietrza, trzeba stworzyć sztucznie i zamknąć się hermetycznie przed naturalnem. Oto najnowszy z wniosków, którym oszalały urbanizm doprowadza do absurdu swego absurdałe założenia.

R. H.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Obywatelstwo kobiety zamężnej

W związku z obecną sesją Ligi Narodów, na której ma być omawiana sprawa obywatelstwa kobiety zamężnej, podajemy do wiadomości stanowisko katolickich organizacji kobiecych odnośnie do powyższego zagadnienia.

Dnia 19 sierpnia bieżącego roku pani F. Steenberghe-Engeringh, przewodnicząca Międzynarodowej Unii Katolickich Organizacji Kobiecych, oraz panie Dr. F. Dalmazzo i Dr. M. Altling von Geussau złożyły, na audjencji uzyskanej u J. E. Sir Eric Drummond'a, Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, następujące memorandum:

„Sprawa obywatelstwa kobiety zamężnej była od dłuższego już czasu przedmiotem poważnych badań, przedsięwziętych przez Międzynarodową Unię Katolickich Organizacji Kobiecych. Badania te wykazały, że sytuacja obecna jest pod wielu względami wysoce niezadowolająca.

Przyjmując do wiadomości z prawdziwym zadowoleniem uchwałę Rady Ligi Narodów, z dnia 24 stycznia 1930 r., dotyczącą umieszczenia na porządku obrad najbliższej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów sprawy obywatelstwa kobiety zamężnej, oraz uznając konieczność reformy obecnego stanu rzeczy, mającej na celu uniemożliwienie faktów utraty wszelkiego lub posiadania podwójnego obywatelstwa, jak również wszelkich innych konfliktów, wynikających z praw obecnie obowiązujących — Międzynarodowa Unia Katolickich Organizacji Kobiecych, w imieniu 25 milionów kobiet, które reprezentuje, pozwala sobie jednak zwrócić uwagę Waszej Ekszellencji na niebezpieczeństwo, jakie przedstawiałyby każde naruszenie zasady jednolitości rodziny, ponieważ przekonaniem jej jest, że obrona nienaruszalno-

ści rodziny jest równoznaczną z obroną pomysłowości rozwoju tak społecznego jak i moralnego nie tylko poszczególnych narodów, ale i całej ludzkości.

W związku z powyższem Międzynarodowa Unia Katolickich Organizacji Kobiecych oświadcza, że, według jej przekonania w sprawie powyższej pierwszeństwo przed zagadnieniem emancypacji kobiet powinno mieć zagadnienie jednolitości rodziny; solidaryzuje się w zupełności z wnioskiem przedstawionym dnia 13 marca 1930 r. Prezydentowi Konferencji dla Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego w Hadze, przez grupę prawniczek z uniwersytetów holenderskich; domaga się: 1. ażeby prawodawstwo, określające jednolitość dla wszystkich państw sprawę obywatelstwa małżonków, a w szczególności kobiety zamężnej, oparte zostało na zasadzie utrzymania jednolitości rodziny oraz by przedstawiało dostateczną ochronę przeciw nadużyciom ze strony samychże małżonków; 2. ażeby zanim odnośna ugoda międzynarodowa nie wejdzie w życie, ustalona została międzynarodowa procedura dla rozstrzygania konfliktów w tej dziedzinie, w szczególności zaś dla zapobieżenia faktom utraty wszelkiej przynależności państwowej przez zawarcie małżeństwa, oraz ochrony kobiety zamężnej przed wszelką, arbitralnie narzuconą jej przez męża, zmianą narodowości.

Zjednoczenie Katolickich Związków Polek.

Kursa sztuki Heleny Jeżewskiej

Szereg osób, które powróciły niedawno z zagranicy, lub wojaż projektują, odczuwają niejednokrotnie w kształceniu swoim odnośnie do sztuki poważne niedobory i stąd z prawdziwym zadowoleniem przyjmują do wiado-

mości fakt otwarcia w Poznaniu kursu architektury, rzeźby i malarstwa.

Kursa sztuki prowadzi pani Helena Jeżewska, absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, oraz uczennica szkoły sztuk pięknych w Paryżu. Jako słuchaczka profesorów: ks. Detloffa w Poznaniu, Fourcaud, Reinacha i Lafenestre w Paryżu, pani Jeżewska zamierza nabyte wiadomości spopularyzować, przyczyniając się tem samem do propagandy sztuki w naszym mieście.

Pani Jeżewska rozpoczyna swoje kursa z początkiem października r. b. a plan nauki obejmuje historję i rozwój architektury, malarstwa i rzeźby. Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo, w godzinach popołudniowych, wzgl. w godzinach wieczornych dla osób pracujących zawodowo.

Bliższych informacji udziela pani Jeżewska codziennie od godz. 2.30 do 4.30 w mieszkaniu swoim przy ulicy Wały Jagiello 18, parter.

Polki na szerokim świecie

I.

Od czasu do czasu pojawiają się w pismach naszych krajowych wzmianki o zdobytych zagranicą przez Polaków nagrodach na konkursach lub złotych medalach na wystawach. Jakież nazwisko błysnie, mało komu w kraju znane, i — cisza. A jednak warto informować się o tych, którzy zagranicą sławy imieniu polskiemu przysparzają, jak pracują i jakie wartości tworzą ci Polacy, których nazwiska z szacunkiem wymawia elita umysłowa obcych krajów. Do rzędu tych, zdobywających sobie uznanie i stanowisko w obcym środowisku, należy paryski inżynier-architekt Adrijanna Górka.

Były o niej przed paru laty wzmianki w naszych pismach z okazji uzyskania złotego medalu na wystawie. Przypomnieć jednak trzeba, że naogół nawet redakcje naszych pism kobiecych mało co o niej wiedzą. Przywiezły o niej

garść serdecznych miłych wspomnień nasze wioślarki z Warszawskiego Klubu Wioślarek, które — wracając okryte sławą po zwycięstwie nad wioślarkami angielskimi do kraju — zażywały się w Paryżu w czasie regat międzynarodowych o mistrzostwo świata. Przyjęte niezwykle owacyjnie przez wioślarkę francuską, które z punktu wystąpiły z prośbą, by sterniczka zwycięskiej osady, p. Halina Kożuchowska przeprowadziła kilka treningów z majacami stawać do regat osadami, spotkały w Academie Clubie wśród członkiń Polkę, wysportowaną wioślarkę pierwszej klasy. Była to inżynier-architekt Adrijanna Górka. Młoda elegancka panna, mimo długiego pobytu we Francji, władająca ślicznym polskim językiem, uprzejma i gościnna, do tego stopnia, że własny samochód ofiarowała do rozporządzenia gościom z W. K. W., oczarowała rodaczki umiejętnością połączenia w swej osobie wszystkich wartości kulturalnych, jakie składają się (względnie składać się powinny) na piękny typ nowoczesnej kobiety, łączącej w sobie urok kobiecości i wysokie poczucie godności własnej z głęboką wiedzą zawodową i nowoczesnym trybem życia, wypełnionem sportem i pracą zawodową. Rozmach pracy p. Górskiej i nowoczesność jej projektów (już wykonanych i będących w trakcie realizacji) zdobył jej samodzielne stanowisko i uznanie w obcym środowisku i to na polu tak dotąd nie zdobytym jeszcze przez kobiety (choć one tylko mogą prawdziwie zrozumieć i wyczuć, a tym samym najracjonalniej zaprojektować wnętrza domów mieszkalnych), jak architektura. Pani Górka prowadzi obecnie już dwa biura architektoniczne, jedno w Paryżu, drugie na południu Francji.

Jakże doszła do tego?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Warszawa. Z. Zaleska.

Białe Siostry

(Korespondencja własna.)

Mało wie się u nas naogół o Francji katolickiej. Stąd niejedna osoba, zwiedzająca tegoroczną Wystawę Kolonialną, ze zdziwieniem przystawała przed pawilonem Misji Katolickich nie rozumiejąc dlaczego z okazji imprezy tak mało mającej — zdawałoby się — wspólnego z religią, wzniesiono tu w rojnym i gwarnej Vincennes ten niby-kościół z ołtarzem u szczytu stopni schodów, z kryptą męczenników u dołu. Przed wejściem obraca się powoli olbrzymi globus, pokazujący z pomocą barwnych światełek rozmieszczenie ośrodków misyjnych w całym świecie. Na błękitnej płachcie oceanów zagubione gdzieś, straszliwie samotne, od wszystkich lądów dalekie błyszczą małe, maleńkie wysepki. I tam tysiące mil odległe od brzegów ojczystych na zawsze pod obcym niebem pracują cicho i cicho umierają Białe Siostry.

Nazwa Białych Sióstr przystoi wprawdzie, w ścisłym słownym znaczeniu jednej z pośród licznych kongregacji działających w kolonjach, jednakże nazwa ta, z powodu przenoszenia jej z białego habitu na barwę skóry stała się synonimem misjonarki wogóle, stała się w dalekich stronach świata symbolem wszystkiego, co dobre, pocieszające, pomocne, miłosierne. A hold ten, oddawany przez krajowców czarnych, czy brunatnych, gdzieś tam pod gorącym słońcem Południa, czy Dalekiego Wschodu, w śniegach Tybetu, lub dżungli indyjskiej, przenosił się echem powrotnem do sceptycznej odczynu, która potrafiła uczcić czyn ofiarny misjonarki francuskiej i zawieść na jej skromnym habicie Legję Honorową!

Dziś już państwowa myśl francuska doskonale docenia wartość misji katolickich dla swojego prestige i nie sprzeciwia się, raczej popiera ich zakładanie i rozkrzewianie. W samych początkach jednakże działalność misyjna kobiet francuskich natrafiała na niejedną trudność, przed którą ręce opasać mogły w zniechęceniu. Dziś hałso, które przenika ideologję misyjną, francuską, które wspaniały swój wyraz znalazło na Wystawie Kolonialnej i w wydawnictwach okolicznościowych to: „Dieu et la France! A w jednej z

brozur, wydanych z okazji stulecia misji w Syrii czytamy na wstępie taką dedykację: „A toutes celles qui, au service exclusif de Dieu, sous l'ombre pure du voile, font rayonner au loin la France”. — Podobne napisy mieszczą się w krypcie męczenników, w podziemiach pawilonu wystawowego. Dziś



Placyda Collet, przełożona misji syryjskich.

już każdy żołnierz i każdy urzędnik francuski wysyłany do kolonii rad szuka oparcia w tamtejszych klasztorach i tym sposobem wiara niesiona przez misjonarzy i misjonarki obcym, wraca jak dług spleciony w sercach własnych, obojętnych dotąd braci.

Miara tego, że zasługi i znaczenie francuskich misjonarek katolickich w krajach objętych protektorem francuskim ceni się na równi z działalnością wysłużonych żołnierzy może być choćby to, że bohaterki generala Weyganda zechciały własnoręcznie napisać wstęp do książki dr. Camuzet, opisującego misję syryjskie sióstr św. Józefa. A trzeba pamiętać, że popularny w Polsce generał Weygand właśnie w Syrii, będącej terenem międzynarodowych intryg politycznych, wzburzonej

i napół zrewoltowanej, potrafił przez sprawiedliwą i mądrą administrację swoją w przeciągu kilku miesięcy zaprowadzić ład i spokój. W chwili, gdy ją opuszczał, wygłębia ludność na wybrzeże, żegnając z rozpaczą tego, który stał się jej przeznaczeniem. — Generala Weygand w przedmowie swojej powiada m. in.: „Jeżeli, mimo błędów naszych sympatyj dla Francji nie zmniejszają się, to należy się podziękować naszym zakonnikom i zakonnicom, którzy przynieśli wraz z duchem boskim to, co jest najcenniejsze wśród cnót i zalet francuskich: sąd, miłostliwość, sprawiedliwość.

Trudno spamiętać i wymienić wszystkie kongregacje żeńskie, pracujące w kolonjach francuskich. Do najbardziej popularnych, prócz Białych Sióstr i prócz Nazaretanek należą dalej Siostry św. Józefa, Siostry Franciszkańki i Misjonarki Ducha św.

Kongregacja Sióstr św. Józefa „Soeurs de St. Joseph de L'Aparition” jest jedną z najstarszych, gdyż w roku bieżącym obchodzi stulecie istnienia. Szczególnym terenem jej działalności jest Syria. — Dewiza zakonu brzmi: Poświęcić się i umrzeć!

Młodsza od tego zakonu o jakich lat czterdzieści jest kongregacja Franciszkanek „Les Franciscaines Missionnaires de Marie”, mająca na sztandarze: Ecce Ancilla Domini! Najpóźniej ze wszystkich, bo już po wojnie światowej narodził się zakon Sióstr Misjonarek od Ducha św. Historia tej kongregacji w przedziwny sposób spleta ze sobą i łączy dwa idealne pierwiastki służby Bożej i miłości Ojczyzny, religijności i patriotyzmu. Otóż w ciemnym miasteczku Bouzonville nad Mozela kilkoro młodych kobiet zawiązało tajny związek religijny z zamiarem poświęcenia się pracy w misjach tytułem dziękczynienia za to, że ojczysta ich Lotaryngia została ochroniona od pożogi wojennej i przywrócona Francji. — Ofiara wzniosła dziewcząt francuskich została przyjęta, wraz z towarzyszkami z Normandji, Bretanii, Paryża przeznaczone je dla Afryki Wschodniej i Kamerunu, t. j. do tych obszarów, które przymusowo oddane przez Niemców, zarazem opróżnione być musiały przez niemieckich misjonarzy. Dla Boga i dla Francji rozpoczęła się tutaj więc praca misyjna.

Mimo pewnych różnic reguły zakonnej różnorodnych tych kongregacji działalność wszystkich misjonarek pokrywa się w głównych zarysach. Zakładają więc sierocińce i szkoły bądź dla kolonii europejskiej, bądź dla krajowców. Siostry św. Józefa np. mają szereg doskonałych urzędowych i prosperujących zakładów wychowawczych w własnych budynkach w Beyrouth'cie, w Aleppo, Saïda itp. na wyższym już poziomie, podczas, gdy Misjonarki Ducha św. raczej poświęcają się pracy w mniejszych, nieraz lotnych ośrodkach dla tubylców. Przy klasztorach są zazwyczaj także przychodnie sanitarne i charytatywne i katechumenaty. Siostry Franciszkańki dużą wagę przykładają do tego, żeby kobiety tubylcze nauczyć różnych robót praktycznych. Prawie wszystkie zakony misyjne posiadają bądź to własne szpitale, bądź też pracują w szpitalach rządowych, udają się jednakże też do wsi krajowców z lotnymi ekspedycjami sanitarnymi. Wreszcie koroną poświęcenia jest zamknięcie się na zawsze w leprasarjach, celem pielęgnowania trędowatych.

Życie zakonnic w głębi Azji, czy na wysepkach okalających Australję, czy na wybrzeżach Afryki lub Ameryki arktycznej obfituje w niedające się opisać niewygody, przykrości i cierpienia, jeżeli się zważy brak środków komunikacyjnych, gwałtowne zmiany klimatu, prowizoryczne domostwa, brak dostatecznego pożywienia i wody źródlanej. Wśród tych, które tam odeszły, znajduje się również poczet męczenniczek, zmasakrowanych w czasie wojen domowych w Chinach.

Francja, doceniająca wszelką rzetelną pracę i poświęcenia, ma w wysokim poważaniu swoje misjonarki, krzewiące w dalekim świecie religję, kulturę i sympatję dla Francji. Ostatnim etapem na lądzie ojczystym jest zazwyczaj Marsylja, skąd wyruszają okręty francuskie w dalekie podróże, najczęściej dla zakonnic bezpowrotne. Na wysokiej skale nadbrzeża stoi tam starodawny kościół Matki Boskiej t. zw. Notre Dame de la Garde, z tym punktem wzniesionym wysoko ponad morską roztoczą żegnają się już z pokładów okrętów misjonarki, jako z ostatnią wizją Ojczyzny.

Paryż, we wrześniu.

— s —

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Nasza ideologia

Na innym miejscu omówiliśmy w dzisiejszym jubileuszowym wydaniu dorobek i bilans pracy „Kurjera Poznańskiego” z zakresu spraw gospodarczych. Nie będziemy więc tutaj powtarzać się, nie zamierzamy też przedstawiać banalnych rozważań okolicznościowych, rozpoczynających się tyle już ośmieszonym wstępem: „Są w życiu chwile, kiedy...”

Pragniemy — bez puszenia się i przybierania w tożę powagi — pokrótce zatrzymać się nad ideologią gospodarczą, jaką reprezentuje nasze pismo.

W naszej pracy publicystycznej na odcinku gospodarczym nie zapominamy o zasadniczych, ostatecznych celach naszego dążenia, naszej pracy i naszej walki. Dostarczamy Czytelnikom nie tylko informacji, pomagających im w codziennym życiu, ale staramy się prowadzić ich po takich drogach, które wiedą do wzmocnienia pierwiastków zdrowia, siły, energii, przedsiębiorczości i postępu wśród społeczeństwa polskiego w zakresie spraw gospodarczych. Współpracujemy w tem, co określić można mianem narodowej polityki gospodarczej.

Działalność gospodarcza społeczeństwa jest jedną tylko, choć niezmiernie ważną komórką w całokształcie jego życia. Trzeba zatem pamiętać, że nie może się u nas dobrze rozwijać gospodarstwo narodowe, gdy na innych polach życia narodowego pojawiają się objawy niemocy i wypaczenia.

Niezależnie od tego każdy dzień dostarcza nam przykładów szkodliwego dla narodowej siły gospodarczej mieszaniny państwa w wolną grę czynników ekonomicznych. Ileż to przedsiębiorstw położonych na obie łopatki uprzywilejowana konkurencja przemysłu państwowego, ileż zdrowej inicjatywy prywatnej zostało zmarnowanej wskutek niesłychanie krepującej kontroli państwa i nacisku fiskalnego! Jakżeż znikomy jest wzrost kapitalizacji krajowej wobec antykapitalistycznie nastrojonej polityki podatkowej i socjalnej, jak niski stopień zaufania do pewności lokat w Polsce wśród kapitalistów krajowych i zagranicznych wobec niezdrowych z punktu widzenia politycznego, prawnego i moralnego stosunków wewnętrznych u nas?

Stoimy i stać będziemy twardo po stronie tych, co pragną zwycięstwa prawa, moralności i swobodnego wyładowywania się energii społecznych, budujących wspólną pracę gmach pomysłowości i potęgę naszego narodu. Bronić będziemy konsekwentnie i z uporem dostępu do duszy polskiej miazmatom wschodnim bez względu na to, czy występują pod firmą polską czy obcą.

W ten sposób przyczynimy się do podniesienia powagi politycznej i gospodarczej naszego państwa, zapewniając mu trwałą rozwój.

Z RYNKÓW NABIAŁU

W ubiegłym tygodniu sprawdzawczym od 11 — 17. 9. 31. sytuacja na rynkach masła w dalszym ciągu charakteryzowała się niepewnością. Z początkiem tygodnia nabrała nawet tendencja wyraźnych cech niżkowych i przewidywano obniżenie notowania duńskiego o 4 — 6 koron. W dalszym ciągu jednak dał się odczuć wzmocniony popyt, co dodało eksporterom pewnej otuchy.

Rynek niemiecki był bardzo spokojny. Znaczna podaż masła pośledniego gatunku spowodowała obniżenie notowania na II i III gatunek o 3 marki per 50 kg., gdy natomiast notowanie na masło I gatunku pozostało bez zmiany. Obecne notowanie brzmi: mk. 126.— per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gatunek, mk. 113.— za II gat., mk. 99.— za III gat., przy spokojnej tendencji. Masło polskie ze względu na niejednorodność jakości i ostrą konkurencję masła syberyjskiego i „Wologda” uzyskuje przeważnie znacznie poniżej berlińskiego notowania leżące ceny. O trudnościach zbytu i skurczeniu się pojemności rynku niemieckiego świadczą najlepiej następujące cyfry: importowano w sierpniu 1931 r. 85.372 kwintali, wobec 120.149 kw. w równym okresie ubiegłego roku, a 133.284 kw. w sierpniu 1929 r. Ogólny dowóz masła w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. wyniósł 641.138 kw., wobec 859.096 kw. w równym okresie ubiegłego roku.

Rynek angielski przedstawia się dla masła polskiego w dalszym ciągu niekorzystnie.

Rynek krajowy bez zmiany. (Informacje Związku Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu).

Praga — Wiedeń

Na XXIII Międzynarodowych Targach Praskich

(Od delegowanego współpracownika)

Praga, we wrześniu 1931 r. Międzynarodowe Targi Wzorów w Pradze cieszą się w kołach kupiectwa Europy środkowej ustaloną opinią jednego z najsprawniejszych organów międzynarodowej wymiany. Rozgłos ich jest zresztą w zupełności zasłużony i przyczynia się zaś do niego w wielkim stopniu umiejętnie prowadzona propaganda tej instytucji.

Tegoroczne Targi — XXIII Praskie Mezinárodní Vzorový veletrh — rozpoczęły się 6 września. Rozmieszczono je we wspaniałych stoiskach Pałacu Targów, na terenach dawnej wystawy jubileuszowej oraz na placach, przylegających tuż do Pałacu Targów, gdzie planuje się budowę drugiego pałacu targowego. — Osobne „słowo” należy się Pałacowi wystawowemu Praskich Targów. Gmach ten, oddany do użytku wystawców dopiero przed dwoma laty, jest największym budynkiem handlowym w Europie środkowej. Zbudowany na powierzchni 9.000 metrów kwadratowych, mierzy ku niebu 9 piętrami. W głąb ziemi sięga 3 kondygnacjami. Długość frontu Pałacu wynosi 140 metrów, boków 75 metrów. Pojemność wnętrza oblicza się na 40.000 metrów sześć. Ogromny ten gmach zbudowany z żelaza, betonu i wielkich tafli szkła. Patrząc na całość, ma się wrażenie, że widzi się jedno wielkie okno wystawowe. Osobny rozdział należy się opisowi wnętrza i urządzeń, które są wyrazem ostatnich zdobyczy techniki. Pałac Targowy jest dopiero pierwszym skrzydłem wielkiego kompleksu gmachów wystawowych, które mają stać się na przestrzeni 33.300 metrów kwadr. właściwą „City” wystawowo-handlową Pragi. Zdaje się jednak, że przy obecnym układzie stosunków gospodarczych wykonanie tych śmiałych planów staje się więcej aniżeli wątpliwe.

Zdawałoby się, że kryzys gospodarczy z jednej strony, zaś narastanie obustrzeń taryfy celnej i zakazów przywozowych niemal we wszystkich państwach, szczególnie Europy środkowej, z drugiej strony — wpłynęły poważnie na zmniejszenie liczby wystawców. Cyfry jednak stwierdzają, że ubytek wystawców wynosi w porównaniu z tegorocznymi Targami wiosennymi zaledwie 7 proc. Szczyt powodzenia osiągnęły zeszłoroczne Targi, dwudzieste z kolei, które zgromadziły 3.027 krajowych i zagranicznych wystawców; na tegorocznych wystawia 2.759 firm. Nie mogłem niestety uzyskać danych, pozwalających ustalić wzrost względnie ubytek wystawców zagra-

nicznych. Stali bywalcy Targów informowali mnie jednak, że udział zagranicy zmniejszył się pokaźnie. Wśród zagranicznych wystawców prym wiodą Niemcy i Austria.

Trudno w ramach jednego artykułu omówić całość tak wielostronnego pokazu wytwórczości, jakim są Targi. Będzie to stosunkowo najłatwiej, określając charakter praskiej imprezy. Otóż nasi sąsiedzi, jako państwo o strukturze rolniczo-przemysłowej, dążą do utrzymania stałej równowagi między temi dwoma elementami gospodarstwa narodowego. Gospodarczo są niemal pod każdym względem samostarczalni. Dzięki wysokiej kulturze rolnej oraz posiadaniu ogromnych ośrodków przemysłowych mają rokrocznie bardzo wielką nadwyżkę artykułów przemysłowych, dla których coraz trudniej o korzystne rynki zbytu. Stąd traktuje się Targi Wzorów w Pradze jako bardzo ceniony środek wymiany towarów, jako bramę wypadową przemysłu. Powiadano mi, że Targi Praskie odegrały doniosłą rolę w aktywizacji bilansu płatniczego Czechosłowacji. Tem też należy sobie tłumaczyć wielką ofiarność władz Republiki na rzecz instytucji Targów Praskich, zachwianych z końcem ub. roku na skutek przeinwestowania się dyrekcji Targów. Miljonowy deficyt zobowiązał się pokryć rząd czeskosłowacki.

Zasięg działania Targów Praskich rozciąga się przede wszystkim na kraje Europy środkowej, państwa bałkańskie oraz bliski Wschód. O kraje bałkańskie i bliski Wschodu toczą Targi Praskie zacietą walkę konkurencyjną z Międzynarodowymi Targami Wiedeńskimi, które coraz bardziej uchodzą w kołach handlowych za ekspozyturę jawnej, częściowo zręcznie zakapturzonej ekspansji gospodarczej Rzeszy Niemieckiej. Jak dotąd, Targi Praskie walczą z powodzeniem z konkurencją Wiednia. Jest to w pierwszym rzędzie sukcesem nowoczesniejszej organizacji Targów i ich działania.

Z ubolewaniem wypada stwierdzić brak polskich wystawców na Targach w Pradze. Wiele artykułów, szczególnie pochodzenia rolniczego i jego przetworów, miałyby dane dla pozyskania sobie odbiorców. Również wśród zwiedzających Targi była znikoma liczba zainteresowanych z Polski, gdy tymczasem w kilka dni później napotkałem na bardzo wielu kupców z Polski na Targach we Wiedniu.

Roman Fengler.

Krzywdzące opodatkowanie win krajowych

W związku z naszym komunikatem o uchwalonym przez radę ministrów projekcie podwyższenia podatku od win, nadsyła nam Związek Wytwórców Win i Soków Owocowych następujące uwagi:

Nowela ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego ma według projektu rządowego podnieść podatek od polskich win owocowych trzykrotnie, t. j. z zł 0,28 na zł 0,84 od litra łącznie podatku komunalnego. Przy trzykrotnym podniesieniu podatku od wina krajowego podatek od dwunastu gronowych ma pozostać bez zmiany, co równa się likwidacji polskiego przemysłu winiarskiego. Cło bowiem o dwunastu gronowych jest tak minimalne (zł 0,20 od litra), a zagranica zapasy tak wielkie, że przy trzykrotnej podwyżce podatku od wina owocowego różnica cen zniknie.

Dotychczas podatek od wina owocowego i miodu syconego przynosił rocznie państwu około 3.500.000 zł. W roku bieżącym jednak poraz pierwszy od lat 4-tych wpływy z tego podatku zaczęły spadać i tak np. z terenu Łbzy Skarbowej w Poznaniu wpływy te wynosiły w pierwszym kwartale miesięcznie około 50.000 zł, kiedy w trzecim kwartale wynosiły miesięcznie około 30.000 zł. Moment zatem do wprowadzenia trzykrotnej podwyżki podatku od wina owocowego jest nawet z punktu widzenia fiskalnego, który niestety przeraża w uchwałach podatkowych, wysoce nie na czasie. Państwo nie podniesie swojego dochodu z podatku tego, a przemysł krajowy wejdzie w okres likwidacyjny. Większość bowiem wytwórni już dzisiaj zamierza przejść na handel winami zagranicznymi.

ru od ukrytych. Przy wadach jawnych, istnieje zwyczaj handlowy, wedle którego w braku wyraźnej odmiennej umowy, kupujący winien jest reklamować je w ciągu 8 dni od dnia dostawy, względnie odbioru towaru. Termin reklamacyjny wad ukrytych normuje art. 349 kod. handl. (1)

Z ZAGRANICY

(z) Bilans handlowy Rzeszy niemieckiej. Przywóz towarów w miesiącu sierpniu r. b. do Niemiec osiągnął sumę 454,3 miliony Rm., wykazując spadek w porównaniu do miesiąca lipca o 108,2 mil. Rm. Wywóz (bez dostaw reparacyjnych w naturze) spadł w miesiącu sierpniu z 792 mil. Rm. do 776 mil. Rm. Saldo bilansu handlowego jest aktywne i wynosi 322,2 mil. Rm. wobec 254 mil. Rm. w miesiącu lipcu. Dostawy w naturze na poczet spłat reparacyjnych wyniosły w sierpniu 26 mil. Rm. Przywóz w okresie od stycznia do sierpnia r. b. wyniósł ogółem 4.823,0 mil. Rm., wywóz zaś 6.086,8 mil. Rm. Przywóz złota i srebra w tym czasie wyniósł 336,1 mil. Rm., wywóz zaś 997,7 mil. Rm. Nadwyżka bilansu handlowego po stronie czynnej w całym roku bieżącym w obrocie towarowym wyniosła 1.263,8 mil. Rm.

(z) Amerykańskie plany sprzedaży bawelny. Z Ameryki donoszą, że prezydent Hoover opracowuje specjalny plan sprzedaży bawelny, który przedewszystkiem ma uwzględnić stosunki francuskie, niemieckie i polskie. Hoover spodziewa się w ten sposób sprzedaży miliona bal bawelny tym państwom na podstawie kredytu 6 do 9 miesięcznego. W tym wypadku należy liczyć się z zupełnym uniezależnieniem się rynku polskiego od bremeńskiego handlu bawelną.

(z) Międzynarodowa konferencja cukrowa. Ustalono już ostateczny termin zwołania światowej konferencji producentów cukru, mającej zgromadzić zarówno wytwórców cukru buraczanego, jak i trzcinnowego. Zasadniczym przedmiotem obrad konferencji będzie kwestja rozdziału pozostałości niemieckiego kontyngentu cukrowego, w wysokości 500 tys. tonn, między Polskę, Węgry, Kubę, Belgię i Czechosłowację. Według planu Chadbourne'a, wynosi niemiecki kontyngent cukrowy 5 milionów tonn, z czego 500 tys. nie wykorzystano. Poszczególne kraje podzielią się tą pozostałością w stosunku do przyznanych sobie zeszłoroczna konwencją, kontyngentów. Poza tem konferencja zajmie się jeszcze sprawą uporządkowania jawańskiej produkcji cukru. (j)

Z WYDAWNICTW

(w) Wykaz słownych znaków towarowych zarejestrowanych w Polsce. Nakładem Urzędu Patentowego Rz. P. został wydany wykaz wszystkich znaków towarowych słownych, zarejestrowanych w Polsce pod koniec roku 1930. W wykazie tym, obok samych znaków i numerów rejestracji, podane są towary, dla których znaki zarejestrowano. Jest to u nas pierwszy tego rodzaju wydawnictwo a będzie odrazu uzupełniane w rocznych odstępach czasu; niewątpliwie odda ono znaczne usługi w naszym życiu gospodarczym. „Wykaz” obejmuje 452 stron druku dużego formatu.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Dobrowolne opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych. Wobec ciężkiej klęski bezrobocia pracownicy Izby przem.-handlowej w Warszawie opodatkowali się na rzecz akcji pomocy bezrobotnym w wysokości 3 do 5 proc. pborów miesięcznych, poczynając od wypłaty pensji wrześniowej. Pracownicy obliczyli, że zebrane fundusze umożliwią akcję dożywiania 100 bezrobotnych w ciągu 4-ch miesięcy zimowych. Pracownicy Izby spodziewają się, iż akcja ich znajdzie licznych naśladowców wśród wszystkich tych, którzy korzystają z dobrodziejstw stałego zatrudnienia.

(k) Sprawa taryf kolejowych do Gdyni. W odpowiedzi na wniosek Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu w sprawie zrównania taryf kolejowych do Gdyni i do Gdańska, — zwróciło ministerstwo komunikacji uwagę na postanowienia taryfy towarowej część II, zeszyt 2 punkt 10, — oraz na specjalną taryfę wyjątkową P. R. 4, która ustala dla towarów w niej wymienionych — dla wszystkich stacji portowych, opłaty za odległość od względnie do najbliższej leżącej stacji portowej. Wobec tego Izba przemysłowo-handlowa prosi koła zainteresowane o oświadczenie się, czy nie zachodzi potrzeba rozszerzenia wykazu tych towarów lub listy stacji, — oraz o konkretne wskazanie proponowanego rozszerzenia, a to celem przedstawienia odpowiedniego wniosku ministerstwu komunikacji.

(k) Obroty portu gdańskiego. Opublikowane dane o ogólnym obrocie towarowym w porcie gdańskim za miesiąc sierpień r. b. wykazują, o ile chodzi o eksport, bardzo znaczny wzrost w porównaniu z tym miesiącem roku ub. a więc gdy w zeszłym roku ogólny wywóz w sierpniu wyniósł 644.000 ton, to w tym roku osiągnął on 699.000 ton. Największy wzrost wywozu do-

tyczy węgla i drzewa. W r. ub. wywóz węgla wyniósł 466.000 ton, w roku zaś bieżącym 502.000 ton. Drzewa — w r. ub. 96.000 ton, zaś w bieżącym 122.000 ton, cukru 23.000 ton, w roku zaś bież. 27.000 ton. Zwiększył się również poważnie wywóz cynku, a mianowicie o blisko 2.000 ton. Z drugiej strony import obniżył się z 91.000 ton w r. ub. do 61.000 ton w r. bieżącym. Szczególnie znaczny spadek wykazał import nawozów sztucznych.

(k) Eksport parafiny. O ile przetwory naftowe polskie idą w ogóle we wielkiej mierze zagranicę, dotyczy to zwłaszcza parafiny. Eksport parafiny w lipcu wyniósł przeszło 1.400 tonn, kierowany był od całego szeregu krajów europejskich i wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem o 15 proc. Cena 7,5 dol. za 100 kg netto c. f. porty europejskie nie uległa zmianie. W miesiącu sierpniu przewidywane było jeszcze większe zapotrzebowanie zagranicą. Konkurencja sowiecka nie daje się obecnie zauważyć. Pojawienie się rosyjskiej parafiny na rynkach europejskich jest dopiero w przyszłym roku oczekiwane. (1)

(k) Zwyczaje w handlu kosmetykami. W handlu kosmetykami nie wytworzył się powszechnie przestrzegany zwyczaj handlowy, któryby w braku doraźnej odmiennej umowy, normował w sposób ściśle i jednolity kwestję dostarczania przez fabryki sprzedające preparaty chemiczne do wyrobu wód kolońskich, perfum itp. sposobu ich użycia. Praktyka w tym względzie jest rozmaita. Gdy bowiem jedne fabryki załączają do odpowiednich preparatów sposób ich używania nawet bez wyraźnego żądania kupującego, drugie tego nie czynią, wreszcie inne zamieszczają sposób używania preparatów w cennikach obok dat, dotyczących zawartości preparatu i cen. Pod względem długości terminu dla reklamacji wad towaru należy odróżnić w branży kosmetycznej jawne wady towa-

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

W Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim wre praca organizacyjna

Miasto Bydgoszcz

Wśród większych środowisk w dzielnicy zachodniej przedstawiała się do niedawna organizacja Ruchu Młodych na terenie miasta Bydgoszczy stosunkowo najslabiej. Dopiero z wiosną bieżącego roku ożywiło się tempo prac organizacyjnych, wydając dzięki ofiarnej pracy kilku młodych działaczy bardzo piękne owoce.

W ciągu niecałych pięciu miesięcy utworzono w Bydgoszczy pięć dzielnicowych placówek Młodych O. W. P. Placówki oznaczono kolejnymi liczbami porządkowymi, w miarę ich powstawania. Placówka I. obejmuje większą część śródmieścia; II. placówka skupia młodzież z Szwederowa, Bledaszkowa oraz Rupienicy i Bielci; III. placówka znajduje się na Wilczaku i Okolu; IV. placówka łączy młodzież z przedmieść: Wielkie Bartodzieje, Skrzetusko i Kapuścisko Małe, wreszcie najmłodsza placówka bydgoska, oznaczona liczbą porządkową nr. V. obejmuje przedmieścia Małe Bartodzieje i Kapuścisko Wielkie.

Stan liczebny poszczególnych placówek jest imponujący. Tak na przykład na ostatniem zebraniu placówki II. było obecnych około 200 członków. Na zebraniu Młodych placówki V. było na zebraniu w dniu 31 lipca aż 157 członków. Kierownikami poszczególnych placówek są koledzy: Edm. Pałuszkiewicz, będący również kierownikiem bydgoskiego wydziału grodzkiego, St. Kwiatek, Tad. Cywiński, Ant. Zawadzki i Pawlak.

W organizacji O. W. P. na terenie Bydgoszczy ogromne zasługi położył kierownik okręg. wydziału Młodych, kol. red. Zb. Łukaczyński.

Powiat bydgoski wiejski

Placówka koronowska w czasie za-
ledwie miesięcznego istnienia, dzięki
pracowitemu kierownictwu, organi-
zowała w swoim obwodzie już 7 placów-
ek wiejskich. Mimo silnego forsowa-
nia „Strzelca“, wysiłek „powołanych i-
deoowców“ pozostaje bez skutku i mło-
dzież najszerzsz sfer wstępuje w kar-
ne szeregi O. W. P.

W pierwszą niedzielę sierpnia odbyło się zebranie organizacyjne O. W. P. w Serocku, o czym donosiliśmy już na łamach „Ruchu Młodych“.

W niedzielę, dnia 9 ub. m., przedpoł. odbyło się w Łącku Wielkiem zebranie organizacyjne O. W. P., z udziałem około 150 osób z okolicznych wiosek. Zebranie zagaił kierownik obw. kol. Walerjan Palicki z Koronowa. Dwugodzinny referat, ilustrujący położenie polityczne i gospodarcze kraju, oraz ideologję O. W. P., wygłosił kierow. okreg. redaktor Łukaczyński z Bydgoszczy. Po wypełnieniu deklaracyj członkowskich przez zebranych, zamianował kol. Łukaczyński kierownictwo nowej placówki w składzie: kol. St. Kentzer — kierow., kol. W. Kabat — sekretarz, kol. Z. Ryckowski — skarbnik,

oraz kol. Szalski, Cz. Kraska i Wł. Ró-
żewski, poczem złożył nowej placówce
życzenia szczęśliwego rozwoju. Zebrani
zakaficzono w podniosłym nastroju
odśpiewaniem „Hymnu Młodych” oraz
hasłem „Młodzi czuwajcie!”, na które
liczni zebrani odpowiedzieli jednogłoś-
nie gromkim głosem „Czuwamy”.

W południe dnia 9 sierpnia odbyło się pożyteczne zebranie organizacyjne O. W. P. w M a k o w a r s k u, przy udziale zgórą 300 osób. Zebranie zagał kierownik obw. kol. W. Palicki z Koronowa. Przemówienia red. Łukaczyńskiego o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, oraz o ideologii O. W. P., wysłuchali zebrani w głębokiem skupieniu, darząc często mówcę burzliwemi oklaskami. Jako drugi przemawiał kol. Z. Poklękowski z Koronowa, kończąc powąły w karne szeregi O. W. P. Po apelem, by jaknajszersze warstwy wstęprzyjęciu wypełnionych deklaracji członkowskich, red. Łukaczyński wybrał zarząd dla nowej placówki i to: kol. Ign. Musielak — kierown., kol. Fr. Szews — sekretarz, kol. J. Wejna, W. Szmyt, A. Gort i Fr. Musiol. Zebranie zakończono żywiołowemi okrzykami na cześć Romana Dmowskiego oraz odśpiewaniem „Hymnu Młodych“.

Wieczorem 9 sierpnia odbyło się zebranie placówki Koronowo. Mimo ulewnej deszczu zebrało się dużo członków i sympatyków. Zebranie zajął kol. Palicki, poczem odczytał referat kol. Z. Pokłękowski. Nawiażując do referatu przemówił kier. wojew. Z. Łukaczyński. W miejsce kol. W. Szewsa, który został zaciągnięty do wojska, zamianował kierown. członkiem zarządu kol. Czesława Mroczyka. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odpiewaniem naszego hymnu bojowego.

Trzecie zebranie z rządu O. W. P. placówki Gościeradz z powodu warunków lokalnych odbyło się w niedzielę, 22 ub. m., w wiosce parafialnej w Wtelnie. Referat wygłosił kier. wydziału pow. pos. Lewandowski, dając obraz gospodarki ostatnich czasów w Polsce. Mówcę nagrodzono licznymi oklaskami. Na zebranie przybył zarząd obwodu z Koronowa.

W Salsinie odbyło się w niedzielę, 23 ub. m., wielkie zebranie O. W. P. Zagaił i złożył raport posłowi Lewandowskiemu kier. placówki kol. Lisek, znany działacz narodowy, poczem kol. poseł wygłosił przeszło dwugodzinny referat, podkreślając szczególnie dziedzinę gospodarczą.

Po referacie kilkunastu z zebranych z zapalem przystapilo do O. W. P., zwiakszajac szeregi Mlodych placowki w Salnie. Hymnem Mlodych zakonczono to podniosle zebranie.

Zapał, jaki panuje wśród członków wszystkich placówek obwodu koronowskiego, rokuje jaknajlepsze nadzieje i poznańskiego. (ach)

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Dzielnicy Zachodniej

— Święto Młodych w Mosinie. Dzień 30 sierpnia br. w Mosinie był świętem Młodych O. W. P. Już od samego rana obywatelstwo w Mosinie wywiesiło sztandary narodowe na wieść o uroczystym zebraniu placówki O. W. P. Młodzi w liczbie około 70 ludzi zebrali się, aby wspólnie iść do kościoła na mszę św., i to grupami, gdyż policja tamtejsza zakazała Młodym O. W. P. pochodu w czwórkach do kościoła. Po mszy św. zebrali się Młodzi oraz liczne obywatelstwo w pięknie udekorowanej sali Hotelu Narodowego o godz. 12 w południe rozpoczęło zebranie przy udziale około 150 osób. Zagaił i przewodniczył kierownik placówki Mosina kol. Okupniak, referat wygłosił członek wydziału grodzkiego w Poznaniu kol. Jabłoński o zadaniach O. W. P. Publiczność nagrodziła referenta huraganem oklasków. Następnie kol. Hertig zdał raport kierownikowi pow. wydziału O. W. P. kol. Poradzewskiemu, który po krótkim przemówieniu do obywatelstwa i do kandydatów dekorował 42 Młodych godłem organizacyjnym. Po tym akcie uroczystym kol. kierownik pow. wydz. O. W. P. przeczytał nominacje w myśl których zostali zamianowani: kol. kol. Okupniak kierownikem placówki, Hertig zast. kier., Taciak sekretarzem i Chwirot skarbnikiem. Następnie

pilo składanie życzeń przez przedstawicieli miejscowego obywatelstwa. Imieniem Stronnictwa Narodowego składał życzenia p. Zwierzchowski. Sokola — p. Sztylowski, — Bractwa Kurkowego — p. Cieśliewicz, Matek i Żon — p. Kaczmarkowa, placówki O. W. P. w Zabikowie — kol. Pucek. W podniosłym nastroju zakończono zebranie odpiewaniem hymnu Młodych. Po zakończeniu nastąpiła wspólna fotografia członków O. W. P.

— **Obóz Wielkiej Polski w Jarocinie.**
Dnia 29 lipca odbyło się zebranie założycielskie Obozu Wielkiej Polski w Jarocinie. Zebranie odbyło się w salce Domu Parafjalnego, w obecności delegata dzielnicy, kol. dr. Jana Białasika, kierownika powiatowego wydziału O. W. P. w Jarocinie.

Kol. dr. Białasik wyjaśnił szczegółowo program i cele O. W. P., poczem zebrani postanowili powołać do życia placówkę O. W. P., do której zgłosiło się od razu 58 kandydatów.

Delegat dzielnicy powołał też do życia powiatowy wydział Młodych O. W. P., którego kierownikiem został kol. Mieczysław Szamborski. W ten sposób powołane zostały do życia władze O. W. P. w ostatnim powiecie Wielkopolski, który nie był jeszcze zorganizowany.

W zebraniu wzięli udział także liczni goście ze starszego społeczeństwa — ogó-

Ze święta Młodych O. W. P. w Mosinie



tem 150 osób. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

— Powstanie nowej placówki w Skalmierzycach (pow. ostrowski). W dniach 16 sierpnia i 5 września br. odbyły się w Skalmierzycach zebrania informacyjno-organizacyjne. Z referatami wystąpili koledzy: p. o. kier. wydz. pow. Janowski, referent org. Jan Drygas i sekretarz Roman Pawłowski. Oba zebrania były liczne i wzbudziły wielkie zainteresowanie. W wyniku zebrzań zgłosili się prawie wszyscy obecni na członków O. W. P. Członkowie rekrutują się z młodzieży rolniczej, robotniczej i rzemieślniczej. P. o. kierownikiem placówki skalmierzyckiej zamianowany został kol. Stanisław Kurkiewicz. Zebrania zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych oraz postanowieniem usilnej pracy dla dobra Wielkiej Polski.

— Kurs ideowy w Ołoboku n/Proсна (pow. ostrowski). W dniach od 24 do 29 sierpnia br. odbywał się kurs ideowy w placówce ołobockiej. Kol. p. o. kier. wydziału pow. Janowski wygłosił referaty na następujące tematy: 1) „O ideologii Obozu Wielkiej Polski”, 2) „Historja ruchu narodowego”, 3) „Naród a państwo”, 4) „Zagadnienia gospodarcze” 5) „Dwie kultury”, 6) „Zadania i obowiązki członków O. W. P.” Kol. Plonczyński Edm. wygłosił nadto referat „Dwie polityki”. Zainteresowanie było bardzo duże, a punktualność członków wzorowa, mimo licznych zajęć ludności wiejskiej. Kurs odbył się wśród podniosłego i serdecznego nastroju i dał dowód wielkiego zrozumienia młodzieży wiejskiej dla idei Wielkiej Polski.

— **Zastępy Młodych w grodzie Lecha ro-
sna.** W sobotę, 14 b. m. odbyło się w Gnie-
nie w sali „Strzelnicy” ogólne zebranie
Młodych Obozu Wielkiej Polski. Przy wy-
pełnionej sali zagaił kierownik zebranie
hasłem „Młodzi czuwajcie!”, poczem kon-
troler rejonowy wygłosił krótkie przemówie-
nie, streszczając najnowsza książkę
Dmowskiego: „Świat wojenny i Polska”
oraz wskazując na ideał Polaka-narodow-
ca, który zawsze przyświecać powinien
członkowi Obozu Wielkiej Polski.

Od czytano potem nazwiska 50 Młodych, mających otrzymać symboliczne „szczerbce” Chrobrego, poczem nastąpił akt dekoracji. W liczbie udekorowanych było dwóch kawalerów Krzyża Walecznych, powstańców wielkopolskich. Po krótkim przemówieniu kierownika kol. Banaszk zadeklamował piękny wiersz p. t. „Wielkiej Polski — moc to my!” Pod koniec załatwiono jeszcze kilka spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

— Dwie nowe placówki O. W. P. w powiecie szamotulskim: Kaźmierz i Pniewy. Dnia 23 sierpnia br. założono w Kaźmierzu placówkę Młodych. Do zebranych przemawiali kol. kol.: Głowacki, Krzym eń. Kolipiński z placówki szamotulskiej. Kierownikami zamianowano kol. Osesa Leona, sekretarzem Kaźmierza Chudego. Placówka liczy 70 kandydatów. Zapal Młodych i ich chęć do pracy wskazują, że będzie to jedna z najczystszych placówek wiejskich w powiecie szamotulskim.

Dnia 13 września odbyło się zebranie założycielskie Placówki Młodych O. W. P. w Pniewach. Obecnych około 150 osób. Zebranie zagal kierownik powiatowego wydziału w Sierakowie kol. Serafinowski. Następnie wygłosił referat na temat: „Dlaczego powstał O. W. P. i ideologia jego” delegat Komitetu Dzielnicy Zach. kol. Roman Kończal. Referat przyjęto hucznymi oklaskami. Przemówił jeszcze w krótkich słowach członek placówki Sieraków kol. Najdek, którego również żywo oklaskiwano. Wszyscy zebrani zdeklarowali się na kandydatów O. W. P. Kierownikiem placówki Pniewy mianowano kol. Antkowskiego Okrzykami na cześć R. Dmowskiego, gen. Hallera, Polski Narodowej i hymnem Młodych zakończono w podniosłym nastroju zebranie.

— Nowa placówka w powiecie międzychodzkiem. Dnia 13 września odbyło się zebranie konstytucyjne placówki Lubosz (pow. międzychodzki), które zgaił kierownik powiatowego wydziału kol. Serafinowski. Cele i zadania O. W. P. omówił delegat Komitetu Młodych Dzielniczy Zach. kol. Roman Kończal. Zebrani w liczbie około stu wysłuchali referatu z entuzjazmem. Po referacie wszyscy obecni zapisali się na kandydatów O. W. P. Hymnem Młodych zakończono zebranie. Kierownikiem placówki Lubosz zamianowany został kol. Pogorzelszyk.

— Zebranie O. W. P. w Opalenicy. Dnia 6 bm. odbyło się zebranie placówki opalenickiej Młodych O. W. P., które zgaił kol. kierownik Primke. Następnie delegat Komitetu Dzielnicy Zach. kol. Roman Kończal wygłosił referat p. t. „Co to jest O. W. P.?”. Referatu wysłuchano w podniosłym nastroju. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Uroczystość placówki O. W. P. w Łeknie (pow. wągrowiecki).** W niedzielę, 6 września urządziła placówka O. W. P. w Łeknie uroczystość, na którą przybyły zaproszone okoliczne placówki. Młodzi zebrałi się na rynku o godz. 9,30, gdzie komendant pochodu zdał raport delegatowi powiatowego wydziału Młodych kol. Górniskiemu, poczem Młodzi udali się w pochodzie do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyło się wielkie zebranie w sali p. Czarneckiego. Zagaił je kierownik placówki lekińskiej kol. Piechocki — poczem dalsze przewodnictwo objął kol. Garczyński z Wągrowca, udzielając głosu kol. Marmurowiczowi celem odczytania referatu p. t. „Nierozwawalność Pomorza z Polską w świetle najstarszych dokumentów“... Nad referatem wywiała się ożywiona dyskusja — poczem kol. Przybylski wygłosił treściwe i piękne przemówienie. Okoliczniściowie zebranie zakończyono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad. W dalszym ciągu o godz. 3.45 urządzono zbiórkę na Ryнку wszystkich obecnych członków, gdzie red. Trella z Wągrowca odebrał raport, poczem przemówił do członków w treściwych słowach. Wzniesiono okrzyki na cześć Wielkiej Polski, rządu narodowego i Romana Dmowskiego.

Pod przewodnictwem red. Trelli odbyła się uroczysta akademija dla członków i zaproszonych gości. Na wstępie red. Trella zapoznał zebranych z celem uroczystości, udzielając głosu postowi Lewandowskiemu z Bydgoszczy, który w dłuższem przemówieniu wykazał, do czego dąży Obóz Wielkiej Polski, poczem przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Następnie dokonał red Trella dekorowań Młodych miecznikami Chrobrego. Na tem porządek obrad akademiji wyczerpano, a przewodniczący w końcowem przemówieniu dziękował obecnym za okazane zainteresowanie dla O. W. P. Odpiewaniem „Hymnu Młodych” zakończono uroczystą akademję.

Wielka sala nie pomieściła uczestników, którzy musieli przebywać w przyległych ubikacjach. W uroczystości wziął też udział ks. prob. Bartkowski — oraz miejscowe obywatelstwo. Uroczystość Młodych O. W. P. była pewnego rodzaju manifestacją oraz przeglądem sił narodowych w Łeknie. Przegląd ten wypadł nadspodziewanie dobrze. (ek)

— Zebrania placówek w Skrzetusku i Ryczywole. Dnia 6 września odbyło się w Skrzetuszu (pow. obornicki) zebranie miejscowej placówki O. W. P. W zebraniu wzięło udział zgóra 70 członków. Treściwy referat wygłosił kol. Pohl z Rogoźna. Raport odebrał kierownik placówki Rogoźno kol. Jaraczewski. Placówce Skrzetusz przybyło po tem zebraniu 7 nowych członków. Tegoż dnia odbyło się zebranie placówki w Ryczywole. Przemawiali kol. Pohl i Jaraczewski.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Rzeczpospolita Akademicka

Życie młodzieży akademickiej jest charakterystyczne bogactwem swoich przejawów, swoim rozmachem i różnorodnością. Wszystkim jednak jego przejawom odpowiadają poszczególne organizacje akademickie, które można z łatwością ująć w pewne grupy, zorganizowane jako pewien całościowy kształt, każda w sobie.

1. Grupę najwięcej znana tworzy Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy. Organizacje samopomocowe Bratniej Pomocy istnieją we wszystkich środowiskach, w środowiskach zaś w których istnieją kilka takich organizacji, tworzą one t. zw. Centralę Akademickich Bratnich Pomocy. W niej grupują się organizacje samopomocowe uczelni danego miasta.

Do szczegółowego omówienia celów i zadań Bratnich Pomocy powrócimy.

2. Centralny Związek Kół Naukowych, obejmuje poszczególne ogólnokrajowe związki kół prawników, leśników, medyków itd. W każdym środowisku istnieje Konferencja Środowiskowa Kół Naukowych. Kola naukowe mają na celu pogłębianie studiów i samokształcenie młodzieży akademickiej oraz podejmowanie wydatnictwa naukowego.

3. Ogólnopolski Związek Kół Prowincjonalnych. Kola zorganizowane są na podstawie wspólnego miejsca pochodzenia, względnie szkoły średniej. W środowiskach akademickich istnieją Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych, grupujące kola danego środowiska.

Celem Kół Prowincjonalnych jest prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej na prowincji, dalej życia koleżeńsko-towarzyskiego wśród członków oraz wzajemna pomoc.

4. Centrala Akademickich Związków Sportowych grupuje Akademickie Związki Sportowe poszczególnych środowisk. Celem A. Z. S-ów jest wyrobienie fizyczne akademików, rozpowszechnianie zamiłowania do sportu i kultury fizycznej. W szerszym zakresie rolę tę spełnia Związek A. Z. S-ów.

Wyżej wymienione organizacje reprezentują poszczególne dziedziny życia uniwersyteckiego. Poza tem organizacjami na specjalną uwagę zasługują wszelkie związki ideowo-wychowawcze i ideowo-polityczne, z uwagi na ogromny wpływ ich na całościowy kształt życia Rzeczypospolitej Akademickiej.

Podajemy poniżej kilka najważniejszych organizacji tego typu, pozostawiając szczegółowe omówienie ich celów i dążeń do nr-ów następnych.

Związek Polskich Korporacji Akademickich — organizacja o charakterze narodowo-wychowawczym, grupu-

je niemal wszystkie korporacje polskie. W środowiskach uniwersyteckich reprezentację Związku stanowią Miejskowe Kola Międzykorporacyjne, które skupiają korporacje danego środowiska. Celem korporacji jest wyrobienie wśród swych członków żołnierskiego ducha karności, obowiązku i poświęcenia, w służbie dla narodu i państwa.

Istnieje kilkadziesiąt korporacji nie zrzeszonych w Związku.

Wśród ugrupowań ideowo-politycznych na plan pierwszy wybijają się dzięki jasności i uczciwości swego programu oraz wartości wewnętrznej, „Młodzież Wszechpolska”.

Organizacją bratnią „Młodzieży Wszechpolskiej” jest Grupa Akademicka O. W. P.

Z innych organizacji ideowo-politycznych o zasięgu wpływów słabym, a niejednokrotnie ujemnym, należy wymienić: „Odrodzenie”, „Myśl Mocarstwowa”, „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej”, „Młodzież Ludowa”, i kilka innych, już zupełnie nie znaczących.

Ponadto istnieje szereg organizacji o celach specjalnych, j. np. Sodalizacja Marjańska, Koło Przyjaciół Ligi Narodów, Akademickie Koło Krajoznawcze, Stowarzyszenie Harcerskie i t. d.

Reprezentacją ogółu polskiej młodzieży akademickiej jest Związek Na-

rodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, ogólnopolski zjazd akademicki, odbywający się co dwa lata i egzekutywa zjazdu t. j. Naczelny Komitet Akademicki. W skład Naczelnego Komitetu wchodzi 7-miu członków, wybieranych na zjeździe i wyliczeni Związków: Bratnich Pomocy (2), Korporacji (1), Kół Naukowych (1), Centrali A. Z. S-ów (1), Kół Prowincjonalnych (1). Reprezentacją Związku Narodowego na terenie poszczególnych środowisk uniwersyteckich są Miejskowe Komitety Akademickie, które są zarazem naczelną reprezentacją ogółu młodzieży akademickiej danego miasta (w Poznaniu Poznański Komitet Akademicki).

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej jest członkiem „Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) i odgrywa na terenie międzynarodowym bardzo poważną rolę. Prezesem C. I. E. wybrany został Polak, p. Jan Pożaryski, o czym szeroko pisaliśmy w poprzednim numerze.

Tak ogromnie rozwinięte i bujne życie młodzieży akademickiej musi wtłoczyć każdego członka Rzeczypospolitej Akademickiej w swój skomplikowany mechanizm. Nie znosi ono luzaków. Na godność obywatela Rzeczypospolitej Akademickiej, trzeba zasłużyć wytrwałą i uczciwą pracą w zorganizowanej społeczności akademickiej. (J)

Klub akademicki znajduje się przy ul. św. Marcin 40 gdzie poza pozywieniem korzystać można z biłardu i szachów.

Czytelnia akademicka największa w Polsce, posiadająca wielkie czasopisma, mieści się przy Walech Leszczyńskiego 6 i otwarta jest codziennie.

Skarbnik udziela informacji w sprawie uzyskania pewnego rabatu na artykuły galanteryjne, kosmetyczne, obuwie i t. d. Spis firm, udzielających rabatu znajduje się na tablicach „Bratniej Pomocy” oraz w sekretariacie.

Prezes przyjmuje we wszelkich sprawach, dotyczących „Bratniej Pomocy” przy św. Marcinie 40 w pokoju 6.

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego obejmuje trzy wydziały: rolny leśny i ogrodniczy. Program na wszystkich trzech wydziałach obejmuje 4 lata studiów.

Studować w S. G. G. W. mogą osoby, które wykazały się świadectwami dojrzałości, uzyskanymi w państwach ogólnie kształcących szkołach średnich, lub tych szkołach prywatnych i bocznych, których świadectwa uznane zostały przez Ministerstwo W. R. i O. P. za równoważne ze świadectwami dojrzałości polskich państw. szkół średnich ogólnie kształcących.

Podania o przyjęcie należy składać na imię J. M. Rektora S. G. G. W. na specjalnym formularzu który jest do nabycia w kwaterze. Do podania dołączyć należy: 1 metrykę urodzenia w oryginale 2 świadectwo dojrzałości w oryginale 3 dokumenty odnoszące się do służby wojskowej 4 nienaklejone fotografie (cztery) własnoręcznie podpisane imieniem i nazwiskiem 5 świadectwo moralności, obowiązujące tylko tych, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia na S. G. G. W. 6 świadectwo odejścia (obowiązuje tylko tych, którzy przechodzą z innej uczelni akademickiej).

Jeżeli liczba podań przekracza ilość wolnych miejsc — o przyjęcie rozstrzyga Dykan Wydziału. O przyjęciu wolnych miejsc rozstrzyga indywidualnie Rada Wydziałowa. Opłata roczna dla nowo-wstępujących wynosi 181 zł. Opłata roczna dla dawnych studentów wynosi 149 zł.

Życie młodzieży akademickiej skoncentrowane jest w Bratniej Pomocy. jako organizacji samopomocowej i reprezentacyjnej. Odpowiednio do trzech wydziałów istnieją trzy kola naukowe: Koło Rolników Leśników i Ogrodników są organizacjami zrzeszonymi w Ogólnopolskim Zw. Akadem. Kół Naukowych. Ponadto istnieje Koło Oświaty Rolniczej, propagujące specjalnie pracę oświatową i instruktorską na wsi.

Red. odpow.: Bogdan Plotowski.

Zakres działalności Bratniej Pomocy U. P.

Dla informacji Szanownych Koleżanek i Kolegów „Bratnia Pomoc U. P.” podaje co następuje:

„Bratnia Pomoc” posiada następujące wydziały:

1. Sekretariat generalny wraz z sekcją personalną i biletów, który przyjmuje zapisy na członków codziennie od godz. 11—13, oraz udziela następujących zniżek: do teatrów miejskich, teatru Nowego i do następujących kinoteatrów: „Słońca”, „Renaissance” i „Colosseum”. Do innych kinoteatrów otrzymać można zniżki za okazaniem dowodu osobistego.

2. Sekcja pożyczkowa i pośrednictwa pracy, udziela pożyczek krótkoterminowych pod zastaw indeksu do zł 25 oraz długoterminowych na umotywowany wniosek, złożony do zarządu „Bratniej Pomocy” na ręce kierownika sekcji na ręczycieli, udziela obiadów ulgowych oraz kredytowanych, pośredniczy w uzyskiwaniu wszelkiego rodzaju prac oraz korepetycji.

3. Sekcja zdrowia udziela

pomocy zdrowotnej niezamożnym studentom i studentkom w formie zwrotu pewnego procentu kosztów za leczenie szpitalne, klimatyczne (gruźlica) oraz dentystyczne. Lekarstwa należy pobierać po uprzednim potwierdzeniu przez kierownika sekcji w aptece p. Mendego przy ul. 27 Grudnia lub w aptece „Pod Lwem” przy Starym Rynku 75.

4. Wydział domów, udziela koleżankom i kolegom mieszkań w nowym domu akademickim przy ul. Wale Leszczyńskiego 6, oraz przy ul. św. Marcin 40. By uzyskać mieszkanie należy wypełnić kwestionariusz i dołączyć umotywowany wniosek oraz świadectwo niezamożności, wystawione na nazwisko rodziców.

5. Wydział gospodarczy posiada swe ubikacje przy Wale Leszczyńskiego 6, gdzie kuchnia akademicka, wydaje codziennie smaczne i tanie obiady oraz kolacje.

Tamże znajduje się świetlica, w której po cenach niskich otrzymać można śniadania i podwieczorki i t. d.

Organizacja pomocy i samopomocy akademickiej

I.

Rys organizacji samopomocy.

1. Uwagi ogólne:

Idea samopomocy koleżeńskiej realizowana jest w polskich organizacjach samopomocowych, z pośród których na pierwszy plan wysuwają się Bratnie Pomocy, mające za sobą długoletnie, ogromne zasługi.

Polskie organizacje samopomocowe, działające we wszystkich środowiskach uniwersyteckich, złączone są w Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy i Polskiej Młodzieży Akademickiej z siedzibą w Warszawie. Towarzystwa samopomocowe, istniejące przy wyższych uczelniach danego środowiska uniwersyteckiego, tworzą centralę środowiskowe, będąc jednocześnie platformą współpracy towarzystw samopomocowych lokalnych, jak i organem prezydium Związku. Centrala środowiskowa istnieje obecnie w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Zrzeszone w Związku polskie organizacje samopomocowe postawiły sobie za cel pracę nad dostarczeniem chrześcijańskiej i niezamożnej młodzieży studiującej środków niezbędnych do prowadzenia normalnych studiów.

Charakter udzielanej pomocy jest koleżeński, ściśle samopomocowy, bez cech filantropii, a tembardziej filantropii, co uwidacznia się w tem, że udzielone świadczenie podlega asadniczo zwrotowi po studiach, kiedy były student po założeniu własnego warsztatu pracy, czy uzyskaniu stanowiska może zwrócić zaciągnięty na studia dług. W ten sposób tworzyć się winien z biegiem czasu olbrzymi kapitał obrotowy, zezwalający nie tylko na zupeł-

ne zaspokojenie potrzeb prymitywnych, lecz nawet na znaczne udoskonalenie świadczeń.

2. Deklaracja ideowa Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Z chwilą odzyskania niepodległości państwowej wolność organizowania się młodzieży studiującej została zrealizowana w pierwszym rzędzie w dziedzinie gospodarczej, jednocząc na podstawie samopomocy ogół polskiej młodzieży akademickiej w Towarzystwach Bratniej Pomocy. Jako konsolidacja ruchu organizacyjnego w tej dziedzinie powstają środowiskowe międzuczelniane Centralne Bratnich Pomocy i Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy.

Powołane na demokratycznych podstawach przez ogół polskiej młodzieży zorganizowanej, posiadają te organizacje wyjątkowość reprezentacji polskiej młodzieży akademickiej w zakresie gospodarczym i w związku z tem są powołane do zwalczania objawów chaosu i dezorganizacji, wnoszonej przez czynniki niepowołane zarówno ze strony poszczególnych odłamów młodzieży, jak również instytucji państwowych, społecznych i zagranicznych.

Struktura i wewnętrzne życie tych organizacji oparte jest na przypadkowych, zmiennych poglądach i poczynaniach lecz na następujących jednolitych, wspólnych podstawach:

Zaspokojenie potrzeb materialnych studentów, którzy pragną uzyskać pełne wykształcenie fachowe i wychowanie obywatelskie, a których środki materialne, jakimi rozporządzają w tym celu, są niedostateczne, jest głównym celem działalności organizacjisamopomocowych.

*) Deklaracja ta została uchwalona na Zjeździe Ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy w r. 1923.

Pomocy udzielają te organizacje, opierając ją na zasadach koleżeńskich świadczeń — samopomocy, z wyłączeniem momentu filantropii, pod postacią ściśle rejestrowanych pożyczek zwrotnych, których odpowiedni ekwiwalent podlega zwrotowi po studiach.

Zaspokojenie potrzeb studentów odbywa się drogą świadczeń w naturze w agendach pomocy koleżeńkiej, prowadzonych wyłącznie przez akademickie organizacje samopomocowe, a więc: w domach akademickich i ogniskach, kuchniach, sklepach żywnościowych i bufetach; w składnicach odzieżowych, szwalniach, warsztatach szewsko-krawieckich, pralniach; bibliotekach, komisjach wydawniczych, księgarniach i sklepach; w biurach pośrednictwa pracy, oraz akademickich kasach chorych, letniskach i sanatoriach.

Agendy pomocy koleżeńkiej są prowadzone na zasadach samopomocy, samowystarczalności i spółdzielczości, na zasadach wykluczających przykre momenty filantropii, i jałmużny dla korzystających. Agendy te prowadzone zbiorowym wysiłkiem przy współpracy ogółu młodzieży i cieszące się wydatnym poparciem ze strony państwa i społeczeństwa wpływają na znaczne obniżenie kosztów utrzymania jednostki, umożliwiając tym sposobem egzystencję młodzieży studiującej.

Pomoc pieniężna, zmierzająca do zaspokojenia jednostce minimum potrzeb materialnych i duchowych, jest udzielana pod postacią dostarczania młodzieży prac i zajęć zarobkowych, które nie kolidują ze studiami akademickimi i są szkołą praktycznego przygotowania do przyszłego zawodu.

Subsydia pieniężne są udzielane w formie krótkoterminowych pożyczek i w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, względnie w formie stypendium.

Dla otrzymania pomocy ma prawo istotnie na nią zasługujący, ten, kto własnymi środkami potrzeb swoich zaspokoić nie może i kto wykształcenie fachowe i wychowanie obywatelskie zdobywa w czasie, określonym przepisami, uczelnianymi. Stąd konieczność sprawdziłowej kwalifikacji korzystających z pomocy przez organizacje akademickie. Dbając o wzniesienie życia akademickiego na najwyższy poziom etyczny i stojąc na straży honoru akademickiego, organizacje samopomocowe tępią z całą bezwzględnością wszelkie nadużycia pomocy koleżeńkiej ze strony korzystających.

Przy zachowaniu centralizacji działalności gospodarczej i rozdziału pomocy, system kwalifikacyjny winien być zdecentralizowany i opierać się na orzeczeniach kół prowincjonalnych, szkolnych, organizacji ideowo-wychowawczych, wreszcie osób znanych.

Dążąc do oparcia działalności na samowystarczalności, samopomocy i spółdzielczości, bez uciekania się do pomocy z zewnątrz, dziś jeszcze, by stworzyć cały ustroj gospodarczy, organizacje akademickie zmuszone są odwołać się do rządu i społeczeństwa, by w imię najżywniejszych interesów państwa pośpieszyło z niezwłoczną pomocą w celu tworzenia i prowadzenia agend pomocy koleżeńkiej.

Świadczenia te państwa i społeczeństwa nie są zapomogą dla poszczególnych jednostek są one wkładami na rzecz ciagle obracających się funduszy pomocy koleżeńkiej, na rzecz urządzeń i instytucji gospodarczych, oddanych przez państwo i społeczeństwo Rzeczypospolitej Akademickiej w bezterminowe, wyłączne prawo użytkowania. Wkłady te będą procentowały na rzecz państwa w postaci żywej, bo dawać będą dopływ sił inteligentnych, pracowników-obywateli budującej się Polski.

Pamiętnik niezwykłego jasnowidza

Krwawe wizje — Tajemniczy zbrodniarz — Lekarz zbroczeniem

Robert James Lees uchodził swego czasu za nadzwyczajnego jasnowidza w całym Londynie, powiedzmy w całej Anglii. Otóż niezwykłego tego człowieka opadł riegdyś dokładnie w kwietniu 1880 roku o godzinie 12 minut 40, nieopisany lek. Plakał, zalamywał ręce, poprosił nie umiał zapanować nad sobą. Zupełnie nieoczekiwanie uległ strasznej wizji. Ujrzał się mianowicie w ponurej, wąskiej uliczce Londynu. Na narożniku widział dokładnie nazwę ulicy. Po drugiej stronie siedział elegancki, wysoki mężczyzna, prowadzący kobietę pod ramię. Kobieta zdawała się być podchmielona, on tymczasem trzeźwy zupełnie. W wnącej ciemnej bramy kobieta nagle zatrzymała się i wsparła o mur. Mężczyzna stanął przed nią i zakrywając jej usta jedną ręką, drugą wyjął z ukrycia wielki nóż i jednym zamachem podciął jej gardło. Krew płynęła strumieniem. Ciało osunęło się na ziemię w śmiertelnych drgawkach, a mężczyzna, pochylony nad nim, z całą pasją zatapiał nóż kilkakrotnie w umierającej. Następnie wytarł go spokojnie w jej suknię i oddalił się obojętnie.

Widzeniem tem R. J. Lees tak się przejął, że skoro tylko się nieco opanował, podał natychmiast do urzędu policyjnego. Urzędnik, pełniący tam służbę, nie mógł zrozumieć, o co przybyłemu chodził, i był prawie przekonany, że ma przed sobą wariata. Lecz z trudem tylko uniknął zaarrestowania, a jeszcze większego wysiłku potrzebowałby do nakłonienia inspektora policji, by zanotował sobie jego widzenie i nazwę ulicy, na której krwawa tragedia się rozegrała. I oto następnej nocy na oznaczonej ulicy i w oznaczonej bramie, znaleziono rzeczywiście trupa kobiety. Sposób, w jaki nieszczęsna została zamordowana, naprowadził policję na domysł, że nikt inny nie mógł zbrodni popełnić, jak znany zbrodniarz Jack the Ripper. Posłano co prędzej po jasnowidza. Tymczasem Lees czuł się tak wyzerpany ostatnim widzeniem, że na razie nie mógł być przyjsz z pomocą policji. Skutkiem rozstroju nerwowego, a za poradą lekarzy, musiał wyjechać na czas dłuższy do Europy.

Jack the Ripper to typowy pierwowzór dyseldorfskiego Kuertena, z tą tylko różnicą, że Kuerten doznał już wymiaru kary ziemskiej, tymczasem Ripper po dokonaniu szeregu potwornych zbrodni przeżył bez śladu. Przypuszczano powszechnie, że uciekł do Ameryki Południowej. Dopiero teraz, od kilku tygodni zaledwie dotarła wiadomość, że tak nie było. Po czterdziestu trzech latach dowiedziano się prawdy o Ripperze, a mianowicie, że policja ujęła go i oddała do domu obłąkanych, gdzie umarł po ośmiu dniach.

Wszystko to znajdujemy w pamiętniku Roberta Lees, który zmarł niedawno jako 82 starzec. On sam wpadł na trop zbrodniarza dzięki swej nadzwyczajnej „intuicji”, oddał go w ręce policji, za co otrzymał od królowej Wiktorji dożywotnią rentę, którą wypłacał mu w dalszym ciągu jej następcy. Od Leesa dowiadujemy się bliższych szczegółów o Ripperze. Był on z zawodu lekarzem i to lekarzem znanym i cenionym, przy tem człowiekiem miłym i dobrym. Uczucia swe sadystyczne zaspakał poza pokojem konsultacyjnym. Początkowo oddawał się z pasją wilesekcji i w dręczeniu zwierząt znajdował straszliwe zadowolenie.

Ożeniony był z kobietą ładną, młodą i bogatą. Pewnej nocy zbudził małżonkę przeraźliwy krzyk. Wysockożyła z łóżka i pobiegła do pokoju męża. Oczom jej ukazał się przeraźliwy obraz. Mąż trzymał nad

lampą naftową kota i cieszył się widokiem bólu przypiekanego zwierzęcia. Kobieta upadła zemdlna na ziemię. A kiedy następnego dnia ujrzała męża w doskonałym humorze, milego i dobrego, przypuszczała, że to był straszliwy sen, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością. Później dopiero poznała tragiczną prawdę, przekonawszy się, że mąż jej ulega straszliwemu zbroczeniu. Podobnie jak nalogowy pijak ulegał co pewien czas atakom zbroczenia. Zaczynało się zawsze od dręczenia much. Żonie i dzieciom nie czynił żadnej krzywdy. Ale z czasem zbroczenie jego przybrało tak różne formy, że nawet oni czuli się niepewni w jego otoczeniu.

Pierwsze widzenie, jakie miał Roberts Lees w połączeniu z Ripperem, było wyżej opisane, po którym musiał być wyjechać na dłuższy czas do Francji. Po powrocie do Londynu jechał omnibusem do domu. Nagle opadło go przynajmniej uczucie, którego doświadczał stale przed widzeniem. W omnibusie stał naprzeciw niego mężczyzna wysoki w angielskim płaszczu — ten sam, którego widział wówczas jako podcinającego gardło kobiecie. — To on — szepnął Lees, drżąc na całym ciele. Mężczyzna przeraził przenikliwy wzrok jasnowidza, wyskoczył więc co prędzej z wozu i poszedł do parku Lane. Lees szedł za nim. W drodze przystąpił do policjanta i nakazał aresztowanie zbrodniarza. Ale policjant stał niewzruszony dalej, nie przejmując się wcale tą sprawą.

Jeszcze tego samego wieczoru napadła Leesa nowa wizja. Ale tym razem nie widział miejsca zbrodni, tylko mordercę z nożem w ręku, obcinającego uszy pewnej kobiecie. Bez tchu pobiegł na policję. Inspektor policji wysłuchał relacji uważnie, następnie wyjął z biurka kartkę pocztową. Karta była zasmarowana krwią z śladami zakrwawionych palców. — „Jutro pomszczę się znowu na rodzaju żeńskim. — Jack the Ripper” — opiewało pismo.

Tymczasem odniósł donos Leesa inny skutek. 3000 policjantów w cywilu i wszystkich detektywów rozbiegli się w poszukiwaniu za zbrodniarzem. Ale ponieważ miejsce zbrodni nie było znane, więc morderca, dokonawszy ohydnych czynów zbiegł. Policja londyńska żyła w ciągłym niepokoju i była stale w poszukiwaniu za przestępcą, ale zawsze na próżno. A zbrodnie powtarzały się ciągle, jedna okrutniejsza od drugiej. Wyznaczono 30 000 funtów i 1500 funtów rocznej renty do śmierci tytułem nagrody za odszukanie zbrodniarza. Lees błąkał się całymi nocami po Londynie z inspektorem policji. Aż nagle dnia pewnego stanął o czwartej rano przed okazałym domem i wskazał na ciemne okno pierwszego piętra, mówiąc — „Tam śpi morderca”. — Inspektor nie wierzył. Ale Lees określił rozkład mieszkania i urządzenie pokoju z taką dokładnością, że chcąc nie chcąc, musiał się zdecydować na krok stanowczy i poszedł pobudzić mieszkańców. Żona lekarza przynależała, że stan umysłowy męża budzi w niej straszne niepokoje, że ostatnio odgrażał się nawet jej i dzieciom.

Lekarza aresztowano natychmiast. Zaprzeczał stanowczo jakoby był Ripperem. Zwierył się jednak, że raz poraz traci świadomość i że wówczas wie, jakieś inne tajemnicze życie, o którym następnie nie ma najmniejszego pojęcia. W dalszych dochodzeniach stwierdzono, że w czasie mordów Rippera lekarza nie było w domu, a on sam nie umiał powiedzieć, gdzie wtedy przebywał. W domu obłąkanych w Islington błąkał by go zabito, bo nie mógł znieść świadomości, że on i Ripper, to jeden i ten sam człowiek. Alka.



Posiedzenie „Okrągłego Stotu” w Londynie, na którym toczą się ważne obrady w sprawie Indji. Przewodniczy lord Sankey (w pośrodku), z lewej strony zasiadają delegaci indyjscy z Mahatmą Gandhim na czele.

cjonistów. w Stanach Zjednoczonych. Przeciwnicy „suchej” ustawy zyskali nowy, mocny argument przeciwko jej stosowaniu a powołać się mogą teraz na autorytet komisji Vickersham'a i na orędzie prezydenta.

Fakt ten wpłynie niezawodnie na pewne przegrupowanie sił w obozach przeciwników i zwolenników prohibicji, którzy rekrutują się zarówno z szeregów demokratów jak i republikanów. R. M.

Wartość pożywna owoców

Wartość pożywna artykułów żywnościowych zależy od zawartości tłuszczów, białka, węglowodanów i soli, które wszakże winny być w stanie łatwostrawnym dla żołądka, inaczej bowiem wartość ich pożywna jest bardzo mała albo żadna. Tak np. niektóre gatunki grzybów są ciężko strawne i posiadają tylko niewielką wartość pożywną.

Owoce pestkowe i jagodowe zawierają obok wody węglowodany, cukier i mączkę, lecz tylko bardzo mało białka. Ich wartość pożywna jest zatem niewielka, mają one przecież swoje znaczenie jako środki orzeźwiające a nawet lecznicze. Znaną są powszechnie dobroczynne skutki kuracji winogronami i cytrynami.

Owoce suszone posiadają daleko większą wartość pożywną niż świeże, ponieważ pozbawione są zawartości wody, wynoszącej w świeżych owocach 80% i więcej. Natomiast łatwiej strawne są owoce świeże.

Zawartość substancji pożywnych w poszczególnych gatunkach owoców jest rozmaita. Niektóre z nich zawierają bardzo znaczne ilości tłuszczów. Orzechy laskowe wykazują 58 do 67 procent tłuszczu, orzechy (włoskie) 49 do 64 procent, migdały słodkie 51 do 54 procent. Stąd też wartość pożywna owoców orzechowych jest bardzo poważna, tem więcej, że zawierają one także dużo białka. Jest rzeczą wiadomą, że człowiek przez długi czas potrafi żyć samymi orzechami. W i P.

Skutki kryzysu w Anglii

Prasa londyńska ogłasza niezwykle ciekawą i znamienitą spis ogólnie znanych nazwisk, których właściciele znajdują się w tak ciężkim położeniu finansowym, że zmuszeni są uprawiać najróżniejsze i najbardziej jskromne zawody. Niektórzy — wskutek wielkiego bezrobocia — nie mogli nawet znaleźć pracy. Wydarzyło się to m. in. baronowi Buckworth Herne Soome, który, straciwszy posadę ogrodnika miejskiego, odbiera co tydzień zasiłek bezrobocia. Bardziej szcześliwym był Sir John Flagg, który, zatrudniony jako motorowy w tramwajach znalazł stanowisko ajenta ubezpieczeniowego. Brat hrabiego Beruchamp, Henry Ligon jest kelnerem w piwiarni w Londynie, podczas gdy młodszy syn lorda Dynewer'a pracuje jako pomocnik w kuchni wielkiego hotelu. Wielu członków arystokracji angielskiej znalazło jednak stanowisko w przemyśle, a szczególnie w przemyśle samochodowym, jak np. hrabia de March, lord Portarlington i hrabia de Northesk. Lord Ossulston natomiast jest pilotem samolotowym, a żona jego kieruje wielką pralnią chemiczną. Lord Hamilton de Dalzell otworzył wielką mleczarnię, a lord Burgh sprzedaje kapelusze w Kensington. S. F.

Radjo w pociągu Warszawa-Lwów.

Z dniem 15 bm., w pociągu nr. 901/902, kursującym pomiędzy Warszawą a Lwowem, zainstalowano urządzenie radjowe odbiorcze dla użytku pasażerów. — Kontakty do słuchawek radjowych umieszczone są we wszystkich wagonach i we wszystkich klasach, słuchawki zaś wypożyczają się od specjalnej obsługi radjowej. Obecnie kursują w Polsce 3 pociągi radjowe, mianowicie na liniach: Warszawa—Kraków, Warszawa—Łódź i Warszawa—Gdynia; od 15 b. m., zatem liczba pociągów radjowych w Polsce wzrośnie do czterech.

Przyznanie się do kłeski

Orędzie prezydenta Hoover'a. w sprawie prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Na mocy uchwały Senatu i Kongresu Stanów Zjednoczonych wybrana została swego czasu komisja pod przewodnictwem senatora Vickersham'a dla zbadania wszechstronnego sytuacji w kraju, odnośnie do postępów prohibicji alkoholu. Komisja ta opracowała długi i naszpikowany sensacyjnymi faktami i rewelacjami raport, w którym stwierdza, iż bill Volsteada o prohibicji nietylko nie dał wyników, ale stał się przyczyną i źródłem niesłychanej korupcji, demoralizacji, łapownictwa, oraz pijaństw w sferach dotąd tą kłeską niekniętych.

Raport komisji Vickersham'a wywarł tak silne wrażenie, że prezydent Hoover uważał za właściwe wydać orędzie w związku z treścią raportu do obu Izb. do Senatu i do Kongresu. W orędziu swem Hoover przytacza obficie szczegóły z raportu i w sposób niedwuznaczny ilustruje kłeskę poniesioną przez obóz zwolenników prohibicji, do którego zresztą sam należy ze względów politycznych.

Orędzie rozpoczyna się w słowach dosadnych:

„Jednym z najbardziej demoralizujących skutków niepowodzenia ustawy o prohibicji jest rozpanoszenie się pijaństwa wśród najlepszych sfer towarzyskich i zagłodzenie się tego zła w lokalach publicznych, cieszących się najlepszą opinią.”

„Wybitne osobistości — cytuje prezydent z raportu Vickersham'a — urzędnicy państwowi, przemysłowcy, turyści etc. edadają się nalogować pijaństwa w hotelach, kawiarniach, restauracjach, gdzie kwit-

nie wyszynk nielegalny zabronionych trunków. Próbowano przeciwdziałać tym ekscesom przez stosowanie represji administracyjnych, ale zakłady te znalazły wysoko postawionych protektorów, tak, iż pod presją opinji publicznej trzeba było odstąpić od walki z nielegalnym wyszynkiem.”

Przyznanie się do niemocy w stosowaniu billu Volsteada jest zatem zupełne. Ale co gorsza, prohibicja przyczyniła się wainie do skorrumpowania administracji w Stanach. Orędzie prezydenta nie ukrywa i nie pomija milczeniem tej kłeski, która sięga głęboko w rdzeń życia politycznego kraju. Orędzie cytuje fakty, i cyfry z raportu:

„Od chwili wejścia w życie ustawy o prohibicji do dnia 20 czerwca 1930 r., było 17972 nominacji na stanowiska funkcjonariuszy urzędu prohibicyjnego. Na te cyfry nominacji przypadło 11 982 dymisje i 1 604 translokacje. Motywem tych represji były stwierdzone fakty: łapownictwa, szantażu, kradzieży, naruszenia prawa, fałszowania statystyk etc. etc. Wszystko to jest jedna ktylko cząstką przestępstw, które zostały wykryte i stwierdzone.”

Ale opozycja przeciw prohibicji sięga dalej i objęła również wyższe zakłady naukowe. Raport komisji mówi o tem w słowach następujących:

„Uchwały Uniwersytetów wskazują na oporne stanowisko młodzieży wobec prohibicji i są dowodem pogardy dla tej ustawy. W środowisku uniwersyteckiem rozpowszechniła się obecnie tolerancja w stosunku do pijaństwa i zapanowały obyczaje, jakich tam przedtem nie znano.”

Ta więc ze strony urzędowej stwierdzono zupełną przegraną obozu prohibi-

Powrót „Nautilusa”

Niepowodzenie zawisło nad wyprawą Wilkinsa do bieguna lodzją podwodną od pierwszej chwili. Początkowo zamiar spotkania się przy biegunie z „Zeppelinem” i sowieckim łamaczem lodów „Malyginem” został zaniechany wskutek uszkodzeń łodzi podwodnej. Przez cały lipiec trwały reparacje. Wreszcie, gdy Wilkins wyruszył, okazało się, iż nie wszystkie motory sprawnie działają. Znowu reparaacja, znowu zwłoka. Lato zbliżało się ku końcowi. Wbrew powszechnemu mniemaniu, że „Nautilus” nie wyruszy, Wilkins wypłynął na morze.

Gdy już łódź podwodna zbliżała się do bieguna, przestała nagle nadysyłać wiadomości o sobie. Przez cały tydzień trwało milczenie; radiostacje północne, tysiące radioamatorów z drżeniem w sercu chwytają fale: czy nadejdzie jeszcze jakakolwiek wiadomość, czy wyprawy Wilkinsa nie spotkał los Nobilego? Milczenie „Nautilusa” potęgowało obawy. Wreszcie nadeszła pierwsza depeza: „Wszystko w porządku, jesteśmy na otwartem morzu, wszyscy zdrowi”. Lecz i ten krótki komunikat nie zaspokoił ciekawości ludzkiej. Wkrótce nadeszła inna, jakonieczna wiadomość, że „Nautilus” wraca, nie dotarłszy do bieguna. Czemu?

W ostatnich dniach „Nautilus” posuwał się naprzód z trudem, zeglując stale pod powłoką lodową. Gdy wynurzał się na krótką chwilę, przebijając taflę lodu, łódź pokrywała się skorupą lodową, nawet ścianki wewnętrzne okrywały się szronem. Przy pograżeniu łodzi szron topniał, ściany „Nautilusa” „pocily się”, wszystko rdzewiało lub gnło od wilgoci. Akumulatory zamarzały. W tych warunkach przestał działać aparat radjowy, a elektrotechnicy Wilkinsa przez 24 godziny osuszali motorki, aby nie przestały funkcjonować. Zaloga cierpiała od wilgoci; ubrania i bielizna ociekały wodą, gdy zaś na chwilę ktoś wyszedł na pokład, wszystko na nim zamarzało.

Nadomiar złego, precyzyjny aparat poziomego zanurzenia, oraz aparat do łamania lodów również wskutek wilgoci zostały uszkodzone. Otwarte morze dawno już było poza „Nautilusem”. Obecnie należało się posuwać tylko pod lodem. I wówczas nastąpił najtragiczniejszy moment wyprawy: łódź podwodna przekroczyła już 86 stopień północnej szerokości, od bieguna dzieliła ją odległość 400 mil, gdy Wilkins, pomimo żądań załogi, by posuwać się dalej na północ, zorjentował się, iż grozi „Nautilusowi” niebezpieczeństwo pozostania w głębi oceanu; oliwa do maszyn przekształciła się w jakąś żelatynę; motory działały coraz gorzej, łódź posuwała się naprzód tak wolno, że podróż do bieguna wydłużyłaby się w trójnasób. Od kilkudziesięciu godzin „Nautilus” był pod wodą, a nie było pewności, czy mu się uda wydostać na powierzchnię poprzez zwały lodowe. Nie było innego wyjścia: Wilkins wydał rozkaz powrotu.

Wilkins nie traci jednak nadziei. Zdaniem jego „zdobyć biegun” można tylko łodzią podwodną. Oczywiście rok bieżący jest już stracony, ale z początkiem przyszłej wiosny zamierza nieustraszony badacz rozpocząć nową wyprawę do bieguna H.

KULTURA FIZYCZNA

Po walkach naszych piłkarzy

I.

Tegoroczne mistrzostwa klasy A okręgu poznańskiego były bardzo ciekawe i zacięte. Od początku aż do ostatniego meczu trwała walka na wszystkich niemal pozycjach tabeli. Prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie w ciągu rozgrywek. Po kilkunastu dniach okupowaniu pierwszego miejsca przez „Wartę” na czoło wysunęła się „Legja”, utrzymując się na tym stanowisku przez szereg tygodni. Później na przeszło miesiąc ujęła ster w tabeli „Stella”. Dopiero po ostrym finiszu zdołała znów wysunąć się na czoło „Legja”. Do ostatniej chwili niewiadomo było, kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrzowski, a jedynie wszelkie dane techniczne przemawiały za zeszłorocznym i trzykrotnym już jego posiadaczem — „Legją”. Nadspodziewanie dobrze trzymała się „Stella”, która tylko w początkowych rozgrywkach zawodziła. Wskutek różnej ilości punktów zdobytych przez obie drużyny musiano zarządzić dogrywkę na neutralnym gruncie. Odybrała się ona w Ostrowie i tutaj dopiero wyjaśniła się sytuacja: zwyciężyła drużyna technicznie lepsza.

Podobnie przedstawiała się sytuacja na dole tabeli. O pozostanie w klasie A toczył się od szeregu tygodni zacięty bój pomiędzy czterema zespołami: leszczyńską „Polonią”, poznańską „Spartą”, „HCP” i „OKS” z Ostrowa. Wyjaśnienie sytuacji przyniosła dopiero ostatnia niedziela rozgrywek, a o losach „Sparty” i „OKS” (które to drużyny miały równą ilość punktów zdobytych w mistrzostwie) zadecydował jedynie stosunek bramek: w czołowej klasie okręgu pozostała „Sparta”.

Poziom gry naszej elity piłkarskiej podniósł się nieznacznie w stosunku do lat poprzednich. Głównie kluby prowincjonalne, a przede wszystkim „Stella” gnieźnieńska dzięki wielkiej ambicji oraz wytrwałości i po zasileniu drużyny kilkoma młodszymi zawodnikami — zdołała znacznie poprawić swój dotychczasowy styl i nieco podciągnąć się do poziomu drużyn poznańskich, wyrównując swoje braki techniczne i zajmując miejsce „Ostrowi” jako czołowej drużyny na prowincji.

II.

Klasyfikacja drużyn i układ w tabeli tegorocznych rozgrywek jest niemal identyczny z naszymi przewidywaniami na początku sezonu. Mistrzostwo przypadło zasłużenie w udziale „Legji”. Początkowo wykazywała widoczny i poważny nawet spadek formy. Z biegiem czasu jednak, powoli ale konsekwentnie poprawiała się i ostatecznie zdołała zdobyć po raz czwarty z kolei tytuł mistrza OZPN. Sukces to nielada. Zawdzięcza go przede wszystkim stałemu i od szeregu lat niezmiennemu składowi drużyny, w której podporą jest pomoc Kwintkiewicz i Głowacz i szybko orjentujący się atak, a w nim — szczególnie niezłe zapowiadający się nabytek, lewoskrzydłowy Mazgaj. Technicznie dobra przy cechującej ją ambicji i wytrzymałości fizycznej — „Legja” miała duże dane odegrać poważną rolę w dalszych rozgrywkach, jednak zdaje się, znów załamała się w decydującej chwili.

„Stella” zawdzięcza znów swój sukces zapałowi i ambicji drużyny, oraz „twardości” gry całego zespołu. Ustępowała „Legji” pod względem technicznym, zawsze jednak była dla niej bardzo groźnym przeciwnikiem. Na początku sezonu spisywała się nieznacznie, a doszła do formy dopiero w drugiej serii, w której z 9 spotkań przegrała tylko jedno z „OKS”. Najlepszą częścią drużyny gnieźnieńskiej jest obrona z Andrzejakiem na czele. Pomoc na przyszłość musi być odmłodzona. W ataku szybki Zgórecki, oraz Zamiar, obaj groźni strzelcy, roją duże nadzieje.

Nieco lepiej niż w roku ubiegłym spisywały się rezerwy „Warty”. Nie ziszcili jednak w zupełności tych nadziei jakie w nich pokładano na podstawie uzyskanych początkowo wyników. Drużyna wzmocniona kilkoma nowymi młodszymi siłami z obiecującym Gaszkowskim na czele, walczyła bardzo nierówno, wygrywając nieraz — i to wysoko — z silniejszymi względnie przeciwnikami, a ulegając natomiast słabszym zespołom jak „OKS” i „Polonia” z Leszna. Po sze-

regu tygodni prowadzenia na początku zepchnięto „zielonych” na drugie, a później i trzecie miejsce, na którym pozostali już do końca. To miejsce przypadło im słusznie w udziale, gdyż w normalnych warunkach po „Legji” zespół rezerw „Warty” jest pod względem technicznym najwięcej wyrównanym.

III.

Rewelacją tegorocznych rozgrywek była młoda „Olimpia”. W roku ubiegłym jako wicemistrz klasy B zaawansowany do czołowej klasy okręgu początkowo nie miała powodzenia. Przy większym szczęściu mogłaby ona odegrać poważniejszą rolę w tegorocznych rozgrywkach. Poza „Stellą” gnieźnieńską jako jedyną może pościć się zwycięstwami nad „Legją” (5:1), „Wartą” i „Sokołem” (5:3). Niestalność formy „Olimpii”, a zwłaszcza czołowych graczy z Mikołajewskim na czele — pozbawiła ją wielu możliwości do zdobycia punktów. Przy sprężystym kierownictwie oraz odpowiedniej opiece drużyna ta powinna odegrać w przyszłym roku poważniejszą rolę.

Słabiej niż w poprzednich latach spisywała się „Ostrowia”, która przechodziła w ciągu ostatniego roku ogólny spadek formy. Odmłodzona w kilku pozycjach nie zdołała się jeszcze widocznie rozegrać, a liczne i to wysokie zwycięstwa obok fatalnych nieraz porażek są tego dowodem.

W podobnej sytuacji jest „Sokół” leszczyński. Utrzymał się on co prawda nadal w pierwszej piątce okręgu, jednak grą rozczarował w roku bieżącym swoich zwolenników. Znaczny spadek formy u czołowych zawodników z Markiewiczem na czele oraz widoczny brak treningu to powody niepowodzeń drużyny leszczyńskiej, usprawiedliwione trudnymi warunkami, z jakimi musi się zmagać, nie posiadając żadnego poparcia władz. Słabą stroną drużyny jest obrona i brak zgrania pomocy z atakiem.

Niezupełnie usprawiedliwiła pokładane w niej oczekiwania „Polonia” leszczyńska. Jako beniaminek klasy A i zeszłoroczny mistrz klasy B — tylko dzięki szczęśliwemu przebiegowi licznych spotkań oraz wielkiej dozie ambicji (cechującej zresztą niemal wszystkie drużyny prowincjonalne) zdołała się utrzymać w czołowej klasie okręgu na dalszy rok. Najlepszym graczem w zespole jest Kwiatkowski. Poza szybkością i dobrym startem drużyna nie wykazała postępów i pod tym względem nie przewyższa pozostałych zespołów, jak „Sparta” i „OKS” a przede wszystkim „HCP” i bodaj, czy nawet im nie ustępuje.

„Sparta” podobnie zresztą jak i „Polonia” tylko dzięki wielkiemu szczęściu zdołała się utrzymać w klasie A. Kilka bramek więcej strzelonych a mniej straconych — zadecydowało o tym, kto spada do klasy B.

„OKS”, który jako beniaminek klasy A w 1929 r. zaawansował na czwarte miejsce — przy większym szczęściu równie dobrze mógł być pozostać w klasie A. Drużyna ostrowska przechodziła jednak bardzo słaby okres gry. Coprawda jako jedyna zdołała „Legji” odebrać aż trzy punkty w mistrzostwie, a pozostałym czołowym drużynom każdorazowo po dwa — przegrywała jednak ona do słabszych nieraz zbyt wysoko co wreszcie zadecydowało o ostatecznym losie. Jako całość podobnie zresztą jak i „Sparta” nie przedstawia się obiecująco.

W tej ostatniej jedynie Pawlak i Ławniczak (nabytek z „Pogoni”) oraz najlepszy jej zawodnik Graczyński wyróżniają się zdecydowanie.

Pod względem technicznym przewyższa wymienione dwa zespoły „HCP”, poza tem jednak niewiele im ustępuje Drużyna ta doniedawna jeszcze była czołową w okręgu a nawet kandydatem na mistrza OZPN. Wykazała bodaj, że najwięcej niestałości w formie, a ponadto brak ambicji i odpowiedniego zestawu, co w niemałym mierze przyczyniło się do tego, że podzieliła los „Unii” i „Pogoni”. Energetycznie zaczęła walczyć dopiero w ostatnich grach, kiedy było już za późno. Przy dobrej woli i pracy oraz wykorzystaniu swych technicznych walorów i odświeżeniu całości w roku przyszłym powinna się na nowo znaleźć w czołowej klasie okręgu.

Final drużynowego mistrzostwa Polski

I.

Ostatni akt bojów o zaszczytny tytuł „drużynowego mistrza Polski” w lekkiej atletyce rozegra się na stadionie miejskim w niedzielę 27 bm. Do decydującej rozgrywki staną: poznańska „Warta” i jak najlepiej w dziejach lekkiej atletyki polskiej zapisany „Akademicki Związek Sportowy” z Warszawy.

Z jednej więc strony staje organizacja, zawodnicy której zaprawieni są w wielkich i poważnych bojach międzynarodowych, igrzyskach akademickich itd., — słowem starzy wyjadacze z bieźni, skoczni i rzutni, rutyniści niepośledniej miary. Z drugiej strony pełen zapału i ambicji zespół „Warty”, w długoletniej żmudnej pracy pnący się ku wyżynom, osiągający szczyt powodzenia w bieżącym sezonie przez niespodziewane zajęcie pierwszego miejsca w punktacji głównych, indywidualnych mistrzostw Polski.

II.

Przypominamy pokrótce przebieg tegorocznych pierwszych zarazem zawodów o wysoką stawkę, o zdobycie tytułu „drużynowego mistrza Polski”. Do walki stanęły okręgi: warszawski, lwowski, krakowski, śląski i poznański. Brak w konkurencji innych tłumaczy się tem, że udział w zawodach nie jest obowiązkowy, a zależny od zgłoszenia. Przebieg spotkań w poszczególnych okręgach i grupach przedstawiamy poniżej.

W okręgu warszawskim do walki stanęły „AZS”, „Polonia”, „Legja” i „Warszawianka”. Na zasadzie ustępstwa PZLA rozegrano drużynowe mistrzostwo Warszawy w innych konkurencjach i w inny sposób niż w reszcie okręgów. Walczyły wymienione kluby za jednym zamachem a zwycięstwo przypadło „AZS” 62 punkty, przed „Polonią” 50 p., „Legją” 47 p. i „Warszawianką” 16 p.

W okręgu lwowskim tytuł „drużynowego mistrza okręgu” przypadł „Pogoni”. W pierwszej kolejce niespodziewanie AZS pokonał silną drużynę „Sokoła-Macierz”, a „Pogon” rozgromiła „Dror”. Z finału o mistrzostwo okręgowe zrezygnował „AZS”, na skutek czego tytuł w. o. przypadł „Pogoni”.

W okręgu krakowskim specyficzne i nienormalne w magistraturze tego okręgu stosunki stworzyły chaos, z którego — mimo zgłoszenia pięciu klubów — wyszła mistrzem „Wisła” walkowerem. W pierwszym kole „Makkabi” zwyciężyła „Legję”, a „Cracovia” uzyskała w. o. z „AZS”. W drugim kole miała spotkać się „Cracovia” z „Makkabi”, a „Wisła” do finału wejść w. o. Tymczasem „Cracowie” zdyskwalifikowano, a finał między „Makkabi” i „Wisłą” nie odbył się z niewiadomych bliżej przyczyn. „Wisła” łatwo zdobyła tytuł „drużynowego mistrza okręgu Krakowa”.

Równie łatwo odpadła ona w spotkaniach międzyokręgowych, przegrywając w. o. do lwowskiej „Pogoni”, nie stanęła bowiem do zawodów z powodu niemożności dysponowania kilkoma swoimi czołowymi zawodnikami, m. i. znanym na tutejszym terenie Balcerem, bawiącym w danej chwili w Danii. „Pogon”, nie miała żadnych szans w spotkaniu z warszawskim „AZS” i oddała mu zwycięstwo bez żadnej walki.

W okręgu śląskim z małą różnicą punktów królewskohucki „Stadion” wyeliminował katowicką „Pogon”, zdobywając w ten sposób tytuł „drużynowego mistrza okręgu śląskiego”.

Wreszcie w okręgu poznańskim „Warta” po ciężkiej i pełnej emocji walce z „Sokołem” zdobyła godność „drużynowego mistrza Poznania”. Do finału doszła ona, pokonując mistrza Śląska w stosunku 296:147.

Zbyt dużo było zatem walkowerów. Niechybnie jednak rozgrywki o tytuł „drużynowego mistrza Polski” w przyszłości spełnią lepiej swoje zadanie, boć kluby innych okręgów, mające aspiracje do wszechstronności i dążące do wybiecia się w lekkiej atletyce, nie zechcą prawdopodobnie więcej takiej roli, jak w roku obecnym.

III.

Mecz „AZS” i „Warta” — oba te kluby stanowią w roku bieżącym klasę dla siebie — o ile chodzi o zespołowość, będzie imprezą pełną emocji, zażartej walki o każdy punkt, bo pa-

dywać każde wyniki remisowy, w którym to wypadku zadecyduje większa ilość zdobytych pierwszych miejsc w 13 programowych konkurencjach.

Jakiej miary zawodników zobaczymy na tym meczu, niech świadczy choćby tylko nazwiska rekordzistów w Polsce, startujących w swoich specjalnościach: Trojanowski II (100 m — 10,7), Biniakowski (400 m — 40,6), Trojanowski I (110 m przez pł. — 15,6), Heljasz (kula — 14,66 m, dysk — 45,09), Szydłowski (oszczep). Z rozpisanych biegów rozstawnych „AZS” posiada rekordy w sztafecie 4×100 m, 3×1000 m i w olimpijskiej.

Już samo wyliczenie tych nazwisk stwierdza, że do walki o zaszczytny tytuł stanie godna siebie i doborowa stawka. A dochodzą do tego inni, przyczem można powiedzieć, że startują gremjalnie reprezentanci barw Polski w spotkaniach międzypaństwowych jak: Pławczyk, Kostrzewski, Łada, Weiss, Twardowski, Miller, Koźlicki, Lesicki, Iwański, Banaszkiewicz i i.

Oba zespoły posiadają indywidualną przewagę w odmiennych konkurencjach. To też szala zwycięstwa ważyć się będzie przez cały czas to w tę to w ową stronę, by zbalansować się wreszcie i rozstrzygnąć o zwycięstwie dopiero z ukończeniem ostatniej konkurencji.

Wszystko zależeć będzie od formy i psychicznego nastawienia zawodników. Załamanie się jednostki choćby na chwilę może mieć przykre dla danego zespołu następstwa. „Warta” nie będzie miała w całej pełni tych plusów, że walczy na własnym gruncie, mecz bowiem, ze względów regulaminowych, odbyć się musi na stadionie miejskim. Ponadto „AZS” warszawski na tutejszym gruncie cieszy się dużą liczbą zwolenników, a zatem i sympatie publiczności mogą być podzielone.

Do walki o wysoką stawkę stają przeto zespoły w zupełnie niemal równych warunkach i — jak się już rzekło — zwycięstwo odniesie drużyna w danej chwili lepiej dysponowana.

O igrzyska słowiańskie

W tych dniach udał się do szeregu krajów bałkańskich znany dziennikarz sportowy, Kalina Antoni, w bardzo ciekawej misji. Pragnie on mianowicie wysłuchać opinii zainteresowanych krajów w sprawie projektu „igrzysk słowiańskich”, rzuczonego w swoim czasie przez polskiego działacza sportowego, p. kpt. Jerzego Miśńskiego. Igrzyska słowiańskie miałyby się odbywać co 4 lata, w roku poprzedzającym igrzyska olimpijskie, a program ich obejmowałby wszystkie olimpijskie konkurencje. Dziennikarz czeski, Kalina, w sprawie tych igrzysk rzuca następujące ciekawe uwagi:

„W wielu gałęziach sportu utrzymujemy żywe stosunki sportowe z Polską i Jugosławią, a z każdym rokiem kontakt ten się zacieśnia. Igrzyska słowiańskie byłyby wielką manifestacją słowiańskiego sportu.

Regularne zawody z Polską mamy: w piłce nożnej, lekkiej atletyce, pływaniu, szermierce, boksie, hasełnie, a ostatnio i w ciężkiej atletyce. Mieliśmy także spotkania w hokeju lodowym i ziemnym, a trwałe stosunki utrzymują się w narciarstwie. Z Jugosławią posiada Czechosłowacja już znacznie mniejszy kontakt, a stosunki polsko - jugosłowiańskie są jeszcze skromniejsze. Jednak wzrastający poziom jugosłowiańskiego sportu wpłynie na wzmocnienie kontaktów zarówno z Polską, jak i z Czechosłowacją.

Na przyszły rok projektowane są trójmecze (Polska — Czechy — Jugosławia) w szermierce i hasełnie. Czechy kolarze zaproponowali Polsce, Jugosławii i Bułgarii czwórmecz „Słowiańskie mistrzostwa kolarskie”, a wioślarze czescy dawno już proponowali Polsce i Jugosławii trójmecz w tej gałęzi sportu.

Wszystkie wymienione, już istniejące kontakty znakomicie ułatwiają zorganizowanie „Igrzysk słowiańskich”, przy udziale Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, przy ewentualnym zainteresowaniu również Bułgarij”.

Protest zbiorowy z powodu Brześcia

Do protestu zbiorowego z powodu Brześcia przystąpili w dalszym ciągu:

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

Adamowo: Antkowiak Michał — Kaźmierczak Stanisław, rolnik — Wągorzki Antoni, rolnik — Przybyła Jan, rolnik — Pańczak Jan, rolnik — Barczewski Jan, rolnik — Wiczorek Michał, robotnik — Rybarczyk Jan, rolnik — Łukaszewski Marcin, robotnik — Dokowicz Katarzyna — Adam Szczepan, rolnik — O-paska Józef, rolnik — Piosik Andrzej, robotnik — Bocer Franciszek, rzemieślnik — Jankowiak Stefan, rolnik — Adamski Jan, robotnik — Wawrzyński Marcin, robotnik — Adamski Stanisław, robotnik — Dokowicz Antoni, rolnik — Patalas Edward, robotnik — Patalasowa Marja — Mikołajczk Marianna — Weiss Józef, rolnik — Kaczmarek Elżbieta, robotnica — Weissowa Anna — Skorupiński Stanisław, rolnik — Weissówna Apolonja — Merda Wojciech, rolnik.

Celestynowo: Słoma Franciszek, poseł ziemski — Słomowa Albina — Hakowski Teodor, m. krawiecki — Hakowska Barbara — Molska Franciszka.

Ciszkowo: Kosrath Józef, rolnik — Grott Maksymilian, rolnik — Figiel Władysław, rolnik — Figiel Wojciech — rolnik — Najder Stanisław, rolnik — Najder Jadwiga — Górzny Władysław, robotnik — Kulus Władysław, robotnik — Seidel Helmut, rolnik — Furman Antoni, robotnik — Faferek Ignacy, rolnik — Sowa Franciszek, rolnik — Sowa Anastazja — Sowa Benigna — Sowa Józef, rolnik — Tykfer Hieronim, robotnik — Michalak Franciszek, chałupnik — Kita Franciszek, robotnik — Kita Prakseda — Nowak Agnieszka — Mackuj Leon — Mackuj Eleonora — Perz Ignacy — Perz Magdalena — Machuj Helena — Machuj Władysław — Jankowski Konstanty, rolnik — Jankowski Leon — Szymkowiak Józef, rolnik — Faferek Józef.

Czarnków: ks. Swinarski Mikołaj, proboszcz — ks. Urban Alfons, miano-narz — Paluszkiewicz Witalis, kupiec — Paluszkiewiczowa Walerja — dr. Brzozowski Franciszek, lekarz — Dreger Józef, kupiec — Dreger Zuzanna — Stawińska Helena, marszantka — Niedzielski Czesław, mistrz fryzjerski — Niedzielska Marja — Celjan Mikołaj, robotnik — Celjan Pelagja — Wiśniewska Jadwiga — Obecny Marjan — Kupiec — Obecny Stanisł. — Łukasik Franciszek, kupiec — Łukasik Konstancja — Tarnowski Adam, mistrz ślus. — Tarnowska Marja — Tarnowska Stefania — Strzełiński Jerzy, kupiec — Strzełińska Pelagja — Majewski Stanisław, ogrodnik — Majewska Helena — Gapska Jadwiga — Kwaśny Maksymilian, mistrz siodlarski — Kwaśny Helena — Garska Sylwester, mistrz ślus. — Kunicki Tadeusz, handlowiec — Kunicka Marja — Augustyniak Wawrzyn — Wachowiak Franciszek — Wachowiakowa Marja — Rączka Franciszek — Wróblewski Franciszek — Donaj Jan — Kita Teresa — Szkudlarek Marcin — Szkudlarkowa Marianna — Lewandowska Marja — Kicza Józef — Elsner Karol — Elsner Pelagja — Kurek Franciszek — Kurek Anna — Stróżyńska Marja — Gumny Teodor — Gumna Anastazja — Gumna Gertruda — Gumny Roman — Gumny Marcin — Majer Franciszek — Majerowa Marianna — Majerówna Elżbieta — Geremek Józef — Gaertig Wanda — Wojtkiewicz Bolesław, kierownik „Rolnika” — Wojtkiewiczowa Weronika — Maciejewski Józef — Nowaczyński Feliks, urzędnik prywatny — Studniński Adam, mistrz piekarski — Studnińska Konstancja — Rakowiczówna Anastazja — Włodarczyk Marjan, mistrz piekarski — Włodarczyk Weronika — Jerzyński Wincenty — Jerzyńska Eleonora — Łazarewicz Józef, mistrz piekarski — Łazarewicz Jadwiga — Łazarewicz Walerja — Bukowski Franciszek, mistrz rzeźniczy — Bukowska Pelagja — Mańkowski Jan, mistrz siodlarski — Mańkowska Zofja — Bloch Tadeusz, mistrz krawiecki — Blochowa Jadwiga — Sokolowski Stefan — Sokolowska Marja — Górzny Antoni — Górzna Agnieszka — Klamerek Maksymilian — Klamerek Stefania — Klamerek Wawrzyn — Stróżyński Edmund — Stróżyńska Marja — Waclawska Barbara — Waclawski Stanisław — Waclawska Anna — Czarnecki Antoni — Łagodzki Jan — Łagodzka Katarzyna — Grochowski Franciszek — Sommerfeld Anna — Studniński Adam — Augustyniak Andrzej — Augustyniakowa Agnieszka — Mańkowski Leon — Mańkowska Marja — Palinkiewicz Władysław — Palinkiewicz Teresa — Palinkiewicz Helena — Gaertig Paweł — Mula Stanisław — Mula Marja — Grieske Edmund — Grieske Seweryna — Szymt Andrzej — Kujanek Sylwester — Szymt Zofja — Kicza Zofja — Kicza Ignacy — Wojciechowski Roman — Wojciechowska Józefa — Gawron Józef — Gawron Balbina — Hałaszkina Marja — Kluk Klemens — Grupiński Jakób — Wojdziakowa Anna — Wittowa Katarzyna — Witt Franciszek — Brzozowska Marja — Ratajczak Aleksander, kupiec — Ratajczakowa Rozalja — Kregielski Władysław — Mazurkiewicz Stefan, kupiec — Mazurkiewiczowa Konstancja — Grupiński Jan, drogerzysta — Grupińska Agnieszka — Dobrowolska Franciszka — Dobrowolski Antoni — Dobrowolska Marja — Dobrowolski Zygmunt — Czarnecka Anna — Czajczyński Mieczysław, drogerzysta — Czajczyńska Kazimiera — Czajczyński Aleksander — Czajczyński Artur, dziennikarz — Wiczorek Albin, zegarmistrz — Wiczorkowa Gertruda — Wiczorkówna Lucja — Ratajczak Paweł — Dale Kazimierz — Dale Franciszka — Garstkowa Barbara — Surma Jan — Surma Halina — Wendlandt Franciszek — Madaj Aniela — Nowak Jan — Nowakowa Tekla — Kieza Anna — Nowak Mieczysław, kupiec — Ossowska Leokadja — Pawlikówna Stanisława — Klawek Antoni, rolnik — Klawekowa Ludwika — Kurpisz Maksymilian — Kurpiszowa Rozalja — Kurpiszowa Teodora — Kurpisz Józef — Dąbkiewicz Roman, malarz — Dąbkiewiczowa Katarzyna — Zieliński Władysław — Zielińska Barbara — Bukowski Michał, mistrz rzeźniczy — Bukowska Anna — Bukowska Anna.

Drożdzyce: Jeżewski Ignacy — Jeżewska Konstancja — Urbaniak Franciszek — Urbaniak Weronika — Urbaniak Marianna — Urbaniak Ignacy — Maćkowiak Marja — Maćkowiakowa Marja — Kuta Elżbieta — Kuta Antonina — Nowicki Franciszek — Kańdula Jan — Kańdula Jadwiga — Michalak Ignacy — Michalak Agnieszka — Piwoz Jan — Piwoz Józef — Piwoz Franciszek — Maćkowiak Franciszek — Stanisłowski Antoni — Kuta Jan — Stanisławska Ludwika — Stanisławska Barbara — Jankowski Antoni — Jankowski Stanisław — Kaczmarek Stanisław — Kaczmarek Wiktorja.

Granowo: Spychalski Aleksy — Spychalska Jadwiga — Ks. Gola Wacław — Czekaj Edmund — Gawronowa St. — Bobelówna W. — Woźniak — Adamczewski Jakób — Konieczna Marja — Adamczewski Jakób — Adamczewska Marja — Szary Michał — Białkowski — Kaczmarek F. — Choldrych W. — Choldrychowa Pr. — Kaczmarek E. — Lipka M. — Lipkowska M. — Lipka Antoni — Lipka Stanisław — Sulczyńska M. — Lipka Leon — Michalak Władysław — Michalski Jan — Hajsler Władysław — Stachowski J. — Hajsler Jan — Dominiak Jadwiga — Krupka Wiktorja — Krupka Jakób — Frankowski F. — Frankowska A. — Białkowska M. — Gielnik M. — Gielnik M. — Biesz Walenty — Biesz A. — Rajewicz — Rajewiczówna W. — Dowhan Marja — Szymański Stanisław — Napierała Wojciech — Napierała Antonina — Gawron P. — Gawron J. — Brzeziński St. — Król F. — Brzeziński F. — Przewoźniakowa A. — Lenartowski Fr. — Masłowski — Korek J. — Dudziak J. — Sempłowski W. — Norkowa W. — Krajewski St. — Majewski Ign.

Jarocin: Przybylska Marja — Przybylski Ignacy, stangret — Przybylska Józefa — Rzepka Władysław, kowal-ślusarz — Rzepka Pelagja, marszantka — Cieślak Sylwester, lokaj — Przybylski Kazimierz — Burian Leon, ogrodnik — Burianowa Władysława — Szymański Jan, kupiec — Wiśniewski Stefan, kupiec — Polerowicz Franciszek, robotnik — Duszewski Ignacy, robotnik — Daronowa Wiktorja — Bochniakowa Małgorzata — Nowakowski Jan — Sierszula Józefat, kościelny — Sierszulówna Aniela — Sierszula Stefan — Goździakowa Józefa — Sierszulówna Marja — Kurkowiakówna Irena, studentka U. P. — Pawlakówna Helena — Pawlakowa Józefa — Wiczorek Antoni, robotnik — Wiczorkowa Ludwika.

Kępno: Kukuła Piotr, kupiec — Grygier Teodor, malarz — Kłoniecki Antoni, właśc. domu — Nowicki Idzi, kupiec — Rybak Julian, obuwnik — Sarnowski Stanisław, kupiec — Zieliński Wiktor, kupiec — Stasiewski Roch, kupiec — Piókarz Bolesław, kupiec — Weigel Brunon, rzeźnik — Miś Antoni, rzeźnik — Kubiak Ludwik, kupiec — Calkosiński Aleksander, kupiec — Weigel Maksymilian, rzeźnik.

Kórnik: Garstkiewicz Wincenty, rolnik — Garstkiewicz Zofja — Frackowiak Władysław, murarz — Steinmetz Adam, rzeźnik — Steinmetz Stefania — Hankiewicz Franciszek, krawiec — Steinmetz Franciszek, piekarz — Hankiewicz Roman, rolnik — Hankiewiczowa Marianna — Janowska Zofja — Roseman Michał, kupiec — Szafranski Walenty, robotnik — Szafranska Marja — Staniewski Stefan, siodlarz — Staniewska Józefa — Staniewska Helena — Szymkowiak Marcin, cieśla — Bartkowiak Walenty, rolnik — Bartkowiak Antonina — Bartkowiak Marja — Andreski Michał, stolarz — Andreska Marja — Hakowski Teodor, radny miasta — Hakowska Barbara — Szymańska Stanisława — Duszczańska Katarzyna, właścicielka domu — Steinmetz Bolesław, rzeźnik — Steinmetzowa Marja — Rakoniewski Wojciech, kołodziej — Rakoniewska Cecylja — Błotny Antoni, rolnik — Błotna Cecylja — Konieczny Bronisław, rolnik — Konieczna Pelagja — Szaroleta Wiktorja — Szaroleta Wanda — Kuberałki Wincenty, rzeźnik — Smolarkiewicz Michał, mistrz obuwniczy — Smolarkiewiczowa Kunegunda — Frackowiak Franciszek, sadowy — Pachulska Anna — Kowalski Michał, handlarz i cała rodzina — Sadowski

Kazimierz, młynarz — Sadowska Jadwiga — Przewoźniak Franciszek, mistrz kowal-ski — Przewoźniak Leokadja — Szaroleta Stanisław, rolnik — Kniat Franciszek, robotnik — Kniatowa Stanisława — Siekierski Franciszek, mistrz garncarski — Siekierska Marja — Paluszkiewicz Wincenty, murarz — Paluszkiewicz Jan, murarz — Paluszkiewicz Marcin, obuwnik — Paluszkiewiczowa Wiktorja — Kuźma Józef, kołodziej — Kuźmowa Stanisława — Królikiewiczowa Leokadja — Królikiewicz Roman, murarz — Kuczmowa Walentyna — Kuczma Stanisław, kołodziej.

Krucz: Dassuj Roman, robotnik — Cichowicz Antoni, obuwnik — Bak Leon, handlarz — Mierzwa Józef, robotnik — Mula Jan, robotnik — Fręsko Józef, rolnik — Dassuj Antoni, robotnik — Łusiewicz Kazimierz, kołodziej — Łusiewicz Antoni, rolnik — Łusiewicz Leon, robotnik — Mula Sylwester, robotnik — Garstka Franciszek, robotnik — Jurczyński Jan, rolnik — Gawrych Antoni, rolnik — Warnuka Franciszek, rolnik — Warnuka Kazimierz, rolnik — Dymek Ignacy, rolnik — Dymek Józef, rolnik — Cichowicz Bernard, obuwnik — Fręskowa Emilia, rolnik — Fręsko Jan, rolnik — Rohloffowa Anna — Fręskówna Lucja — Michalak Władysław, rolnik — Michalak Michalina — Łakota Stanisław — Lutkowski Józef — Białek Janina — Przymuszała Stanisław, rolnik — Dymek Teodor — Dymek Magdalena — Graj Pelagja — Graj Anna — Kajderski Roman, rolnik — Kajderska Władysława — Bielejewska Gertruda — Schukała Marianna — Surma Szczepan — Surma Rozalja — Dura Roman — Jahnz Wojciech — Jahnz Magdalena — Stróżyński Tomasz — Stróżyńska Agnieszka — Zak Józef — Zak Marjanna — Klimasek Benigna — Zak Hieronim — Mikołajewski Władysław — Łus Jakób — Ciesiołka Roman — Ciesiołka Peronela — Ciesiołka Helena — Kowalska Józefa — Hahn Antoni — Hahn Kazimierz — Górzny Franciszek, gospodarz — Górzna Józefa — Jur Zuzanna — Urban Bernard — Bronowski Józef — Andrzejewska Stanisława — Stadnik Andrzej — Mikołajewski Józef — Mikołajewska Magdalena — Henschke Piotr — Henschke Magdalena — Graj Marcin — Graj Anna — Graj Władysław — Kowal Walenty, robotnik — Mądrowski Jan, cieśla — Mądrowska Pelagja — Kłosowa Bronisława.

Kuklinów: Mądry Kazimierz, dekorator — Kaźmierowski Antoni, kierownik gorzelnii — Mądrowa Stanisława — Lorkiewicz Franciszek, urzędn. gosp. — Mądry Ignacy, administrator — Kostrzewski Wacław, administrator — Kostrzewski Marjan.

Lubasz: Ks. Rosenberg, dziekan — ks. Libowski Józef, wikariusz — Majchrzycki Faustyn, kupiec — Majchrzycka Helena — Piotrowska Franciszka, wyręczytelka — Skrzypczak Rozalja, służąca — Gronkowski Jan, org. i dyrygent chóru — Grondkowska Władysława — Grondkowska Monika — Fryś Bazyli, handlarz — Furman Roman — Stochaj Stanisław, kolejarz — Czekala Jan, rolnik — Szynecki Stanisław, robotnik — Mrowiński Antoni — Hahn Jan, krawiec — Taranczewski Roman, leśniczy — Helak Paweł, rolnik — Helakowa Benigna — Koszczyński Franciszek, chałupnik — Koszczyńska Agnieszka — Fabrowski Józef, robotnik — Fabrowska Jadwiga — Ratajczak Franciszek, rolnik — Ratajczakowa Marianna — Ratajczak Stanisława — Sławiński Antoni, rolnik — Sławińska Marja — Sławińska Marja — Sławiński Sylwester — Sławiński Władysław, stolarz — Kubiak Wawrzyn, rolnik — Kubiak Marja — Geremek Władysław, rolnik — Geremek Joanna — Rybak Franciszek, rolnik — Rybak Leokadja — Rybak Sylwester, wymiernik — Dams Stefan, rolnik — Damsówna Stanisława — Damsówna Kazimiera — Damsówna Marja — Ciesiołka Anastazja, rolnik — Szymt Marcin, wymiernik — Szymt Józefa — Krela Marianna, służąca — Gieremek Michał, wymiernik — Łus Marcin, rolnik — Łusowa Leokadja — Łus Roman, piekarz — Olejniczak Leon, rolnik — Olejniczak Konstancja — Exner Katarzyna, robotnica — Mendyk Michał, rolnik — Mendyk Franciszek, stolarz — Mendyk Stanisław, robotnik — Mendykowa Stanisława — Balcerowicz Wincenty, robotnik — Czekala Marianna, robotnica — Mikołajewski Wincenty, rolnik — Mikołajewski Jan, stolarz — Mikołajewski Feliks, pomocnik siodlarski — Gawrych Józef, gospodarz — Gawrychowa Weronika — Kostyk Józef, robotnik — Bartkowiak Jan, robotnik — Grochowski Franciszek, kołodziej — Ima Jan, rolnik — Ciesiołka Marianna, służąca — Gieremek Antoni, rolnik — Gieremkowa Katarzyna — Gieremek Franciszek, młynarz — Jargoszowa Marianna — Werner Teodor, rolnik — Babiak Władysław, rolnik — Kierstan Józef, rolnik — Korzeniowski Piotr, rolnik — Korzeniowska Katarzyna — Senger Antoni, rolnik — Prudel Franciszek, rolnik — Czekala Władysław, rolnik — Czekala Jan, wymiernik — Malujda Andrzej, rolnik — Malujda Marianna — Nadolczak Władysław, rolnik — Nowak Tadeusz, rolnik — Nowak Teodora — Ciesiołka Sylwester, rolnik — Gacek Weronika — Gacek Wacław — Kulwas Józefa — Dobiegała Teofil, rolnik — Nowak Stefan, rolnik — Nowak Marja.

Pisma, godzące się na protest, uprasza się o powtórzenie nazwisk, powyżej podanych.

Komitet
z p. Wyczyński
em. starosta krajowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29.

W rocznicę wiedeńską

Dnia 13 września odprawiło się w kościele św. Józefa na Kahlenbergu, należącym do Ks. Ks. Zmartwychwstańców, w dzielnicy Wiednia, na pamiątkę odsieczy Wiednia 1863 r., gdzie się szczególnie król polski, Jan Sobieski ze swoim rycerstwem wstawił, o obronie Wiednia i chrześcijaństwa zadecydował, uroczyste nabożeństwo, osobno dla Polaków i Niemców. Polskie kazanie wygłosił i uroczystą sumę odprawił rektor kościoła ks. Wól. Niemier, jak również nabożeństwo popołudniowe z błogosławieństwem. Pośród wielu innych brał udział: poselstwo polskie z nowym posłem Rzeczypospolitej Polskiej p. Łukasiewiczem i konsulat z gener. konsulem p. Morawskim na czele. Po sumie: Boże coś Polskę, po błogosławieństwie: Ciebie Boże chwalimy.

SPORT

Motocyklizm

Niedzielne wyścigi „Unji” na torze w Ławicy zapowiadają się b. ciekawie. Dla wygody publiczności doczepi się do pociągu odchodzącego o godz. 15.15 kilka wagonów. Poza tem autobusy kursować będą od godz. 14 z Mostu Teatralnego. Dla uniknięcia natłoku przy kasach otworzono przedsprzedaż w firmie Z. Poplewski (plac Wolności 1). Wyścigi rozpoczyna się punktualnie o godz. 15.30. Ostatni bieg z sześciu zakończy się o godz. 17.40; będzie to bieg motocykli z przyczepkami, do którego udało się organizatorom uzyskać najlepsze motocyklistę w jeździe z przyczepką p. Damskiego z Krakowa. Spis startujących jest podany w ogłoszeniu do dzisiejszego numeru.

Piłka nożna

„Warta” i „Lechia”. Mecz ten odbędzie się przypominamy, punktualnie o godz. 16 na boisku „Warty”, dla której każde spotkanie obecnie posiada specjalnie doniosłe znaczenie, jeżeli chce faktycznie pretendować o zdobycie po raz drugi zaszczytnego tytułu mistrza. Nie wolno jej zatem lekceważyć żadnego spotkania.

„Legja” i „Gryf”. Mecz o wejście do ligi odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie miejskim.

„Sparta” i „H. C. P.”. Spotkanie towarzyskie rozegrają te dwie drużyny w niedzielę o godz. 11 na boisku „Sparty”.

„Korona” i „Blask” walczą o godz. 11 w niedzielę na boisku „Korony”.

„Polonia” z Poznania i „Wiktorja”. Spotkanie o wejście do klasy A w niedzielę o godz. 11 na boisku „H. C. P.”.

Pięściarstwo

Drużyna Warty, która odbywała objazd po Danji, zakończony tak świetnym sukcesem i stanowiący wspaniałą propagandę dla sportu polskiego — była wszędzie przedmiotem spontanicznych owacji, a przyjmowano naszych zawodników z niezwykłą wprost serdecznością i gościnnością. Poszczególne kluby, u których „Warta” gościła, prześcigały się wprost, aby jak najlepiej podejmować przybyszów z Poznania. Co do samych walk, to wykazywały one wysoką klasę pięściarzy poznańskich, którzy zdecydowanie górowali nad swoimi rywalami, co uznawała w całej pełni wszędzie zupełnie bezstronna i niezwykle sportowo wyrobiona publiczność. Sędziowie naogół byli bardzo obiektywni, a jedynie pokrzywdzono Arskiego, Tomaszewskiego oraz Wolniakowskiego, którzy wszyscy mieli wygrane, co zresztą zupełnie wyraźnie i jednomyślnie podkreślała przykładnie bezstronna prasa duńska.

Wszędzie po drodze opiekowano się szczerze zawodnikami „Warty”. Wiele w Kopenhadze zajął się nimi konsulat polski, a w Aarhusie natomiast otoczył serdeczną opieką Poznańczyków honorowy konsul, rodowity Duńczyk.

Słowem, objazd był pod każdym względem udany. Należy się też pełne uznanie naszym dzielnym pięściarzom, którzy raz jeszcze dowiedli, że nie darmo są uważani za czołową klasę europejską i zawsze godnie reprezentowali barwy narodowe zagranicą. Cały sportowy Poznań składa im gorące podziękowanie i wita szczerze, a do tego powitania przyłączamy się i my również, składając serdeczne gratulacje zarządowi „Warty”, która może być słusnie dumna ze swych dzielnych zawodników.

Pływanie

Zakończenie sezonu Poznańskiego Okr. Zw. Pływ. odbędzie się w niedzielę w pływalni związkowej o godz. 15, przyczem wobec niskiej temperatury powietrza i wody projektowane zawody odwołano. O tej samej godzinie odbędzie się ściąganie flag w pływalni „P. T. P.”. Rozdanie nagród z mistrzostw okręgowych głównych, długodystansowych i piłki wodnej odbędzie się wieczorem o godz. 19.30 na sali p. Jarociej, przy ul. Masztańskiej, połączone z wieczorkiem towarzyskim.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy padły następujące wygrane:

Po 15.000 zł na nr. nr. 31358 182813.
Po 5.000 zł na nr. nr. 1015 184236.
Po 3.000 zł na nr. nr. 70670 160164 175085.
Po 2.000 zł na nr. nr. 10710 21851 32357.
36165 38956 40885 42437 54711 83474 110766
130138 135956 146305 155366 177313 184786
200407 204802 206726.

Po 1.000 zł na nr. nr. 3825 5467 14477
25136 25520 32380 41722 51995 52082 57914
82816 86028 88943 89892 103366 103906 110258
113117 113617 114642 115979 116317 122861
133387 134123 151756 155102 158624 165036
173731 184028 189924 203768.

Po 500 zł na nr. nr. 745 2249 6023 8379
8529 8600 10992 11168 13241 13960 14906 17018
17062 21407 21485 22553 24005 26225 26753
27472 27964 31564 37903 38234 38827 39805
42980 46535 47536 51847 53095 57381 58272
60679 63197 64045 64261 66366 66476 66717
67174 67825 68617 74694 75796 78366 79859
82659 83173 84194 86918 87625 87961 92102
92194 92317 98313 191768 192777 195079
105739 111988 114148 114774 115982 116769
116906 118108 118687 120003 120712 121767
123044 123495 126185 131564 132731 133136
135148 135629 136024 136604 137713 137999
138179 138866 138943 139177 140752 141675
1431444 143609 146782 147053 147725 147957
148988 151581 152230 152714 152803 152953
154674 156616 157089 157607 158318 158463
159869 159874 161053 161407 161463 161487
164186 164951 165110 166926 167839 168233
169753 170756 173262 173777 180414 180664
181922 183945 187086 189916 195088 196277
198655 198849 199501 199889 202023 202307
203894 204052 205963 208535 209336.

Po 250 zł wygrały numery następujące:

46 105 228 45 326 60 499 524 647 770 878
1002 69 131 221 67 392 479 652 843 903 6 64
94 2044 66 141 225 78 81 783 950 61 3014 204
317 661 702 69 4036 182 225 319 46 408 691 715
57 809 48 82 921 31 56 5070 167 328 42 421 63
84 87 515 602 18 79 81 738 77 900 27 55 72
8026 149 213 412 78 502 647 879 909 38 7011
121 43 52 279 376 511 22 835 8127 30 264 316
22 592 714 807 99 9150 69 212 47 78 360 406
54 546 653 731 42 812 32 921 77 10020 64 147
206 402 617 47 48 922 11112 94 288 363 451 59
72 83 668 707 56 862 12057 98 139 74 98 245 60
347 516 711 36 79 869 73 77 964 78 90 97 13187
243 348 58 87 586 786 821 922 40 14065 71 92
106 221 33 49 653 64 72 89 785 900 47 87 15077
566 69 752 80 830 942 16031 266 308 43 498
537 79 630 63 758 806 44 50 91 17033 66 92 301
83 410 56 61 550 654 703 58 835 18034 64 94
216 50 89 348 61 409 597 602 62 87 791 843
957 59 19158 239 300 416 32 77 523 911 33
20008 104 217 39 491 500 55 74 85 611 93 705
47 945 21133 59 99 219 413 509 61 73 726 32
802 42 939 41 22223 47 55 313 49 460 726 51
864 995 23023 44 122 47 236 59 95 318 94 585
92 763 932 24072 239 74 354 88 400 531 72 699
96 99 774 832 45 939 73 95.
25165 251 361 76 409 37 518 57 28027 162
228 317 26 67 427 31 506 47 69 780 800 99 930
27051 54 243 70 535 758 858 28011 29 97 189
224 83 326 470 500 54 687 751 29008 195 222 27

Wielkie Wyścigi Motocyklowe

W niedzielę, 20 września na LAWICY, o godz. 15.30 startują:

Bieg I. Motocykle solo do 250 cm. k.
juniorzy nr. 1. Musiał Unja Poznań,
2. Kiepiński Unja Poznań,
3. Śmigiełski Unja Poznań,
seniorzy 4. Tyrała Unja Poznań,
5. Ziemiński Adac Gdańsk
6. Frays Unja Poznań,
7. Pokolm K. M. Bydgoszcz
8. Baar K. K. M. Kraków.

Bieg II. Motocykle solo do 350 cm. k.
juniorzy nr. 9. Tyrała Unja Poznań
10. Kosiński Unja Poznań,
11. Słomiński K. M. Bydgoszcz
12. Szelagowski Unja Poznań,
seniorzy 14. Szydłowski Olympia Grudziądz,
15. Schweitzer Legja Warszawa
16. Czerniak Unja Poznań,
17. Turkiewicz Unja Poznań,
18. Weyl Unja Poznań.

Bieg III. Motocykle solo powyżej 350 cm. k.
juniorzy nr. 19. Juraszek Unja Poznań
20. Nowaczki Unja Poznań,
21. Drabiński Unja Poznań,
22. Lipczyński K. M. Bydgoszcz
23. Milbradt Unja Poznań,
24. Śledziński Unja Poznań,
25. Mańkowski Unja Poznań,
26. Frays Unja Poznań,
28. Reohr Adac Gdańsk,
29. Ziolkowski Unja Poznań,
30. Gębala K. K. M. Kraków,
31. Radzicki Olympia Grudziądz,
32. Schweitzer Legja Warszawa
33. Nagengast Unja Poznań,
34. Czerniak Unja Poznań,
35. Weyl Unja Poznań.

Bieg IV. Motocykle solo z wyrównaniem
dla juniorów startują numery 1, 2, 3, 4, 9,
10, 11, 12, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26.

Bieg V. Motocykle solo z wyrównaniem
dla seniorów startują numery 5, 6, 7, 14,
15, 16, 17, 18, 28, 29, 30, 31, 32, 33.

Bieg VI. Motocykle z przyczepkami
nr. 36. Damski K. K. M. Kraków,
37. Nowaczki Unja Poznań,
38. Wiczewski Unja Poznań,
39. Malcherek Unja Poznań,
40. Cieszyński K. M. Bydgoszcz,
41. Kapczyński Unja Poznań,
42. Fiedler Unja Poznań.

Dojazd koleją z Głównego Dworca o godzinie 13.30 i 15.15, dojazd autobusami z Mostu Teatralnego od godz. 14-ej.

Zarząd Oddziału Motocyklowego T. S. Unja.

Pw 7462-37,155.

50 357 70 582 87 797 826 30045 58 97 198 235
59 99 412 564 740 86 801 12 40 72 31041 78
168 84 99 219 34 390 513 54 948 73 32002 24
132 38 221 306 426 51 540 797 33238 80 302
89 489 538 601 49 82 715 840 34257 386 99 416
19 515 66 86 647 738 61 848 61 96 940 35018
143 338 54 65 568 778 81 814 18 36037 150 223
52 64 80 324 25 38 65 73 457 760 840 49 80 983
37106 256 324 491 559 806 45 939 38133 75
251 60 320 66 443 653 705 11 892 39044 276
759 802 59 976 40038 93 147 279 422 54 79 98
540 792 824 41022 31 212 16 405 567 625 700
13 91 818 67 42163 250 90 404 54 97 575 792
93 834 923 86 43041 46 88 227 31 73 323 42 51
68 75 79 440 565 602 51 726 85 97 851 44010
175 233 56 415 515 644 855 45124 32 64 302
606 14 705 63 926 46014 138 62 66 76 311 68
96 422 27 613 703 23 815 23 45 57 983 47047
54 233 366 420 530 78 685 71 889 915 56 48006
10 39 75 128 368 530 738 51 88 833 49062 391
510 663 713 22 33 818 89 920.

50078 513 29 55 84 619 78 809 27 51109 48
257 96 333 54 55 410 25 563 607 730 70 852
53 58 979 52273 82 316 29 30 96 404 525 58
627 37 904 25 66 67 53158 61 275 98 303 27
72 85 485 527 78 54032 117 20 357 511 64 99
638 758 816 901 55133 76 478 627 844 90 991
56048 100 42 52 94 507 24 71 619 36 847 93
99 57035 67 139 339 400 32 60 573 84 619 33
716 79 86 957 58036 44 131 67 251 307 36 89
494 520 71 602 69 83 744 847 98 972 59073
167 68 92 327 35 62 654 864 92 982 60006 89
147 278 325 468 509 619 759 936 96 61045 158
247 346 96 628 814 51 961 65 62025 103 74
287 316 81 730 92 871 989 96 63069 250 84
89 425 58 94 644 75 85 906 64033 301 47 64
414 67 530 77 605 708 858 91 960 65008 50
139 67 85 261 62 364 452 502 87 706 820

978 136002 18 62 186 203 34 577 89 401 73 560
73 684 857 137110 220 27 305 523 53 677 728
817 70 919 138038 110 27 30 226 34 661 878 904
34 139055 145 56 90 350 464 67 504 688 739 993
140027 79 173 385 554 689 749 911 52 141025
48 90 192 296 304 30 49 63 463 503 24 64 640 66
713 59 810 11 41 61 978 142280 311 402 40 64
72 536 51 693 709 903 38 59 94 143006 86 135
235 55 382 467 73 510 649 745 46 80 821 91 988
144062 181 216 326 44 88 535 48 73 725 82 952
145211 56 384 472 75 634 47 806 41 932 41
146041 161 296 88 505 33 71 611 779 91 806 49
76 972 83 92 147124 66 76 264 69 344 418 605
753 860 71 86 148017 46 196 212 318 439 582
633 705 9 32 850 75 930 149017 27 124 35 66 245
319 468 500 15 731 836 982.

150008 25 122 74 92 328 93 431 45 91 530
70 92 601 16 30 715 37 866 84 931 151075 172
362 421 521 89 699 701 22 57 806 15 967 75
83 152006 162 87 231 447 55 632 746 54 66
807 65 97 930 152025 36 60 80 156 253 84 313
631 69 711 41 47 90 807 41 974 154121 262
88 321 41 520 55 636 38 732 68 844 913 80
155017 57 116 68 321 449 520 622 737 70 877
948 73 92 156127 30 55 93 392 421 65 642 69
82 730 39 95 921 45 48 60 93 157053 102 41
67 267 376 503 26 42 50 760 816 47 62 65
158013 102 58 88 91 230 84 457 98 709 887
99 960 159033 90 214 68 94 415 20 24 25 36
51 685 735 811 53 78 959 160131 212 88 348
542 44 52 73 87 632 37 59 726 40 83 816 63
88 941 161056 123 50 200 47 97 368 513 41
624 32 84 723 38 958 87 162190 402 14 646
932 163010 104 73 318 94 431 75 569 76 82
91 600 59 710 17 54 820 42 933 39 164041 42
74 76 108 74 302 15 51 67 450 75 612 67
816 56 165050 65 158 71 98 224 32 60 345 543
628 46 707 803 30 166004 81 184 259 329 51

Jak można grać w loterię

a nie abonować pisma, podającego wyniki wszystkich ciągnięć?

KURJER POZNAŃSKI

jest jednym z tych pism, które podają komplet

wygranych numerów

już następnego dnia.

66128 294 99 374 89 98 557 63 606 794 810
66 95 962 67038 149 326 424 552 59 832 79
68236 39 77 95 380 475 649 777 829 928 69111
24 224 36 66 432 71 567 728 45 76 896 920
70073 117 55 362 485 625 99 702 34 832 54
929 70 71188 283 495 601 53 73 809 55 79 938
72267 75 443 576 648 787 821 65 907 50 73104
10 63 200 1 37 51 313 87 445 68 97 598 605
20 44 768 878 74017 62 138 45 52 297 374 429
74 541 43 767 72 89.

75070 83 116 298 327 60 595 772 842 88
76016 132 217 25 39 72 358 456 94 702 850
78 77063 85 92 116 268 372 482 918 78055 91
103 25 51 272 315 407 38 523 851 74 83 92
79033 164 257 85 326 416 21 28 36 600 830 43
80353 608 66 759 999 81131 76 82 87 233 98
342 455 72 532 701 52 68 874 82217 352 63
408 529 45 92 613 715 987 83013 262 329 75
436 535 713 15 49 55 60 84107 43 53 240 419
560 868 85024 89 287 772 86073 211 23 63 577
85 630 813 15 26 40 960 87014 231 52 82 451
98 656 714 18 61 811 945 88000 44 253 75 95
326 46 48 513 673 765 90 917 63 89048 119
356 654 74 809 75 985 90088 104 216 371 496
515 34 685 848 947 91126 33 78 304 615 797
850 95 964 92145 274 361 534 603 82 715 31
808 93153 70 258 405 13 76 82 818 793 832
94122 317 56 431 85 537 800 77 95002 293 530
641 731 34 41 84 870 94 956 96115 341 67 86
548 89 99 616 703 847 913 97005 335 473 557
63 90 614 81 97 802 98 98005 50 95 123 50 79
345 63 588 908 91 99000 11 214 312 400 60 70
641 73 717 892 939 93.

100156 278 570 606 805 93 920 45 96 101124
242 369 407 32 736 974 102086 231 73 394 507
832 103023 208 93 468 554 63 712 942 71 104002
93 158 284 358 455 588 99 602 724 74 878 95
105142 202 441 635 73 81 888 901 73 78 87
106072 82 148 97 270 87 326 95 406 18 21 506 80
762 991 107176 208 93 369 421 58 700 834 979
84 85 108283 92 96 537 57 61 68 82 680 766 808
109021 49 127 28 207 23 509 35 40 47 673 931
110060 67 86 167 274 99 340 65 412 76 79 509
14 626 748 932 111022 34 144 235 92 318 32 76
89 504 51 68 758 81 866 82 122024 35 84 122
201 36 376 99 465 506 663 93 729 34 57 909 65
68 113111 90 298 378 90 424 33 618 42 57 68 747
58 824 70 80 114174 89 201 32 303 81 417 60 99
512 608 712 29 93 115000 83 90 166 215 34 48 68
372 530 66 603 14 66 99 771 807 64 66 974 85
116147 397 420 629 33 747 51 67 68 916 88
117073 96 235 83 313 96 432 58 525 605 23 732
45 118084 139 210 339 50 412 13 41 67 667 95
747 99 119027 117 48 64 88 205 31 49 375 92
617 47 68 80 87 758 861 934 62 120030 151 73
236 312 77 95 463 95 516 99 704 836 85 903 33
121044 75 292 329 74 500 617 21 97 721 43 45
69 838 944 76 84 88 122005 35 217 49 210 50 57
305 15 42 483 518 622 29 51 55 875 123087 119
53 512 636 742 947 124004 309 12 439 509 613
27 812 929 30.

125027 259 601 13 33 845 60 74 82 126021 123
39 46 60 292 675 710 891 95 906 54 62 127034
47 237 309 581 638 700 855 64 128121 48 267
78 439 656 728 840 76 944 57 129014 44 641 719
892 130040 47 62 73 75 286 453 615 98 787
938 91 131143 232 543 808 943 132000 54 83 280
315 61 545 76 627 86 723 38 803 32 57 921
133015 89 98 159 65 76 270 363 416 86 775 822
134051 125 86 349 75 469 80 625 71 738 48 906
9 13 83 135190 210 61 391 444 17 49 819 28 42

537 59 605 7 732 88 829 50 167026 119 68 87
88 371 486 543 79 642 47 54 84 801 63 73
168054 135 268 94 318 73 583 766 903 50 87
169017 28 60 78 162 266 366 409 24 43 84 518
45 652 762 907 32 90 170038 47 170 301 90
426 91 536 38 673 81 96 702 844 66 171040
120 30 295 357 94 614 93 782 883 948 60
172254 95 311 70 72 79 601 720 802 26 173064
90 105 258 310 86 423 85 624 769 900 6
174148 266 83 84 602 12 55 93 701 908.

175178 206 25 334 44 66 71 594 688 707 95
889 27 47 81 176101 232 306 469 611 760 76
803 29 45 981 95 96 177061 74 160 211 340 49
562 675 781 805 918 54 178072 79 135 42 227
424 547 52 632 771 99 854 70 914 62 79
179040 51 95 122 44 80 208 25 46 475 519 864
180076 109 20 225 311 18 416 511 16 645 95
700 822 81 181124 50 208 317 61 486 582 610
734 82



Dnia 18 września 1931 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w Zakładzie Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, mój najukochańszy mąż, nasz drogi i kochany brat i szwagier, ś. p.

Piotr Gorgolewski

w 62 roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 21 b. m. o godzinie 10 w kościele parafialnym w Ostrzeszowie, poczem złożenie drogiego nam zwłok w grobowcu rodzinnym, na cmentarzu tamże. O powyższem zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w głębokim smutku pogrzebi

Łeszno, Ostrzeszów, Poznań, Bydgoszcz, Ostrów, Pleszew, Szamotuły. **żona i rodzina.**

zw 11079 Samochody oczekiwać będą o godzinie 8,50 w Ostrowie na dworcu.



Dnia 18 września 1931 r., o godz. 6,30 rano, zmarła po krótkiej, ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, ś. p.

Anna Liebach

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. 9. 1931 r., o godz. 4 po południu z kościoła cmentarza kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Górczynie.

Stroskana

rodzina.

Pw 7 452-37,146

MIESZKANIA

5 pokojowego, komfortowego, z łazienką, tylko w śródmieściu, nie wyżej 11 piętra, poszukuję zaraz wprost od gospodarza za czynszem zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 11015



Dnia 18 bm. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 67 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza matka, babcia i prababka, ś. p.

z Żurawskich

Joanna van Blericq'owa

Nabożeństwo żałobne odprawi się w kościele św. Jerzego we wtorek, 22 bm. o godzinie 10, poczem pogrzeb na cmentarz św. Piotra.

nw 5789

W imieniu rodziny

Ks. dr. Edward van Blericq.

Gniezno.

We wtorek, dnia 22 września 1931 r., w pierwszą rocznicę śmierci, ś. p.

Dr. Czesława Ziolkowskiego

odprawi się

msza św.

w kościele św. Marcina, o godz. 9,30, o czym zawiadamiają

zw 11082

żona i dzieci.

Poznań, dnia 19 września 1931 r.

Wszystkim, którzy złożyli nam liczne dowody współczucia przez wieńce i udział w pogrzebie naszej najdroższej córki i siostry, ś. p.

Zofji Antkowiakówny

a w szczególności Dyrekcji i Chórowi Opery Poznańskiej, p. art. Warchalewskiemu i Orkiestrze Symfonicznej Opery Poznańskiej, składają z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

zw 11084/5

rodzice i bracia.

ZAPRZĘG KUCYKÓW

nadzwyczaj eleganckich i małych, ujeżdżonych, ewentualnie z unieży i wozem do sprzedania. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 1117

Kupiec

rutyn. wszechstr., dobry organizator, doświadczony, mający 10 lat samodz. pracy poza sobą, posiadający szerokie znajomości i pierwszorzędne polecenia, szuka odpow. stanowiska lub przyjmie zastępstwa, branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 11024



MEDAL ZŁOTY



Mój zakład krawiecki zaopatrzylem na sezon jesienno-zimowy w materiały modne i solidne znane szerokiej publiczności.

Szczególną uwagę zwracam na pracownię futer założoną w roku 1908, którą prowadzę pod osobistym nadzorem.

Polecając magazyn mój łaskawym względem Szanownej Klientki kreślę

z poważaniem

Fr. Drabętowicz

Poznań, Plac Wolności 13.

Pw 7 430-37,113



Dnia 16. bm. zasnęła w Bogu, po krótkiej chorobie, ś. p.

Marja Putzówna

W Zmarłej straciłmy bardzo sumienną i gorliwą współpracowniczkę.

Cześć Jej pamięci.

zw 11054

Polichromja

Zakłady Artystyczne Witrażów i Polichromji Kościelnej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20. bm., o godz. 2,30 po pol. z kaplicy św. Józefa.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Związkowi Radja Poznańskiego, wszystkim Krewnym i Znajomym za dowody szczerego współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi z powodu zgonu naszej nigdy niezapomnianej córki i siostry, ś. p.

Walerji Barańskiej

składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zw 11061

Strapieni

rodzice i rodzeństwo.

Narodowo usposobiona ludność

Bydgoszczy i pasa nadnoteckiego

czyta

Gazetę Bydgoską.



On ma rację...

... ten mój syn, ma głowę tatusia, — udaje chorego i kaszle po to, żeby stać kupować mu doskonałe cukierki od kaszlu



Torebka słodowych 40 gr. słod. mentol. 45 gr.

Tylko obecnie
można tak tanio nabyć

samochody używane

fabrykaty pierwszorzędne modele i karoserje wszelkiego rodzaju przygotowane do sprzedaży kosztem znacznych nakładów, to też każdy nabywca winien w pierwszej linii odwiedzić nasze przedsiębiorstwo.

Brzeskiauto S. A. - Poznań,
ul. Dąbrowskiego 29
Tel. 63-23, 63-65.

Pw 7455-37,150



Farbowanie

włosów, brwi i rzęs. Trwałą elektr. ondulację, manicure, masaż głowy i twarzy i wszelkie inne zabiegi w wykonaniu starannie. Ceny przystępne.

Salon de Coiffure

N. Muszyński

(dla Pań i Panów)

ul. 27 Grudnia 4 i 3 Maja nr. 3.

Pw 7401-87,53

Spieszne zgłoszenia kandydatek z 6-ciu kl. Szkoły śred. ogólnokształc. przyjmują jeszcze

Żeńskie

Kursy Techniczne

Poznań, Kraszewskiego 17, m. 15.

Początek kursu 2-letniego

22 września 1931.

Dla córek urzędników państw. 75% zniżka.

Pw 7 429-57,54

Kociol

parowy, stojący 5 atm., kupię. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 11043

GRAMOFONY**PŁYTY**

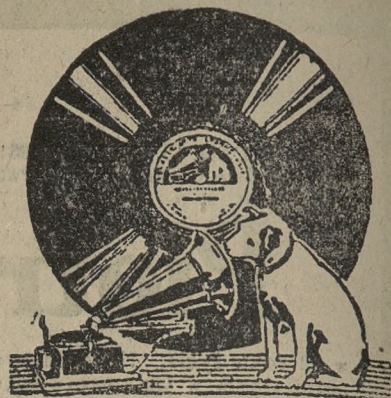
szafkowe i walizkowe udoskonalone modele począwszy od 59,— zł

najnowsze nagrania elektryczne, koncertowe i taneczne, począwszy od 1,75 zł — poleca w ogromnym wyborze

największe i najtańsze przedsiębiorstwo

K. KŁOSOWSKI**Poznań, ul. 27 Grudnia 6**
telefon 1119.

Pw 7455-37.126

**Restauracja „APOLLO“ Dancing**

Kabaret — Bar amerykański!

Występy sił artystycznych krajowych i zagranicznych.

Ceny zniżone!

Wstęp wolny!

Co niedziele i święta ulubiony

Familijny FIVE O'CLOCK

z występami od godz. 5-tej do 8,00.

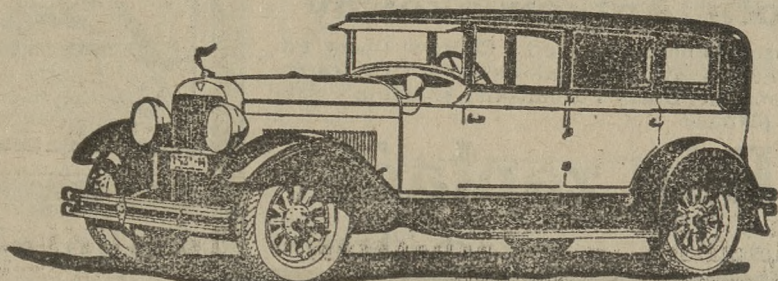
Wstęp wolny!

Ceny niskie!

ŚNIADALNIA „APOLLO“

czynna do 11-tej w nocy, bardzo niskie ceny. Piwo Okocim.

zw 11071

CZ. CICHOWICZ.**ESSEX SUPER SIX**

Niezawodny, silny 6-o cylindrowy motor, idealne resorowanie, łatwość prowadzenia i obsługi, wytwórny wygląd i luksusowe wykonanie wnętrza czynią z ESSEX'a ulubiony samochód każdego znawcy.

Rewelacyjne ceny od \$ 1370 do \$ 1695, loco montownia w zależności od karoserji.

„HUDSON SUPER EIGHT“

Udoskonalony pod względem technicznym, 8-o cylindrowy silnik, wysoce luksusowe wykonanie wnętrza, karoserje 5-o lub 4-o osobowe, czynią z HUDSON'a najwybitniejszą atrakcję w klasie wozów luksusowych.

Ceny od \$ 2415 do \$ 2800 loco montownia, w zależności od karoserji.

WZOROWA STACJA OBSŁUGI

Pw 7008-31.00

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

CZĘŚCI ZAPASOWYCH.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI SPRZĄTU

PRZYJMUJE SIĘ UŻYWANE SAMOCHODY w upłatę.

Przedstawicielstwo na Poznań i Województwo:

SZAFARKIEWICZ i MENZEL, Poznań, Pl. Nowomiejski 7
telefon 34-01**Ponowna obniżka cen pończoch!**

prawnie zastrzeżone

Najlepsza pończocha damska z angielsk. jedwabiu do prania, dotąd 6,75 zł

teraz 5 95 zł

prawnie zastrzeżone.

Z najlepszych najlepsza pończocha damska jedwabna — „Złoty Bemberg“ dotąd 8,50 zł

teraz 7 50 zł

Dla dogodności Szan. Klientek urządziłem w magazynach moich w Poznaniu i Toruniu, podnoszenie oczek w pończochach jedwabnych. Opłata minimalna. Wykończenie spieszne.

S. KAŁAMAJSKI

Pw 7425/26-37,116/117

PRZESZKI DO WYBORU ZA REFERENCJAMI

B. SCHULTZ

TELEFON 1513 POZNAŃ GWARNA 10

ROK ZAŁOŻ. 1840

NAJWIEKSZY SPECJALNY DOM PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW FUTRZANYCH

WYKONANIE PODŁUG MIARY WE WŁASNYCH PRACOWNIACH

Zakup towarów futrzanych jest rzeczą zaufania. Mój od przeszło 85 lat istniejący specjalny interes daje gwarancję za fachowe, solidne wykonanie i nieskazitelny zdrowy materiał.

MODERNIZACJE NA ŻYCZENIE

nw 5778

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

Krem Bella

wysyłka każdej ilości.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koronę
Poznań, Górna Wilda 61.
dw 3254**Samochody Ford**

4-osob. kryty, najnowszy model, bardzo mało używany

4-osob. otwarty używany polecamy na warunkach specjalnie korzystnych.

Brzeskiauto S. A.Poznań, ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.
Pw 7458-37.147W olbrzymim wyborze polecamy
Dywany, Chodniki, Firany
Narzuty, Serwety, Gobeliny
Plusze, Adamaszki

Poznański Dom Dywanów

M. L. Mindykowski i Ska

Tel. 1486 Poznań, Żydowska 33 Tel. 1486

nw 5.77

Marja Janowska-Kopczyńska i Jan Kiepora

dają nowy dowód swego klasycznego gustu i smaku kupując wyborowe i zdrowe pieczywo w znanej firmie

K. Knast, Poznań, ul. 3 Maja 6.

Poszukuję wprost od gospodarza

4-6 pokoi

Oferty Stefan Twardowski, wł. B. Wężyk, Poznań, Stary Rynek 79, Pw 7449-37.135

I znowu lądują wszyscy

Ceny znacznie zniżone
Solacka 2. Tel. 38-27.
zw 11052**Deski i blochy**

stolarskie zeszlazocne, suche i czyste, 65, 55, 52, 42 i 26 m/m, ma na sprzedaż, kupi kilka wagonów nw 5749

Franciszek Polaszek
tartak parowy,
Gostyń (Wlkp.)

Większa kancelaria adwokacka i notarialna w Poznaniu przyjmie

współpracownika - adwokata

za stałym wynagrodzeniem. Reflektuje się tylko na prawnika pierwszorzędowego. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 11053

PROSIMY

już teraz pomyśleć o zakupie odzieży dla chłopców, młodzieży i dorosłych. Rozpoczynamy sezon **JESIENNO-ZIMOWY** dalszą wielką zniżką cen. Niezmiernie wielki wybór ułatwi zakup najwybredniejszym

POLECAMY:

Modne Palta na jedwabiu, Ulstry, Kurtki skórzane, futrzane i do polowania, Jupy do gospodarstwa, Wykwintne Ubrania spacerowe i wizytowe w znanym dobrym kroju, Futra, Błamy, Kołnierze, Wydry, Karakuły i Oposy.

Wykwintny Dział Miarowy, Modernizacja i poszycie futer.

Stałe ceny chronią każdego przed jakimkolwiek wyzyskiem.

Pw 7434-37.121

Prosimy obejrzeć okna wystawowe i porównać nasze ceny.

POZNAŃ
STARY RYNEK 8

Oddział Gniezno, Rynek 2

Hurt.

Największy Specjalny magazyn i fabryka odzieży męskiej i dla chłopców.

Detal.



U. Konkiewicz

Polecamy nasze powiększone i technicznie ulepszone

Warsztaty mechaniczne

uskućniające najracjonalniej wszelkie naprawy wchodzące w zakres samochodu

Najstosowniejszy i natychmiastowy dobór części zamiennych z stale bogato zaopatrzonych własnych magazynów

Ceny na części zamienne oraz koszty robocizny z powodu kryzysu znacznie obniżyliśmy.

Specjalny fachowy personel uzupełniony. Szczegółowe kosztorysy na każde żądanie.

BRZESKIAUTO S.A. Poznań

ul. Dąbrowskiego 29. Tel. 63-23, 63-65.

Najstarsze i jedyne wszechstronne przedsiębiorstwo branży samochodowej w kraju. Założ. w 1894 roku. Pw 7457-37.148

SŁOWO POMORSKIE

powstało prawie równocześnie z odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

Ulubione narodowe

pismo każdego Pomorzanina.

Z pośród wszystkich dzienników pomorskich posiada Słowo Pomorskie najwyższy nakład, dlatego też jest najtańszym i najsukcesowniejszym organem reklamowym.

Podłogi Asbestowo-Ksylolitowe są zupełnie bez szpar, ciepłe, bezpieczne pod względem ognia, grzyba i wilgoci, elastyczne, higieniczne, niewrażliwe na oliwę i zmiany temperatury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i robactwa, łatwe do czyszczenia, przyjemne do chodzenia i przebywania — jak również posadzki terasowe, schody z sztucznego kamienia, naśladujące zupełnie granit ślaski i szwedzki, karst itp., wykonuje

KSYLOLIT
Kawecice, ul. Słowackiego 21.
Tel. 19-16 Tw 296



OCZY SZTUCZNE

o naturalnym wyglądzie

wykonywać będzie w Poznaniu 28 i 29 września

u p. Dr. Tadeusza Kleczkowskiego

nr 5720

św. Marcin nr. 6

Telefon nr. 18-42

Arno Müller, stale we Wrocławiu

Augustastr. 132

ŚWIATŁO

najważniejszym czynnikiem w życiu ludzkim. Lampy i latarnie naftowo-żarowe



„Maxim”

Szczyt techniki. Niezależne od przewodów i powietrza. Najzupełniej bezpieczne. Bardzo łatwe i najtańsze w użyciu. Cenniki odwrotnie.

Skład Fabryczny

T. Br. Śniegocki, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.

Poważna fabryka

poszukuje na I. hipotekę

zł 150 000

Wartość fabryki zł 1.150.000

Łaskawe oferty pod zw 11064 do Kurjera Poznańskiego.

Wyższa Szkoła Techniczna i Handlowa w Paryżu (zatw. ust. 1875 r.)

STUDJA INŻYNIERSKIE

Również wydz. przygotow. stud. koresp. i egz./dypl. w jęz. franc. lub niemieck. Program szczeg. 11, Rue Perronet Paris 7/e

1901



1931

Chcąc wśród licznych grona Szanownych Klientów utrwalić

-lecie istnienia firmy urządzam od dnia 15 września 1931 r.

TANIĄ

Sprzedaż Jubileuszową!

Kapelusze - czapki - koszule - krawaty - rękawiczki - getry parasole - laski - galanterja

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Magazyn Artykułów Męskich

Władysław Hahn - Poznań, Stary Rynek 58

Wyszła z pod prasy aktualna książka:

„Miłość a zdrowie”

Napisał Dr. med. Ludwik Podkomoraki

Autor, lekarz-wenerolog, omawia doniosłe znaczenie życia seksualnego, daje dokładny opis chorób wenerycznych, a przedewszystkiem szczegółowe wskazówki jak ich uniknąć.

Do nabycia w wszystkich większych księgarniach. Cena 2,50 zł. Zamówienia z prowincji można skierować również wprost do autora: Poznań, ul. Ratajczaka 40. Wysyłka w zamkniętej kopercie po nadesłaniu 3,— zł (50 gr portorium) w znaczkach lub na konto P. K. O. w Poznaniu nr. 203.074. zw 11030

FUTRA DAMSKIE - SKORKI wszelkiego rodzaju

Wielki wybór — Niskie ceny

J. DAWID - Poznań, Nowa 11

Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt”

Pw 7434-37.110

W przedsiębiorstwie zbożowym wakuje od zaraz posada

ELEWA

z średnim wykształceniem i ukończoną szkołą handlową. Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie wymagana. Zgłoszenia z życiorysem pod zw 11056 do Kurjera Pozn.

Do sprzedaży pierwszorzędnej oleju samochodowej znanej marki, poszukuje się dobrze zaprowadzonego

zastępcy

na całe województwo Poznańskie. Oferty pod zw 11063 do Kurjera Poznańskiego.

Samochody

ciężarowe i wysyłkowe używane lecz doskonale utrzymane

Chevrolet 6-cyl. z platformą
Chevrolet 6-cyl. podwozie
International 2 1/2 tony podwozie
International 1 1/4 tony wysyłkowy
Opel 10/40 KM. z platformą

polecamy na warunkach niebywale okazyjnych

Brzeskiauto S.A. - Poznań,

ul. Dąbrowskiego 29.

Tel. 63-23, 63-65.

Pw 7454-37.149

Gospodarstwo

190 mórg z żywym i martwym inwentarzem kompletnym zabudowaniem, ziemia drenowana, miasto pow. Mogilno, do stacji 2 km., na gruncie znajdują się dwa zabudowania, szerokie także od dzielnicy, oferty Kurjer Poznański zw 11062

DOBROĆ PIW NASZYCH

KLASZTORNE GNIEŹNIENSKIE KULMBACHSKIE

leczniczo-słodowe

jasne-pełne

dubeltowe

potwierdza mimo ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego stale wzrastająca konsumpcja.

W najbliższym czasie wypuszczamy na rynek oryginalne piwo **Witaminowe****KRÓLEWSKIE** oraz **PORTER**

wyprodukowany na sposób angielski.

nw 5759

Prosimy wszędzie żądać wyraźnie piw naszych a naśladownictwa oddalać.

Browar Gnieźnieński — Bracia Koteccy

Składnica Poznań, Ostrów Tumski, ul. Dziekańska. Tel. 1563



ELEKTRA
RADJO

KAROL SPŁONSKOWSKI
GNIEZNO
UL. CHROBREGO 57 — TEL. 137
WARSZTATY: UL. MIECISŁAWA 14a

Najtańsze źródło aparatów radiowych, głośników i przyborów.

Mamy na składzie najnowsze lampy „TELEFUNKEN“ specjalne na prąd stały, które odznaczają się większą wydajnością od dotychczasowych lamp bateryjnych. Polecamy aparaty z pow. lampami dwu-obwodowe z lampą ekranowaną, dedektorem siły i pentodą końcową 5 wat. Cena wraz z lampami zł 396,—

Głośniki poczynszy już od zł 28,50
Głośniki dynamiczne zł 118,50
Aparaty anodowe dla prądu stałego zł 68,50
Baterje anodowe 120 volt 16,50 i 21,60

Wszelkie części radiowe po cenach bezkonkurencyjnych.

Ladowanie akumulatorów 27 amp. godz. 1,—

Wykonujemy w naszych warsztatach wszelkie naprawy radioaparatów i przebudowy. Kompletne aparaty dedektorowe wraz z słuchawkami i materj. antenowym zł 29,50.

nw 5760

Baczność! Szan. Gospodynie św. Łazarza!

Szan. mieszkańcom dzielnicy św. Łazarza niniejszem jaknajprzejmiej donosimy, iż we wtorek, dnia 22 b. m. otwieramy dalszy

skład sprzedaży mleka oraz produktów mleczarskich
przy ul. Małeckiego nr. 22

W nadziei, iż przysłużymy się towarzyszom Szan. Klienteli, prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie.

1881 Mleczarnia Poznańska Sp. z o. o. 1931

ul. Ogrodowa 14. Telefon 33-44

Skład I. ul. Ogrodowa 14 Skład II. ul. Dobrowskiego 45 Skład III. ul. Staroleśka 60 Skład IV. ul. Małeckiego 22.

SKÓRY

obuwnicze, siodlarskie, pantoflarskie
oraz wszelkie przybory obuwnicze
po bardzo niskich cenach poleca

Jan Zabłocki

Poznań, ul. Wodna 2

zw 11051

na jstarsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu.

Otworzyłem kancelarię adwokacką

w Poznaniu, ulica Gwarna 9

A. Mikołajewski, adwokat

telefon 5484.

Pw 7420-57,45

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Franciszka hr. Zamoyskiego

pocztą Maciejowice, woj. Lubelskie

polecają na sezon jesienny

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH
DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE

Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

nw 5709

DUŻE ZYSKI

Odrzucające przedsiębiorstwo poszukuje
wspólnika z gwar. hipot. 40000 zł. na nieruch.
Oferty proszę kierować do „Par“, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 11 pod 37,96

Pw 7408-37,96

Drogerje

w Poznaniu, korzystnie
bez towaru, sprzedam
Zgłoszenia

Drogerja Górna W 1da 21
zw 11057

MODA JESIENNA.

Rata

14.90



Fason 6622-22
Półbuty dla młodzieńskich elegantów. Swym krojem są podobne do męskich półbutów. Czarne lub jasno-brązowe.

29.90



Fason 9605-24
Eleganckie czółenka boksowe, koloru aimore z gęstą perforowaną ozdobą. Obejrzyjcie je na naszych wystawach.

34.90



Fason 7637-46
Spiczasty, wydłużony fason, na szerokim obcasie, w kolorze mahagoni. Wyrabiamy w dwóch szerokościach.

WIĘCEJ POŃCZOSZEK I

Do każdego stroju - na każdy dzień - inne pończoszki. Otrzymacie je u nas we wszystkich modnych kolorach i odcieniach. Korzystajcie z naszego bogatego wyboru. Radzicie się naszych sprzedawców.

Polowanie na kuropatwy w toku.

Zimowe polowanie zbliża się.

Najwyższy czas zaopatrzyć się:

w broń, amunicję,
przybory myśliwskie

po cenach fabrycznych

S. Nakulski, Fabryka broni, Gniezno

tel. 205, zał. 1882 r.

Zredukowani, Bezrobotni, Dotknięci kryzysem

reprezentatywni, wymowni, odpowiednio ustosunkowani panowie i panie mogą w krótkim czasie osiągnąć

poważne stałe dochody

pracując dla jednego z największych Towarzystw Ubezpieczeń. Gruntowne wykształcenie i czynna pomoc bezpłatnie. Oferty skierować należy do Kurjera Poznańskiego pod zw 11022

Hurt

Detal

Kapelusze Damskie

filcowe i aksamitne

Modne czapki i berety po cenach niskich poleca:

M. MALCZEWSKI - Poznań

Szkolna 13.

zw 11074

Usuwa łupież i powstrzymuje wypadanie włosów esencja i mydło
Tataro-Chmielowe
Centralne Laboratorium Chemiczne
Warszawa.
nw 5747

Samochody

jako okazjonalne, gotowe do jazdy na dogodnych warunkach po znacznie obniżonych cenach:

Austro-Daimler	10/40 torp.	6-osobowa
"	10/40 sport.	4 "
"	17/60 limuz.	6 "
"	10/40 z nasadką	6 "
"	14/35 podwozie	4 "
Stoever	8 cyl. Berlin	4 "
Fiat	507 limuzyna	6 "
Ford	1931 torpeda	4 "
Citroen	B. 14 limuzyna	4 "
	E. 4 towarówka 1-tonna	4 "
De Dion Bouton	4 cyl. limuzyna	6-osobowa
Isota Frachial, Cabriolet		6 "

połącza

Tow. Bud. i Sprzedaży Samochodów

Poznań, ul. Dąbrowskiego 7.

Telefon 75-58

Pw 7460-57, 142

Telefon 76-65

W Inowrocławiu

1-azorządna wieższa

Cukiernia i Kawiarnia

miałaby świetne powodzenie. Odpowiedni lokal przy principalnej ulicy w jej najruchliwszej części jest do wydzierżawienia. Tamże zaprowadzony skład kapeluszy damskich ewentl. z mieszkaniem do oddania. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod dw 1109

Młyn parowy

nowocześnie urządzony, w ruchu, przemiał 2 wagony dziennie, bez konkurencji, w okolicy obfitującej w zboże, w województwie poznańskim, na bardzo dogodnych warunkach za bezcen do sprzedania. Oferty uprasza się do eksped. Kurjera Pozn. pod dw 1121



SALON MÓD

„La Mondaine“

ALEJE MARCINKOWSKIEGO 21, II. piętro

poleca na sezon jesienno-zimowy po zwiedzeniu wystaw zagranicznych

najnowsze fasony sukien, kostiumów i płaszczy

podług modeli paryskich.

dw 1105

35-letni

Jubileusz
założenia

50-letni

Jubileusz
pracy zawodowej

Wyprawy
W. Janaszek
Poznań
ul. Jezuitska nr. 1
Porcelana
Szkło
Kryształy
Pw 7427-37, 114

Łóżka żelazne

Wanny do prania
Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania
Wagi kuchenne
Karnisze do okien
Piecze żelazne

Okucia do drzwi

Okucia do okien
Linki do rusztowań
Gwoździe i tańcuchy
Śruby i nitki
Drot do prasowania słomy
Lemiesze i odkładnie
Osie do wozów
Narzędzia rzemieślnicze

poleca korzystnie

JAN DEIERLING

skład żelaza

POZNAŃ, Szkolna 3. — Tel. 35-18, 35-43.

Agenci na drzewka owocowe

poszukiwani w każdym mieście.

Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 11075

Do wynajęcia

2 jasne ubikacje ca 50 m² front ul. Nowa 11
I. piętro, wprost od gospodarza, za przystępną komorną od 1. 10 r. b. zw 11080

Mając za sobą studia w Paryżu i na Uniwersytecie Pozn. oraz wieloletnią praktykę w tym przedmiocie, otwieram z początkiem października r. b.

Kurs historii sztuki.

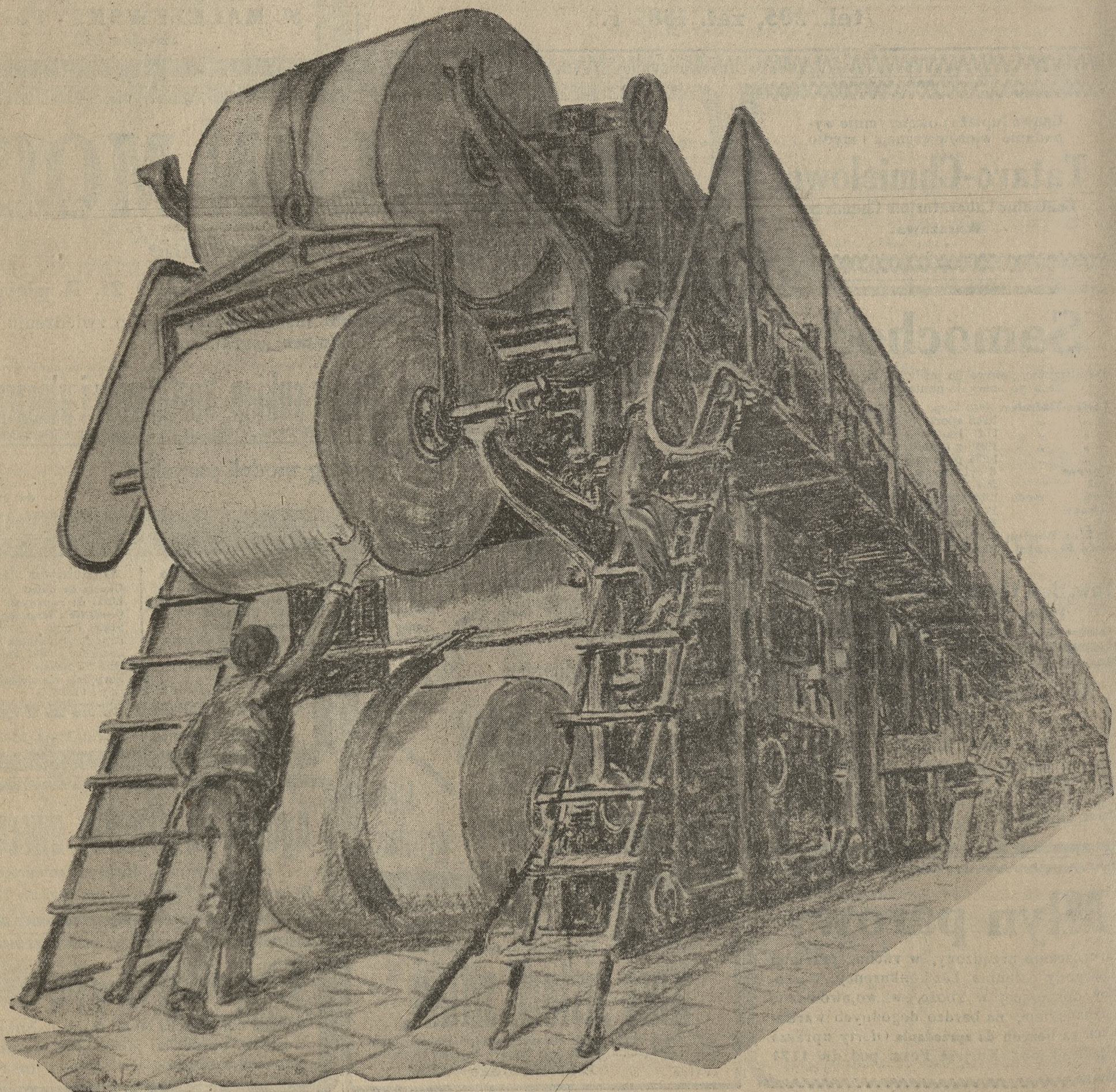
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udzielam codziennie od 2,30—4,30 przy Watach Jagielly 18, parter

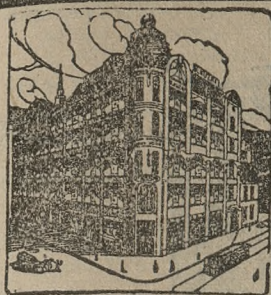
Helena Jeżewska.

Spółka Akcyjna Drukarnia Polska w Poznaniu

Najwyższa produkcja naszego warsztatu technicznego
w jednym dniu

288 000 gazet **64** stronnych





Dom handlowy
Poznań, ul. Woźna 12
narożnik Wielk. Garbar
2 minuty od St. Rynku
Własność firmy

Nadeszły wielkie transporty!

Po przeniesieniu mego składu dywanów z ulicy 27 Grudnia do olbrzymich lokali w własnym domu przy ulicy

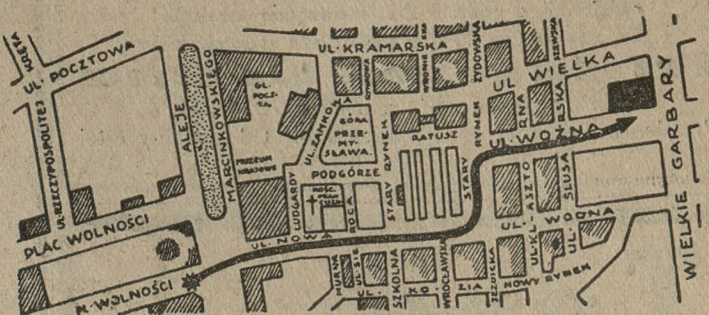
Woźnej 12

powiększyłem znacznie zapasy.

Wybór u nas największy, towar znanej dobroci, a ceny zniżyliśmy, uwzględniając obecny kryzys, — do ostateczności. —

Kazimierz KUŻAJ — Centrala-Dywanów

Dywany — Kilimy — Chodniki — Kokosy — Materiały dywanowe — Filce —
Maty — Obicia na meble i ściany — Nowości na dekoracje wnętrza — Gobe-
liny — Narzuty — Kapy — Serwety — Pledy i t. p. Pw 7418-33.105



Z placu Wolności na ul. Woźną tylko 6 minut idąc
ul. Nową i St. Rynkiem.
Przed domem przystanek tramwajowy 1, 2 i 6.

Wróciłam

Dr. med. W. Skutecka-Linke

Stomatolog

Młyńska 9.

zw 11 066

Tel. 1078.

Powróciłem

Dr. Szuberla

Grobla 11.

zw 2 768

Tel. 1645.

Wróciłem

Dr. J. Śniegowski

Specjalista chorób skórnych i moczopłciowych

Poznań, Al. Marcinkowskiego 7, I. ptr.

Telefon 53-35.

Pw 7 310-36,70

Wróciłem

Dr. med. Z. Donat

Choroby wewnętrzne — Gabinet Roentgena

Poznań, św. Marcina 41.

Pw 7389/37,66

Powrocił

Dr. med. i fil. Drożyński,

lekarz chorób wenerycznych i pęcherzowych.

Godz. przyjęć: 12—1 i 3—5.

Tel. 15-91

dw 1 051

Bez zezwolenia policyjnego

wysyłamy najnowsze kilustrzałowe
pistolety

„BOWRING“

do prawdziwych prochowych naboí.

5 strzałowy magazynkowy zł 18,—

3 „ „ „ 15,—

Straszaki 1 strzałowe . . . „ 9,—

FRANKONIA

GDAŃSK, Poczta Polska.

nw 5 753

Mity pobyt

Sympatyków swych za-
wiadamia, że wytwornie
została odnowiona

Restauracja i Winiarnia „Rzymska“

Matejki 56

Telefon 70-65

zw 11 068

Czynnie

Otwarte
do 4 rano

Dancing



Hallo!

Czy była Pani już dziś u Pani HANKI?

Ależ koniecznie! To najkulturalniej-
szą pracownią krawiecką w Poznaniu.
Spotkamy się tam dziś popołudniu: są
tam wszelkie najnowsze żurnale i Pani
Hanka świetnie doradzi fason nowego
plaszczu

kostjumu

sukni

a przytem nieporównany krój
i precyzyjność wykończenia!
Przy sposobności można również
przejrzeć

Hw 12

zachwycającą kolekcję
najmodniejszych kapeluszy
po niebywale niskich cenach.
A więc jeszcze dziś idziemy do

Salonu Mód

Pani HANKI

Gwarna 11 w podwórzu.

Racjonalno-indywidualna kosmetyka

Odtłuszczenie zapomocą parafiny i aparatem
amerykańskim. Barwienie brwi, rzęs etc.

„IRNIS“

Institut de Beauté

Poznań, ul. Piekary 5.

Tel. 25-91.

dw 1110

Kurs historii sztuki

polskiej i europejskiej

rozpoczynam z d. 1 października r. b. Zgłoszenia
przyjmuję codziennie 5—7 wiecz. Podgórna 7, m. 3.

Romana Szymańska,

asyst. nauk. Muzeum Wielkop.

Kursy te przeznaczone są dla osób interesujących się
sztuką i dla młodzieży pozaszkolnej jako uzupełnienie
wykształcenia. zw 10944

NOWE KURSY HANDLOWE

rozpoczynam 1 października 1931 r.

Nauka książkowości kupieckiej, fabrycznej, bankowej, go-
spodarczej, korespondencji, rachunków, stenografji, pisanja
maszyną, języka polskiego i niemieckiego. zw 11070

KROMCZYŃSKA, Ogrodowa nr. 16, II.

Wszyscy powinni wiedzieć

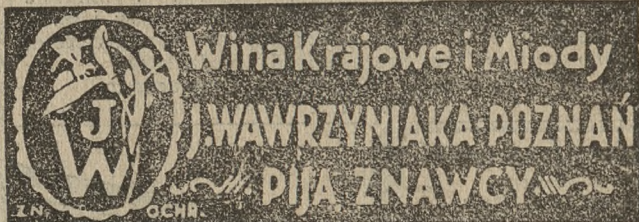
że — kapelusz włoski . . . za 7.50
czapka zimowa . . . „ 1.95
chustka jedwab. na szyję „ 3.75
szal jedwab. z wełną „ 2.95

sprzedaje

ST. CEGŁOWSKI

POZNAŃ, Poczta 5

dw 1128



zw 11032

Nowości Jesienne i Zimowe

w Kapeluszach Damskich

w wielkim wyborze poleca po niskich cenach

T. LUDWIG, Poznań, ul. Szkolna 9.

Pw 7461-37,154

Winiarnia

Restauracja

Przyjęcie ceny

Marsz. Focha 23, obok dworca zach., tel. 75-72.

Po powiększeniu, gruntownym odrestaurowaniu
i urządzeniu w najnowszym stylu polecam mój lokal
Szan. Gościom oraz Sympatykom i zaznaczam, że lokal
oraz dancing jest otwarty do godz. 4-tej rano.

Z poważaniem

H. Halaś.

Pw 6 984 34.103

Grudziadz

w najlepszym położeniu, przy rynku, z powodu działu
spadkowego

ładny skład

w którym od lat 50 mieścił się dobrze prosperujący skład
żelaza i sprzętów kuchennych, nadający się również na
każdą inną branżę, wolnem mieszkaniem natychmiast ko-
rzystnie do wydzierżawienia. Pw 7 446-63,527

M. Jacobsohn, Grudziadz, Rynek 8.

2 uczni

z ukończoną szkołą han-
dlową do składu żelaza
w Poznaniu i do Oddziału

w Grodzisku. Zgłoszenia **Stefan Twardowski**

wł. B. WEŻYK, Poznań, Stary Rynek 79

Pw 7446-63,134

Teatr Varieté „Alhambra“

codziennie o godz. 8 Pierwszorzędne atrakcje!
W niedzielę 20 po południu godzina 4
Przedstawienie dla dzieci
Każdy rodzic może zabrać 1—2 dzieci.
Przedsprzedaż u p. Szrejbrovskiego. Od godziny 6-tej
przy kasie teatru. zw 11081

Targ na owoce,

warzywa, kwiaty, drzewa owocowe itd.
odbędzie się
w dniach 3—5 października br.
w **Pałacu Targowym**
na terenie Międzynarodowych Targów.
Sprzedaż w każdej ilości.
zw 11088

CENTRALA MEBLI

M. Szpryngacz

Swarzędz — Piaski 5

poleca:

Meble w wielkim wyborze od zwykłych do
najwykwintniejszych w solidnym wykonaniu
po bardzo niskich cenach. Dogodna komuni-
kacja autobusami co 30 minut z ul. Woźnej.
Pw 6998-33,33

**Świetnie prosperujący, od lat zaprowadzony
SKŁAD KOLONJALNY**

(hurtownia) w większym powiatowym mieście, sprzedam
z powodu zmiany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
Stary Rynek rw 2759

W Spółdzielni rolniczo-handlowej „ROLNIK” w Trze-
mesznie wakuje posada

kierownika i członka zarządu

Reflektanci obeznani z pracą w Spółdzielniach rolniczo-
handlowych mają pierwszeństwo. Kaucja wymagana.
Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw i poda-
niem referencji oraz wysokość żadanego wynagrodzenia
należy kierować na ręce prezesa Rady Nadzorczej
p. L. Kubskiego w Winnicy, p. Trzemeszno.
dw 1119

Detektywne

biuro

GREIF

od 20 lat

Obserwacje

Dochodzenia

Ratajczaka 15 (Apollo). zw 11178

Kupię**centralne ogrzewanie**

używane do szklarni. Zgło-
szenia do „Par”, Toruń,
pod nr. 1000 Pw 7419-64,286

Pierwszorzędnie urządzony

skład rzeźniczy

z zapędem elektrycznym, we większym mieście powiato-
wym, gdzie wszelkie szkoły i garnizon, położony w najlep-
szym miejscu, w rynku sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego pod zw 11073

Pierwszorzędna

kawiarnia i cukiernia

we większym mieście powiatowym, garnizon, wyższe szko-
ły, sąd okręgowy, na pryncypalnym miejscu, dobrze zapro-
wadzony z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprze-
dania. Koncesja pozostaje. Adres wskaże Kurjer Poznański
pod nw 5782

Okazyjna sprzedaż

Rentowna nieruchomość ca. 70 000 zł rocznej dzierżawy
ewentl. wraz z rentownym przedsiębiorstwem przemysło-
wym i 4 pokojowym mieszkaniem, w centrum Poznania do
sprzedania na dogodnych warunkach. Wpłaty potrzeba
300—400 tys. złotych. Oferty Kurjer Poznański pod zw 11 069



najstarsza gazeta dla wsi

założona w roku 1846

przyjaciół i doradca ludu wiejskiego

Wychodzi w Poznaniu dwa razy w tygodniu
w środy i soboty i ma w całej Polsce**70.000 czytelników**

Dział ogłoszeń „Wielkopole” jest rzeczywiście najtańszym, a jednocześnie
najskuteczniejszym pośrednikiem w wymianie towarów pomiędzy wsią a miastem.

Albowiem każda firma, ogłaszająca się na łamach „Wielkopole”, uważana jest przez
naszych czytelników za specjalnie poleconą im przez redakcję.

Łatwo zaobserwować to samemu, zamawiając na najbliższy miesiąc „Wielkopole”
który kosztuje zaledwie 1,— zł miesięcznie już z przyniesieniem do domu przez listowego.

Adres: POZNAŃ, ŚW. MARCIN 70.

Donosi się Szanownej Publiczności

O URUCHOMIENIU AUTOBUSU

Na linii Ostrów - Gostyń - Poznań

i z powrotem — Rozkład jazdy

Odjazd					
7,40	Ostrów	18,50	Przyjazd		
8,30	Krotoszyn	18,00	Odjazd		
8,50	Koźmin	17,40			
9,20	Pogorzela	17,10			
9,40	Piaski	16,50			
9,50	Gostyń	16,40			
10,20	Dolsk	16,10			
10,50	Śrem	15,40			
11,20	Kórnik	15,10			
12,00	Poznań	14,30	Odjazd		

Cena biletu z Ostrowa do Poznania 6,— zł. Rozkład jazdy
ważny od 21. września 1931 r. O łaskawę poparcie prosi
Ginter, Mikstat.
dw 1118

Automobilklub Wielkopolski T.

w Poznaniu

zwołuje na sobotę, 10 października 1931 r., godz. 18-tą do
sali reprezentacyjnej A. W. w Poznaniu, ul. Matejki 50,
swoje

Roczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium Walnego Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Uzupełnienie statutu.
4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
7. Wybór pięciu członków Komitetu w miejsce ustępujących.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej.
9. Wnioski
10. Wolne głosy.

O ile na godzinę 18-tą nie stawi się statutem przewi-
dziana liczba członków, natenczas odbędzie się o godz. 18,30
następne Zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez
względu na ilość obecnych.

Wnioski mające wejść pod obrady Walnego Zebrania
należy przesyłać do Sekretariatu Klubu w Poznaniu naj-
dalej do dnia 25. 9. 1931 r.

Poznań, w wrześniu 1931 r.

Pw 7 450-37,152

Za Automobilklub Wielkopolski T. z
Zarząd.**Kupna okazyjne**

Samochód śliczna limuzyna, 4 osob. „Peugout”, prawie
nowy, 9/25 KM, sypialnie mahoniowe, orzechowe, dębo-
wa jadalnia, dębowa kompl., krzesła w skórze, 3 gabi-
nety męskie, salon Ludwika XVI, biały niepokryty, ma-
honiowy, pokryty złotym adamaszkiem, 2 saloniki dam-
skie, pianino jak nowe czarne „Ecke”, skrzydło palisan-
drowe, skrzydło czarne marki Irmlera, pojedyncze meble,
szafy, bufety, biurka, meble biurowe, odkurzacze „Elek-
trolux”, „Progress”, maszyny do pisania „Continental”,
„Ideal”, 2 maszyny krawieckie, 2 kuśnierskie, okretkowe
„Singer”, do szycia „Adler”, aparaty radiowe 3, 4, 5
lampkowe, głośniki, gramofony, kasa National na kilka
obstug, zapęd elektr., gaśnice „Minimax”, garderoby ro-
botnicze stalowe, instrumenty muzyczne, garnitury klub-
bowe, prasy do kopjowania, lustra, obrazy, sztucer, du-
beltówka i wiele innych przedmiotów tylko korzystnie
w firmie Pw 7 432-37,120

Poznański Dom Komisowy

właśc. Jan Sobierajski,

Poznań, ul. Dominikańska 3 naprzeciw kościoła, tel. 2442

Przeprowadzam

orzeczenia sądowe oraz licytacje dobrowolne, spadkowe, zastawu
etc. u zleceniodawcy na miejscu w obwodzie Województwa Po-
znańskiego lub w lokalu publ. licytacji ul. Wroniecka 4 (otwarty
dla publiczności dziennie od godziny 8 do 18). Przyjmuje całkowite
urządzenia mieszkaniowe, pokojowe, oraz wszelkiego rodzaju meble
i towary do sprzedaży drogą licytacji, które odbywała się według
potrzeby 2—3 razy tygodniowo. Na życzenie odbieram rzeczy z do-
mu ze zachowaniem dyskrekcji. Pw 7 436-37,124

Brunon Trzeciak.

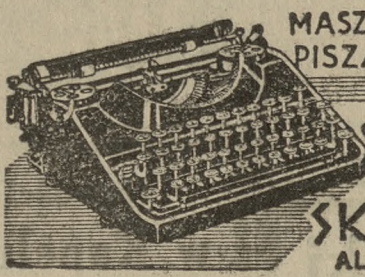
zaprzysiężony i ustanowiony rzeczoznawca urzędów domowych,
pokojowych i gospodarczych, oraz zaprzysiężony i ustanowiony auk-
cjonator na Woj. Poznańskie ul. Wroniecka 4, Telefon 21-26 i 31-75.

MASZYNA BARR

PISZĄCA MORSEGO

góruje jakością i bije cenę

Wyłączna reprezentacja:

SKORA I S-KA POZNAŃ
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 23

Z powodu choroby właściciela jest do wydzierżawienia
(ewentl. sprzedaż) świetnie prosperujący

**wielki skład kolonjalny
i restauracja**

z mieszkaniem w ruchliwym mieście powiatowym (Wlkp.),
wyższe szkoły w miejscu. Przedsiębiorstwo to jest najpo-
ważniejszym na miejscu i od przeszło lat 30 znajduje się
w rękach obecnego właściciela. Reflektanci dysponujący
odpowiednim kapitałem zechcą się zgłosić do ekspedycji
Kurjera Poznańskiego pod nw 5791

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, 22. 9. 1931 r., o godz. 12, ul. Wjazdowa na-
rożnik Towarowej i Skośnej sprzedam publicznie najwię-
cej dajacemu:

kiosk z drzewa, stół, szafkę i gablotkę. nw 5380
W. Trzeciak, komornik sądowy, Poznań, ul. Mińska 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 21 września 1931 r., o godz. 11,30
przy ul. Wrocławskiej 38, sprzedam publicznie najwię-
cej dajacemu za gotówkę:

fortepian, 40 stołów restauracyjnych, 40 obrusów, 25
kanap pluszowych, 6 kanap w skórze, 80 krzeseł re-
stauracyjnych, lustra, lampy elektryczne, aparat do
parzenia kawy, 2 bufety, urządzenie kuchenne, więk-
szą ilość plateru, 9 bilardów i wiele innych rzeczy.
Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. nw 5381
J. Bartkowiak,

komornik sądowy, Poznań, ul. Poznańska 58 a, tel. 75-24.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Plachty

nieprzemakalne, worki do cebuli
derki na konie, dostarcza najtań-
niej Wejman Syn. Poznań, Ko-
ścielna 24. zdw 60 905

Fortepian

"Seiler" tanio sprzedam. Ogrod-
owa 13, dom ogrodowy wejście 4,
mieszkanie 23. zdw 61 935

Meble

Nowo otwarty skład Półwiejska
35, poleca sypialnie jadalnie, ga-
binety, salony, ceny fabryczne.
zdw 62 516

Zakład

fryzjerski z mieszkaniem w Po-
znaniu korzystnie do nabycia. —
Oferty Kurjer Poznański
zdw 62 500

Dom masywny

piętrowy, w mieście powiatowym
województwa poznańskiego, bli-
sko rynku, z dobrze zaprowadzo-
nym interesem oraz wolnem mie-
szkaniem, z powodu zmiany sto-
sunków rodzinnych, na dogod-
nych warunkach do sprzedania.
Cena 45.000 złotych. Wpłata wed-
ług umowy. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 63 505

Koncesje

na skład tytoniowy w Poznaniu
odstąpię. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdw 63 498

Fryzjerski

zakład damsko-męski okazja 2000
zł., dobra egzystencja. Informa-
cje Poznań, Żydowska 12. Dolata
fryzjer. zdw 62 575

Wytwórnice świec

dobrze prosperującą z powodu
wyjazdu sprzedam tanio. Obej-
rzeć można od 4 do 6. Adres
wskaże Kurjer Poznański
zdw 62 645

Dachówkę

dla garncarzy oddam tanio. Ta-
ma Garbarska 25. zdw 62 698

Sprzedam

męski płaszcz, ubranie, trzewiki,
Czesława 17, m. 18 od 1-3.
zdw 62 933

Rurki

do ondulacji
łosów od 1.60
zł jak wzór 3.75
lamki spirytus-
sowe od 1.90.
poleca naitań-
niej Wenzlik —
Poznań, Aleje
Marcinkowskie
go 19. dw 671

Falaty

Gerson, Pillati, Leonard Grott,
Wasiłm Hoffman, Pruszkowski,
Pautsch, Wywiórski, Lam,
Plater-Zyberk, Wróblewski, Finke,
oraz stare: szkoła holenderska,
francuska, włoska, sztychy czar-
ne, kolorowe, okazję tanio An-
tekarnia Antoniego Pióro, Ale-
je Marcinkowskie 28.
Pw 7367-37.32

Serwisy

kawowe od 7.50, talerze 28 gr.,
salaterki 40, 60, 80 gr. poleca „Ser-
wis”. W. Zietek, Poznań, 27 Grud-
nia 2. Na raty za bonem „Kre-
dyt”. Pw 7366-37.37

„Centrala mebli”

Swarzędz poleca meble po cenach
niskich. Wielki wybór.
Pw 6996 30.35

Meble

używane oraz inne przedmioty
sprzedaje i kupuje Poznański
Dom Komisowy, Dominikańska
3, tel. 24 42. Pw 6989-1.65

Parcele budowlane

przy sosie Warszawskiej bezpo-
średnio przy osiedlach „Dom
Własny” i „Praca”, wodociąg i
kanalizacja przeprowadzone. —
wprost od właściciela do nabycia.
Zgłoszenia: Malecki, Droga De-
bińska 11 telefon 1190.
Pw 7036-35.180

Płaszcz

jesiennie - zimowe nade-
szły. Piękne modele w
obniżonym wborze po
cenach rewelacyjnie ni-
skich poleca P. Szcz-
wińska i Ska. ul. Wo-
dna 1. Przyjmujemy a-
sygnaty Kredytu!
Pw 7027-35.129

Łóżka metalowe

materace, wózki dziecięce, ma-
szyny do miesa, sprzęty kuch-
nie sprzedaje z powodu likwidacji
tych artykułów po każdej możli-
wej cenie „Serwis”. W. Zietek,
Poznań, 27 Grudnia 2.
Pw 7379-37.41

Lampy

tyrandole, pajaki kryształowe do
nafy, okowyty, gazu, elektryki
poleca po cenach fabrycznych —
„Serwis”. W. Zietek, Poznań, 27
Grudnia 2. Na raty za bonem
„Kredyt”. Pw 7380-37.39

Wiedeński

salonik, pierwszorzędnie wykona-
ny, mahoni nieużywany, kryty
drogocennym brokatem, za po-
łowe ceny okazję do sprzedania.
Zgłosz.: Kucharzyk, ppk. w st.
pocz., Rawicz, Wąły Poniatow-
skiego 13. zdw 59 692

Pluskwy

z zarodkami wytopiam radykal-
nie wydmienieniem gazami trujące-
mi; tepie szczyry i t. d. Amicus,
Maleckiego 15. II. zdw 88 760

Torby

szkolne płócienne 2.90, skórzane
13 — teki płócienne 1.50, skór-
ne 7.50, walizy od 6—13.50, wła-
snego wyrobu. Spółka Rymarzy,
narożnik Podgórznej i Szkolnej.
zdw 59 566

Futra

blamy, lisy oraz różne skórki po-
leca od lat znany ze swej tanio-
ści Specjalny magazyn futer St.
Piotrowski, Szkolna 9. zdw 61 203

Samochody

marki „Benz” osobowy „Stoe-
wer”, półciężarowy, Krzyżowa 4.
zdw 61 421

Salon

elegancki empire palisander wy-
kwintne pokrycie, prawie nowy,
nieużywany i modna jasna de-
bowa sypialkę korzystnie sprzedam.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 60 067

Dom

piętrowy na Jeźcach sprzedam.
Matejki 7, Mozer. zdw 62 497

Z powodu

zmiany stosunków rodzinnych
sprzedam natychmiast skład ko-
lonialny włącznie z koncesją na
wódki i tytonie, w mieście po-
wiatowym gdzie wyższe szkoły.
Cena podług umowy. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdw 62 632

Sprzedam

śliczny teren przy ulicy Grun-
waldzkiej, nadający się na wszy-
stkie możliwe cele. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 62 754

Okazyjnie

sprzedam skład spożywczy z to-
warem — mieszkanie, Wł. Kło-
dziński, Luboń, ul. Poznańska.
zdw 61 866

Willi

Zabikowo 10 km. od Poznania 4
wieksze, 3 mniejsze rokoje, 2 halle
kuchnia, łazienka, suche piwnice,
wodociąg, kanalizacja. Budynki
gospodarcze 4 morgi ogrodu owo-
cowego, 10 roli. światła elektrycz-
ne. Zgłoszenia pod adresem: A.
Gralla, Zabikowo, ul. Wjazdowa
4. zdw 62 942

Radjo

pierwszorzędne, Niegolewskich 1,
m. 9. zdw 63 401

W Margoninie

powiat Chodzież, sprzedam lub za-
mienie na przetargu nabyty ho-
tel dworcowy, Edmund Suwalski,
Dom Hipoteczo-Handlowy, Byd-
goszcz, Śniadeckich 3, telefon 590.
zdw 62 450

Skład kolonialny

z towarem, z mieszkaniem, do-
brze zaprowadzony na sprzedaż.
Marszałka Focha 153. Szymań-
ski. zdw 62 664

Piżmowce

kanadyjskie ciemno - brunatne,
6 szt. z klatkami okazję tanio
sprzedam z powodu wyjazdu
spiesznie. Znaczek zał. na odpo-
wiedź, Andrzej Nehawiczka. —
Ostrów Wlkp., Raszkowska 26.
zdw 62 982

Wszechpolska

Agencja, Poznań, Długa 5, pole-
ca — poszukuje dla swej klienteli
do sprzedaży obiekty rolne wiejs-
kie i miejskie, sklepy, gościnice,
restauracje. zdw 63 079

Gramofon

skrzynkowy, mało używany, w
tem 20 płyt najnowszych sprze-
dam. Kosicki, Szamarzewskie-
go 18. zdw 63 182

3,50 pulower męski

sweterki od 1.50, koszule wierz-
chne 2.95, berety od 1.35, szale je-
dwabne od 0.95, białe eleganckie
od 1.50, kombinacje jedwabne
3.75, rekawiczki krawaty najtań-
niej w Składzie Fabrycznym
Władysława Trojanowskiego. —
Wielkie Garbary 36, obok Wiel-
kiej. zdw 63 090

1,90 koszule, kalesony

cieple białe trykotowe; kalesony
wełniane 2.75; pantaloney cieple
na gumie od 0.95; kombinacje
cieple od 1.75; pończochy Bem-
berga oryginalne 3.50; jedwabne
1.40, macco 0.95; skarpetki 0.35;
nicianski 0.45; jedwabne 0.90 naj-
tańszej w Składzie Fabrycznym
Władysława Trojanowskiego. —
Wielkie Garbary 36, obok Wiel-
kiej. zdw 63 089

Skład

kapeluszy damskich w Poznaniu
przy Rynku Łazarskim z towarem
i urządzeniem spiesznie sprzedam
za 3.500. Zgłoszenia Adama Jeske-
go 30. zdw 63 393

Kiosk

w śródmieściu sprzedam inwalidzie
cena 4 tys. zł. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 63 297

Futra

karakulowe, piżmowcowe, żre-
bce, nutria, tchórze, popielice, sea-
lowe, wielki wybór futer róż-
nego rodzaju, oraz skóry, blamy,
wydry sprzedaje po bardzo ni-
skich cenach Łajewski, Poznań,
Fredry 1. zdw 63 159

Nożyce

oraz sztańce do żelaza tanio na
sprzedaż. Św. Wojciech 14/15,
Kawka. zdw 62 964

Serwisy

obiadowe na wyprawy wyprzeda-
ję po cenach fabrycznych „Ser-
wis”. W. Zietek, Poznań. —
27 Grudnia 2, składnia zagra-
nicznej i Omielowskiej porcelany
Pw 7371-37.35

Tania bielizna

własnego wyrobu, tylko z lep-
szych płócien, damska, dziecięca
i pościelowa zawsze na składzie.
H. Wojtkiewicz, Nowa 11.
zdw 61 809

Okazja

taniego zakupu z powodu zwinie-
cia składu sprzedam resztę mate-
riałów piśmiennych, galanterji.
Graniczna 6, mieszkania 13, Ła-
zarz. zdw 63 028

JUSTRACJA

POLSKA

WYDAWNICTWO DRAKARNIA POLSKA SA. W POZNANIU

Najlepiej zorganizowany tygodnik ilustrowany

Aktualne zdjęcia z całej Polski i z zagranicy

Nowoczesne wykonanie graficzne

Jedna z najlepszych okazji wytwornej i ilustrowanej reklamy

Adres wydawnictwa: Poznań, św. Marcin 70.

Skład

jełit, maszyn i wszelkich przybo-
rów rzeźniczych, dobrze zaprowa-
dzone, z powodu śmierci właśc-
ciela korzystnie sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdw 62 075

Firany

tiulowe, woalo-
we, madraso-
we, koldry na
wacie i wełnie
własnej fabry-
kacji już od
14.50. Wełna
chemicznie
czyszczona na
koldry kg od 12
zł. Wata od 2
zł. kilogram —
W. Groszkie-
wicz, Poznań,
ul. Wrocławska
nr. 3, Hurtow-
nie i detaliznie
Pw 7233-36.98

Młyn

parowy w urodzajnej okolicy Po-
znańskiego korzystnie na sprze-
daz. Przemiał 240 ctr. na dobe,
w pełnym ruchu, wszelkie zabu-
dowania jak i dom masywny,
wpłata do objęcia 50 tysięcy zo-
łoty, cena 150 000 złotych. Zgło-
szenia B. Kwaśnik, Gniezno, —
3 Maja 34. nw 5752

Domek

3 pokoje, kuchnia, ¼ morgi ogro-
du, drzewa owocowe francuskie,
tuż przy lesie, blisko Poznania,
5 minut od dworca, szybko decy-
dującemu się korzystnie sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdw 62 076

Skład

kolonialny z mieszkaniem przy
rynku w powiatowym mieście
korzystnie sprzedam 3-4. Oferty
Kurjer Poznański nw 5 770

Skład kolonialny

przy ruchliwej ulicy Poznaniu u-
rządzeniem, towarem, maglem, 3
pokojowym mieszkaniem, dzier-
żawa miesięczna 100 zł sprzedam
zazwyczaj gotówka 8 000 złotych. —
Adres Kurjer Poznański
zdw 62 529

Wyprzedaż

całkowita dywanów, chodników
po cenach najniższych z powodu
likwidacji interesu — Poznański
skład dywanów, ulica Wrocław-
ska 20, przy Placu Świetokrzy-
skim. zdw 60 016

Urządzenie

na skład węgla, 3 wozy, koń. wa-
ga, 2.500 zł na sprzedaż, do tego
plac, stajnia do wydzierżawienia.
Czynsz miesięczny 50 zł. Krzyż-
owa 4. zdw 61 420

Futra

damskie okazję tanio sprzedam. —
Marszałka Focha 93, Ostrzycki
mieszkanie 24. zdw 62 911

Głównik

dynamyczny sprzedam tanio, od
13 do 16. Ogrodowa 12, m. 7.
zdw 63 027

Fortepian

krótki, krzyżowy, płyta metalo-
wa, pięknym tonem okazję tanio
sprzedam. Kropp, Grobla 6,
zdw 63 021

Skład

kolonialny i towarów krótkich z
mieszkaniem. — Do objęcia ca.
3 500 zł. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdw 62 993

Parcele

pod budowę do nabycia. Stacho-
wiak, Lasek. zdw 63 036

„Ford”

kilkanaście mało używanych,
czterodrzwiowych karetek typ A
1929 roku, ma jeszcze do sprze-
dania na dogodnych warunkach
„Autoruch” Sp. z ogr. odp. w
Poznaniu, ul. Marsz. Focha
134/140, telefon 77-75.
Pw 7 237-37.87

Rabka

Zdrój, Willa pensjonat murowa-
na, 20 pokoi, do sprzedania za
85 000 zł. Zgłoszenia „Orbis”.
Rabka. nw 5 662

Młyn

wodno-turbinowy z budynkami,
żywym i martwym inwentarzem,
37 morgi ziemi w tem 9 morgi do-
brej łąki, zarybiony staw, nada-
je się na letnisko i wszelkie ha-
dowe, uroczyste położenie. Cena 45
tysięcy. Wpłata podług umowy.
Na odpowiedź znaczek. Jedrze-
czak, Pleszew Wlkp., ul. Ka-
liska 7. nw 5 746

Skład

papierni przy szkole tanio. Oferty
Kurjer Poznański zdw 69 050

Skład

artykułów męskich towarów
krótkich, większe miasto powia-
towe sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdw 5 769

Zakład dentystyczny

na Śląsku, miejscowości 15 tys.
mieszkańców, bez konkurencji, z
powodu stosunków rodzinnych
zazwyczaj gotówka. Oferty „Par”,
Katowice Dyrekcyjna pod „Za-
kład Dentystyczny”.
Pw 7 416-71.78

Grunty

100 ha, powiat gnieźnieński, do
sprzedania albo wydzierżawienia,
Warszawa, Marszałkowska 127,
mieszkanie 6. Pw 6 211-62.304

4,50 złoty Bemberg

kalesony ciepłe 1.30, koszule
dzienne 2.80, kalesony płócienne
2.80, koszule nocne 3.00, pulower
męski 3.00, dziecięce sweterki od
1.50, rekawiczki 1.10, kołnierzyki
modne 0.65, skarpetki niciane 0.40
tylko Wielkie Garbary 10, Ja-
mont. zdw 63 475

Meble

solidne tanio wprost fabryce Ju-
lijan Weclawski, ul. św. Rocha 8.
Składu w mieście niemam.
Pw 7239-57.41

Dom

składem kolonialnym murowany,
miasto powiatowe, 1½ morgi o-
grodu owocowego, wyższe szkoły,
gimnazjum, miasto liczy 8 000
mieszkańców, obrót miesięczny
6 000 zł, mieszkanie 4 pokoje ku-
chnia, przy kupnie cały wolny,
cena 22 000 zł, wpłaty 5 000 zł,
reszta hipoteka na 10 lat, So-
wiński, Poznań, św. Marcin 22,
telefon 18-97. zdw 62 874

Futra

modernizuje, naprawia, poszywa
kolnierze, obsady, rzetelna pra-
cownia damskich, męskich futer.
Zalewski, Matejki 56 zdw 62 828

Zakład

fryzjerski damsko - męski przy-
ległem mieszkaniem zaraz na
sprzedaż. Wiadomość Kurjer Po-
znański filia Jeżyce jw 1487

Dywany

perskie 175 x 250
od 42.00, bouclé
175x250 od 50.00,
bouclé 175 x 250
od 125.00, chod-
niki z metra od
1.95, linoleum,
ceraty, stolowi-
zna, płótna, in-
lety, serwety go-
belinowe, plu-
szowe, stałe na
składzie, poleca
po zniżonych ce-
nach W. Grosz-
kiewicz, Poznań,
Wrocławska 3.
Pw 7 234-36.99

Gospodarstwo

72 morgowe, prywatne, zabudo-
wania murowane, twardo kryte,
dom 3 pokoje kuchnia, żywy i
martwy inwentarz, sprzedam ce-
na 21 000, wpłaty 12 000, ewentl.
wydzierżawie na 12 lat, objęcie
0 000 złotych. Zgłoszenia Labed-
ki, Poznań, Wyspiańskiego 11.
zdw 62 919

3,50 Bemberg mocne

pończochy jedwabne 1.50, macco
prima 1.45, pantaloney jedwabne
w pasy 1.90, prima ryps 2.75 cie-
ple trykotowe 1.75, kombinacje
jedwabne 4.50, koszule nocne 1.85,
biustonosze 0.85, czepki nocne
0.95, berety czeskie 1.35, kryształ-
ki, korale, nowości najtańiej —
Warszawskim Składzie Fabry

Wóz
rzeźnicki (berliński) magiel sto-
łowy tania sprzedam. Adres Ku-
rjer Poznański zdw 63 399

Radjokomplet
czterolampowy ekranowany bato-
ryny wysokowartościowy prze-
łącznik falowy poważnym reflek-
tantem 550 zł. Lampy złotej serii
nowe, aparat anodowy. Łakowa
14. m. 22. zdw 63 419

Dla miłośników
akwarium sprzedam o pojemności
200 ltr. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 424

Beczki (dęb.)
600 i 900 ltr. tania sprzedam. L.
Siedziński, Poznań, Wroniecka 16.
Tel. 1242 zdw 63 429

Parcele
wszystkich dzielnicach Poznania
tania sprzedaje Biuro Technicz-
no-Agrarne "Plac Wolności 9".
zdw 63 434

Pierze
świeże darte, nie-
darte, puch pole-
ca — Stanisław
Dyczkowski, Po-
znań, Wierzbicie-
le 13 — W dzień
jubileuszu Kurjera Poznańskiego
„Szczęść Boże” ku dalszemu
rozwojowi. St. Dyczkowski.
zdw 63 051/2

Na materace
dreszki, trawę afrykańską sku-
baną, alpejskie włosie najtańszej
T. Szlagowicz, Artykuły tapicer-
skie, Poznań, Tama Garbarska 25.
zdw 63 286-7

Skład
towarów krótkich z całkowitem
urządzeniem, towarami 1.500 zł.
Wiadomość Górna Wilda 30.
zdw 63 288

Maszyna
do cięcia tkaniny (Pansphere) kon-
strukcji żelaznej, 400 zł. Adres
wskazuje Kurjer Poznański
zdw 63 280

Skład
centrum śródmieścia, 2 wystawy,
piwnice, sprzedam tania za go-
tówkę. Przedsiębiorstwo istnieje
22 lata. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 240

Skład
urządzeniem centrum sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 248

Materace
sprężynowe, nakładki, leżanki ka-
napy, najtańsze wprost w pra-
cowni Wielkie Garbary 9.
zdw 63 245-6

Parcele budowlane
Antoninek 0.60 kwadratu metr
Szlagowicz, 3.00. Brama Warszaws-
ka 3.50. Junikowo 1.50 oraz
wszystkich dzielnicach na korzy-
stnych warunkach sprzedaje.
Osadopol, Rzeczypospolitej 9.
zdw 63 183/4

Benenowski
Półwiejska 3. —
Chwałiszewo nr. 76
Obraczkę, zegarki,
najtańsze. Naprawy zegarków
rok gwarancji. zdw 62 822

Drzewka owocowe
doborowe odmiany, silne i zdrowe,
z pięknymi koronami, 3-4 letnie,
pienne i krzaczaste, za 5 sztuk:
jabłonie 12.50 zł., grusze 16.50 zł.,
czereśnie i wiśnie 18.50, morele
12.50 zł., maliny czerwone i białe
100 szt. 7 zł., porzeczki czerwone
10 szt. 5 zł., truskawki i poziom-
ki wielkoowocowe 100 sztuk
4 złote i t. p. poleca loco
ogród, na sezon jesienny: Zakła-
dy Ogrodnicze Józefa księcia Sa-
niehwy w Oleszycach, woj. łwowskie.
Cenniki na żądanie bez-
płatnie. dw 1113

Sypialnie
sprzedaje tania Stolarnia Ryba-
ki 15. zdw 61 690/91

Zabawki
sprzedam. Półwiejska 5, III, le-
wo. zdw 63 200

Gramofon
szafkowy duży 14 płyt modnych
180 zł. St. Karwowskiego 1. Ko-
słowski. zdw 63 205

Zważaj
nim kupisz sprzedam trykotarska
płaska, okrągła, żądaj oferty. —
Ceny w całej Polsce bezkonku-
rencyjne. R. Widagowski, Byd-
goszcz, Płocka. dw 1107

Skład
towarów krótkich sprzedam. —
Punkt dobry Adres Kurjer Po-
znański zdw 63 140

Magle
najnowszego wynalazku dostar-
cza M. Jankowiak Poznań-Sta-
rołeka zdw 63 066

Bemberg 3,25
pończochy oddamy deta-
licznie Hurtownia Po-
ńczoch, św. Marcin 50. I.
piętro. zdw 63 283

Drzewka owocowe
ozdobne i różne wszelkiego rodza-
ju polecą A. i J. Jeske, szkółki
drzew w Jelonce, poczta Złotniki
k. Poznania, telefon nr. 3. Cen-
niki na żądanie. dw 1115

Okazja!
kolonijka mieszkaniem, towa-
rem 2.500 sprzedam. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 63 447

Płaszcz
zimowy męski, czarny damski ja-
ny, ubranie eleganckie. Poznań,
w. 21, mieszkanie 4 zdw 63 355

Futro
damskie, nowe sełowe sprzedam
345 zł. Półwiejska 37. m. 13.
zdw 63 343

Parcele
budowlane przy Chociszewskiego
blisko tramwaju tania sprzedaje
właściciel. Górczyńska 30.
zdw 63 335

Obuwie
wszelkiego rodzaju przy bardzo
niskich cenach znane ze swej do-
broci poleca R. Kurczewski. Wo-
zna 1. zdw 63 350

Skład obuwia
śródmieście, punkt dobry sprzedam.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 63 351

Płaszcz
zimowy nowy, sprzedam. Skład
pończoch, św. Marcin 8. zdw 63 375

Wózki
(reczne) dwukółowe za bezcen.
Dęgorzki, Dąbrowskiego 88.
zdw 63 367

Kłobowy
garnitur elegancki, nowy, sprze-
dam okazynie. Łazienna 10. par-
ter. zdw 63 373

Rentowne przedsiębiorstwo
(fabrykacja artykułów spożywczych)
sprzedam korzystnie. Gotówki po-
trzeba 25000 do 30000 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 439

Samochód reklamowy
gotowy do jazdy, oraz ciężarowy
3 tonnowy (Fiat) korzystnie sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 487

Motory
elektryczne prądu stałego i zmie-
nnego stale okazynie do nabycia
Firmie Frapol Grobla 27.
zdw 63 213

Naręczonym
ślubne obrączki zło-
te, para od 16 zł.
pierscionki złote od
12 zł. zegarki recz-
ne od 15 zł. Własna
pracownia. — Chwilkowski, św.
Marcin 40. zdw 63 167

Skład
nabiału, masła, dziczyzny jasna
piwnica złowca ulicy Poznania
za 4.500 sprzedaje Jewasiński. Du-
ga 8. zdw 63 482

Powóz
półkryty na gumach w bardzo do-
brym stanie sprzedaje „Roma”
Stawna 6. zdw 63 402

Szafa
Długa 4 m. 9. zdw 63 400

Kolonjalkę
urządzeniem, towarami, pow. mia-
sto, pokój i kuchnia, powód choro-
ba sprzedam. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 63 223

Piekarnia
piec patentowy z powodu nie-
szczęścia okazynie sprzedam. Bo-
gacki, Toruń, Wierbielice 45 —
zdw 63 218

Gdynia
Zagórze, naprzeciw stacji, sprze-
dam place po 4 zł. kwadratu
metr. Makowski, Węchowo,
Klasztorna 9. zdw 63 217

Wille
dwumieszkaniowa Poznań sprze-
dam. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 63 485

Gdańska
skrzynię (true) ciężką z bogato
rzeźbionym obudowaniem tania.
Wroniecka 4, w podwórzu.
Pw 7442-37.134

Wolny skład soli
na miasto Poznań znajduje się
wylaznie przy ul. Szyperskiej
nr. 14/15 pobliżu Tamy Garbar-
skiej. Sprzedaż soli jadalnej, by-
dziej, przemysłowej po cenach
monopolowych. Samodzielny kie-
rownik Piotr Michałowicz, tele-
fon 28-81, 28-82, 25-56.
Pw 7443-37.131

Motocykl
z przyczepką sprzedam. Małe
Garbary 5, m. 4. rw 2766

Samochód
reklamowy sprzedam lub zamie-
nie na parcie. Stary Rynek, Ra-
tusowa 31. Restauracja.
rw 2769

Sklep - kawiarnia
pięknie urządzonej, w znanej le-
niskowej miejscowości Kazimie-
rzu, z powodu rozwiązania spółki
tania do sprzedania. Wiadomość
Kazimierz n/Wisła „Nasz Sklep”.
nw 5787

Kłosk
zaprowadzony towar, urządzenie,
obróć miesięczny 5000 zł. porze-
latowej jak zimowej sprzedam
inwalidzie za 4500 zł. powód ob-
jęcie innego przedsiębiorstwa.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 63 376

Dom
główna ulica, 2 składy, egzysten-
cja dla rzeźnika, 60 000 wplawy
40 000 i dwie parcele 15 minut od
Starego Rynku korzystnie sprze-
dam. Zieliński, Wierzbicie 29.
zdw 63 466

Kawiarnię - cukiernię
wieksem mieście powiatowym,
dobrem położeniu, bardzo dobrze
prosperująca, 3 pokojowe miesz-
kanie sprzedam lub wydzierż-
wie. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 303

Folwarki
zamienie na domy 250, 350, 400,
700, 1 000 morg. Cyraniak, Ko-
zia 12. zdw 63 463

Panie
dla domu — panowie dla pań —
kupują higieniczną kosmetykę,
perfum, pudry, mydła toaletowe,
wode kolońska, — tania. — Uwa-
ga: „Gloria Drogeria”, Półwiej-
ska 8. zdw 63 433

Psa
szlachetny okaz czarno-biały duń-
ski dog, sprzedam okazynie ta-
nio. Dąbrowskiego 36. Cukiernia.
zdw 63 435

Folwark
250 morg pszennej drenowanej
ziemi blisko Poznania przy drodze
sprzedam. Gniewosz, Wierzbicie-
le 5. Informacje 9-15. tel. 72-55.
zdw 63 409

5 KUPNA

Aparat
destylacyjny na 120 do 150 litrów
na godzinę i szafę biurową z za-
łączną nowoczesną okazynie za
gotówkę kupię Zgłoszenia Agen-
cja Kurjera Poznańskiego Gniez-
no 242. nw 5742

Lamacz kamieni
granulator (Kreiselbrecher) kupi-
firm „Marmur i Granit” Gdynia.
nw 5738

Kupuję
złoto, srebro brylanty i place naj-
wyższe ceny F. Tarkowska „Plac
Wolności 11”. Pw 6992-20.143

Gabinet męskie
jadalnię, sypialnię, garnitur klubo-
wy w skórę i gobelinie, biurka,
szafy, stoły, krzesła, łóżka, biblio-
teki, pianina kupię i place wyso-
kie ceny Dom Komisowy — Do-
minikańska 3. telef. 2442.
Pw 7126-35.68

Fortepian
w dobrym stanie korzystnie kupię.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 62 633

Poszukuję
używaną desek i kantówek do
pobudowania szopy Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 62 753

Pianino
kupię gotówką Oferty Kurjer
Poznański zdw 62 730

Poszukujemy
skromne używane harmonium —
Siostry Dominikańki. Mielżyń-
powiat Gniezno. zdw 62 832

Transmisje
pieć centymetrów grubą kupię.
Wejman, Kościelna 1. zdw 62 950

Biurko
orzechowe, Oferty Kurjer Po-
znański zdw 62 105

Kupię
mniejszy dom ze składem w mie-
ście lub dużej wsi, proszę o po-
danie warunków Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 179

Dom
3-4 pokoje, około 1/2 morgi ogro-
du, Debiec, Luboń lub okolice.
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 035

Kupię
psa „Foxteriera” młodego lub in-
nego rasy, lecz małego. — Adres:
Kurjer Poznański zdw 63 018

Piec
do łazienki, używany, dobry na
węgiel, Sebel, Mielżyńskiego 4.
zdw 62 995

Składow
nadającego się na artykuły me-
skie w śródmieściu lub dobrym
punkcie Poznania, najchętniej
z mieszkaniem poszukuję. Of-
erty Kurjer Poznański zdw 63 059

Parcele
kupię pod dom blisko tramwaju.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 013

Buldog
lub wilka kupię, cena? Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 203

Kupię
używaną prasę frykcyjną w do-
brym stanie lub balans. Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 119

Głośnik
pierwszorzędny kupię. Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 128

Kupię
skład kolonijalny z mieszkaniem.
Oferty z podaniem ceny Kurjer
Poznański zdw 63 157

Pianino
dobrym stanie tanio kupię za go-
tówkę. Oferty cena zdw 63 103

Kupię
używane przybory frizerskie:
aparat do mycia, suszenia itp.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 107

Brylanty, złoto, srebro
kupię stale. Zygmunt Kutner.
św. Marcin 50. zdw 63 232

Pianino
kupię. Oferty cena Kurjer Pozn.
jw 1456

Kupię
używany westfalski piec 27 Grud-
nia 4, III. lewo. zdw 63 317

Drut
kolczasty. Proszę podaniem ceny
do Kurjera Poznańskiego
zdw 63 459

Kupię
zablotkę restauracyjną Półwiej-
ska 17, Stankiewiczowa.
zdw 63 463

Piec
do łazienki (do grzania wody), u-
żywany, w dobrym stanie kupię.
Oferty pod 1853 do Biura Ogł.
Kosmos, Zwierzyniecka 6.
nw 5776

Plot
druciany, używany kupię. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 63 460

Okna żelazne
do hali fabrycznej wielkości ca-
1x2 m kupię Edmund Czernie-
wicz fabryka papy, Poznań, ul.
Kręta 24. tel. 10-15. zdw 63 415

Kupię
brzożową lub mahoniową sypial-
kę. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 368

Wille
do 8 pokoi, Poznań lub okolice i
Pomorze w pobliżu Gdyni kupię.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 514

Kupię
maszynę do pisania. Podać mar-
kę, cenę Kurjer Poznański
zdw 63 384

6 KAMIENICE

Kupię
wprost od właściciela nową wille
kilkumieszkaniową na Jeżycach
lub Łazarzu. Warunek wolne
mieszkanie wplawy 50 000 prze-
jęcie hipoteki amortyzacyjną. —
Oferty ekspedycja Kurjera Po-
znańskiego zdw 61 926

Willa
wielkopokojowa, 11 pokoi, ogród,
okolica Grunwaldzkiej, do sprze-
dania. Zaliczka 60 000 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdw 62 617

Willa nowa
mieszkania 5, 4, 2, 1 pokojowe,
gotowa, wszystko wolne, ogród,
10 min. pieszo Placu Wolności.
sprzedam lub zamienię na dom z
składem, Stary Rynek, Marcin.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 129

Sprzedam dom
Jeżyce 60 000 wplawy połowę, lub
pożyczki 25 000 na pierwszą hi-
potekę. Zgłoszenia Podgórna 6.
I. mieszkanie 5. zdw 63 062

Na parcele
w Poznaniu lub przedsiębiorstwo
przem.-handlowe, zamienię moją
willa, piekarnię, nowoczesną wille
w mieście powiatowym blisko Po-
znania. Oferty do „Par” Aleje
Marcinkowskiego 11. pod 57.62
Pw 7439-57.62

Administrator
z gwarancją, zamieszkały na
Chwałiszewie, przyjmie jeszcze
parę kamienic najchętniej na
Chwałiszewie, wymagania bardzo
skromne. Łaskawe oferty Kurjer
Poznański zdw 62 929

Kamienica
komfortowa dobrze utrzymana
dochód 20 000 złotych, cena 160
tys. wplawy 70 000 i wiele innych
poleca „Krakus”. Poznań, Poczo-
towa 30. zdw 63 285

Meldunki
ankietę, administrację domów
przyjmie. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 63 394

Kamienice
nowoczesna rodzaj willi komfor-
tem, ogrodem owocowym sprze-
dam Staszewski, Pobiedziska,
Kazimierzowska 9. rw 2764

Dom
składem, dużym podwórzem, na-
daje się na przedsiębiorstwo we-
glowe, korzystnie sprze-
daje Wielkie Garbary 34. rw 2770

Okazja! Willa z ogrodem
wielkości 15 000 mtr. kw. w Po-
znaniu za 50 000 wplawy 30 000 zł.
sprze-
daje Dądek, Wielkie Garba-
ry 34. rw 2771

Willę
3 pokoje, ogrodem owocowym
sprzedam, Staszewski, Pobiedzis-
ka, Kazimierzowska 9. rw 2763

Nieruchomość
Poznaniu przy Górnej Wildzie,
nadająca się na każde przedsię-
wzięcie czynsz miesięczny do-
nosi 650 zł. Cena 50 000 zł. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. rw 2760

Willa
ośmiopokojowa 2 kuchnie z przy-
należnościami z powodu choroby
20 000, mniej swoich kosztów.
Puszczykowo 70. rw 2748

Kamienica
miasto powiatowe, gimnazjalne,
garnizonowe, składami, dochód
3.600, cena 19 000, wplawy 10 000.
Półwiejska 18 mieszkanie 19.
zdw 63 518

Administrację domów
przyjmuje Kancelaria Podatko-
wa Poznań, Skarbowska 8, III.
telefon 33-55. zdw 63 369

Kamienice
św. Marcin, dochód 68 000, sprze-
dam idealną połowę wplawy 150 000
wolne czteropokojowe. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 63 304

Dom
dochodowy kupię w cenę 50-
70 000 wprost od właściciela. —
Wplawy 50 000. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 63 377

Dom
piętrowy, masywny, rynek, po-
zawiatowe miasto, gimnazjum, za-
raz sprzedam, 5 pokojowe wolne
Cena 32 000, wplawy 15 000. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 63 380

7 PIENIĄDZ

Wspólnika
w wieku 45-50 z gotówką 5 000
poszukuję. Ożenek niewykluczo-
ny. Adres Kurjer Poznański
zdw 62 244

7 000
pożyczkę za otrzymanie stałej po-
sady, gwarancja hipoteczna. —
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdw 63 042

20 — 25 000 zł
wypożyczę na 1 hipotekę na re-
alność w mieście Poznaniu. —
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 030

Dom
mniejszy gotówką kupię. Wy-
czerpujące oferty Kurjer Po-
znański zdw 63 005

Poszukuję
10-15 000 pożyczki na 1. hipote-
kę realności, wartości 80 000. —
Spieszne oferty Kurjer Poznański
zdw 63 004

5 000 zł
wypożyczę na 1. hipotekę, pro-
cent 2-3 pokojowe mieszkanie
w Poznaniu, Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 63 047

5 000 zł
na 1. hipotekę poszukuję na nie-
ruchomość w Poznaniu. Oferty
Kurjer Poznański zdw 62 889

Panią
z gotówką do 5000 zł poszukuję
na kierownicze stanowisko
instytucji społeczno-gospodarczej
w Poznaniu. Warunki utrzy-
mania dobre. Oferty do J. Drzy-
wicki, Bydgoszcz, Plac Wolno-
ści 5. dw 1108

2 500
poszukuję zaraz 1. hipotekę, 15%
posiadłość wartości 40 000. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 63 135

Panna
poszukuje współniczkę do założe-
nia pracowni bielizny lub przy-
stąpi jako współniczką. Oferty
Oreduwnik zdw 62 848

I. hipotekę
krótkoterminową, 6 000 zł. na do-
mu w Pobiedziskach, sprzedam.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 077

20 000
na 1. hipotekę kamienicy Poznań
wypożyczę. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 63 070/71

15 000
na 1. hipotekę gospodarstwa pry-
watnego, 70 morg. poszukuję.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 921

Mosina
dwupokojowe, kuchnia, Zgłoszenia
Poznań, Mielżyńskiego 22, m. 9,
zdw 63 812

2
pokoje i kuchnia wprost od go-
spodarza, Serdecki, Poznańska 49
zdw 63 341

Pokój
kuchnia wynajme, czynsz mie-
sięczny, Traugutta 28, parter pra-
wo, zdw 63 365

3 pokojowe
mieszkanie w centrum z meblami
zł. 3.000, dzierżawa zł. 60, Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 403

1-2
pokoje z kuchnią miesięcznie go-
spodarz, Zabikowo, Mickiewicza 4
zdw 63 390

Puszczykowie
jest do wynajęcia 3 pokoje kuch-
nia w nowym domu blisko dwor-
ca od gospodarza, Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 389

Mieszkania
od 2 do 8 pokoi poleca Cyraniak,
Kozia 12, zdw 63 464

Mieszkania
komfortowe
w śródmieściu, w nowoczesnej ka-
mienicy, 4 pokoje z kuchnią, la-
zienką, pokojem dla dziewczyny,
centralnym ogrzewaniem, na I.
pietrze, wprost od gospodarza do
nabycia dwulitrowym czyszczym zgo-
ry, Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 438

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuje
trypokojowego mieszkania za
przystępnym czynszem, ewentl.
zamienię się na moje jednopoko-
jowe mieszkanie, Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdw 61 718

Poszukuje
mieszkania 3-4 pokojowego, naj-
chętniej w śródmieściu, Zgłosze-
nia Kurjer Poznański dw 1095

1-2
pokoje kuchnia poszukuje, Zgło-
szenia wprost od gospodarza
uprasza Kurjer Pozn., zdw 63 165

6 pokojowego
mieszkania poszukuje, okolica
Wielka, Szewska, Oferty
zdw 63 064

Poszukuje
2-4 pokoi kuchnia, śródmieście,
do II. piętra, Adres Kurjer Po-
znański zdw 63 132

3-4
pokojowego mieszkania poszuku-
ję wprost od gospodarza, Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 034

3-4
pokoi w centrum poszukuje po-
ważny Związek Zawodowy Pra-
cowników Bankowych, Wyczer-
pujące jaknajszersze oferty z po-
daniem ceny Kurjer Poznański
zdw 63 994

Poszukuje
3-4 pokojowego mieszkania bez
pośredników, Warunki Kurjer
Poznański zdw 62 917

Mieszkanie
3 pokojowe jasne duże III. pię-
tro, tuż przy Placu Wolności do
wydzierżawienia, Zgłoszenia z po-
daniem referencji przysyła Ku-
rjer P. znański zdw 62 922

4-5
pokoi, łazienka, Łazarz-Jeżyce,
niewysoko, słoneczne i 10. Zgło-
szenia M. Langnerowa, Brodo-
wo, per Środa, zdw 63 214

Poszukuje
skromnego mieszkania o 2 poko-
jach z kuchnią, Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 206

Pokoju
próżnego lub z kuchnią wprost
od gospodarza poszukuje zaraz,
Oferty Kurjer Pozn., zdw 63 186

Poszukuje
pokoju kuchni bezdzietne małżeń-
stwo czynsz zgóry, Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 63 134

Poszukuje
czystego, taniego, niekrepująco-
go Okolice Półwiejskiej, Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 156

Urządnik
małżeństwo bezdzietne poszukuje
mieszkania 1-2 pokoi wprost od
gospodarza za miesięcznym czyn-
szem, Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 087

Mieszkania
2-3 pokojowe z kuchnią i la-
zienką, okolica Łazarz Rynek,
wprost od gospodarza poszukuje,
Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 253

Mieszkania
stała, poszukuje pokoju lub 2 z
kuchnią od gospodarza, Łaskawe
oferty Kurjer Poznański
zdw 63 291

Nauczycielka
stała, poszukuje pokoju lub 2 z
kuchnią od gospodarza, Łaskawe
oferty Kurjer Poznański
zdw 63 291

Pokoju
kuchnia szukam, Warunki Ku-
rjer Poznański zdw 63 212

2-3
pokojowe mieszkanie, względnie
pokojowe próżne z kuchnią,
śródmieście, zaraz, Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 63 524

Poszukuje
3-4 pokoi wygodami warunek
tramwaj część ogródka, Zgłosze-
nia zdw 63 408

Poszukuje
2-3 pokoi, okolica Błonia Grun-
waldzkie, czynsz miesięczny
gwarantuje terminowej wypłaty,
Oferty Kurjer Pozn., zdw 63 357

1-3
pokoi kuchnia od gospodarza bli-
żej centrum, czynsz półroczny, po-
szukuje urzędnik, Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 449

Szukam
mieszkania okolicy Starego Ry-
nku 3-4 pokojowego, Zgadzam się
na wszelkie warunki, Pośrednik
wynagrodzeni — Melamedzon
Wroniecka 12, I., zdw 63 506

2
pokoi kuchnia lub pokoju kuch-
nia śródmieściu, Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 503

**10 ZAMIANA
MIESZKANIA**

Zamienię
7 pokojowe mieszkanie, I., cen-
trum, na 4 pokojowe, centrum,
najwyżej II. piętro, Kurjer Po-
znański zdw 62 969

Zamienię
duży pokój kuchnia centrum na
podobne lub stróżostwo w lep-
szym domu Oferty Oredownik
zdw 63 155

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany zaraz do wydzierża-
wienia, Poznań-Solacz ul. Solac-
ka 8, nw 5677

Pensjonat
imienia Felicjana Szczerbińskiego
przyjmuje kształtując się panien-
ki Skarbowa 9, Szczerbińska,
zdw 61 571

Jasna
12. I. lewo, frontowy,
zdw 62 105

Pokój
panu, Matejki 65. I. lewo,
zdw 62 243

Śródmieście
słoneczny panom intelig., Wiel-
kie Garbary 4, mieszkanie 8,
zdw 62 260

Korzystnie
1-2 utrzymaniem, bez, Matejki
1, Drowa Gackowska, zdw 62 492

Dwuosobowe
jednoosobowy, elektryczność, —
Wierzbicze 13, m. 9, zdw 62 536

Zielona 3
piękne pokoje umeblowane na I.
pietrze, m. 6, dla panów tanio do
oddania, zdw 62 533/4

Pokój
dla małżeństwa, Karwowskiego
10, II. lewo, Łazarz, zdw 62 830

Studentki
i panie otrzymują pomieszczenie
z całym wykwintem utrzymaniem
pianino, telefon, łazienka,
Gwarna 11 m. 5, telefon 52-58,
Tam są również lokale na biura,
zdw 62 811

Pokój
dwuosobowy z utrzymaniem lub
bez do wynajęcia, Półwiejska 1,
mieszkanie 11, zdw 63 111

Przyjmę
panienkę kształtując się na wspólny
pokój z dobrym utrzymaniem
i opieką rodzicielską, Fortepian
na miejscu, Zgłoszenia M. Ko-
ziowska, Fr. Ratajczaka 15
zdw 63 154

Pokój
1-2 solidnych obiadem, bez, Ma-
tejki 68, mieszkanie 1, zdw 63 109

Próżny
małżeństwu używaniem kuchni,
Czynsz kwartalny, Adres Kurjer
Poznański zdw 63 094

Pokój
umeblowany wynajme, Poznań-
ska 42, mieszkanie 1, zdw 63 106

Pokój
wynajme, Śniadeckich 23, mie-
szkanie 1, zdw 63 118

Pokój
Focha 36, mieszkanie 6, zdw 63 145

Studentów (ki)
pokój utrzymaniem, Marszałka
Focha 82, mieszkanie 2,
zdw 63 078

Pokój
umeblowany, elektryczność, Spo-
kojna 25 a, II., prawo, zdw 62 904

Balkonowy
elektryczność, Ratajczaka 11 a,
III. wejście, Haufler, zdw 63 730

Dobrze
sytuowanemu panu pokój 1, 10,
Składowa 11, m. 7, zdw 63 161

Pokój
ładnie umeblowany centralne o-
grzewanie, Prusa 17, m. 8,
zdw 63 282

Pokój
1-2 panom, Długa 4, podwórza,
parter prawo, Gniatczyński,
zdw 63 262

Pokój
dla panienek zaraz lub 1, 10, —
Piekary 22/23, tylny dom, parter,
m. 51, zdw 62 171

Centrum
2-3 panienkom — panom, Mar-
cin 29, III., zdw 63 163

Pokój
panu, Zaczę 8, mieszkanie 2,
przy ulicy Jasnej, zdw 63 164

Studentkom
z inteligencją pokój dobrze ume-
blowany z całym utrzymaniem, —
Babińskiego 7, mieszkanie 2,
zdw 62 944

Centrum
Pokój na 1-2 osoby, Kreta 22,
m. 10, lewo, zdw 63 115

2 pokoje
duże, słoneczne w śródmieściu
nadające się na biuro, do wynaj-
ęcia, Adres wskazuje Kurjer Po-
znański zdw 63 112

Klatki
schodowej pokój dwuosobowy,
centralne ogrzewanie, Masztalar-
ska 7 a, I., zdw 63 098

2
studentki (tów) przyjmę z calo-
dziennym utrzymaniem, forte-
pian, telefon łazienka do dyspo-
zyycji, Cena bardzo przystępna,
Grunwaldzka 20 a, m. 3,
zdw 62 970

Dwa
łącznie pokoje, Młyńska 9, I.,
prawo, zdw 62 968

Pokój
dwuosobowy inteligentnym, ewtl.
obiady, Słowackiego 35, II., pra-
wo, zdw 63 130

Komfortowe
dwuosobowe, sypialnia, salonik,
wygodny, kulturalnym, 100, Tele-
fon 62 92, zdw 63 041

Solidnemu
pokój, — Św. Józefa 9 a, parter,
prawo, zdw 63 040

Niekrepujący
ładny zaraz — później, Łukasze-
wicz 4, Łazarz, pierwsze — pra-
wo, zdw 63 038

2
siostry lub koleżanki przyjmę na
wspólny pokój z własną pościelą,
Bochyńska, Św. Marcin 14, IV,
zdw 63 033

Niekrepujący
czysty, wygodny, — Jeżycka 33,
m. 2, zdw 63 026

Pokój
Plac Nowomiejski 5, mieszka-
nie 23, zdw 63 024

Dwuosobowy
ładny, wygodny, utrzymaniem,
bez, Ratajczaka 11 a, 5. wejście,
I., zdw 63 023

Pokój
Grotzgera 2, IV., zdw 62 989

Frontowy
elektryczność tanio, panu, Pół-
wiejska 10, II. piętro, lewo,
zdw 62 895

Pokój
wspólny starszej pani lub panie-
ce, Zagórze 3, mieszkanie 17,
zdw 63 014

Studentka
szuka koleżanki (Wielkopolski)
na wspólny pokój (centrum), —
Zgłoszenia agentura Kurjera Po-
znańskiego, Leszno, Komeniusza,
nw 5 756

Dwóch
panów, Małkiewicza 23, mieszka-
nie 13, zdw 62 804

Pokój
2 panom — panom utrzymaniem,
obiadami, bez, Grunwaldzka 17,
I., zdw 63 166

Centrum
inteligentnym, spokojnym oso-
bom, Ratajczaka 10, II.,
zdw 63 150

Dwa
duże, frontowe pokoje, również
na spokojne biura 1, 10, Działyn-
skich 3, II., lewo, zdw 63 143

Pokój
umeblowany wynajme, Śniade-
ckich 20 m. 5, zdw 63 196

Pokój
umeblowany osobne wejście do
wynajęcia, Zakrzewska, Jackow-
skiego 50, mieszkanie 14, zdw 63 195

Lepszy
dwuosobowy niedrogi, Szyperska
1, m. 17, zdw 63 194

Niekrepujący
słoneczny czysty 1 lub 2 osoby
lub bezdzietne małżeństwo, Wier-
zbicze 24b, m. 17, zdw 63 277

Dwuosobowy
Włda, Jerzego 5, II. lewo,
zdw 63 267

4
panienki na wspólny pokój z u-
trzymaniem 80 złotych, lub bez,
albo jednego pana, pania, Piekary
10, parter lewo, zdw 63 237

Czysty
pokój w samotnej osoby, Małkiewi-
cz 26, II., zdw 63 243

Frontowy
duży, 1-2 osobom do wynajęcia,
Chwaliszewo 21-22, m. 5,
zdw 63 479

Dwuosobowy
tanio, Półwiejska 25, m. 1, ptr.,
zdw 63 347

2
słoneczne, czyste elektryczność
ewentualnie kuchnie, Stachowiak,
Bukowska 7, II., zdw 63 348

Tanio
ładny, Wrocławska 33, m. 32,
Błotnicka, zdw 63 406

Pokój
małżeństwu, Wierzbicze 13, m.
17, zdw 63 202

Panom
z utrzymaniem, — Mickiewicza 11,
III., prawo, zdw 63 201

Pokój
osobny wchód, frontowy, 2 panom
tanio, Małe Garbary 11, II.,
wprost, zdw 63 487

Pokój
dla 1-2 studentów (studentek) —
pianino, Śniadeckich 6, m. 11,
zdw 63 484

Elegancki
balkonem pokój z utrzymaniem —
bez, Wielkie Garbary 40, III.,
lewo, zdw 63 423

Pokój
niekrepujący, elektryczność, —
Szewska 9, III., lewo, rw 2 773

Elegancki
pokój panom Plac Sapieżyński 5,
mieszkanie 7, zdw 63 349

Pokój
dwuosobowy z utrzymaniem lub
bez niedrogo, Grobla 1 a, II.,
piętro, zdw 63 422

Pokój
od 1. 10. 31 z utrzymaniem lub
bez, centralne ogrzewanie, świa-
tło elektryczne, telefon, Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 417

Pokój
27 Grudnia 5, II., m. 8,
zdw 63 413

Elegancki pokój
spokojny w kulturalnym domu,
niedrogo, solidnemu inteligentne-
mu panu wynajme Łazarz —
Chelmońskiego 2, m. 5,
zdw 63 481

Czysty
27 Grudnia 19, Strzelecka,
zdw 63 872

Pokój
z klatki schodowej zaraz wynaj-
me, Św. Wojciech 26, II.,
zdw 63 454

Zygmunta
Augusta 10 a, mieszkanie 9, ume-
blowane, zdw 63 465

Wspólny
panom 25, — Słowackiego 39, III,
prawo, zdw 63 302

Pokój
dwuosobowy, Kanałowa 15, par-
ter lewo, zdw 63 306

2
łącznie, Łąkowa 9, parter lewo,
zdw 63 308

Dwa
utrzymaniem 2-3 osoby elektr.,
telefon, Działynskich 3, m. 5,
zdw 63 309

Pokój
inteligentnemu panu, Romana
Szymanińskiego 3, I. lewo,
zdw 63 241

Pokój
dla 2 osób, Ogrodowa 19, parter
lewo, zdw 63 238

Słoneczny
elektryczność używanie kuchni
u samotnej pani dla inteligentnej,
Wielkie Garbary 5, I., zdw 63 441

Swobodny
elegancki, czysty, usytuowanemu
panu, Półwiejska 2, m. 3,
zdw 63 405

Blisko W. S. H.
dwuosobowy obiadem lub utr-
zymaniem, Wygodny, pianino, Tele-
fon 18-36, zdw 63 388

Pokój
duży wynajme, Renc, Dąbrow-
skiego 5, zdw 63 416

Pokój
2 osób, centralne ogrzewanie,
elektryczność, Parku Wilsona, —
Wyspiańskiego 12, m. 9,
zdw 63 510

Dwuosobowy
Zielona 1, parter, lewo,
zdw 63 508

Pokój
frontowy czysty od 1. 10. Poznań-
ska 8/10, mieszkanie 8, zdw 63 215

Pokój
małżeństwu lub panienkom 1, 10,
Grobla 7, mieszkanie 5, zdw 63 210

Na biuro
pokój frontowy, wysoki parter,
Św. Marcin 68, m. 4, zdw 63 209

Pokoje
jedno i dwuosobowe tylko z u-
trzymaniem, Telefon, łazienka,
fortepian, Młyńska 2, m. 12,
zdw 63 190

2 panienki
z obiadem na pokój przyjmę, —
Św. Marcin 39, mieszkanie 9,
zdw 63 276

Dwuosobowy
Poznańska 27, m. 4, jw 1488

Pokój
zaz. Małkiewicza 12, II. lewo,
wejście duża brama, zdw 63 391

Pokój
umeblowany, czysty, front, elektr.,
lepszy panu od 1. 10. wynajme,
Poplińskich 7, parter, m. 4,
zdw 63 315

Centrum
jedno dwuosobowy, wygodny, tele-
fon, Kreta 6, wysoki parter lewo,
zdw 63 318

Słoneczny
niekrepujący, Stroma 26, m. 13,
zdw 63 290

Kantaka 6
I. piętro, telefon, renowany pokój
dwom osobom utrzymaniem,
zdw 63 292

Wspólny
pokój z utrzymaniem lub bez,
Adres wskazuje Kurjer Poznański
zdw 63 296

Pokój
tani, ładny, elektryczność, panu,
Szamarzewskiego 34, I. m. 27,
zdw 63 452

Pokój
balkonowy elegancki niekrepują-
cy zaraz wynajme, Kreta 23, Jan-
kowski, zdw 63 354

Uniwersytecie
Operze ładny dwuosobowy wy-
najme, Libelta 3, m. 4, zdw 63 360

Wspólny
lepsza pania, — Mostowa 14, I.,
mieszkanie 4, zdw 63 504

Słowackiego 37
pokój umeblowany wolny Ple-
bańska, zdw 63 502

Czysty
elektryczność, z klatki, Prusa 17,
m. 7, zdw 63 501

12 SZUKA POKOJU

Student
medycyny U. P. poszukuje po-
koju z częściowym utrzymaniem,
udzieli ewentualnie korepetycji,
Łaskawe oferty Kurjer Poznań-

Poszukuję

dzierżawy młyn wodnego w dobrej okolicy. Wyczerpujące zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 63 230

Stajnię

na 2 konie wydzierżawie. Jankowiak, Wawrzynca 13. jw 1494

Skład

z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Swarzędz, Rynek 34. nzw 5 787

500

mórg buraczanej ziemi wydzierżawie. Staszewski, Bobiedziska, rw 2 762

15 UZDROWISKA**„Miłowodów”, zakład przyrodolecniczy**

leczy nerwy i choroby wewnętrzne. Ceny niskie. Poczta stacja kol. Oborniki Wlkp. dw 1045

Tani

wypoczynek po chorobach w dworze wśród lasów pod stałą opieką lekarza od 6 złotych dziennie. Zapytania: Dr. W. Maleszewski Brodziszewo p. Otorowo pod Szamotulami. zw 62 038

Rabka

Zdrój Wille pensjonaty i mieszkania prywatne na zimę i na cały rok do wydzierżawienia. „Orbis” Rabka. np 5650

Milego

pobyt na wsi lub leśniczówce, ewentl. z polowaniem, poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 127

Od października

przyjmuje rekonwalescentów i osoby potrzebujące wypoczynku. Puszczykowo, Goradzowska, zw 63 001

Letnisko Halina

stacja, woda, las, Promno, pierwszorzędne, tanie utrzymanie, rw 2 741

16 OSOBISTE**Skradziono**

dowód osobisty nr 12 399, wydany przez Uniwersytet Poznański, na imię Stanisław Owczarski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 072

Autobusy

na odpust do Owińska w niedzielę, kursują co godzinę z ul. Szyperskiej. zw 62 414

Bilansistka

zakłada, reguluje, księgi handlowe, sporządza bilanse w godzinach poszukiwanych. — Oferty Kurjer Poznański zw 63 430

60 222

będzie poniedziałek godzina 6 przy Wielkopolsce. zw 63 305

182

Mimo wszystko, wasz finał w zupełności się nie udał i owszem platforma idealna pozostaje zw 63 307

T. Wiśniewski

prosze o adres na nr. zw 61 222. J. Ch. zw 63 474

21 ZGUBY**Zgubiono**

spinkę złotą z brylantami, rubinami. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą. — W. Bratkiewicz, Półwiejska 23, II. piętro. zw 63 043

22 ROZMAITE**Fotografie**

portrety Bracia Pecherscy — Aleje Marcinkowskiego nr. 8 — Ceny zmniejszone. dw 3 276

Worki

jutowe, lniane, z metkalu i inne, nowe oraz używane do wszelkich celów, oraz szyćce powierzonych worków, płacht itp. wykonuje i dostarcza po cenach konkurencyjnych: R. Kunert i Ska, T. z o. p., Poznań, Woźna 12, tel. 29-21, fabryka worków, płacht i namiotów, hurtownia filców i brezentu. Pw 6988-35,9

Futra

gotowe i na miarę, skórki i blamy w wielkim wyborze po cenach bardzo korzystnych poleca Z. Królikiewicz. — Poznań, Podgórna 6, telefon 53-37. Przeróbki wszelkich futer według najnowszych fasonów. — Przyjmuje asygnowy Tow. „Kredyt”. Pw 7009 32,26

Dziecko

odda małżeństwo na własne zażożnym państwu. Oferty Kurjer Poznański zw 63 652/3

Akuszerka

Krajewska, Strzelecka 2, przy placu Świętokrzyskim przyjmuje panie, udziela porady i pomocy położniczej. zw 62 834/5

Dziecko

na wychowanie za wynagrodzeniem przyjmuje. Oferty Kurjer Poznański zw 63 092

Żaluzje

reparuje skrupulatnie tapicer Szaszanek, Staszka 19, mieszka, 11. zw 62 657

Tanio

zniżka 50% praca pierwszorzędna od ubrania 30 zł. od palta 20 zł. przyjmuję przeróbki i naprawy i odprasowania od ubrania 2 zł. — Poznań, św. Marcin 21. zw 62 859

Cukiernik

poszukuje przedstawiciela fabryki czekolady i cukierników tylko poważnych firm na Poznańskie i Pomorze z stawieniem kaucji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 62 976

**11,50**

podpięcie strojne z klocka, polecenie na poduszki 2,60, poduszka strojna od 3,60, poduszka strojna z falana od 5,25, polecenie na pościel od 7,90 poleca Fabryka Bielizny — J. Schubert, Wrocławska 3. Pw 7 225-36,37

„Salon Mód“

wykwintna pracownia kapeluszy damskich przyjmuje zamówienia, przerabiamy ze starych na modele, oraz wybór gotowych. Ceny bardzo przystępne. F. Namyska, Matejki 1, narożnik Grunwaldzkiej. Tel. 72-16. zw 62 412

Rysunki

techniczne wykonuje. Oferty Kurjer Poznański zw 62 927

Najtaniej fartuchy

damskie, dziewicze wszelkiego rodzaju poleca hurtownie Marian Garsiecki wytwórnia fartuchów, Kozia 19. zw 62 750

Akuszerka

Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od pl. Świętokrzyskiego. zw 52 576/7

Pensjonat

dla przyjeźdźców, Poznań, Gwarna 17, III. Pokoje umebowane większe i mniejsze. Ceny przystępne. zw 62 936

Szyje

suknie od 7.—, płaszcze od 12.—, Urbanik, 27, Grudnia 16. zw 62 946

Malarskie

prace tania, czysto. — Oferty „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11, pod 57.10. Pw 7 359-57,10

Przepisuje

maszyną wniośki, Górna Włda 76. zw 63 000

Lekarz

przyjmuje zastępstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 62 999 lub telefon 3643

Rysunki

budowlane, projekty obliczenia wykonuje szybko i tania. Zgłoszenia Kurjer Poznań zw 63 061

Dentystka

uprawniona da firmę lub przystąpi do współpracy. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zw 63 017

Kuśnierka

naprawia, modernizuje damskie futra, Poczta 31a, mieszka. 8. zw 62 824

Kto

przechowa futro krótki czas? Gwarancja konieczna. — Oferty Kurjer Poznański zw 62 826

Pracownia Gorsetów „Wanda”

Ratajecka 27 wykonuje szybko sumiennie wszelkie gorsety, pasy sportowe do po ciążu itp. Biustonosze wszelkiego rodzaju, oraz naprawy. zw 63 100

Samochód ciężarowy

(1½ tonny) do stałych podróży wydzierżawie. „Szał Ekspres”, Dąbrowskiego 67, telefon 61-12. zw 62 416

Obiady prywatne

smaczne, na masle wydaje od godziny 12-4. Konopnickiej 8, parter. zw 63 152

Akuszerka

Janina Lenicka, św. Wojciech 21, II. piętro. Pw 7438 57,63

Koldry

wykonuje, stare przerabia Smoczyński, Kwiatowa 8. zw 63 284

Bielizna

damską, męską, pościelową przyjmuje do szyć, monogramy, oraz wyszywanie koronek ołkręta. — Niegolewski 5, m. 9. zw 63 191

Fryzjer

damsko-męski dobrze polecony przyjmuje zamówienia strzyżenia, golenia po domach. Wykonuje higienicznie solidnie. Ceny niskie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zw 63 204

Zarobisz

dobrze w domu wyrabiając swetry, szale, pończochy na maszynę trykotarskiej plaskiej najnowsze systemu od 300 zł po czasy. Także igły i przybory. Zadać cenniki. J. Widzowski, Bydgoszcz, Płocka. dw 1106

Krawcowa

wykonuje fachowo, modnie, tania wszelką garderobę damską, dziecięcą, znam kuśnierstwo. Gwarna 18, III. lewo. zw 63 432

Kapelusze

aksamitne wykonuje, filcowe przerabia tania. Św. Marcin 16/17 mieszkanie 17. zw 63 197

Odpisy

maszyną; tłumaczenia. Ogrodowa 16, II. zw 63 443

Samochodu

do objazdów prowincji poszukuje do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zw 63 445

Marszantka

pierwszorzędna wykonuje kapelusze podług najnowszych modeli bardzo tania. Śmiełkowska, Poczta 30, m. 34. zw 63 359

Abażury

szkielety druciane wszelkich typów wykonuje tania Herczyński, ul. Dąbrowskiego 69, telefon 6823 zw 63 395

Salon Mód

„Zofia”, Bukowska 3, szybko, tania wykonuje kostiumy, płaszcze, suknie. zw 63 418

Futra

damskie, różne, po cenach bezkonkurencyjnych. Naprawy, modernizacja. Pałkowska, Maształarska 7, I. zw 63 407

Pracownia

bielizny osobistej, pościelowej, firany, wykonuje, przyjmuje do okretki, szybko, tania. Michałska, Św. Marcin 63. zw 63 404

Szyje

suknie 7 zł, płaszcze 10 zł, niecie, przeróbki rozmaite przyjmuje Wesolowska, 27, Grudnia 16, IV. lewo. zw 63 517

Skład

centrum, w biegu zamienię na limuzynę. Oferty Kurjer Poznański zw 63 374

Futra

damskie i męskie wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie i tania Warszawski Salon Mód, Matejki 51, Skórki i blamy korzystnie do nabycia. zw 62 871

Futra

pracownia futer, kołnierzy, obsady, modernizowanie, poszywanie wszelkie naprawy dla pp. krawców i krawczyń po bardzo niskich cenach. Jankowski, Kręta 23. zw 63 352/3

Tanio

wykonuje kapelusze damskie, Miśtrzyński stroju, Wroniecka 24, II. zw 63 476/7

**Fryzjer dworcowy**

Poznań dworzec główny, tel. 61-26 naprzeciw poczekalni I, II, klasy i tunelu, Zakład czynny również w niedzielę i święta bez przerwy. Ceny przystępne. zw 63 314

Wykonuje

wszelką garderobę damską, dziecięcą, wykonanie pierwszorzędne, kapelusze 3 zł. Grosman, Piekary 18, podwórza, lewo, IV. ptr. zw 63 260

Reklamacje podatkowe

interwencje sądowe dla przemysłowców, kupców załatwia Dola, rewident. Aleje Marcinkowskiego 16. zw 63 076

Poszukuje

źródła zakupu artykułów odpowiednich na handel domokrężny jakoteż artykułów, nowego wynalazku na własny rachunek lub przyjmie na takowe przedstawicielstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 244

Krawcowa

wykonuje elegancko suknie od 8-15. Romana Szymańskiego 5, parter. zw 63 496

Bacność!

panowie! garncarze. Piekarniki, obreze, postumenty do pieców przenośnych niżej cen konkurencyjnych. Ul. Kilińskiego 2, w podwórzu na lewo. zw 63 458

Akuszerka

Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od pl. Świętokrzyskiego. zw 63 142

Krawcowa

wykonuje eleganckie suknie, płaszcze różne, modernizowanie, ceny przystępne. Słowackiego 39, III. prawo. zw 63 300

Chiromantka

z długoletnią doświadczenia praktyka, przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość; z rak, fizjognomii, grafologii, fotografii i kart. Liczne podziękowania. — Przyjmuje od 10-1 i od 3-8 wieczór. Franciszka Ratajecka 15, m. 10, II. piętro 1 wejście z Pasażu Apollo, prawo. zw 63 261

Chiromantka

przepowiada z kart i z rak. Sew. Mielżyńskiego 23, mieszkanie 8. zw 63 483

Salon Mód

„Chic Parisien” św. Marcin 32, II. piętro, lewo, wykonuje płaszcze, kostiumy, suknie według najnowszych modeli. Wykonanie pod gwarancją, względnie niskie ceny. zw 63 387

Wodociąg

kanalizację, łazienki, urządzenia ciepłej i zimnej wody projektuje, wykonuje i naprawia Herczyński, ul. Dąbrowskiego 69, Stale pogotowie instalacyjne, telefon 68-23. zw 63 392

Nowość

malowania na jedwabiu wycze dwóch lekcjach. Adres Kurjer Poznański zw 63 393

Krawcowa

wykonuje po znacznie niższych cenach płaszcze, suknie, kostiumy i dla chłopców. Peglerska, Wielkie Garbary 33. zw 63 319

Obiady

kolacje smaczne tania poleca Jadalnia. Półwiejska 17. zw 63 467

23 OŻENKI**Koleżanki**

dwudziestoletnie poszukują inteligentnych panów. Cel matrymonijalny. Oferty możliwe z fotografią dla szatynki — blondynki Kurjer Pozn. zw 62 193

Urzędnik

inteligentny przystojny, na dobrem stanowisku szuka towarzyski życia z posagiem Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zw 63 971

Ciemno blondynka

lat 23, gospodarna, miłego usposobienia średniego wzrostu, lecz biedna z braku znajomości poszukuje pana w celu matrymonijalnym — Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 61 563

Nauczyciel

24-letni na samodzielnej posadzie na wsi, ożeni się z kobietą przystojną i muzykalną. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego 612

Kawaler

kupiec, lat 43, dobrego charakteru, przystojny, wysoki, posiadający 25.000 gotówki, ożeni się z panną, wdową z majątkiem, inteligentną, posadzą lub właścicielką składu. Poważne zgłoszenia Kurjer Pozn. zw 63 173

Adwokat

kawaler, lat 35, dobrego charakteru, przystojny, wysoki, posiadający kilkadziesiąt tysięcy gotówki, ożeni się z panną z majątkiem, inteligentną, wysoką, posadzą. Poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 172

Samotny

szuka przyjaźni inteligentnej, idealnej, korpulentnej młodziej panny, cel matrymonijalny. Oferty Kurjer Poznański zw 62 967

Kawaler

lat 28, przemysłowiec, Polak — ewangelik, posiadający własne przedsiębiorstwo, poszukuje miłej, sympatycznej Polki ewangeliczki z odpowiednim majątkiem celem powiększenia przedsiębiorstwa. Cel matrymonijalny. Sposób zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 62 988

Wdowiec

lat 43, urzędnik Kol. Państw., Poznań czworo dzieci lat 1, 6, 11 i dziewczę 13, posiadający 3 pokojowe mieszkanie, szuka na tej drodze gospodarną żonę i dobrej matki we wieku 28 do 35, posiadającej co najmniej majątek. Wdówki bezdzietne niewykluczone. Łaskawe zgłoszenia z fotografią do Kurjera Poznańskiego zw 63 008

Blondynka

Pomoranka, miła, gospodarna, inteligentna, wesolego usposobienia pozna pana sytuowanego w celu matrymonijalnym. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 1114

Dla brata

przystojnego bruneta (oficera rezerwy) kupca samodzielnego, chrześcijanina, Wielkop., lat 33, szukam szlachetnej, inteligentnej matrymonialnie niezamężnej żony. Brat posiada około 40.000 złotych majątku i urządzone mieszkanie. Oferty z fotografią, która bezwzględnie zwracam pod dw 1103 do Kurjera Pozn.

Znudzony

samotność, kawaler, kupiec lat 40, poważny brunet z własnym przedsiębiorstwem handlowym i mieszkaniem szuka żony. Panie zdecydowane raczą wyczerpujące zgłoszenia możliwe z fotografią przelać Kurjer Poznański zw 63 188

Kulturalnego

pana powyżej czterdziestki pozna samotna, przystojna, gospodarna, z ładnym mieszkaniem Poznaniu. Cel matrymonijalny — Poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 147

Blondynka

młoda, bardzo przystojna pozna w celu matrymonijalnym inżyniera, lekarza, adwokata itp. Oferty do Kurjera Pozn. zw 63 097

Towarzysza

życia sytuowanego poszukuje inteligentną pani. Oferty Kurjer Poznański zw 63 104

Przystojna

wdowa, 1 dziecko, mieszkanie 3 pokojowe, poszukuje towarzyski życia. — Panowie powyżej lat 30, przystojni, miłego usposobienia, sechca, głośno poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zw 63 067. Cel matrymonijalny.

Kawaler

przystojny kupiec szuka znajomości pani urodzonej do lat 25, dyskretna, zapewniona. Cel matrymonijalny. Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego zw 63 448

Kupiec

kawaler, lat 30, dzierżawca pozna panna z posagiem w celu matrymonijalnym, chętnie taka, która posiada lub ma objąć takie przedsiębiorstwo. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zw 63 228

Kawaler

lat 29, drukarz na stałej posadzie, szuka towarzyski życia, religijnej, gospodarniej. Poważne zgłoszenia z fotografią, która się zwraca do Kurjera Poznańskiego pod zw 63 227

Pani</

Drogerzysta
szuka posady, Łuczkiewicz, Kro-
toszyn dw 5768

Pokojowa
dobremi świadectwami poszukuje
posady 1 października. Oferty
Kurjer Poznański zdw 63 420

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem, zapra-
wa, do wszystkiego poszukuje
posady 15. 9. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 63 520

Sierota
poszukuje posady do mniejszej
rodziny. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 63 519

Panienka
znająca szycie szuka posady.
Zajmie się dziećmi lub składem.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 63 457

WYPOŻYCZALNIA
KSIĄŻEK I NUT
J. DIPPEL
Poznań, pl. Wolności 11
zw 11036

Dziewczyna
znająca wszelką pracę domową i
gotowanie poszukuje posady 1.
10. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 451

Kucharka
samodzielną, dobrem gotowaniem,
dobremi świadectwami, poszukuje
posady do wszystkiego od 1. naj-
chętniej u państwa z dziećmi. O-
ferty Kurjer Poznański zdw 63294

Dziewczyna
wiejska, skromna, uczciwa i czy-
sta poszukuje posady zaraz do
dwóch osób lub też do dzieci.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 444

Aptekarski pracownik
z długoletnią praktyką, poszukuje
posady lub zastępstwa. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 63 333

Panna
poszukuje posady do dzieci. Zna
oskolwiek szycie. Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 396

Aptekarska
siła pomocnicza, dwuletnia prak-
tyka, farmaceutka trzeciego ro-
ku, poszukuje zastępstwa w Po-
znaniu. Dni, godziny, podług
ugody. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 515

Kasjerka
początkująca poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 63 511

Osoba
w średnim wieku, szuka samo-
dzielnej posady gospodyni u sa-
motnej osoby. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 63 509

Posługi
poszukuje od 1. okolic Jezycze.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 480

Szofer - elektryk
bardzo dobre świadectwa, poszu-
kuje zaraz posady za małym wy-
nagrodzeniem. Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 345

DOMY WILLE

na 15-letnie spłaty budujemy na własnych tere-
nach. Parcele od 50 gr. m². Informacje Al. Marcin-
kowskiego 13, pok. 15, tel. 31-15 Dom Abdank.
Pw 7422-37, 107

28 WOLNE MIEJSCA

Szofer
gotówka 1500 zł jako współnik do
ciężarówki może się zwrócić. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 62 612

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Buster Keaton na
froncie!”
Aurora: „Bandyta i Chaplin”.
Casino: „Noc pokusy”.
Colosseum: „Siedem twarzy”.
Corso: „Za kulisami Cyrku”.
Edison: „Diana”.
Harfa: „Casanova” (2 serie).
Kapitol: „Grzeszna miłość”.
Metropol: „W noc po krachu
Gieldowim” i rewja p. t.
Wielka Parada.
Odeon: „Śpiewający Błazen”.
Reinassance: „Tajemnica po-
koju nr. 13 i Jack Maryna-
rzm”.
Słońce: „Z rozkazu księż-
niczki”.
Tęcza: „6 tygodni wśród apa-
szów”.
Wilsona: „Moulin Rouge”.

Uwaga! SUBSKRYPCJA Uwaga!

Przekształcam swoje przedsiębiorstwo na tow. akc. (bez długów) z powodu braku odpowiedniego kapitału obrotowego — **zapraszam kapitalistów małych i większych do wzięcia udziału w sfinansowaniu pierwszej fabryki motocykli „Lech”**. Własne motory, patenty i modele wypróbowanej marki uzyskały uznanie kół facho-
wych oraz nagrody na raidach. Nie mogę nadać zapotrzebowaniu i nie chcąc skorzystać z oferty kapitalistów
niemieckich rozpisuję subskrypcję. Powiernictwo raczyli przyjąć pp. radca finansowy i b. dyr. finansowy
**P. W. K. Leon Mikołajczak, Poznań, Ratajczaka 12, oraz Instytut Doświadczalny w Polsce — Poznań,
św. Marcin 66, gdzie można otrzymać bliższe informacje.**

W. Sawicki

właśc. Pierwszej fabryki motocykli w Polsce „Lech”, Opalenica Wlkp.

zw 11057

Sekretarki
osoby inteligentnej, wykształco-
nej poszukuje Naukowa Organi-
zacja Górska w Poznaniu Ma-
zowiecka 48. Stanowisko odpo-
wiedzialne. Płaca 300 w zł. 350
zł. Wymagana biegłość angiel-
skiego lub niemieckiego oraz ma-
szyna. Zgłoszenia pisemne z
dokładnym życiorysem i fotogra-
fją zdw 60 315

Ghesz
otrzymać posadę? Naucz się pisać
na maszynie „Remington”. Za-
pisy codziennie w firmie Block-
Brun w Poznaniu Plac Wolności
8. I. piętro. Pw 5709-30.91

Nauczycielka
potrzebna na wieś do dziewczyn-
ki I. klasa gimnazjalna za utrzy-
manie. Odpisy świadectw i cur-
riculum vitae do Kurjera Po-
znańskiego zdw 62 321

Służąca
z bardzo dobrym gotowaniem,
uczciwa, czysta, potrzebna do
dwójki osób do Gniezna Chro-
brego 30 parter. Wymagane dłu-
goletnie pierwszorzędne swia-
dectwa zdw 62 297

Kucharki
z dobrem gotowaniem oraz pie-
czeniem ciast i wszelkich prac
domowych od 1 października po-
szukuje się do mniejszej restau-
racji. Zgłoszenia Agencja Kurje-
ra Poznańskiego Czarnków Wie-
leńska 22 nw 5744

Nauczycielka
wychowawczyni
lub bona z prawem uczenia po-
trzebna od 1. 10 do 2 chłopców 4
i 7 lat na wieś. Warunki odpi-
sami świadectw kierować: Doni-
mirska, Tarchalin, poczta Boja-
nowo, Poznańskie. zdw 63 002

Akwizytorów (rek)
do ratulnej sprzedaży kompletów
naczyni aluminiowych, wyżyma-
czek kuchennych i żelazek elek-
trycznych we wszystkich miej-
scościach przyjmij na wysoka
prowizję firma Krokos, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 13.
zdw 63 121

**Nauczycielka-
wychowawczyni**
z lekcji francuskiego, gry forte-
pianowej potrzebna zaraz. Zgło-
szenia z odpisami świadectw do
Kurjera Poznańskiego zdw 63299

Portjer
garderobiarz potrzebny. Astoria.
Strzelecka 31. zdw 63 478

Ucznia
przyjmie zakład slusarsko-mecha-
niczny. Oferty Kurjer Poznański
zdw 63 122/3

Parkietówki
mogą się zgłosić od 4-6. Nowa
Kawiarz. Wyspiańskiego 9.
zdw 63 500

Bieliźniarka
wprawna potrzebna w dom. —
Kościełna 29/31 mieszkanie 4.
jw 1402

Dziewczyna
do dzieci i pracy domowej Wyso-
ka 12. parter lewo. zdw 63 344

2 uczni
ukończona szkoła handlowa po-
szukuje do składu żelaza Hurt
Polski, Wrocławka 9.
zdw 62 491

Uzyskasz cenzus naukowy

zapisując się na

Koncesjonowane kursy gimn. „Pedagogium Poznańskiego”
prof. St. Balickiego. zw 11050

Wykładają prof. gimn. Nauka w godzinach wieczornych.
Zgłoszenia codziennie prócz sobót. Skarbowa 5, II p., od 17—20.

Uczeń
do składu skór z ukończoną szko-
łą handlową z poradą rodzinną
zaraz potrzebny. Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 63 481

Dzielnia
marszantka potrzebna zaraz. Kiel-
cowska, Dąbrowskiego 46.
zdw 63 356

Ucznia
zeczerskiego i dobrego akwizytora
obaj z praktyką potrzebni zaraz.
Reflektuje się na dobre siły. Zgł.
pisemne Kurjer Poznański
zdw 63 303

Ekspedjentkę (ta)
piszącą maszyną przyjmij natych-
miast. Szczegółowe oferty z po-
daniem pensji, dołączaniem zna-
czka Słomczyński, Cieszyń, Gór-
ny Rynek 7. zdw 63 222

Przedstawiciela
na Poznań i okolice, ustosunko-
wanego w przemyśle i handlu, o-
beznanego ze sprawami transpor-
towymi, poszukuje poważne biuro.
Oferty z życiorysem nadsyłać pod
zdw 63 220 do Kurjera Poznań-
skiego.

Uczennice
prowincji przyjmij krawcowa u-
trzymaniem. Ogrodowa 16, podwó-
rze. zdw 63 366

Czeladnik
piekarski do pieca piersiowego,
znający dobre cukiernictwo po-
trzebny zaraz. Oferty Kurjer Po-
znański nw 5 785

Zegarmistrz
który u siebie pracuje otrzyma
stałe zatrudnienie. Oferty upra-
sza do Kurjera Poznańskiego
zdw 63 379

„Madeleine”
„Hormone” nowy aparat prof.
Spuhla, prócz innych najnow-
szych metod pielęgnacji urody
kobiety, stosuje pierwszorzędny
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
„Madeleine” d-rowskiej Magdaleny
Poznańskiej. — Usuwanie zmars-
zczek i wszelkich wad cery. Do-
raznie upiększanie. Barwienie
włosów. Trwałe przyciemnianie
brwi. Manicure. Tamże doskonałe
kremy, płyny kosmetyczne, pu-
dry „Madeleine” z fachową bez-
płatną poradą. Ratajczaka 29,
telefon 54-37. zdw 63 144

„Orędownik Wielkopolski”

istniejący od roku 1870,
jest

najtańszym dziennikiem w Poznaniu.

Przedpłata miesięczna wynosi:

W ekspedycji i agenturach prowincjonalnych **1,95 zł**

W agencjach w Poznaniu **2,20 zł**

Z odnoszeniem do domu **2,30 zł**

Na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu **2,34 zł**

Redakcja i administracja: Poznań, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72.

Potrzebna
freblanka na wieś do dwójki
dzieci rok i trzy lata. Wymaga-
ny wiek średni. Bierze się pod
uwagę tylko pierwszorzędne refe-
rencyjne. Zgłoszenia z podaniem
warunków nadsyłać do Chwałko-
wa, poczta Krobka, pow. gostyń-
ski, Korytowska. zdw 62 643

Książkowy
otrzyma stałą posadę za udziele-
nie zabezpieczonej pożyczki rocz-
nie kilka tysięcy. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdw 63 650

Panienkę
do biura i ekspedycji przyjmie
Wilamowski, Wielka 22.
zdw 63 043

Uczennice
do haftu białego przyjmie. Ma-
leckiego 13, m. 5. zdw 62 965

10 zł dziennie
Poważne przedsiębiorstwo prze-
mysłu krajowego poszukuje pań
i panów do lekkiej pisemnej pra-
cy domowej. Gdynia Port —
skrzynka pocztowa 4 dw 1100

Krawczynie
samodzielne na kostiumy. Pla-
szczyce przyjmie Willman Matej-
ki 51. zdw 62 872

Służąca
do wszystkiego gotowaniem do-
brem, warunkiem długoletnie swia-
dectwa. Matejki 53, przed połud-
niem, mieszkanie 5. zdw 63 015

Siła żeńska
znająca książkowosć, pisanie na
maszynie Orzel, oraz chcąc pro-
wadzić samodzielnie gospodar-
stwo domowe samotnego pana w
Bydgoszcz poszukiwana. Cięższe
prace domowe wykonuje najęta
kobieta. Tylko inteligentna z do-
bremi poleceniami pani będzie
uwzględniona. Szczegółowe ofe-
ry z podaniem pretensji pod
dw 1104 do Kurjera Pozn.

Samotnego rolnika
pracowitego z kaucją 1500 zł.
najchętniej ze szkoła rolniczą po-
szukuje na stałą samodzielną po-
sadę gospodarstwa 150 morg.
Podanie warunków do Kurjera
Poznańskiego zdw 62 819

Marszantka
potrzebna od 1. 10. Oferty Kurjer
Poznański zdw 63 250-1

Uczennice
przyjmie do szycia i kroju. Gło-
wacka, Romana Szymańskiego.
zdw 63 495

Kucharka
potrzebna. Zgłoszenia Bratnia
Pomoc, Bergera 5. zdw 63 069

Dziewczyna
rutynowana w pakowaniu towa-
rów, dorgerynych, perfumeryj-
nych potrzebna zaraz. Zgłoszenia
Składowa 1 III. wejście, drzwi
18. godziny 3—4. zdw 63 056

Od
1 października potrzebny do 60
krow dojazd z własnymi pomo-
nikami. Zgłoszenia Majetność Lu-
sówko poczta Tarnowo Podgór-
ne pow. poznański d 1097

Panienka
która wyrabia pończochy na ma-
szynie potrzebna. Grunwaldzka
31. mieszkanie 3. zdw 62 655/6

Pończosznice
maszyn. która można zapra-
wać miesięcznie 400, nadeszły. —
Cena 300 złotych. „Zofia”. Śnia-
deckich 3. zdw 63 168

Potrzebuję
podróżujących, zbieranie fotogra-
fii, prowizja i stała pensja. Plac
Śapieżyński 8, Łosik. zdw 63 522

Magazynier
inkasent za pożyczkę 500 złotych
potrzebny. — Oferty Kurjer Po-
znański zdw 63 521

Zdolny inżynier
lub technik branży elektr. zna-
jący język polski i niemiecki jako
akwizytor zaraz poszukiwany.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 63 440

Solidnych i pilnych
współpracowników poszukuje po-
ważna firma. Zgłoszenia w po-
niedziałek od 11—1 i 3—5 Pocz-
towa 31a, m. 4. Pw 7437-37.123

Służąca
do wszystkiego od 1. 10. potrzebna
samodzielne gotowanie, dobre re-
komendacje. Zgłoszenia niedziela
5—7 Skarbowa 21. Kahlowa.
nw 5773

Książkowej
która się i gotowaniem zajmie.
poszukuje samotny pan. Zgłosze-
nia z odpisami świadectw Kurjer
Poznański zdw 63 263

Potrzebna
panienka do wszystkiego oraz ob-
sługi gości do hotelu. H. Boro-
wicz Hotel Centralny, Oborniki.
nw 5 758

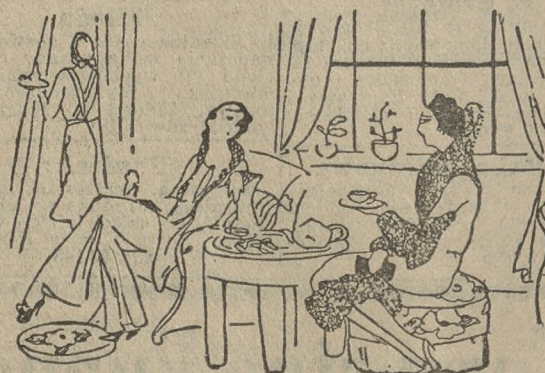
BIELIZNA
damska, męska i dziecięca
w wielkim wyborze — tanio!

T. Woźniak

Poznań, Kramarska 16. Pw 7447-37.137

ŚNIEG
PUDER
TATRZAŃSKI
NR. 755
ŻŁ 1.50
FALKIEWICZ-POZNAŃ
Pw 6982-34.62

Humor zagraniczny



— Jakżeż ułożyły się stosunki z nową pokojówką?
— Zdaje się, że jest dotąd z nas zadowolona.
(Judge N. Jork). S. F.

Przedpłata

na październik 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-
znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem
do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01
kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p.
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać
się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkowiświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część
numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej
120 gr., przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowej milin-
Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 15.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do
wydania wieczornego „dobre” do godz. 11, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłosze-
nia: słowo napisowe (buste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem
a wysłaniem ogłoszenia, powołane w skutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.